

ZAGADNIENIA EKONOMIKI ROLNEJ

*Organ Komitetu Ekonomiki Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk
Instytutu Ekonomiki Rolnej i Sekcji Ekonomiki Rolnictwa PTE*

(Dodatek do numeru 6/1966)

ROLNICTWO W LATACH 1961—1965 Analiza Produkcyjno-Ekonomiczna

Opracował zespół pod kierunkiem
Z. Kozłowskiego

*Marian Brzóska, Bolesław Kowalczyk,
Jan Małkowski, Stanisław Rochna,
Janina Rzepecka, Anna Szczygalska*

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO ROLNICZE I LEŚNE

Komitet redakcyjny: A. Brzoza, S. Królikowski, S. Mandecki
Sekr. red. Z. Grochowski

Adres redakcji: Warszawa 10, ul. Koszykowa 6, bl. C, tel. 216—271
Warunki prenumeraty: rocznie zł 90,—, półrocznie zł 45,—, cena egzemplarza zł 18,—

PWRiL 1967. 1650+80 egz. Ark. druk. 9,25. Wyd. 17,4. Papier druk. sat. III kl. 80 g. 70×100

Prasowe Zakłady Graficzne RSW, „Prasa” w Łodzi, ul. Żwirki 17 — Zam. 3331 — T-80

ROLNICTWO W LATACH 1961—1965

ANALIZA PRODUKCYJNO-EKONOMICZNA

WSTĘP

Przedstawiamy kolejną analizę rozwoju sytuacji ekonomiczno-produkcyjnej rolnictwa, która w przeciwieństwie do ostatnich, mających za temat w zasadzie wyniki pojedynczych lat, obejmuje cały okres pięcioletni 1961—1965. Pod tym względem nawiązuje ona do opracowania z 1962 r., które zapoczątkowało nasze prace, a obejmowało analizę rozwoju produkcji rolnej w latach 1956—1961.

Opracowaniem niniejszym kompletujemy roczne publikacje, w których systematycznie śledziliśmy rozwój produkcji rolnej w okresie minionego planu pięcioletniego. Podejmujemy w nim próbę syntetycznego spojrzenia na całość tego okresu, który dotąd analizowaliśmy w poszczególnych fragmentach. Starając się o ten syntetyczny pogląd opieraliśmy się oczywiście o uzyskane dotąd wyniki. Niniejsze opracowanie jest w określonym stopniu powiązane z poprzednimi publikacjami, ogólnie odsyła się ono do nich, niezależnie od tego, że pomijamy w tym zakresie odpowiednie odnośniki. Wielu argumentów i dowodów, wniosków i przesłanek, które zostały w poprzednich analizach rozwinięte, obecnie nie powtórzono, choć są nadal aktualne. Skoncentrowaliśmy natomiast uwagę na szerszym rozwinięciu spraw i problemów, które nie znalazły wcześniej takiego naświetlenia.

Ogólny zakres tematyczny opracowania nie uległ zmianie i nadal obejmuje zagadnienia produkcji, rynku, zaopatrzenia i dochodów w rolnictwie. Nie jest to więc nadal pełna analiza wszystkich procesów i zjawisk zachodzących w rolnictwie. Zwłaszcza pominięta jest problematyka społeczna w rolnictwie, procesy przemian strukturalnych, ludnościowych itp. Zmieniliśmy natomiast konstrukcję opracowania dzieląc je na dwie części, z których pierwsza zawiera próbę zwięzłej charakterystyki podstawowych i najogólniejszych problemów, w skali ogólnokrajowej, w zasadzie bez wnikania w specyfikę zróżnicowania terytorjalnego i sektorowego a druga szereg suplementów, rozwijających i uzupełniających dokumentację w zakresie pewnych wybranych tematów. Celem tej innowacji jest przedstawienie podstawowych wyników analizy w bardziej zwięzłej i syntetycznej formie. Z uwagi na to, że tematem aktualnej analizy jest cały okres pięciolecia, nie możemy w niej pomieścić wyników kolejnej ankiety na temat rozwoju zamierzeń produkcyjnych gospodarstw chłopskich na 1966 rok, które publikujemy odrębnie.

Wyrażamy przy tej okazji podziękowanie wszystkim, którzy w różnych fazach naszych prac pomogli nam swoimi krytycznymi uwagami.

CZEŚĆ I

ZYGMUNT KOZŁOWSKI
MARIAN BRZÓSKA

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA ROZWOJU ROLNICTWA

Po kilku latach zwolnionego tempa wzrostu i pewnych załamania w dynamice produkcji rolnej osiągnięty w 1965 r. ogólny jej poziom był stosunkowo wysoki. Przewyższał bowiem pod względem absolutnym maksymalny dotychczas poziom z 1961 r. o 2,9%, a tempo wzrostu produkcji w stosunku do 1964 r. było jednym z najwyższych po 1950 r. Było niższe tylko od osiągniętego w 1961 r. i w 1956 r. (tab. 1 i 37).

Tabela 1

Produkcja globalna rolnictwa w latach 1956—1965
(W cenach porównywalnych)

Wyszczególnienie	Średnia wartość w mln. złotych		Średnia wartość produkcji globalnej = 100		Wskaźnik 1956—1960 = 100
	1956—1960	1961—1965	1956—1960	1961—1965	
Produkcja globalna ogółem	201 496	228 676	100	100	113,5
Produkcja roślinna	120 571	137 715	59,8	60,2	114,2
Produkcja zwierzęca	80 925	90 961	40,2	39,8	112,4

Źródło: GUS — Statystyka Polski. Zeszyt 118, s. 6.

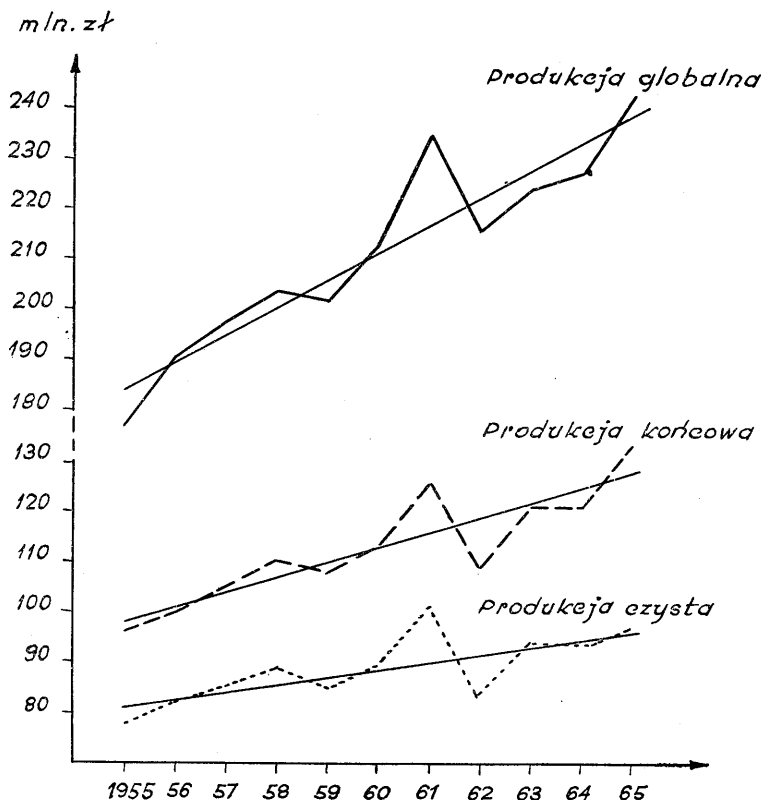
Duży wzrost produkcji rolniczej w 1965 r. opierał się głównie o bardzo dobry urodzaj (z wyjątkiem okopowych), w pewnym stopniu zaś o efekty w produkcji zwierzęcej, których podstawą był częściowo ten urodzaj (w produkcji mleka), a częściowo przesłanki nagromadzone w latach poprzednich, szczególnie zaś poprawa sytuacji w produkcji trzody, związana z dobrym urodzajem okopowych w 1964 r. i wzrostem zaopatrzenia w pasze treściwe w 1964/65 r. Po raz drugi w ciągu ostatniego pięciolecia wzrosła równocześnie produkcja roślinna i zwierzęca. Jeżeli pierwsza zależy głównie od urodzaju danego roku, to druga jest odroczonym w czasie wynikiem przesłanek nagromadzonych w ciągu ostatnich lat (tabela 1 i 37).

Na tej podstawie dają się wyodrębnić przyrodnicze i ekonomiczno-produkcyjne, podstawy wzrostu produkcji rolnej w 1965 r. Jeśli dobry urodzaj w 1965 r. można traktować przede wszystkim jako wynik korzystnych warunków atmosferycznych to sytuacja w hodowli jest niewątpliwie głównie skumulowanym rezultatem wysiłków i poczynań ekonomicznych oraz produkcyjnych, które podjęto od 1963 r.

dla jej poprawy. Fakt ten stwarza niewątpliwą podstawę dla widocznego, korzystnego rozwoju produkcji zwierzęcej w 1966 r., co utrwala charakter poprawy, jaka nastąpiła w końcowych latach pięciolecia, w ogólnej dynamice wzrostowej produkcji rolniczej.

Produkcja globalna rolnictwa w 1965 r. była zbliżona do poziomu wynikającego z ogólnego trendu, co pozwala stwierdzić, że ten poziom daje miarę głębszych, rzeczywistych możliwości i trwałego potencjału tkwiącego w aktualnym stanie sił produkcyjnych polskiego rolnictwa (wykres 1).

Ogólne, średnie wyniki wzrostu produkcji rolniczej w okresie 1961—1965 są wypadkową dość zróżnicowanej sytuacji w poszczególnych latach. W sumie wystąpiły w omawianym pięcioleciu dwa wybitnie urodzajne lata — 1961 i 1965, dwa lata nieurodzaju — 1962 i 1963, oraz rok średni 1964. Specyficzny rozkład czasowy tych lat, zwłaszcza skoncentrowanie się lat nieurodzajnych w środkowym odcinku czasowym pięciolecia, a lat urodzajnych na jego krańcach, wywołał ujemne zjawisko wzmożonej wahałości produkcji rolniczej i spowodował, że część pozytywnych i odroczonego efektów dużego wzrostu produkcji w 1965 r. — pozostaje pominięta w bilansie dynamiki produkcji rolniczej za lata 1961—1965, przesuwając się na aktualne pięciolecie.



Wykres 1. Produkcja i trendy dla Polski w latach 1955—1965 w cenach porównywalnych

Jest to jeden z szeregu faktów, które trzeba mieć przed oczyma przystępując do oceny wyników analizowanego 5-letniego okresu rozwoju produkcji rolnej. Nasuwa się tu bowiem szereg problemów metodycznych związanych z okolicznością, iż jedną z podstaw tej oceny musi być porównanie wzrostu w analizowanym pięcioleciu ze wzrostem w 5-leciu poprzednim. Przyjmując bowiem okres 1956—1960 za podstawę odniesienia uzyskanego w latach 1961—1965 tempa wzrostu, nie wolno tracić z oczu tej szczególnej okoliczności, że duże tempo wzrostu produkcji rolnej osiągnięte w tym okresie wynikało w istotnym stopniu z niskiego poziomu i stagnacji produkcji w latach planu 6-letniego. Duży wzrost produkcji opierał się ponadto o pewne niepowtarzalne rezerwy wzrostu w latach 1956 i 1957, wynikające z uporządkowania gospodarki narodowej i radykalnych przesunięć w proporcjach jej rozwoju na korzyść rolnictwa. Czynniki te wystąpiły w charakterze silnego impulsu wzrostowego produkcji rolniczej, który zaważył szczególnie poważnie i korzystnie na wskaźnikach wzrostu produkcji rolniczej w latach 1956—1960. Te same okoliczności powodują jednakże w pewnym stopniu, że porównywane z nimi dane za okres 1961—1965 wypadają mniej korzystnie.

Na półmetku minionego planu pięcioletniego, na tle skutków wyraźnego załamania się trendu wzrostowego produkcji rolnej w 1962 i 1963 r. dokonano ponownych korektur w proporcjach rozwoju gospodarki narodowej wzmacniając odcinek rolniczy. Jednakże efekty zmian podjętych w tym momencie mogły tylko w małej części poprawić sytuację produkcyjną w okresie minionego planu 5-letniego, gdyż mogły wywrzeć pewien wpływ dopiero w dwu ostatnich jego latach. Właściwie to dopiero wyniki 1965 r. są w pełni ich pierwszym rezultatem.

W związku z tym trzeba stwierdzić, że analiza wskaźników tempa wzrostu produkcji rolnej w czasokresach odpowiadających 5-letnim etapom planowania gospodarczego nie jest wolna od pewnego związanego z tą metodą formalizmu. Obiektywny proces rozwojowy i jego podstawowe siły motoryczne nie ewoluują ściśle w tych granicach czasowych. Mimo poważnej i kreatywnej roli planów gospodarczych w naszym systemie ekonomicznym, wiele podstawowych decyzji przesądzających ich realizację jest podejmowanych i wprowadzanych w życie niejako „w marszu”, w toku ujawniania się ich celowości i konieczności. Wpływa też na nie szereg niezależnych czynników obiektywnych rozwijających się zupełnie suwerennie i ujawniających się w toku realizacji celów i zadań prognozowanych i wytycznych w planach gospodarczych. Powoduje to, że niezależnie od formalnych etapów rozwojowych, jakie wyznaczają sobą 5-letnie plany gospodarcze, obiektywny przebieg procesu gospodarczego kształtuje też pewne homogeniczne etapy poza ramami tych planów.

Minione pięciolecie nie jest jednorodne. W pierwszych jego latach dominuje kontynuacja szeregu tendencji charakterystycznych dla ostatnich lat poprzedniego okresu pięcioletniego, jak np. słabszy wzrost zaopatrzenia rolnictwa w niektóre podstawowe środki produkcji rolniczej — pasze treściwe, nawozy sztuczne, lub też osłabienie dynamiki rozwojowej PGR. Natomiast w drugiej połowie pięciolecia dominującego znaczenia nabierają nowe fakty: zdecydowany wzrost nakładów inwestycyjnych na rolnictwo, ponoszonych wewnątrz niego (głównie w PGR, kółkach rolniczych i POM) oraz w dziedzinach obsługujących rolnictwo (głównie w przemyśle nawozowym), dalej zasadniczy wzrost dostaw pasz treściwych dla rolnictwa, głównie mieszanek paszowych.

W podsumowaniu toczącej się na XIV Plenum KC PZPR (listopad 1963 r.) dyskusji na temat ujawnionych trudności rozwoju produkcji rolniczej w 1962 i 1963 roku Władysław Gomułka stwierdził „... Najistotniejsza przyczyna nieosiągnięcia wskaźników wzrostu produkcji rolnej założonych w planach wieloletnich spro-

wadza się do zaniżenia nakładów inwestycyjnych w rolnictwie i przemyśle pracującym dla rolnictwa w stosunku do zadań produkcyjnych stawianych przed rolnictwem. W przyszłym planie 5-letnim trzeba będzie wybitnie zwiększyć nakłady inwestycyjne na rolnictwo i odpowiednio zmienić obecne proporcje w rozdziale środków inwestycyjnych na rozwój gospodarki narodowej. Trzeba będzie zwłaszcza przeznaczyć dostateczne środki na szybki rozwój produkcji nawozów mineralnych...”

Właśnie ujemne doświadczenia rozwoju produkcji rolnej w początkowych latach pięciolecia w nawiązaniu do całego poprzedzającego okresu Polski Ludowej stały się podstawą dla sformułowania przytoczonego wniosku, zapowiadającego zasadniczy zwrot w polityce rolnej partii, a zwłaszcza na odcinku zaopatrzenia rolnictwa w środki intensyfikacji produkcji i wyposażenia technicznego. Zwrot ten uogólniał zresztą — jak sądzimy — w tym zakresie nie tylko nasze, polskie doświadczenia. Może jednak wyprzedzał nieco — przede wszystkim skalą środków rzeczywiście przesuniętych na rzecz rolnictwa z innych dziedzin gospodarki narodowej — podobne przedsięwzięcia stopniowo realizowane we wszystkich krajach socjalistycznych.

Rolnictwo upośledzone przez wiele lat w przydziale środków inwestycyjnych odczuwa poważny deficyt wyposażenia. Produkuje w oparciu o niedostateczne środki produkcji, bez których wzrostu i odnowienia nie jest w stanie sprostać wymaganiom stawianym przez proporcjonalny rozwój gospodarki narodowej. Na podstawie dokonanych korektur planu 5-letniego już ostatnie lata minionego 5-lecia stały się pierwszym etapem pełniejszego zaspokojenia potrzeb rolnictwa, umożliwiającym przyspieszenie jego rozwoju.

Dla właściwej oceny wyników rozwoju rolnictwa w minionym pięcioleciu 1961—1965 zasadnicze znaczenie ma uświadomienie sobie wspomnianego faktu pewnego rozminięcia czasowego zachodzącego między okresem podejmowania decyzji ekonomiczno-społecznych w polityce rolnej a okresem, w którym ujawniają się ich efekty. Ma to szczególne znaczenie wobec wspomnianej niejednorodności polityki ekonomicznej stosowanej wobec rolnictwa w analizowanym pięcioleciu na jego poszczególnych etapach. W wyniku rozminięcia czasowego zachodzącego między momentem podjęcia decyzji polityczno-ekonomicznej w rolnictwie a okresem jej owocowania, nie można wyników produkcyjnych rolnictwa w analizowanym okresie 1961—1965 traktować jako efektów i skutków tych stosunkowo późno dokonanych zmian i innowacji. Są one jeszcze w głównej mierze wynikiem poprzedniej linii polityki ekonomicznej i muszą być odniesione do polityki okresu 1959—1963, kiedy potrzeby rolnictwa były zaspokajane w stopniu niewystarczającym.

Średnioroczne wskaźniki wzrostu produkcji rolniczej są w analizowanym okresie nieco niższe niż w poprzednim pięcioleciu 1956—1960, jeśli je mierzyć produkcją globalną lub końcową netto i nieco wyższe niż w poprzednim pięcioleciu w zakresie produkcji końcowej brutto. Wynoszą one (w^o/o):

	1956—1960	1961—1965
w zakresie produkcji globalnej ¹	3,7	2,8
„ produkcji końcowej brutto ¹	3,2	3,4
„ „ „ netto ²	3,2	2,9

¹ Szacunek własny na podstawie danych wskaźnikowych GUS.

² Dane Komisji Planowania przy R.M.

Produkcja globalna rolnictwa kształtowana jest w dużym stopniu przez wielkość **wewnętrznego obrotu** w rolnictwie i zmniejszenie się tempa jej wzrostu wyraża w dużym stopniu fakt **względego zmniejszania się stopnia tego obrotu**, co znajduje wyraz w dużym wzroście towarowości produkcji roślinnej i zmniejszeniu się wagi jej części przetwarzanej i spasanej. Natomiast produkcja końcowa — zwłaszcza netto — wyraża możliwie najściślej wielkość masy dostarczanych przez rolnictwo gospodarce narodowej surowców rolniczych i środków żywności wraz z tymi, które spożywa ludność rolnicza oraz z gromadzącym się w rolnictwie przyrostem naturalnych środków produkcji (przyrost stada, plantacji trwałych itp.).

Jedną z przyczyn pewnego zwolnienia tempa wzrostu produkcji rolniczej było wzmoczenie się jej wahlności, znajdujące szczególnie dotkliwy wyraz w wahlności pogłowia trzody chlewnej. Fakt ten miał, jak się wydaje, nie tylko przyrodnicze podstawy w postaci wahlności plonów. Wiązał się on w określonym i istotnym stopniu z pewnymi niedociągnięciami systemu ekonomiczno-produkcyjnego oddziaływania na stabilizację produkcji rolniczej. Zasadnicze znaczenie miał tu brak możliwości stworzenia rezerw zbożowo-pasowych. Istotny wpływ na pogłębienie nierównomierności wzrostu pogłowia trzody chlewnej wywarł fakt, że w niektórych latach istniały niedociągnięcia w systemie reglamentacji przydziałów pasz treściwych oraz w realizacji programu wymiany zbóż na mieszanki pasz treściwych. Szczególnie dotkliwy był brak właściwej organizacji produkcji i rynku prosiąt.

W sumie, biorąc pod uwagę średnie tempo wzrostu produkcji rolniczej za całe pięciolecie, należy jednakże ocenić, że udało się je utrzymać na stosunkowo dobrym poziomie, zwłaszcza gdy się je porówna ze wskaźnikami w innych krajach. Natomiast na większą skalę występuje zmniejszenie wskaźników wzrostu produkcji rolniczej w analizowanym 5-leciu w porównaniu z założeniami NPG, które przewidywały średnioroczny przyrost produkcji globalnej na poziomie 4,1%. Oznacza to bowiem, że w latach 1961—1965 nastąpiło osłabienie w miejsce planowanego w NPG przyspieszenia tempa wzrostu produkcji.

Nie można pominąć, że jest to w określonym stopniu związane z niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi, które zwłaszcza w latach 1962—1964 wywarły ujemny wpływ na sytuację produkcyjną rolnictwa. Jednakże w skali pięciolecia trudno niewątpliwie przypisać główne znaczenie poszczególnym, mniej urodzajnym latom, gdyż występują one w pewnej liczbie w sposób naturalny w każdym takim okresie. Decydujące znaczenie mają tu więc podkreślone wyżej fakty, omówione na XIV Plenum KC PZPR.

W latach 1961—1963 wystąpiło poważne niewykonanie planu inwestycji i zaopatrzenia rolnictwa w podstawowe środki produkcji rolnej. Wyraziło się to np. w brakach w zaopatrzeniu rolnictwa w nawozy, mimo stosunkowo i tak skromnych założeń planowych, w głębokiej rozbieżności — w porównaniu z założeniami planowymi — w zakresie zaopatrzenia rolnictwa w materiały budowlane, co stało się podstawą przejściowego załamania budownictwa oraz w poważnym zmniejszeniu zakresu planowych melioracji.

Niezależnie zresztą od niewykonania założeń planowych na szeregu ważnych odcinków planowane środki były *a priori* nieproporcjonalne do zadań. Dotyczy to planowanych na lata 1961—1965 dawek nawożenia, a przede wszystkim zdecydowanie niskich początkowych założeń odnośnie dostaw pasz przemysłowych dla rolnictwa. Zwłaszcza w zakresie białka bilans pasz zawierał ostry deficyt w stosunku do wskaźników produkcji zwierzęcej (bydło — mleko — trzoda mięsna).

Mniejsze od planowanych rezultaty produkcyjne pięciolecia 1961—1965, mimo wyraźnie korzystnej sytuacji w 1965 r., są tylko potwierdzeniem słuszności

i konieczności zmian i korektur dokonanych na korzyść rolnictwa w końcowych latach tego okresu. Dobre wyniki 1965 r. wraz z widocznymi już dobrymi rezultatami także w 1966 r. zapowiadają odpowiednią poprawę wyników produkcyjnych rolnictwa w najbliższych latach.

Warto jednakże podkreślić, że mimo umiarkowanego tempa wzrostu produkcji rolnej w latach 1961—1965 absolutny rozmiar rocznych przyrostów produkcji był na wielu odcinkach wyższy niż w jakichkolwiek okresach poprzednich.

Szacunkowy przyrost wielkości produkcji końcowej rolnictwa brutto (średnie roczne)	1956—1960		1961—1965	
	W mld zł (ceny porównywalne)			
	3,2		4,2	

Istnieje też szereg bardziej lub mniej wybitnych osiągnięć szczegółowych. Duże znaczenie ma radykalne rozwinięcie mięsnego kierunku produkcji bydłej i związane z nim rozszerzenie powierzchni intensywnych i cennych upraw pastewnych. Nastąpił zasadniczy przełom w dynamice plonów i zbiorów ziemniaków. Do istotnych należą sukcesy odnotowane w produkcji roślin przemysłowych, w zakresie których osiągnięto poziom pełnego pokrycia potrzeb ilościowych gospodarki narodowej oraz w produkcji młodego bydła, która stwarza perspektywę daleko idących i wielostronnych korzyści w niedalekiej przyszłości.

Także w zakresie produkcji zbożowej, która pozostała najtrudniejszym i nierozwiązanym problemem produkcji minionego pięciolecia, należy odnotować częściowe wprawdzie — ale istotne — postępy, wyrażające się w znacznym wzroście plonów (mimo braków nawozowych) i w zmianach w strukturze produkcji zbóż.

Podkreślić należy szereg zapoczątkowanych, głównie poza rolnictwem — ale i w samym rolnictwie — poczynąń trwale wzmacniających i rozbudowujących podstawy wzrostu produkcji rolnej w najbliższych i dalszych latach.

Nie ulega wątpliwości, że zasadniczą rolę odgrywa tu realizowany przełom w produkcji nawozów sztucznych oraz w stosowaniu wapna nawozowego.

W latach 1961—1965 stworzono konsekwentny i kompleksowy system gospodarki nasiennej. Jest to tym ważniejsze, że dzięki wyprzedzeniu, jakie powstało między rozwinięciem gospodarki nasiennej, a przełomem w produkcji nawozów, powstają przesłanki do utrzymania w przyszłości odpowiedniej chłonności gospodarstw na nawozy i wysokiej efektywności ich stosowania.

Od kilku lat korzystnie przebiega realizacja programów produkcji i zaopatrzenia rolnictwa w środki ochrony roślin i farmaceutyki.

Dużego postępu dokonano w produkcji pasz przemysłowych, przekraczając poważnie pierwotne założenia planu pięcioletniego i stwarzając trwałe podstawy dla modernizacji produkcji zwierzęcej w gospodarstwach.

Szczególnie ważne jest to, że wszystkie wymienione przedsięwzięcia rokuja szybkie efekty produkcyjne.

Rozbudowa przemysłu traktorów i maszyn rolniczych oraz dokonana weryfikacja programów ich produkcji uwzględniająca lepiej potrzeby oraz wymogi technologiczne gospodarstw chłopskich (traktory cięższe, systemy maszyn) zapowiada znacznie lepszą sytuację na tym odcinku już w najbliższych latach.

Ostatnie lata analizowanego pięciolecia pozostają pod wyraźnym znamieniem rosnącego strumienia środków produkcji. Duże zwłaszcza są przyrosty absolutne masy tych środków kierowanej do państwowych gospodarstw rolnych i kółek rolniczych.

W analizowanym okresie dokonał się w rolnictwie poważny postęp w rozbudowie szeroko rozumianej bazy technicznej samego rolnictwa oraz w tworzeniu przedsię-

biorstw i służb technicznych gwarantujących dalszą rozbudowę i utrzymanie w odpowiednim stanie sprawności tej bazy. Powiększył się nie tylko majątek produkcyjny rolnictwa (obszar zmeliorowany, wyposażenie w siłę pociągową i maszyny, kubatura zabudowań), ale przede wszystkim nastąpiła rozbudowa przedsiębiorstw i służb melioracji, zaplecza mechanizacji, usług specjalnych (SOM, SChR itp.) i także ostatnio — co szczególnie istotne — służb projektowania i wykonawstwa robót budowlanych. Udało się przyciągnąć przemysł maszyn rolniczych do współdziałania w zakresie usprawniania zaplecza remontowego na wsi i funkcjonowania mechanizacji. Dokonano dalszych znacznych postępów w dziedzinie elektryfikacji wsi.

Choć mniej wymierne, jednakże o poważnym znaczeniu będą zapewne skutki szeregu udoskonaleń dokonanych w szeroko rozumianym zespole czynników składających się na system aktywizacji, organizacji, zarządzania i kierowania rolnictwem. Wymienić tu przede wszystkim należy rozwój kółek rolniczych, umocnienie i wzrost samodzielności gospodarstw państwowych oraz ponowne przejście do aktywnego oddziaływania na umocnienie spółdzielczości produkcyjnej. W odniesieniu do całej wsi wielkie jest znaczenie uruchomienia agrominimum, otwarcia nowej skali zasadniczego szkolnego kształcenia rolniczego oraz rzeczywiste wprężnięcie państwowych gospodarstw rolnych i spółdzielni produkcyjnych w rozwiązywanie produkcyjnych problemów całego rolnictwa.

Skutki dokonanego postępu w społeczno-produkcyjnej aktywizacji i organizacji producentów rolnych, na bazie poczynąń ekonomicznych, działalności organizatorskiej, oświatowej i prawnej będą niewątpliwie narastać.

Generalnie biorąc można stwierdzić wyraźny postęp w zakresie uekonomicznienia i podniesienia na wyższy poziom komórek rolniczych aparatu administracyjno-gospodarczego, który stwarza realne szanse doskonalenia powiązania ogólnych zadań polityki rolnej z możliwościami i predyspozycjami poszczególnych rejonów.

* * *

Na podstawie rosnących dostaw środków produkcji dla rolnictwa nastąpiło przyspieszenie wzrostu materiałochłonności i kapitałochłonności produkcji rolniczej. Wzrost kapitałochłonności jest naturalną koniecznością i ogólnie znaną prawidłowością w warunkach przejścia do etapu intensywnej produkcji rolnej. W takim typie produkcji jej przyrosty są uzyskiwane w oparciu o wzrost w rolnictwie nakładów pracy uprzedmiotowionej zawartej w środkach produkcji pochodzenia przemysłowego (wytwarzanych w warunkach wysokiej wydajności pracy), a nie w oparciu o żywą pracę rolniczą (znacznie mniej wydajną).

Niewątpliwym wzrost materiałochłonności towarzyszący intensyfikacji produkcji rolniczej nie jest jednoznaczny ze spadkiem efektywności tej produkcji i tych nakładów. Cały problem polega na tym, czy zwiększona masa środków przemysłowych, przy pomocy której uzyskuje się przyrost produkcji rolnej, reprezentuje większą czy też mniejszą ilość pracy społecznej, niż suma rolniczej pracy żywej, w oparciu o którą wytwarzano pierwotną produkcję rolniczą. Wzrost materiałochłonności produkcji rolniczej może iść w parze ze wzrostem efektywności tej produkcji, jeśli przemysłowe środki produkcji są wytwarzane mniejszym nakładem pracy społecznej niż stanowi substytuowana przez nie praca rolnicza.

Określenie efektywności nakładów w oparciu o wycenę nakładów i produkcji w cenach niezmiennych lub bieżących wywoływać może mylne wrażenie spadającej efektywności nakładów. Produkcja czysta rośnie bowiem wolniej od nakładów

Tabela 2

Udział produkcji końcowej, towarowej i czystej w produkcji globalnej rolnictwa^a
(Produkcja globalna = 100)

Wyszczególnienie	1955	1960	1961	1962	1963	1964	1965
Produkcja końcowa netto	54,0	54,4	54,8	52,7	54,1	53,3	52,7
Produkcja czysta łącznie z amortyzacją	48,7	47,2	47,8	44,9	46,2	45,0	44,2
Produkcja czysta	45,0	44,0	44,9	41,7	43,1	41,9	41,3

^a W cenach bieżących skupu ponadobowiązkowego, tj. łącznie z różnicą cen na dostawach obowiązkowych; dane szacunkowe.

Źródło: GUS — Rolniczy Rocznik Statystyczny 1945—1965, s. 24.

materiałowych, jak to ma miejsce w analizowanym pięcioleciu. Także jej udział w produkcji globalnej spada. Jednakże dane te odzwierciedlają tylko proces wzrostu materiałochłonności produkcji będącej nieuchronną cechą jej przechodzenia na wyższe etapy intensyfikacji. Efektywność tego procesu dałoby się ocenić tylko wówczas, gdyby można było rosnące nakłady wycenić w cenach wyrażających ich malejącą wartość, to znaczy wyrażających wzrost wydajności społecznej pracy w przemyśle środków produkcji dla rolnictwa. Obliczenia te nie są oczywiście łatwe ani proste. Trzeba stwierdzić, że aktualny system statystyki nie pozwala zorientować się w tych procesach jednoznacznie. Statystyka nasza pozwala jedynie odzwierciedlić wzrost kapitałochłonności produkcji rolniczej.

Niezależnie od powyższego, warto także zwrócić uwagę, że ten bezsporny wzrost kapitałochłonności produkcji, który w przyszłości powinien ulec wzmoczeniu, nie dokonuje się w takiej skali, jaką sugerują aktualne dane statystyki. Obejmują one bowiem poważną część nakładów, które tylko pośrednio służą produkcji rolniczej, a w istocie są nakładami innych działów gospodarki narodowej.

* *

W rozwinięciu powyższych uwag charakteryzujących ogólne wyniki rozwoju produkcji rolnej w minionym pięcioleciu konieczne jest z kolei bardziej szczegółowe naświetlenie ważniejszych podstaw tej charakterystyki w zakresie rozwoju poszczególnych gałęzi produkcji rolniczej, roślinnej i zwierzęcej. Skoncentrujemy się jednak w naszej analizie na wybranych, podstawowych zagadnieniach, dążąc do ich ujęcia w możliwie najbardziej syntetycznej formie.

Produkcja roślinna

Jedną z cech szczególnych wzrostu produkcji rolniczej w analizowanym pięcioleciu jest wyraźna zmiana stosunku w tempie wzrostu obu podstawowych działów produkcji rolniczej: roślinnej i zwierzęcej, w stosunku do okresów poprzednich.

Analizowany okres jest pierwszym w historii powojennej, w którym tempo wzrostu produkcji roślinnej wyprzedziło tempo wzrostu produkcji zwierzęcej. Omawiana zmiana relacji między tempem wzrostu produkcji roślinnej i zwierzęcej

ma jednak za podstawę nie odpowiednio szybki wzrost produkcji roślinnej, ale silniejsze zwolnienie tempa wzrostu produkcji zwierzęcej niż roślinnej. W porównaniu z poprzednim pięcioleciem średnie roczne tempo wzrostu produkcji roślinnej spadło z 3,5 do 3,2%, a zwierzęcej z 3,9 do 2,3%. Jak więc widać, tempo wzrostu produkcji roślinnej osłabło o około 25%. Jednakże tempo wzrostu produkcji zwierzęcej zostało zredukowane do około 60% tempa okresu poprzedniego.

Główną rolę w zakresie ukształtowania szybszego tempa wzrostu produkcji roślinnej niż zwierzęcej w omawianym okresie odegrały rośliny przemysłowe, wśród nich zaś przede wszystkim oleiste. Rzeczywistą bazę paszową produktów roślinnych cechował niewątpliwie znacznie słabszy wzrost niż produkcję roślinną ogółem. Trzeba więc uznać, że nawet na fali silnie zwolnionego tempa wzrostu produkcji zwierzęcej osiągnięte z tego tytułu ewentualne złagodzenie dysproporcji między wzrostem produkcji zwierzęcej i roślinnej jest stosunkowo skromne.

Ponadto nie bez znaczenia jest fakt, że w zakresie tak podstawowych produktów, jak zboża i ziemniaki spora część przyrostu uzyskiwała przeznaczenie rynkowe (a nie paszowe).

Oczywiście rozwój poszczególnych gałęzi produkcji roślinnej i zwierzęcej wymaga szeregu specyficznych i odrębnych dla każdej z tych gałęzi problemów.

Zboża

Dzięki sprzyjającemu układowi warunków atmosferycznych rok 1965 był korzystny dla wzrostu plonów zbóż, siana i zielonek, roślin oleistych i włókniстых. Mniej korzystny zaś był dla okopowych.

Plony 4 zbóż wyniosły 19,1 q/ha, przekraczając znacznie najwyższe dotąd plony z 1961 r. (o 6,1%).

Ogólnie biorąc, w analizowanym okresie 1961—1965 zostało utrzymane tempo wzrostu plonów osiągnięte w poprzednim pięcioleciu. Przyrost plonów 4 zbóż wynoszący w latach 1956—1960 — 2,4 q/ha, utrzymał się na poziomie 2,3 q/ha.

Tabela 3

Przyrost plonów w latach 1956—1965

Wyszczególnienie	4 zboża	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Przyrosty plonów w okresie 1956—1960 w q/ha	2,4	3,0	2,3	2,8	2,2
Plony w q/ha					
1961	18,0	19,9	17,1	19,7	18,4
1962	16,1	19,4	14,2	19,8	17,3
1963	17,3	19,9	16,3	19,8	16,8
1964	16,2	18,7	15,8	17,0	14,2
1965	19,1	20,6	18,5	20,8	18,6
Przyrosty plonów w okresie 1961—1965 w q/ha	2,3	3,6	1,8	3,2	1,8
Wskaźnik $\frac{1961-1965}{1956-1960}$	95,8	120,0	78,2	114,3	81,8

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny GUS, 1966, s. 114.

Osiągnięte przyrosty roczne w wysokości 46 kg zbóż z 1 ha nie należą do niskich. Jednakże brak przyspieszenia tempa wzrostu w stosunku do poprzedniego okresu, przy zwiększonych nakładach plonotwórczych, nawozów, nasion i idących z tym w parze wysiłków jest świadectwem istnienia w tym zakresie koniecznych do przewyżczenia hamulców. Osiągnięcia tego poziomu rocznych przyrostów plonów zbóż nie można uznać za pułap możliwości naszego rolnictwa. Pogląd taki uzasadnia bliższe rozpoznanie działania czynników plonotwórczych. Plonotwórczy wpływ gospodarki nasiennej wzrastał się stopniowo i w pierwszych latach analizowanego pięciolecia obejmował stosunkowo nieznaczłą część powierzchni zasiewów zbóż. Niższy był — niż odczytać to można ze wskaźników wzrostu zaopatrzenia — wpływ zużycia nawozów na plony zbóż, zwłaszcza żyta, gdyż jak wskazują częściowe badania rozdysponowania nawozów pod poszczególne uprawy, zboża były zasadniczo upośledzone w tym rozdysponowaniu¹. Ogólne planowane przyrosty zużycia nawozów, a przede wszystkim polepszenie relacji cen zbóż i nawozów (podwyżka cen zbóż, zwłaszcza kontraktowanych, pewna obniżka realnych średnich cen nawozów), stanowią podstawę przewidywania istotnych zmian na tym odcinku.

W sposób charakterystyczny różnicuje się dynamizm wzrostu plonów w poszczególnych rodzajach zbóż. W zakresie pszenicy i jęczmienia, dwu preferowanych przez politykę ekonomiczną zbóż, osiągnięto nie tylko najwyższe przyrosty plonów, wynoszące 72 kg pszenicy i 64 kg jęczmienia rocznie, ale i zdecydowane przyspieszenie rocznego wzrostu plonów — o 20% w pszenicy i o 14,3% w jęczmieniu, w stosunku do średniorocznego wzrostu plonów tych zbóż w poprzednim pięcioleciu. Odwrotnie natomiast kształtowała się sytuacja w dynamice wzrostu plonów żyta i owsa. Roczny wzrost plonów żyta był nie tylko o około 42 punkty niższy niż pszenicy, ale zmniejszył się w stosunku do poprzedniego pięciolecia. Wskazuje to z jednej strony na wyraźną wrażliwość dynamiki plonów poszczególnych zbóż na skalę

Tabela 4

Plony ważniejszych ziemiopłodów w 1965 r. na tle trendu
(W q/ha)

Wyszczególnienie	Plon rzeczywisty w 1965 r.	Plon średnioroczny w latach 1961—1964	Plon teoretyczny (wg trendu)	Średnie odchylenie od trendu	Odchylenie plonu rzeczywistego w 1965 r.	
					od średniego w latach 1961—1964	od teoretycznego
4 zboża	19,1	16,9	18,2	0,8	+2,2	+0,9
Pszenica	20,6	19,5	20,8	0,8	+1,1	—0,2
Żyto	18,5	15,9	17,2	0,9	+2,6	+1,3
Jęczmień	20,8	19,1	20,5	0,6	+1,7	+0,3
Owies	18,6	16,7	17,7	0,4	+1,9	+0,9
Ziemniaki	154,0	154,0	159,4	12,9	0,0	—5,4
Buraki cukrowe	259,0	270,0	286,0	26,0	—11,0	—27,0

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny GUS, s. 114.

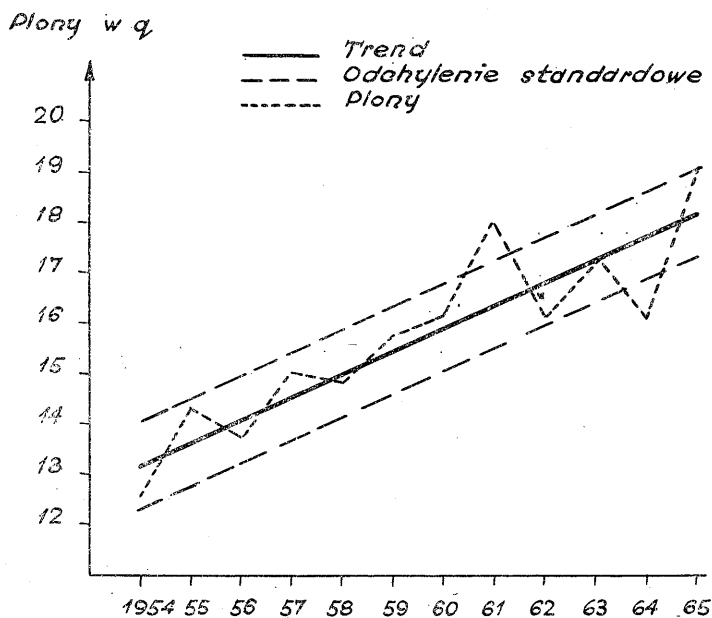
¹ Por. E. Kurek: Wpływ cen na poziom nawożenia mineralnego w gospodarstwach indywidualnych. Nowe Rolnictwo, nr 16/1966.

preferencji i bodźców stosowanych dla ich podniesienia, z drugiej zaś wskazuje na ograniczone możliwości materialne, jakimi dysponujemy dotąd w tej dziedzinie. Pozwalały one bowiem na uzyskiwanie sukcesów tylko na tych odcinkach, na których następowała ich duża koncentracja.

Osiągnięty w 1965 r. stosunkowo wysoki poziom plonów zbóż wydaje się mieć charakter ugruntowany.

Analiza plonów zbóż na tle ich długookresowego trendu pozwala bliżej naświetlić różnicę, jaka zachodzi między wysokim osiągnięciem w 1965 r. poziomem, wynoszącym 19,1 q, a rekordowym dotychczas osiągnięciem w 1961 r. Podczas gdy na wysoki poziom plonów 1961 r. składało się ich wyjątkowo duże, dodatnie odchylenie od linii trendu, będące tym samym miarą i wyrazem wpływu czynników przypadkowych i koniunkturalnych, aktualny poziom znajduje się znacznie bliżej linii trendu. Odchylenie od linii trendu mieści się w 1965 r. w granicach odchylenia przeciętnego w ostatnim, wieloletnim okresie (wykres 2). Tym samym powstaje sugestia, iż plony 1965 r. są w większym stopniu niż plony 1961 r. uwarunkowane trwałymi czynnikami decydującymi o wzroście, wynikającymi z postępów intensyfikacji i wzrostu kultury rolniej¹.

Osiągnięty aktualnie poziom plonów zbóż uzasadnia — naszym zdaniem — pogląd, że poziom trendu, to znaczy plon 18,2 q, a nie średni poziom 5-lecia — 17,4 q, wyznacza wysokość plonów zbóż odpowiadającą obecnemu stanowi determinujących je trwałych czynników. Wynika też stąd, że w przypadku utrzymania



Wykres 2. Trend plonów 4 zbóż

¹ Stanowisko takie znajduje także uzasadnienie w świetle analizy porównawczej warunków atmosferycznych w 1960/61 r. i 1964/65 r., były one w 1965 r. mniej korzystne, zwłaszcza dla jarych — oraz postępu w zaopatrzeniu w nasiona, nawozy i środki ochrony roślin.

dotychczasowej tendencji wzrostowej powstanie pewna dodatnia różnica między rzeczywistym poziomem osiąganych plonów, a plonami planowanymi w oparciu o zasadę czteroletniej średniej ruchomej. Różnica ta wynosi w 1965 r. 1,3 q z ha, co przy zasiewach zbóż na areale ca 8,5 mln ha daje około 1,1 ton (tabela 4). Może ona stać się podstawą procesu stopniowego gromadzenia rezerwy zbożowej. Warunkiem tego jest, aby bieżące, wzrastające potrzeby paszowe były pokryte bez jej uszczuplenia, głównie dzięki zachowaniu importu zbóż do czasu, gdy będzie on mógł być zlikwidowany w oparciu o przyspieszony wzrost plonów, będący efektem przełomu w zakresie poziomu nawożenia.

Mimo stosunkowo wysokich plonów sytuacja w zakresie zbiorów zbóż nie kształtowała się równie pomyślnie. Wskaźnik wzrostu średnich zbiorów za lata 1961—1965 wynosi 7,2% w stosunku do 1956—1960 i 9,7% w 1965 r. w stosunku do 1960 r., a więc jest zdecydowanie mniejszy od wskaźnika wzrostu plonów. Stanowi to skutek zmniejszenia się powierzchni zasiewów pod zbożowymi, wskazujący — naszym zdaniem — na określony koszt zrealizowanych w analizowanym 5-leciu tendencji w gospodarce ziemią. Bliższa analiza warunków, w jakich one się dokonały, sygnalizuje istnienie w tej dziedzinie pewnego niekorzystnego zjawiska. Istotą jego polega na tym, że tempo w jakim realizuje się zmniejszenie powierzchni pod zbożowymi, stanowi istotne utrudnienie w zakresie ograniczania deficytu zbożowego. Spadek powierzchni zasiewów pod zbożowymi w pięcioleciu, spowodował nadmierny ubytek zbiorów zbóż. Zmniejszenie się powierzchni zasiewów zbóż było procesem ciągłym, chociaż o zmiennym nasileniu. Stosunkowo największy ubytek nastąpił w latach 1961—1962 oraz w 1965 r., w którym jest on przypisywany głównie niekorzystnym dla zbóż jarych warunkom atmosferycznym.

Trudno jest określić i ocenić jednoznacznie przyczyny tego stanu rzeczy. Statystyka zmian powierzchni użytków rolnych, gruntów ornych i struktury zasiewów nie jest dość precyzyjna. Dane wskazują na to, że z jednej strony zmniejszenie powierzchni zbóż jest skutkiem korzystnych zmian w intensywności struktury zasiewów, z drugiej zaś jednoczesnego silnego zmniejszenia się powierzchni użytków rolnych, a zwłaszcza gruntów ornych. Znaczna część użytków rolnych poszła pod zalesienie. Spory jednak ubytek jest wynikiem przeznaczania użytków rolnych (w tym zwłaszcza gruntów ornych) na cele nierolnicze. Wyniki prac nad pozyskaniem nowych gruntów (melioracje nieużytków) i rekultywacją nie były w stanie skom-

Tabela 5

Zmiany powierzchni użytków rolnych, gruntów ornych i zasiewów w latach 1961—1965¹
(W tys. ha i w procentach)

Wyszczególnienie	Zmiany w latach 1961—1965	Wskaźnik 1961 = 100
	w tys. ha	
Użytki rolne razem	—375,4	98,2
Grunty orne i sady	—494,1	96,9
Pow. zasiewów 4 zbóż	—360,1	95,8
Udział zasiewów zbóż razem w ogólnej powierzchni zasiewów w %	—2,6	.

Źródło: GUS, Statystyka Polski, zeszyt 7/1966, s. 2—12.

¹ Nie dysponujemy niestety zweryfikowanymi danymi o zmianach powierzchni w latach 1960—1965. Są one znaczące niż tu wykazano.

pensować nawet części tych ubytków. Niewystarczający w stosunku do potrzeb gospodarki narodowej wzrost produkcji zbóż wiąże się więc w jakimś stopniu z nie dość oszczędną gospodarką ziemią rolniczą.

Charakterystyczny jest fakt niedostatecznego wzrostu produkcji zbóż w stosunku do dynamiki liczby ludności kraju. Fakt ten ilustruje stagnacja poziomu produkcji zbóż na głowę ludności w latach 1961—1965.

Produkcja 4 zbóż na 1 mieszkańca (w kg)¹

1960	1961	1962	1963	1964	1965
480	515	443	472	433	498

Jego pełną wymowę można ocenić dopiero po przypomnieniu, że w 1965 r. plony zbóż — jak wskazywaliśmy — były wyższe o 1,1 q niż w 1961 r. i dodatkowo wykazały istotne, dodatnie odchylenie od linii trendu.

Zrozumiałe jest, że w tych warunkach musiało nastąpić duże zwiększenie ogólnego importu zbóż w latach 1961—1964, tym dotkliwsze, że mające miejsce mimo zwolnienia tempa produkcji zwierzęcej, przestawienia jej struktury na mniej zbożochłonną oraz pewnego zwolnienia tempa wzrostu spożycia, zwłaszcza artykułów zwierzęcych.

Przedstawione dane pokazują, że ogólny wzrost produkcji zbóż był zdecydowanie niewystarczający, stanowiąc wyraźną słabość rozwoju rolnictwa w analizowanym pięcioleciu. Produkcja zbóż w latach 1964—1965 wskazuje jednak na zapoczątkowanie pewnej poprawy, będącej łącznym efektem dobrych warunków wegetacji i zintensyfikowanych wysiłków polityki gospodarczej.

Przede wszystkim, poza ugruntowaniem warunków wzrostu plonów (gospodarka nasienna, agrominimum, pewien wzrost zaopatrzenia w nawozy) podkreślić należy przedsięwzięcia i postęp w zakresie zahamowania tempa zmniejszania się powierzchni zasiewów oraz zwiększania udziału pszenicy i jęczmienia w strukturze zasiewów. Udział pszenicy w ogólnej powierzchni pod zbożowymi wzrósł z 14,7% w 1960 r. do 19,4% w 1965 r.

Tabela 6

Import pszenicy, żyta, jęczmienia, kukurydzy w latach 1956—1965

Okresy — lata	Import w tys. ton	Przyrost (+) zmniejszenie (—) w tys. ton	Okres bazowy = 100	Okres (rok) poprzedni = 100
1956—1960	7 832	×	100	.
1961—1965	12 539	+4 707	160	160
1960	2 086	+396	100	123
1961	2 420	+334	116	116
1962	2 174	—246	104	90
1963	2 613	+439	125	120
1964	2 684	+71	129	103
1965	2 648	—36	127	99

Źródło: Rolniczy Rocznik Statystyczny 1945—1965, str. 355.

¹ GUS, Mały Rocznik Statystyczny 1966 r. str. 115.

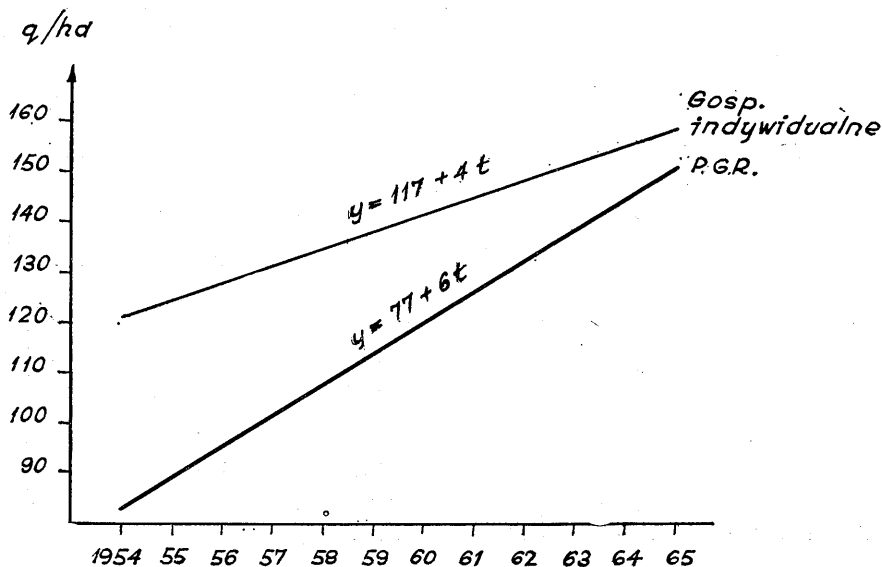
Ziemniaki

W przeciwieństwie do plonów zbóż, tempo wzrostu plonów ziemniaka okazało się o 5,7 punkta wyższe w bieżącej pięciolatce, w porównaniu z poprzednią. Tempo to było też wyższe niż w zakresie pozostałych głównych roślin.

Korzystny dla zbóż przebieg warunków atmosferycznych 1965 r. był mniej sprzyjający dla ziemniaków. W województwach południowych warunki te były nawet złe. Tym mocniej jednakże poziom osiągniętych w 1965 r. plonów potwierdza wniosek, który uwidaczniał się w poprzednich latach, że w bieżącej pięciolatce udało się dokonać poważnego postępu w zakresie agrotechniki ziemniaka.

Na tej podstawie należy miniony okres pięcioletni scharakteryzować jako okres przełomu w zakresie dynamiki plonów ziemniaka. Główną podstawą tego przełomu był bez wątpienia zasadniczy postęp w ziemniaczanej gospodarce nasiennej.

Warto także zwrócić uwagę, że ogólny postęp w produkcji ziemniaczanej nie pozostawił na uboczu gospodarstw państwowych mimo, że nie posiadają one najkorzystniejszych predyspozycji ekonomicznych dla jej intensywniejszego rozwoju. Co więcej, z punktu widzenia wzrostu plonów postęp osiągnięty w PGR był szybszy i poważniejszy aniżeli w gospodarce chłopskiej. W 1965 roku wskutek specyficznego rozkładu terytorialnego warunków atmosferycznych PGR przekroczyły poziom plonów gospodarki chłopskiej. Niezależnie jednak od wpływu czynników atmosferycznych w 1965 r. jest faktem, że w całym okresie pięcioletnim poziom plonów ziemniaka w PGR stopniowo zbliżał się do poziomu plonów w gospodarstwach chłopskich. Wydaje się, że istnieją dwie główne podstawy tego sukcesu. Po pierwsze decyduje o nim większy udział PGR w zakresie nasiennictwa; PGR odgrywają w tej dziedzinie rolę bez przesady awangardową. Po drugie wpływają na to prawdopodobnie osiągnięcia PGR w zakresie wzrostu pogłowia bydła, który był znacznie szybszy niż w gospodarce chłopskiej i przyczynił się do złagodzenia



Wykres 3. Trendy plonów ziemniaków

ostrego deficytu obornika. Niewątpliwie istotne znaczenie miał także przyrost nawożenia mineralnego, postęp w ochronie roślin oraz słuszną — ze względu na racjonalizację organizacji gospodarstw — tendencja do uszczuplenia powierzchni zasiewów ziemniaka. Wyraża ona racjonalne nastawienie na dostosowanie rozmiarów uprawy ziemniaka do możliwości, podyktowanych przez ogólny zasób siły roboczej PGR. Tego typu ewolucja w gospodarce PGR uzupełnia się dobrze z odnotowaną tendencją zachowawczą w gospodarce indywidualnej.

W gospodarstwach chłopskich spadek udziału powierzchni ziemniaka w strukturze zasiewów jest znacznie wolniejszy niż zakładany w NPG. Gospodarstwa te zdecydowanie wolniej, niżby się tego pragnęło, zmniejszały powierzchnię pod ziemniakami na rzecz upraw szlachetniejszych i jeszcze bardziej intensywnych. Fakt ten jest tym bardziej godny uwagi, że występował w okresie dużego wzrostu plonów ziemniaków i istotnego zmniejszenia trendu wzrostowego trzody chlewnej, idącego w parze ze zmniejszeniem jej relatywnej opłacalności. Powstaje sugestia, że gospodarstwa chłopskie nie były w stanie zrezygnować w większym stopniu z produkcji ziemniaka. Decydował o tym prawdopodobnie, z jednej strony, bilans siły roboczej w rolnictwie, który w ostatnich latach kształtował się pod wpływem pewnych ograniczeń w możliwościach migracyjnych, z drugiej zaś fakt, że mimo wszelkich poczynąń w zakresie wdrożenia pasz przemysłowych do rolnictwa, ziemniak zachował w związku z trudnościami w bilansie zbożowym swoją przeważającą tradycyjną rolę podstawowej paszy w produkcji trzody. Co więcej, wydaje się, iż zdobył on także szerszą pozycję w bilansie pasz dla bydła. Także wahliwość plonów nie sprzyjała decyzji o ograniczeniu powierzchni uprawy.

Odpowiednikiem wyższego poziomu plonów ziemniaka osiągniętych w latach 1961—1965 są zbiory kształtujące się średnio na poziomie 43,9 mln ton, w porównaniu z 36,3 mln ton w latach 1956—1960. Na tym tle zmienił się poważnie bilans i rozdysponowanie ziemniaka.

Z punktu widzenia wielkości absolutnych największa oczywiście część przyrostu zbiorów ziemniaka została przeznaczona na spasanie. Jest jednakże szereg oznak, iż wiązało się to — jak dotąd — ze stratami, wyrażającymi się także w niskiej efektywności ich spasania. W 1961 r. pierwsza „eksplozja” zbiorów ziemniaka napotkała na bariery wynikające z nieprzygotowania gospodarstw do ich efektywnego spasania zwłaszcza, że stado mateczne trzody chlewnej znajdowało się przed zbiorami w fazie rozpoczynającego się spadku, a gospodarstwa nie posiadały poważniejszych możliwości zwiększenia konserwacji ziemniaków. Ponadto, w wyniku radykalnego zmniejszenia zaopatrzenia gospodarstw w pasze treściwe (które zmniejszyło w poważnym stopniu znaczenie dobrego urodzaju zbóż dla struktury bilansu paszowego), stosunek białkowy w paszach uległ przejściowo pogorszeniu.

Problem pełnego wykorzystania dynamicznie zwiększających się zasobów ziemniaka w Polsce oczekuje, naszym zdaniem, kompleksowego rozwiązania. Z uwagi na rolę ziemniaka w produkcji rolniczej rolnictwo polskie znajduje się w szczególnej sytuacji, która wymaga specyficznych i oryginalnych rozwiązań w zakresie wzbogacenia pasz w białko. Odnosi się to zwłaszcza do pasz dla trzody chlewnej. Wiele danych wydaje się wskazywać, że wzrost zaopatrzenia gospodarstw w przemysłowe mieszanki pasz treściwych nie może być jedyną drogą wzbogacania białkowego zasobów pasz ziemniaczanych. Wydaje się, że trzeba uznać, iż ważnym komponentem białkowym ziemniaczanej diety paszowej musi być w dużym stopniu chude mleko. Sugestie te potwierdzają badania, jakie przeprowadziliśmy na temat czynników kształtujących efektywność spasania w gospodarstwach prowadzących

rachunkowość i ujawnione przez nie w tym zakresie tendencje¹. Długo jeszcze chude mleko stanowić będzie naturalne źródło uzupełnień niedoborów białkowych, nie angażujące środków zewnętrznych gospodarki narodowej. Powstaje konieczność opracowania systemu przedsięwzięć zmierzających do kompleksowego rozwiązania problemu gospodarki mlekiem w powiązaniu z potrzebami spożycia i potrzebami rolnictwa w zakresie białkowego wzbogacenia ziemniaka, jako podstawowej paszy produkcji trzody chlewnej.

Wzrost zbiorów ziemniaka osiągnięty w analizowanym pięcioleciu nie zdjął z porządku dnia problemów związanych z dużą wahliwością jego plonów i zbiorów. Potwierdzeniem tego są klęskowe prawie plony 1965 r. w województwach południowych. Wzmaga się więc konieczność intensyfikacji przedsięwzięć w kierunku osiągnięcia rzeczywistego umasowienia w gospodarstwach chłopskich budownictwa silosów i technologii silosowania ziemniaków. Ziemniak pozostanie bowiem jeszcze przez długi okres w naszym rolnictwie jedną z najbardziej podatnych na wahania atmosferyczne roślin. Niezbędne staje się także osiągnięcie poważniejszych postępów w zakresie suszarnictwa ziemniaków jako warunku koniecznego zwiększenia skali regionalnych przerzutów pasz ziemniaczanych.

Rośliny przemysłowe

Rok 1965 okazał się szczególnie pomyślny dla plonów i zbiorów wszystkich głównych roślin przemysłowych. Tendencje ich szybkiego wzrostu przeważały zresztą w całym omawianym okresie z nielicznymi wyjątkami, burak cukrowy w 1962 r., rzepak i rzepik w 1963 r. i 1964 r. (tab. 7).

Na tle rozwoju produkcji roślin przemysłowych zarysowuje się szereg ogólniejszych problemów. Minione pięciolecie trzeba uznać za okres dużych osiągnięć w tej dziedzinie. Po raz pierwszy udało się wykorzystać łącznie dwie podstawy

Tabela 7

Plony, powierzchnie zasiewów i zbiory roślin przemysłowych

Lata	Powierzchnia zasiewów ogółem w tys. ha	Buraki cukrowe			Rzepak i rzepik			Tytoń	Chmiel
		pow. zasiewów w tys. ha	zbiory w tys. ton	plony w q/ha	pow. zasiewów w tys. ha	zbiory w tys. ton	plony w q/ha	zbiory w tys. ton	
1960	720	401	10 262	256	108	1 465	13,6	41	1,6
1961	802	420	11 555	275	165	2 574	15,6	46	2,0
1962	907	430	10 075	234	250	3 615	14,5	37	2,2
1963	787	372	10 661	287	193	2 272	11,8	73	2,6
1964	929	444	12 574	283	237	2 682	11,3	95	3,1
1965	987	476	12 314	259	274	4 952	18,1	76	2,1

Źródło: Rolniczy Rocznik Statystyczny GUS, Warszawa 1965. Biuletyn PIP, lata 1960—1965.

¹ Z. Kozłowski i B. Kowalczyk: Efektywność spasanania w chłopskich gospodarstwach rolnych. Gospodarka Planowa, nr 1, 1965.

wzrostu produkcji roślin przemysłowych: dynamiczne poszerzenie powierzchni zasiewów i silny wzrost plonów. Jak wiadomo, w poprzednich okresach czynniki te działały rozdzielnie. W okresie planu 6-letniego miał miejsce wzrost powierzchni uprawy przy stagnacji plonów, a wzrost plonów przy stagnacji powierzchni zasiewów wystąpił w okresie pierwszej pięciolatki 1956—1960. Ogólny wzrost produkcji upraw przemysłowych miał w latach 1961—1965 wyraźną tendencję do przekraczania pierwotnych założeń planu pięcioletniego. W wyniku tego można było w ostatnich latach wyraźnie dostrzec znamiona pewnej nowej sytuacji, polegającej na zbliżeniu się podaży do pułapów zapotrzebowania na surowiec. Stało się to wyraźnie w zakresie tytoniu, którego produkcja zaczyna z nadwyżką zaspokajać popyt na podstawowe krajowe gatunki, w zakresie buraków cukrowych, gdyż pojawiają się trudności eksportu cukru i zarysowują się dalsze komplikacje w tej dziedzinie, w zakresie oleistych, gdzie powstaje problem celowości dalszego rozszerzania udziału krajowego surowca w produkcji tłuszczu, z uwagi na konieczność utrzymania ich standardów na określonym poziomie, odpowiadającym wymogom zdrowotnym i smakowym. Ogólnym efektem jest powstanie w zakresie roślin przemysłowych sytuacji rynku nabywcy, co rodzi konieczność rozwiązania szeregu nowych problemów organizacyjno-ekonomicznych.

Podstawą dotychczasowych osiągnięć produkcji roślin przemysłowych był system oparty o daleko idącą koncentrację przywilejów. Obejmował on preferencyjne ceny, priorytet w zaopatrzeniu w nawozy, pomoc kredytową, instruktaż fachowy itp. Kompleks ten jest ujęty w formę systemu kontraktacji, dającej rolnikom gwarancję stałości uprzywilejowanych warunków zbytu, pewność zbytu oraz nie nakładający w istocie rzeczy na nich żadnych ekwiwalentnych zobowiązań. Doświadczenie pokazało, że przy tak znacznej koncentracji bodźców ekonomicznych i środków materialnych na określonych wąskich odcinkach frontu produkcyjnego można było w gospodarce chłopskiej osiągnąć bardzo poważne sukcesy. Odkryło się to jednak kosztem odcięcia tych środków od innych gałęzi produkcji. Nowa sytuacja i osiągnięte w zakresie produkcji roślin przemysłowych cele uczynią prawdopodobnie zbędnym utrzymanie dotychczasowego stopnia i systemu uprzywilejowania produkcji roślin przemysłowych na przyszłość, umożliwiając przesunięcie części środków na inne cele. Jest np. bezsporne, że trzeba będzie powstrzymać dalszą ekspansję powierzchniową uprawy niektórych roślin przemysłowych, a w niektórych przypadkach osiągnąć nawet pewną redukcję dotychczasowego arealu.

Zresztą na rzecz zmniejszenia skali uprzywilejowania produkcji roślin przemysłowych działać będzie pośrednio szereg faktów, jak upowszechnienie się kredytowania produkcji, prowadzące do pełnego pokrycia potrzeb kredytowych gospodarstw oraz zastępowanie dystrybucji nawozów wolną ich sprzedażą. Wydaje się też, że w wypadku utrwalenia się osiągniętej sytuacji w produkcji roślin przemysłowych ich ceny ustabilizują się na dłuższy okres, a relacje tych cen w stosunku do produktów bardziej deficytowych zmieniają się na korzyść tych ostatnich. Dzięki dalszemu wzrostowi plonów nie musi to stać na drodze dalszemu wzrostowi ich opłacalności. W sumie całokształt omawianych zmian może dostosować tempo rozwoju analizowanych gałęzi produkcji do potrzeb gospodarki narodowej.

Polityka ekonomiczna winna jednak czuwać nad równomiernością i stopniowością ewolucji systemu dla utrzymania osiągniętego stanu równowagi w dynamice i niedopuszczenia do zaburzeń. Zasadniczą sprawą jest wykorzystanie uzyskanej równowagi w produkcji rolniczych surowców przemysłowych do utworzenia odpowiednich rezerw surowca, bądź produktów finalnych. Osiągnięty wysoki poziom produkcji nie stwarza bowiem sam przez się zabezpieczenia przed ich wahliwością.

Rysująca się potrzeba uregulowania tempa wzrostu produkcji roślin przemysłowych winna być wykorzystana dla dokonania dalszych zmian jakościowych w tej dziedzinie produkcji, zmniejszenia liczby plantatorów i ich selekcji. Wiąże się z tymi procesami możliwość rozwinięcia specjalizacji gospodarstw i całych regionów, wyraźniejszego wyodrębnienia się tych ostatnich na podstawie specjalizacji w uprawie roślin przemysłowych. W oparciu o procesy specjalizacji gospodarstw i rejonów powinien nastąpić istotny postęp w zakresie podniesienia standardów produktów i zmniejszenie strat w produkcji zarówno u producentów, jak i na wyższych szczeblach (obróć, przetwórstwo).

Fakt, że udział w produkcji roślin przemysłowych staje się coraz wyraźniej przywilejem, wyostreza problem zabezpieczenia interesów producentów w fazie zawierania kontraktu i klasyfikacji surowca. Nie jest jednakże wykluczone, że niektóre z pesymistycznych prognoz odnośnie pól zapotrzebowania w zakresie niektórych roślin przemysłowych mogą się w rzeczywistości okazać przesadzone, zwłaszcza w dziedzinie eksportu. Nie jest też wykluczone, że może się okazać celowe rozszerzenie chłonności rynku wewnętrznego w zakresie niektórych produktów, np. buraka cukrowego, na drodze przyspieszenia wzrostu ich krajowej konsumpcji w oparciu o obniżkę ceny cukru.

* *

*

Jedną z charakterystycznych cech dynamiki rozwojowej produkcji rolnej w latach 1961—1965 było rozszerzanie się i umacnianie najszerzej rozumianej bazy roślin pastewnych. Wyraża się to przede wszystkim w fakcie, że przy wspomnianym spadku ogólnej powierzchni użytków rolnych i gruntów ornych, powierzchnia łąk i pastwisk w całym rolnictwie nie tylko nie doznała uszczerbku, lecz nawet wzrosła o 66 i 53 tys. ha (między 1961—1965 r.), tzn. o około 3%. Zjawisko to występuje nawet w gospodarce chłopskiej, w której powierzchnia użytków rolnych i gruntów ornych zmniejszała się znacznie silniej aniżeli w całym rolnictwie. Ta sama tendencja rozszerzenia bazy paszowej przebiega — lecz w szerszej skali — poprzez wzrost powierzchni polowej uprawy roślin pastewnych, oraz z jeszcze większym nasileniem uwidacznia się w zakresie buraków cukrowych, które dają w poważnej części pasze. Powierzchnia buraków wzrosła o 19%, a powierzchnia wszystkich pastewnych o około 22%. Powierzchnia pod pastewnymi motylkowymi wzrosła w latach 1960—1965 o prawie 200 tys. ha, tj. o 27%. Jedynie w zakresie powierzchni strączkowych na pasze nie nastąpiły korzystne zmiany w porównaniu z poprzednim okresem. Ogół danych istotnych w tym zakresie wskazuje jednoznacznie na dążność gospodarstw do maksymalnego poszerzenia zasięgu produkcji pasz zielonych. Z drugiej strony zróżnicowanie skali ekspansji poszczególnych grup roślin pastewnych wskazuje na jednoczesną intensyfikację i racjonalizację tej produkcji (szybszy wzrost białkowych). Co więcej, należy stwierdzić, że intensyfikacja całej produkcji polowej jest istotnym skutkiem ekspansji produkcji pasz, gdyż zwłaszcza w gospodarstwach chłopskich wzrost powierzchni pod pastewnymi występuje wyłącznie na rzecz roślin wyżej intensywnych od zbóż, dających znacznie większą masę produkcji z 1 ha, podczas gdy powierzchnia trwałych użytków zielonych tej ekspansji nie wykazuje. Przy okazji należy zwrócić uwagę, że rozszerzenie powierzchni polowych upraw pastewnych — będące jedną z przyczyn, choć mniej istotną, zmniejszenia powierzchni pod zbożami — wskazuje, że rozwój produkcji bydłowej, będący główną przyczyną tej ekspansji, nie odbywa się całkowicie bez wpływu na bilans zbożowy. Jest to oczywiście wpływ stosunkowo słaby, ale wraz z koniecznymi nakładami pasz zbo-

żowych w produkcji bydłowej — nie bez pewnego znaczenia. Przy uwzględnieniu omawianego efektu wpływu wzrostu produkcji bydłowej na bilans zbóż (poprzez zmniejszenie powierzchni zbożowych), należy stwierdzić, że stopień złagodzenia trudności zbożowych, jakiego oczekuje się po rozwoju tego kierunku produkcji żywca, jest mniejszy, niż to się na ogół przyjmuje. Jednakże jest rzeczą oczywistą, że zastąpienie produkcji zbóż przez uprawę intensywnych roślin pastewnych daje w ogólnym wyniku większą ilość pasz zarówno w postaci skrobi, a zwłaszcza białka, z jednostki powierzchni; tym niemniej trudno ogólnie stwierdzić, czy dostatecznie większą dla zrównoważenia mniejszej wydajności (efektywności spasanía) produkcji żywca wołowego w oparciu o te pasze, niż wieprzowego w oparciu o ziemniaki i zbożowe. Problem względnej efektywności produkcji mięsa w obu tych kierunkach nie wydaje się nam więc możliwy do jednoznacznego rozstrzygnięcia w jakiejś ogólnej postaci. Jego rozstrzygnięcie może być dokonane na płaszczyźnie bardziej konkretnej, kiedy podstawowe przesłanki rachunku produkcyjno-ekonomicznego są bardziej sprecyzowane.

Wyda się, że jedną z przyczyn ekspansji pastewnych w uprawie głównej na gruntach ornych musiały być niektóre niekorzystne warunki dla odpowiedniego wzrostu ich produkcji na trwałych użytkach zielonych. Część z tych przyczyn ma niewątpliwie charakter obiektywny i związana była z wystąpieniem nieprzerwanego paroletniego okresu (1962—1964) o bardzo niekorzystnych warunkach atmosferycznych dla plonów siana i traw. W znacznym jednak stopniu należy je także przypisać pewnym brakom i trudnościom w inwestycjach melioracyjnych i gospodarce łąkarsko-pastwiskowej, zwłaszcza brąkom nawozowym, niekompleksowości inwestycji melioracyjnych (nieuwzględnienie inwestycji w infrastrukturę, załamanie i rozmiąkanie się rejonowe budownictwa inwentarskiego z robotami melioracyjnymi, nadmierne preferowanie melioracji wielkich obiektów itp.) oraz niskiej kulturze rolnej.

Poza tym należy podkreślić, że nie było w tym okresie dostatecznego, istotniejszego postępu w zakresie przechowalności pasz dla bydła, co powodowało, że jedynym źródłem ich zasobów był wzrost produkcji, a w minimalnym stopniu wykorzystanie olbrzymich rezerw tkwiących w możliwości ograniczenia wielkich strat towarzyszących gospodarce tymi paszami. Dopiero w ostatnich latach pięciolecia zostały dokonane pewne przedsięwzięcia, które powinny zniwelować ujemne aspekty scharakteryzowanych procesów (rozwój i aktywizacja spółek wodnych, zwiększone możliwości nawożenia łąk, ożywienie budownictwa inwentarskiego itp.).

Ogólną podstawą ekspansji roślin pastewnych była oczywiście silna preferencja cenowo-rynkowa produkcji żywca bydłowego, powstała w oparciu o wprowadzoną jeszcze w 1958 r. kontraktację.

Na tle przedstawionych tendencji w zakresie głównych gałęzi produkcji roślinnej warto spojrzeć na ewolucję sytuacji w bilansie paszowym, zajmującym zasadnicze miejsce w produkcji roślinnej.

Szczegółowe dane o kształtowaniu się globalnych zasobów paszowych rolnictwa w latach 1961/62 — 1965/66 przedstawiają tabele 8 i 9. Wyrażają one te zasoby w 4 wielkościach: w tonach, w jednostkach zbożowych, w jednostkach owsianych i w białku.

W świetle tych danych daje się scharakteryzować podstawowe tendencje zmian w zasobach paszowych. Po pierwsze, najbardziej dynamicznymi pozycjami zestawu pasz były pasze dla bydła, a zwłaszcza okopowe pastewne, pasze soczyste oraz zielonki i siano. Te ostatnie cechował nie tyle systematyczny wzrost, co korzystna sytuacja w 1961/61 r. oraz wyjątkowo dobry urodzaj w 1965/66 r.

Tendencja do szczególnie szybkiego podniesienia zasobów pasz bydłych wy-

Tabela 8

Dynamika produkcji pasz
(W jednostkach naturalnych)

Wyszczególnienie	1965/66	1961/62	1962/63	1963/64	1964/65	1965/66
	1960/61	rok poprzedni = 100				
Siano ogółem	126	113	86	104	92	135
Zielonki ogółem	119	112	83	106	98	121
Okopowe pastewne	145	114	98	121	96	111
Pozostałe soczyste	127	110	87	109	113	107
Słoma i plewy	69	90	88	100	93	93
Ziemniaki	120	122	76	130	112	88
Mleko pełne	111	104	102	98	104	102
Mleko odłuszczone	107	103	101	97	105	102
Pasze treściwe	107	105	89	107	101	104
Razem	112	109	85	109	101	109
Jednostki zbożowe	112	109	86	109	101	108
Jednostki owsiane	110	109	85	109	100	108
Białko ogólne strawne	117	109	87	108	110	113

Źródło: Komisja Planowania przy R. M.

Tabela 9

Zmiany zasobów paszowych w latach 1960—1965

Wyszczególnienie	Jedn. miary	Zasoby pasz w r. 1960/61	Średnio roczne zasoby w latach 1961/62— —1965/66	Wskaźnik wzrostu 1961/62 = 100
Pasze razem w jednostkach zbożowych	mln.	315	328	104
w tym: siano, zielonki, okopowe pastewne i pozostałe pasze soczyste	„	125	132	106
Pasze razem w jednostkach owsianych	„	40 252	41 550	103
w tym: siano, zielonki, okopowe pastewne i pozostałe pasze soczyste	„	16 781	17 819	106
Zawartość białka ogólnego strawnego w paszach razem	tys. ton	3 287	3 475	106
w tym: siano, zielonki, okopowe pastewne i pozostałe pasze soczyste	„	1 762	1 867	106

stępowała w rolnictwie w całym analizowanym okresie. Wyrażała się ona w ekspansji tych pasz w zasiewach. Jednakże w większości lat warunki atmosferyczne wyraźnie przekreślały wysiłki gospodarstw i tylko w dwu latach (1961 i 1965), sprzyjały im wyraźnie dając wprost skokowy wzrost zasobów, będący wynikiem kumulacji wzrostu powierzchni i plonów.

W perspektywie całego okresu silny wzrost wykazują zasoby ziemniaków (dużo słabszy jednak przy uwzględnieniu tylko roku 1965 jako wskaźnika wzrostu za pięciolecie). Liczby te dokumentują w najbardziej bezpośredniej formie sygnalizowany wyżej fakt zrodzenia się w analizowanym okresie problemu właściwego, efektywnego gospodarowania zasobami ziemniaka.

Stosunkowo wolny jest w obu zastosowanych tu ujęciach wzrost zasobów pasz treściwych. Jest on jednakże bardzo systematyczny, wykazując załamanie tendencji wzrostowej tylko w jednym 1962/63 r. Wydaje się to być pozytywnym potwierdzeniem wysiłków polityki ekonomicznej, której jednym z pierwszych zadań w zakresie stabilizacji wzrostu zasobów paszowych jest niewątpliwie możliwie daleko idące wyeliminowanie wahliwości zasobów pasz treściwych. Niekorzystnym zbiegiem okoliczności celu tego nie zrealizowano w szczególnie trudnym roku 1962/63, co wraz z dużym nieurodzajem ziemniaków spowodowało pamiętne załamanie tendencji rozwojowej w produkcji trzody chlewnej, skutki tego zaważyły na wynikach całego pięciolecia.

Bardzo konsekwentny jest wzrost spasanania mleka, szczególnie pełnego, wynikający oczywiście, z jednej strony, z nasilenia się procesu odchowu młodego bydła (mleko pełne) i z tendencji do wzbogacenia białkowego wzrastających zasobów

Tabela 10

Struktura zasobów paszowych
(Paszę ogółem = 100%)

Paszę	1960/61	1961/62	1962/63	1963/64	1964/65	1965/66
W jednostkach zbożowych						
Soczyste	18,2	20,1	18,4	21,4	23,4	19,8
Zielonki	21,3	21,9	21,2	20,6	19,9	22,5
Siano	15,4	15,9	15,9	15,1	13,8	17,3
Treściwe	32,6	31,2	32,7	32,0	32,4	31,1
Mleko	3,5	3,5	4,2	3,9	4,0	3,8
W jednostkach owsianych						
Soczyste	18,2	20,2	18,5	21,7	23,9	20,1
Zielonki	25,2	26,0	25,5	24,8	24,0	27,1
Siano	14,0	14,5	14,6	13,9	12,7	16,0
Treściwe	27,6	26,5	27,9	27,3	27,8	26,6
Mleko	1,9	1,9	2,2	2,0	1,1	2,0
W białku ogólnym strawnym						
Soczyste	10,2	11,2	10,2	12,0	13,1	10,7
Zielonki	32,7	33,7	32,1	31,8	30,9	33,2
Siano	18,9	19,6	19,4	18,8	17,1	20,7
Treściwe	29,0	27,3	29,3	29,2	30,6	28,1

Źródło: Obliczenia własne na podstawie materiałów Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

ziemniaczanych (mleko chude). Wzrost ten jest tym bardziej charakterystyczny, że rozwijał się on konsekwentnie wbrew dużym trudnościom, jakie w większości lat występowały w produkcji mleka. Trwał on nawet po podwyżce cen na mleko. Wolno sądzić, że w bardziej sprzyjających okolicznościach byłby on znacznie większy. Widoczny nacisk gospodarstw na zwiększenie spasanania mleka jest łatwo zrozumiały na tle ogólnych tendencji w intensyfikacji produkcji zwierzęcej, występujących generalnie w całym okresie. Warto bowiem w tym miejscu przypomnieć, że ogólny poziom spasanania mleka należy ocenić w Polsce jako stosunkowo niski, o czym świadczą niektóre dane porównawcze, charakteryzujące sytuację zachodzącą w tym zakresie w szeregu rozwiniętych krajów zachodnich.

Jedyną grupę pasz, których zasoby ocenia się jako zmniejszające się w sposób systematyczny stanowią słoma i plewy.

Niezależnie od różnic w dynamice poszczególnych rodzajów pasz nie można stwierdzić, by w efekcie nastąpiły wyraźniejsze i bardziej istotne przemiany struktury zasobów paszowych. Rola podstawowych grup pasz jest w zasadzie mało zmienna (tab. 10). Grupy wykazujące bardziej zdecydowany kierunek dynamiki (mleko, słoma), mają małą wagę w ogólnych zasobach paszowych i dlatego nawet silniejsze zmiany względne w zakresie ich ewolucji nie wywierają bardziej zasadniczego wpływu na ogólną strukturę zasobów paszowych.

Szczególnie wart podkreślenia jest spadek udziału pasz treściwych w ogólnych zasobach paszowych. W przeliczeniu na jednostki zbożowe przeważającą tendencją w udziale pasz treściwych wydaje się nawet być spadek, kompensowany (w przeliczeniu pasz na białko) wzrostem koncentracji białka w paszach treściwych, wynikającym z zastępowania zbóż mieszankami paszowymi.

Zmiany struktury pasz treściwych występują dość wyraźnie w innym przekroju. Polegają one przede wszystkim na stałym spadku roli pasz własnych i wzroście znaczenia pasz rynkowych. Udział pasz treściwych zakupionych w ogólnych zasobach paszowych przedstawia następujące zestawienie:

Lata	Jednostki zbożowe	Jednostki owsiane	Białko
1960/61	6,2	5,1	7,7
1961/62	4,1	3,3	5,6
1962/63	6,1	4,9	8,1
1963/64	5,4	4,3	7,6
1964/65	8,2	6,7	10,8
1965/66	7,4	6,0	9,6

W istocie rzeczy można mówić o pełnej stabilizacji zasobów własnych pasz zbożowych w gospodarstwach.

Z punktu widzenia koncentracji białkowej pasz daje się ogólnie stwierdzić tendencja jej wzrostu. Wyraża się ona głównie w tym, że w większości lat analizowanego okresu przyrost zasobów białka w paszach jest szybszy niż jednostek karmowych. Jednakże tendencja ta nie jest ustabilizowana i w latach 1963—1964 występuje spadek wskaźnika koncentracji białkowej w paszach (tab. 39).

Uwzględniając całokształt przedstawionych tendencji trzeba stwierdzić, że podstawą ewolucji w kierunku wzrostu koncentracji białkowej zasobów paszowych, są w zasadzie wyłącznie zmiany zachodzące w strukturze pasz własnych. Jak bowiem widzieliśmy, udział białka reprezentowanego przez pasze zbożowe w ogólnej sumie białka jest w zasadzie stabilny. Wzrastające dostawy mieszanek zbożowych pozwa-

lają więc tylko utrzymać na stałym poziomie zasoby białkowe pasz zbożowych. Wzrost koncentracji białkowej pozostałych pasz dokonuje się dzięki odpowiednim przemianom w strukturze pasz produkowanych przez gospodarstwa.

W wyniku tego sytuacja kształtuje się w ten sposób, że wyraźniejszy postęp w koncentracji białkowej pasz wystąpił w zakresie pasz dla bydła, natomiast nie wystąpił w zakresie pasz dla trzody.

Na tle analizy dynamiki zasobów paszowych warto zwrócić uwagę na zestawienie tych zasobów z teoretycznie obliczonym zapotrzebowaniem na pasze ustalonym w oparciu o normatywy dla poszczególnych rodzajów inwentarza (tab. 11).

Tabela 11

Zapotrzebowanie na pasze i jego pokrycie
(W mld jednostek owsianych)

Lata	Zapotrzebowanie ogółem	Pokrycie ogółem	Niedobór w %
1955/56	35,3	30,2	14,4
1956/57	36,8	32,7	10,5
1957/58	38,5	34,4	10,5
1958/59	39,7	35,3	11,2
1959/60	39,6	35,9	9,4
1960/61	42,1	38,9	7,6
1961/62	43,4	42,7	1,7
1962/63	42,7	37,3	12,6
1963/64	42,3	40,5	4,3
1964/65	43,7	41,2	5,6

Źródło: GUS, cyt. za J. Krzywonoś: Bilans i stan gospodarki paszowej. Maszynopis.

Z tabeli 11 wynika, że wzrost zasobów paszowych jest szybszy od teoretycznego zapotrzebowania, w wyniku czego obserwuje się tendencję do zmniejszania się teoretycznego niedoboru pasz. Wyniki te występują na tle wolniejszego — w ostatnich latach — wzrostu pogłowia niż zasobów pasz. Są prawdopodobnie wynikiem, z jednej strony, nasilenia się tendencji intensyfikacji żywienia w miejsce rozwoju ilościowego pogłowia (czego wyrazem są wskaźniki wzrostu produktywności zwierząt), ale z drugiej strony mają za podstawę uściślenie metod ewidencji pasz.

Produkcja zwierzęca

Pogłowie zwierząt gospodarskich

W 1965 r. stan pogłowia zwierząt gospodarskich był na ogół (w przeliczeniu na sztuki duże) wyższy niż kiedykolwiek w poprzednich latach. Oczywiście sytuacja była zróżnicowana w poszczególnych gatunkach i grupach zwierząt. O względnie wysokim stanie ogólnym pogłowia w omawianym roku zdecydował, z jednej strony, wysoki przyrost pogłowia trzody chlewnej, z drugiej zaś dalszy, choć powolny, wzrost pogłowia młodego bydła. Miał natomiast miejsce pewien — choć nieznaczny — spadek pogłowia krów.

Tabela 12

Pogłowie zwierząt gospodarskich w latach 1960—1965 w przeliczeniu na sztuki duże

Wyszczególnienie	1960	1961	1962	1963	1964	1965
Pogłowie w tys. szt.	14 111	14 288	14 683	14 388	14 652	15 107
Rok poprzedni = 100	.	101	103	98	102	103
1960 = 100	100	101	104	102	104	107

Dynamika rozwoju pogłowia zwierząt gospodarskich w minionym pięcioletnim okresie pozwala wyodrębnić w nim następujące generalniejsze tendencje:

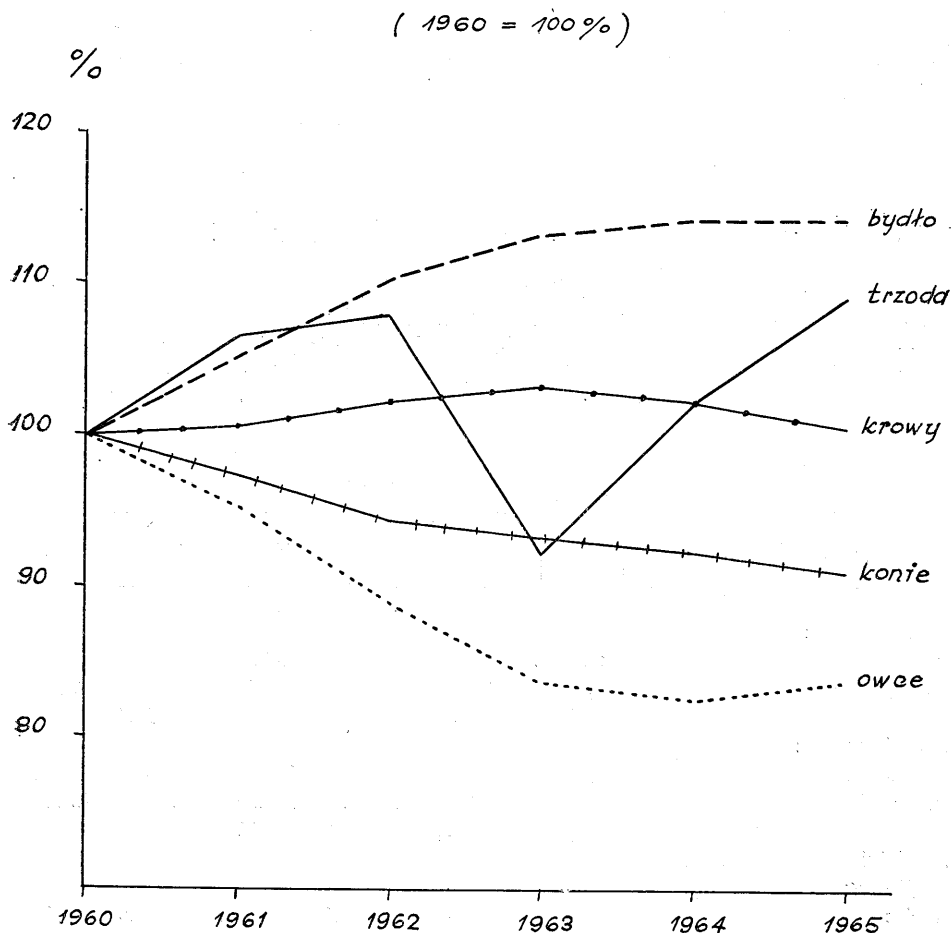
Po pierwsze, silną tendencję wzrostu ogólnego pogłowia bydła, opierającą się o wzrost liczebny pogłowia **młodego bydła rzeźnego**, będącego podstawą rozwiniętego w tym okresie mięsnego kierunku produkcji bydła. Średnie tempo wzrostu pogłowia bydła wynosiło w analizowanej pięcioletce 2,3%, w porównaniu z 1,2% w latach 1956—1960. W zakresie młodego bydła (od 0,6 do 1 roku) wskaźniki te są jeszcze wyższe i wynoszą 7,6 i 0,8%. Są to najwyższe wskaźniki osiągnięte kiedykolwiek poza latami odbudowy. Stanowią one specyfikę rozwojową stada zwierząt gospodarskich w omawianej pięcioletce, odpowiadającą w pełni tendencjom, jakie obserwowaliśmy w zakresie struktury zasiewów, a zwłaszcza szczególnej ekspansji roślin pastewnych (tab. 50).

Drugą tendencją dynamiki pogłowia w omawianych latach są znoszące się wahania pogłowia krów, które w latach lepszego urodzaju i bardzo silnego ogólnego wzrostu pogłowia przejściowo nieznacznie się powiększało, a w latach gorszych odpowiednio malało. Można wyraźnie stwierdzić, że w omawianym okresie nie wykształciła się żadna wyraźniejsza tendencja zmiany ani w kierunku wzrostowym ani spadkowym. Wahania w pogłowie krów odpowiadają pewnym poprzedzającym je po każdorazowych zbiorach nasileniom i osłabieniom stopnia brakowania krów oscylującym w dłuższym okresie wokół określonej średniej. Warto jednakże podkreślić, że w oparciu o duży wzrost młodzieży bydłowej nastąpiło przyspieszone odmłodzenie stada krów i skrócenie przeciętnego okresu ich użytkowania. Wzrost brakowania krów dokonywał się w pewnym stopniu pod wpływem odgruźliczania stada. Wydaje się, iż zjawisko odmłodzenia stada, zapowiadające pozytywne skutki w zakresie wzrostu mleczności w najbliższych latach, było samo przez się jedną z przyczyn — obok szczególnie dużych trudności paszowych w latach 1962—1964 — zwolnionego przejściowo tempa wzrostu tej mleczności w analizowanym okresie. Średnie tempo wzrostu mleczności krów wynosiło w latach 1956—1960 — 1,7%, a w ostatniej pięcioletce 0,2%. Niezależnie jednak od powyższych ocen nie można wykluczyć, jak się wydaje, że występujący w ostatnich latach powolny spadek pogłowia krów może być wyrazem zapoczątkowania bardziej długo okresowego, świadomego dążenia do oparcia wzrostu produkcji mleka głównie na zmianach jakościowych (uszlachetnienie stada krów towarzyszące jego odnowie). Prawdopodobieństwo tej hipotezy opiera się na fakcie, iż w gospodarce chłopskiej omawiana tendencja spadkowa krów w ostatnich latach występuje znacznie ostrzej niż w skali globalnej (PGR bowiem mają nadal na tyle niską obsadę pogłowia krów, że jej wzrost ma charakter nieprzerwany), a koniunkturalne fluktuacje w zasobach paszowych, niższe zresztą niż w gospodarce chłopskiej, odbijają się wyłącznie na wahanach tempa wzrostu.

Zachodzi charakterystyczna różnica między rozwojem pogłowia bydła w PGR i gospodarce chłopskiej. W PGR rozwija się ono na zasadzie komplementarnego

związku między niedostatecznym pogłowiem krów a naturalnymi warunkami dla dużego wzrostu pogłowia bydła. Wzrost ilościowy pogłowia matecznego jest tu warunkiem odpowiednio szybkiego wzrostu pogłowia młodzieży. W drugim przypadku — w gospodarce chłopskiej — rozwój młodego bydła i stada matecznego jest częściowo konkurencyjny. Stado mateczne jest dostatecznie duże, a warunki dla odchowu młodego bydła niewystarczające dla przedłużenia odchowu całego przychówka. Przedłużanie okresu tuczu młodzieży dokonuje się miejscami (w pewnych rejonach i grupach gospodarstw) na zasadzie wypierania krów. Część też przychówka przechodzi przez rynek z gospodarki chłopskiej do PGR.

Trzecią z kolei generalną tendencją rozwoju pogłowia w latach 1961—1965 jest silnie zwolniony w stosunku do wszystkich poprzednich etapów trend wzrostowy pogłowia trzody chlewnej (wykres 15). Zasadniczą cechą tego rozwoju była wahliwość odgrywająca główną rolę w zwolnieniu ogólnego tempa wzrostu. Drugą z tych przyczyn wydaje się być konkurencyjny w pewnym stopniu wzrost pogłowia młodego bydła. Kolejną przyczyną o odmiennym, rosnącym znaczeniu, jest postęp w hodowli



Wykres 4. Dynamika pogłowia
(1960 = 100)

Zwiększenie rotacji związane z upowszechnieniem tuczu lżejszego i z postępowaniem żywienia pozwala osiągnąć relatywnie wyższy wzrost produkcji niż pogłowia. Działają także w tym kierunku zmniejszenie udziału macior w stadzie.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w PGR omówione tendencje, wpływające na osłabienie dynamiki pogłowia trzody chlewnej, miały mniejsze znaczenie, w wyniku czego tempo wzrostu pogłowia było tu bardziej równomierne i szybsze. Podstawą tego były: w pierwszym okresie — odbudowa nadmiernie obniżonego pogłowia trzody chlewnej w latach 1956 — 1959, w drugim natomiast — lepsze zaopatrzenie PGR w pasze treściwe oraz większe postępy w zakresie produkcji ziemniaków. W sektorze tym mniejsze było napięcie między stanem pogłowia a możliwością jego utrzymania w latach nieurodzaju.

Kolejne dwie tendencje dynamiki pogłowia polegają na utrzymaniu się tendencji spadku pogłowia koni, których obsada zmniejszyła się z 13,7 szt. na 100 ha użytków rolnych w 1960 r. do 12,8 w 1965 r., oraz kontynuacja silnej tendencji spadku pogłowia owiec. Ta ostatnia została jednak w latach 1964—1965 zatrzymana i prawdopodobnie odwrócona, wskutek podjętych zabiegów ekonomiczno-produkcyjnych. Spadek pogłowia koni był w gospodarce chłopskiej słabszy niż to wynika z liczb odnoszących się do całej gospodarki rolnej i nawet w okresie znacznie większego postępu mechanizacji w KR (1962—1965) nie wyraził się w zmianach obsady na 100 ha. Świadczy to o tym, że dotychczas dostarczona rolnictwu chłopskiemu mechaniczna siła pociągowa nie jest wykorzystana dla zwolnienia końskiej siły pociągowej w gospodarstwie i zostaje pochłonięta przez wzrost zapotrzebowania gospodarstw na siłę pociagową. Oznaczałoby to, że nie wkraczała do rolnictwa albo w dostatecznej skali albo w odpowiednich formach, by zmniejszać zapotrzebowanie na siłę pociagową końską.

Odniesienie osiągniętego w 1965 r. stanu pogłowia do założeń planu pięcioletniego sugeruje dwa podstawowe syntetyczne wnioski:

— pierwszy polega na stwierdzeniu dużej rozbieżności między pierwotnymi założeniami ilościowymi i znacznie niższym poziomem osiągniętych wskaźników;

Tabela 13

Planowane i osiągnięte pogłowia zwierząt w latach 1961—1965

Wyszczególnienie	Jedn. miary	1961	1962	1963	1964	1965
Pogłowia bydła:						
planowane	tys. szt.	9 000	9 350	9 720	10 100	10 500
rzeczywiste	„ „	9 168	9 590	9 841	9 940	9 947
	%	101,9	102,6	101,2	98,4	94,7
Pogłowia trzody:						
planowane	tys. szt.	13 000	13 460	13 950	14 450	15 000
rzeczywiste	„ „	13 434	13 617	11 653	12 918	13 779
	%	103,3	101,2	83,5	89,4	91,9
Wskaźniki wykonania planu						
pogłowia:						
owiec	%	94,9	87,2	80,8	78,9	78,5
koni	%	101,1	.	.	.	106,4

Źródło: GUS Rolniczy Rocznik Statystyczny 1966 s. 78 i dalsze oraz Materiały Komisji Planowania przy R. M.

— drugi — na stwierdzeniu zasadniczych zgodności planowanych kierunków rozwoju pogłowia z osiągniętymi.

Preferencja wzrostu pogłowia bydła znalazła wyraz w fakcie, że w tym zakresie planowano najwyższy wskaźnik wzrostu. Osiągnięty wskaźnik wzrostu pogłowia bydła jest wyższy niż pozostałych grup. Wzrost pogłowia bydła odbywał się znacznie bardziej równomiernie i ciągle aniżeli trzody chlewnej. Znaczący to, że wzrost pogłowia odbywał się w sposób znacznie bardziej trwały niż innych rodzajów zwierząt. Jednakże osiągnięty wzrost pogłowia bydła stanowi tylko około 69% planowanego przyrostu absolutnego, a pogłowia trzody chlewnej tylko około 49%.

Zmniejszenie pogłowia koni nie osiągnęło $\frac{2}{3}$ wielkości planowanej. W dwu dziedzinach: pogłowia krów i owiec można mówić, że nie udało się nie tylko osiągnąć planowych wielkości, ale także rozwinąć zamierzonego kierunku rozwoju. Pogłowie krów wprowadzając przez pierwsze trzy lata wzrastało, jednakże skala tego wzrostu była tak mała, że został on w końcu całkowicie zredukowany. W pogłowie owiec nie stworzono do 1964 r. podstaw dla odwrócenia spadkowej tendencji. Zmiany zasze w ostatnim roku nie miały więc wpływu na ogólny bilans pięciolecia.

W oparciu o powyższe zjawiska nasuwają się pewne ogólniejsze uwagi na temat realizacji długookresowych celów planowania rozwoju pogłowia.

Można stwierdzić, że w podstawowych grupach kierunki ewolucji założone były poprawnie, to znaczy na zasadzie zgodności przyjętych (wytyczonych) celów z ekonomicznym systemem kierowania rozwojem rolnictwa. Jednakże, jak wskazuje stopień osiągnięcia tych celów, trzeba przyjąć, że cele te nie zostały w pełni osiągnięte albo z uwagi na to, że planowano zbyt skąpy zasób środków i zbyt słabe bodźce niezbędne dla ich realizacji, to znaczy założono zbyt wysoką efektywność rozwoju, albo też zredukowano w toku realizacji planowane środki i przedsięwzięcia w stopniu uniemożliwiającym osiągnięcie zamierzonych celów. Zasadniczą rolę odgrywa — wydaje się — druga przyczyna. Bezpośrednim potwierdzeniem tego jest stopień niewykonania założeń planowych w podstawowych sferach zaopatrzenia rolnictwa w środki nakładcze i inwestycyjne. Jest on w głównych dziedzinach znacznie wyższy niż w zakresie produkcji. Trzeba też pamiętać, że decydowały tu nie tylko braki ilościowe środków nakładczych, ale i asortymentowe oraz mankamenty organizacyjno-ekonomiczne.

Wydaje się, że spośród realizowanych kierunkowych założeń rozwoju pogłowia w planie pięcioletnim program odnoszący się do dynamiki pogłowia krów należy ocenić jako przesadny. W istocie rzeczy nie wydaje się by były podstawy do zakładania tak wysokiego wzrostu, jaki przyjęto. Niewątpliwie istnieją rejony i grupy gospodarstw, w których trzeba pobudzać wzrost pogłowia krów (strefy podmiejskie, PGR). Jednakże nie można nie brać pod uwagę, że istnieją też rejony i grupy gospodarstw, w których racjonalizacja produkcji mleka wymaga zmniejszenia stanu pogłowia krów jako warunku odpowiedniego wzrostu mleczności. Istnienie tej kontrtendencji musi poważnie osłabić możliwości i celowość wzrostu ilościowego pogłowia krów. Ogólnie biorąc, konieczna jest zmiana i przesunięcie preferencji na postęp jakościowy w pogłowie krów.

Trzeba w tym miejscu podkreślić jedną z zasadniczych przyczyn hamujących dodatkowo wzrost pogłowia krów, jaką jest znacznie wolniejszy od planowanego spadek liczby koni.

Jest rzeczą charakterystyczną, że ogólne nasycenie pogłowiem osiągnięte w 1965 r. jest bardzo bliskie planowanemu. W przeliczeniu na sztukę duże wynosi ono 64,3 szt. na 100 ha, wobec planowanych 65,5, tj. 98,2%. Oznacza to, że ogólny wzrost pogłowia jest stosunkowo bliski planowanemu. Wynika z tego, że duże odchylenie

stanu rzeczywistego od planowego w pogłowie krów wiąże się bezpośrednio z odwrotnym co do kierunku analogicznym odchyleniem w pogłowie koni. Przy okazji warto też zwrócić uwagę na to, że osiągnięte wskaźniki wzrostu obsady pogłowia na 100 ha są w ogóle znacznie korzystniejsze niż globalne wskaźniki tego wzrostu, co wynika z omówionego znacznie szybszego niż planowano, zmniejszenia powierzchni użytków rolnych. Sugeruje to też, iż uzyskany poziom pogłowia wyraża stan wyższego napięcia w stosunku do powierzchni użytków rolnych od planowanego.

Wskaźniki wzrostu pogłowia bydła ogółem ilustrują tylko pośrednio sytuację w zakresie młodego bydła. W oparciu o planowany w NPG stan pogłowia bydła, po odjęciu odeń liczby krów, można ustalić, że ogólny stan pozostałych grup bydła (z którego składa się w istocie rzeczy różnica między pogłowiem bydła i krów), miał wynieść w 1965 r. 3,9 mln szt., tj. miał wzrosnąć o około 1,1 mln. szt., tzn. o 40% w stosunku do 1960 r. W rzeczywistości stan ten wyniósł ponad 4 mln. szt., tj. zwiększył się o 1,2 mln szt., tj. o około 44%. W zakresie samej młodzieży wzrost ten jest jeszcze poważniejszy. Rozwój młodego bydła jest więc jedynym kierunkiem, w którym zamierzone cele zostały nie tylko osiągnięte, ale i przekroczone. Jak widać, uzyskano stan daleko idącej koncentracji rolnictwa i gospodarstw na tym preferowanym kierunku produkcji. Jak wolno w oparciu o kompleks analizowanych danych sądzić, preferencja tego kierunku okazała się tak silna, że zdołała odciągnąć część zdolności produkcyjnych i środków od pozostałych gałęzi produkcji. Przekroczenie założeń planowych w zakresie pogłowia młodego bydła osiągnięto w warunkach, kiedy nie zrealizowano zamierzeń w zakresie globalnego rozwoju hodowli.

Według założeń planu pięcioletniego trzoda chlewna była po raz pierwszy w całym okresie powojennym mniej preferowanym w rozwoju rodzajem pogłowia. Wydaje się, że niezrealizowanie planowanych w zakresie produkcji trzody wskaźników ma dwustronne uwarunkowanie. Po pierwsze, przyczyny tego faktu tkwią w konsekwencjach wynikających z samej zmiany preferencji rozwojowych trzody chlewnej i młodego bydła. Tempo wzrostu, jakie zostało przyjęte w odniesieniu do pogłowia trzody chlewnej, mimo zdecydowanego zwrotu na przestawienie produkcji mięsa na bydło, wydaje się wątpliwe z samego założenia. Analizowane dane wydają się wskazywać na istnienie oczywistej sprzeczności u podstawy założonych wskaźników wzrostu bydła i trzody. Mobilizując się do dokonania przełomu w zakresie rozwoju pogłowia bydła polityka ekonomiczna musiała skoncentrować bodźce dla nasilenia rozwoju w tym kierunku. Samo przez się spowodowało to względne w stosunku do młodego bydła osłabienie bodźców rozwojowych trzody chlewnej. Drugą przyczyną dużego stopnia niezrealizowania planowych założeń w dziedzinie wzrostu pogłowia trzody chlewnej wydaje się być decyzja podjęta na tle dobrego urodzaju 1961 r. w zakresie bilansowania potrzeb paszowych trzody chlewnej. Wskutek radykalnego zmniejszenia zaopatrzenia gospodarstw w pasze treściwe w roku 1961/62, dopuszczono do zrodzenia się w tym okresie zaczątku tendencji spadkowej pogłowia, która w wyniku szczególnie niekorzystnych plonów następnego roku wywołała wprost klęskowe jego zmniejszenie wraz z silną redukcją materiału reprodukcyjnego. Ponadto zmniejszone zainteresowanie dla utrzymania trendu wzrostowego pogłowia trzody chlewnej, wynikające z koncentracji uwagi na bydle, spowodowało pewne opóźnienie w zakresie racjonalnego dostosowania systemu kierowania rozwojem trzody chlewnej do nowych warunków. Szczególnie w organizacji rynku prosiąt i systemu zaopatrzenia w pasze treściwe trwały zbyt długo poważne niedociągnięcia. W sumie ogół tych doświadczeń wskazuje na to, że manewr przestawienia rolnictwa na bardziej dynamiczny rozwój pogłowia bydła, pociągał za sobą pewne konieczne osłabienie w dynamice trzody. Trzoda chlewna

znajdująca się w stanie silnego napięcia bilansu paszowego i na stosunkowo niewysokim poziomie opłacalności jest bardzo wrażliwą gałęzią produkcji.

Na tle ogółu przeanalizowanych procesów w dynamice pogłowia nasuwa się konieczność generalnej oceny jego dotychczasowych i aktualnych kierunków rozwojowych.

W naszym przekonaniu nie można poddawać w wątpliwość, że rozwinięcie kierunku produkcji mięsa wołowego w oparciu o młode bydło należy ocenić jako jedno z najważniejszych osiągnięć produkcyjnych polityki rolnej minionego siedmiolecia. Wszelkie próby poddania tego faktu w wątpliwość, w oparciu o znane zresztą wskaźniki wyższej efektywności wykorzystania pasz w produkcji mleka i żywca wieprzowego w porównaniu z produkcją mięsa wołowego, są poważnym uproszczeniem. W istocie rzeczy sytuacja jest bowiem najprawdopodobniej wręcz odwrotna niż to wynika z kadłubowego rachunku, ograniczonego do efektów spasanias (czyli do problemu wykorzystania pasz. Należy uwzględnić ją w całokształcie i wziąć pod uwagę wszystkie istotne choć niewymierne okoliczności.

Efektywność poszczególnego kierunku produkcji rolnej — zwłaszcza zwierzęce — należy rozpatrywać z punktu widzenia jego wpływu na kompleksowo ujętą globalną efektywność produkcji rolniczej. W takim ujęciu łatwo jest stwierdzić, że rozwinięcie nieistniejącego poprzednio kierunku produkcji mięsa z młodego bydła jest poważnym czynnikiem zwiększenia ogólnej efektywności produkcji rolniczej, głównie dlatego, że jego zasadniczą podstawą jest uruchomienie i aktywizacja rezerw, które w innej formie w większości nie mogłyby być wykorzystane.

Uznaje się czasem, że konkurencyjność młodego bydła i mleka jest całkowita. Jest to jednakże założenie czysto teoretyczne. Opiera się ono na fakcie pełnej identyczności pasz. Produkcja nie odbywa się jednak wyłącznie w oparciu o pasze, lecz decyduje o niej cały szereg elementów składających się na kompleks ekonomicznych warunków dla rozwoju określonej gałęzi produkcji rolnej. Produkcja mleka w szczególności nie może być rozwijana wyłącznie w oparciu o pasze zielone. Wymaga ona specjalnych nakładów wyposażeniowych wewnątrz gospodarstwa i bardzo kosztownej infrastruktury na zewnątrz, których to czynników w rachunku efektywności spasanias w ogóle się nie uwzględnia. Podobnie też pomija się fakt, że wraz z oddalaniem się rejonów produkcyjnych mleka od środków konsumpcji rosną silnie koszty obrotu. Produkcja mleka jest intensywną formą wykorzystania pasz zielonych, gdyż obciąża je ona wysokimi kosztami materiałowymi w gospodarstwie i na zewnątrz, niezależnie od tego, że wymaga także większych nakładów pracy żywej.

Słabością naszej niedawnej produkcji rolnej było to, że jako formę zagospodarowania pasz zielonych uznawała ona prawie wyłącznie produkcję mleka, tzn. formę intensywną. Jest jednakże rzeczą jasną, że w rolnictwie naszym istnieją i tworzą się tereny (rejony) oraz grupy gospodarstw, w których pełne wykorzystanie pasz zielonych nie jest możliwe w oparciu wyłącznie o intensywną formę, a wymaga jej uzupełnienia formą mniej intensywną, jaką jest odchów młodego bydła. Ten kierunek produkcji różni się tym od mlecznego, że dopuszcza możliwość — często jedyną i niezastąpioną — zagospodarowania i spożytkowania pasz zielonych w miejscowościach odległych, terenach o ubogiej infrastrukturze, gospodarstwach bez lub prawie bez zabudowań i siły roboczej. Bukaty stanowią stopniowo nagromadzony rezerwuar przerobionych pasz uszlachetnionych, zmagazynowanych i stosunkowo łatwo mobilnych, w przeciwieństwie do mleka, które nie jest w stanie tej funkcji spełnić, gdyż wymaga zbytu ciągłego i nieprzerwanego. Wszędzie tam gdzie nie ma warunków dla przerobu pasz zielonych na mleko lub dla jego łatwego

zbytu, rozwój mięsnego kierunku produkcji bydła jest jedyną możliwością, a nie konkurencją w stosunku do produkcji mleka. Dlatego też racjonalizacja całego rolnictwa wymaga harmonijnego rozwoju obu kierunków produkcji bydłowej, gdyż przy rozwoju tylko produkcji mlecznej określony potencjał paszowy nie może być wykorzystany w pełnym stopniu.

Szczególne znaczenie ma rozwój mięsnego kierunku produkcji bydła w warunkach szybkiej i dokonywanej na rozległych terenach melioracji trwałych użytków zielonych. Odchów młodego bydła jest tu główną możliwością szybkiego wykorzystania skokowo rosnących zasobów paszowych do czasu, gdy rozwój kosztownej infrastruktury umożliwi rozwinięcie produkcji mleka na odpowiednią skalę. Należy uznać prawdopodobnie, że prawidłowością zagospodarowania większości nowych, wielkich rejonów melioracyjnych jest ich przechodzenie przez pierwszy etap w postaci silnego rozwoju odchovu bydła.

Analiza regionalna dotychczasowego rozwoju omawianego kierunku produkcji daje przekonujące potwierdzenie tego, że jego zasadnicze podstawy tkwiły w północno-zachodnich częściach kraju, w gospodarstwach PGR, gdzie poprzednio duże połacie trwałych użytków zielonych były słabo wykorzystane. Stworzenie opłacalnych warunków dla rozwoju młodego bydła dało tym terenom szansę efektywnego i opłacalnego wykorzystania naturalnych warunków produkcji. Nie jest też przypadkiem, że w zagospodarowaniu wielkich terenów pomelioracyjnych spostrzega się poważny postęp zbiegający się z uatrakcyjnieniem warunków produkcji młodego bydła. Dlatego też można bez przesady stwierdzić, że podniesienie opłacalności omawianego kierunku produkcji rolnej spełniło rolę pierwszego impulsu, uruchamiającego kumulatywny proces samorozwoju szeregu ważnych rejonów kraju i dużej liczby gospodarstw rolnych, w szczególności gospodarstw PGR i większych, nieco słabszych gospodarstw chłopskich.

Zasadnicze znaczenie dla powodzenia polityki produkcyjnej w tym zakresie miał fakt ustanowienia wysokiej opłacalności tej produkcji. Jednakże nie jest wykluczone, że jej atrakcyjność była nieco przesadzona, albo też, w pewnych okresach kontrastowała ona z upośledzeniem innych kierunków produkcji, zwłaszcza mleka, którego względna opłacalność w ciągu szeregu lat wyraźnie spadała.

Reforma i podniesienie cen mleka w 1963 r. złagodziły zbyt wyraźną przeciwstawność warunków opłacalności obu kierunków produkcji, czego prawdopodobną oznaką była sytuacja w produkcji mleka w latach 1964—1965. Szczególnie racjonalne wydaje się zróżnicowanie cen mleka na zasadach strefowych, co wyznacza z grubsza podstawy zastąpienia obserwowanej niekiedy konkurencyjności między mlecznym i mięsnym kierunkiem produkcji — odpowiednią specjalizacją rejonów w każdej z tych dziedzin.

Przedstawione przesłanki uzasadniają, w naszym przekonaniu, w pełni słusność zrealizowanej polityki w zakresie rozwoju produkcji bydłowej. Nie ulega wątpliwości, że w ogólnym rachunku w skali makrorolniczej była ona czynnikiem zwiększenia efektywności produkcji rolniczej, pomimo, że jest to produkcja bardziej paszochłonna od mleka, szczególnie białko-chłonna. Decydujący jest ogólny koszt społeczny jednostki białka loco rynek konsumenta. Jego kształtowania nie sposób ocenić wyłącznie w oparciu o analizę nakładów paszowych. Nie jest wykluczone, że kształtuje się on w zakresie spożytkowania marginalnych pasz korzystniej dla żywca bydłowego niż mleka. Jednakże i ten rachunek nie jest wystarczający. Mięso bydłowe i mleko stanowią dwa różne jakościowo produkty, nie cechujące się pełną substytucją nawet przy założeniu, że przyrost konsumpcji mleka dokonałby się

w postaci serów. W tym wypadku wchodzi dodatkowy element do rachunku w postaci kosztów budowy wytwórni serów.

Nie można także podważyć efektywności produkcji mięsa wołowego w porównaniu z wieprzowym, mimo jego większej paszochłonności, także i w tym zestawieniu. W tym porównaniu decydujący jest niższy koszt pasz zielonych i znacznie mniejsza zbożochłonność bydlęcego kierunku produkcji mięsa. Nie są także słuszne próby podważenia tej racji poprzez upatrywanie w rozwoju upraw pastewnych wyłącznej przyczyny zmniejszenia powierzchni zasiewów zbóż. Efektem tendencji ograniczania zasiewów zbóż utrzymanej w racjonalnych granicach — zwłaszcza gdy uprawy pastewnych pozwalają wyeliminować nadmierne następstwo zbóż — jest wzrost plonów zbóż kompensujący ograniczenie ich powierzchni. Tego typu ewolucja struktury zasiewów jest więc wielostronnie korzystna (zbiór pasz, w tym zwłaszcza białka w postaci zielonek jest dużo wyższy z jednostki powierzchni niż zastąpionego zboża, a jego strata zwraca się w postaci wzrostu plonów zbóż na zredukowanej powierzchni). Ponadto — jak wiadomo — efektywność produkcji mięsa wołowego w stosunku do wieprzowego ma też w naszej sytuacji poważne uwarunkowanie w handlu zagranicznym oraz w aktualnych, a przede wszystkim przewidywanych, preferencjach konsumpcyjnych.

Nie ma więc podstaw do podważenia generalnej słuszności tendencji rozwoju produkcji młodego bydła. Tym niemniej wydaje się, że celowe będą w przyszłości pewne korektury związane z powstałymi proporcjami w produkcji mleka, żywca bydlęcego, ziemniaków i trzody chlewnej.

Pojawia się — co już podkreślaliśmy — ważny problem zwiększenia efektywności wykorzystania ziemniaków jako paszy. Jeśli uzasadniona jest ekstrapolacja dotychczasowego przyspieszenia we wzroście plonów ziemniaków, to trzeba się liczyć z dalszym szybkim wzrostem ich zbiorów, może — przy założeniu, że rolnicy zmniejszą nieco powierzchnię upraw ziemniaka — nieco wolniejszym aniżeli sam wzrost plonów, niemniej na tyle poważnym, by ich właściwe wykorzystanie mogło się stać podstawą utrzymania istotnej tendencji wzrostowej pogłowia trzody chlewnej.

Rozwój mięsnego kierunku produkcji bydła nie może w przeciągu bieżącej pięciolatki stać się główną podstawą wzrostu produkcji mięsa, podstawą taką musi pozostać w polskich warunkach trzoda chlewna, jako gałąź hodowli uszlachetniająca zasoby ziemniaczane. W naszych warunkach, jak długo istnieje odpowiedni popyt na mięso w postaci siły nabywczej ludności nierolniczej i potencjału siły roboczej w gospodarstwach chłopskich, nie ma prawie możliwości stłumienia tendencji wzrostu produkcji żywca wieprzowego rozwijającej się w oparciu o ziemniak. Polityka gospodarcza może tylko albo przeszkadzać tej tendencji i spowodować jej osłabienie na drodze zmniejszenia efektywności spasaniasia ziemniaków, względnie też może ułatwić jej realizację tworząc warunki dla poprawy efektywności spasaniasia. Kluczem do rozwiązania problemu jest stworzenie możliwości białkowego wzbogacenia pasz ziemniaczanych, zwłaszcza bezpośrednio w gospodarstwach chłopskich. Ważną rolę odgrywa w tym zakresie białko zwierzęce zawarte w mleku, nie tyle ze względu na rozmiar, co na funkcje w żywieniu trzody. Właściwe powiązanie (skoordynowanie) zasobów paszowych ziemniaka z zasobami paszowymi mleka powinno być głównym celem — poza produkcją mieszanek i suszu — interwencyjnym polityki ekonomicznej w zakresie kierowania rozwojem produkcji zwierzęcej. Z tego względu zasadnicze znaczenie ma osiągnięcie odpowiedniego wzrostu produkcji mleka dla celów spasaniasia. Stawia to problem sposobów jego uzyskania. Racjonalność i możliwość osiągnięcia istotnego postępu na drodze zwiększenia pogłowia krów jest ograniczona. Nie wykluczając jednak całkowicie tej ewentualności trzeba ją uznać

za drugorzędną. Tym większe znaczenie ma poważne przyspieszenie nikłego dotychczas wzrostu mleczności krów. Jest rzeczą oczywistą, że może to być dokonane w oparciu o bardziej zdecydowaną poprawę żywienia i jakości stada. Oznacza to, że ogólny przyrost zasobów pasz bydłych nie powinien być rozdysponowany wyłącznie z przeznaczeniem na rozwój młodego bydła rzeźnego, lecz musi w określonym zakresie służyć także za podstawę wzrostu produkcji mleka. Nakłada to pewne ograniczenia na wzrost produkcji żywca z młodego bydła, redukując go do poziomu niższego od możliwości tkwiących w globalnym przyroście pasz bydłych. Wzrost produkcji tych ostatnich musi też zresztą być kierowany z uwagi na konieczność zahamowania zbyt szybkiej dotychczas redukcji arealu pod zbożowymi, będącego ostatnio głównym terenem ekspansji pastewnych upraw polowych. Powinien się dokonywać przede wszystkim dzięki szybszemu wzrostowi plonów, rozszerzeniu śródplonów i poplonów itp.

Konieczne staje się umiejętne rozwiązanie problemu konkurencji między mlecznym i mięsnym kierunkiem produkcji bydłej na niektórych terenach i w niektórych grupach gospodarstw. Podstawą tego rozwiązania musi być uwzględnienie faktu, że produkcja mleka jest bardziej intensywną i efektywną formą wykorzystania pasz zielonych i na określonych terenach winna mieć pierwszeństwo rozwoju przed produkcją mięsa. Po drugie, produkcję mięsa wołowego należy rozwijać wszędzie tam, gdzie ogólne warunki produkcji mleka są mniej korzystne. Oznacza to, że ogólną płaszczyzną, na której rozwiązuje się sprzeczność między obydwojma kierunkami produkcji powinna być wyraźna specjalizacja rejonów i gospodarstw. W praktyce skalę wzrostu produkcji młodego bydła rzeźnego wyznacza potencjał gospodarstw PGR i większych gospodarstw chłopskich, głównie w rejonach dużych obszarów trwałych użytków zielonych (ziemie zachodnie i północne) oraz w rejonach dużych kompleksów zmeliorowanych.

Produkcja żywca i mleka

Ogólna sytuacja w rozwoju produkcji artykułów zwierzęcych jest bardzo silnie zdeterminowana przez scharakteryzowane tendencje w dynamice pogłowia.

Generalnie biorąc wzrost produkcji podstawowych artykułów zwierzęcych w postaci żywca wieprzowego i mleka był mały. Poziom produkcji żywca wieprzowego był w latach 1963—1964 niższy niż w roku 1960, a średnio w latach 1961—1965 przewyższał poziom z 1960 r. o 6,9%. Produkcja mleka kształtowała się w latach 1961—1964 na poziomie bardzo zbliżonym do poziomu z 1960 r. w granicach wzrostu od 0,8 do 3%, a średnio za lata 1961—1965 przewyższała produkcję roku 1960 o 3,3%. Jedyną różnicą między drobnym postępowaniem w produkcji żywca wieprzowego i mleka polega na tym, że wzrost produkcji mleka był wolny i systematyczny, a poziom produkcji żywca trzody był silnie zmienny i wahliwy. Silny i nieprzerwany wzrost produkcji żywca bydłowego wpłynął w sposób istotny na poprawę ogólnego poziomu produkcji żywca, średnio w latach 1961—1965 przewyższającego produkcję 1960 r. o 11,9%.

Przytoczone wskaźniki oznaczają, że ani produkcja żywca wieprzowego, ani produkcja mleka nie utrzymały się w granicach tempa wzrostu ludności. Tylko dzięki dużemu wzrostowi produkcji mięsa wołowego ogólna produkcja mięsa wrażliwa w skromnym zakresie w przeliczeniu na głowę ludności.

Średni wskaźnik wzrostu produkcji jaj za lata 1961—1965, w stosunku do 1960 r.

Tabela 14

Produkcja zwierzęca w latach 1955—1965

Wyszczególnienie	Jedn. miary	Produkcja w 1955 r.	Przeciętna produkcja w latach 1956—1960	Przeciętne tempo wzrostu w latach 1956—1960	Produkcja w 1960 r.	Przeciętna produkcja w latach 1961—1965	Przeciętne tempo wzrostu w latach 1961—1965	Produkcja w 1965 r.	Produkcja 1961—1965 w %	Przeciętne tempo wzrostu 1961—1965 w %	Procent realizacji planu (średni poziom) za lata 1961—1965
Żywiec ogółem ^a	tys. ton	1 703	2 105	5,2	2 195	2 441	3,0	2 541	115,9	57,7	93,7
w tym:											
wieprzowy	tys. ton	1 183	1 452	4,2	1 452	1 552	2,5	1 645	106,9	59,5	86,6
wołowy	tys. ton	331	433	7,9	482	667	7,3	685	153,9	92,4	111,1
Mleko	mln. l.	9,6	11,3	4,7	12,1	12,5	1,4	12,9	110,6	29,8	91,2
Jaja	mln. szt.	4 160	4 771	6,0	5 589	6 046	2,3	6 244	126,7	38,3	93,9
Wetna	t.	9 843	9 249	—	9 042	7 755	—	7 194	83,8	—	76,3
Mięso i podroby na 1 mieszkańca ^b	kg	50,5	55,3	3,2	59,1	62,0	1,5	63,7	112,1	46,9	.

^a Bez żywca drobiowego.^b Łącznie z mięsem drobiowym.

Źródło: Rocznik Statystyczny GUS 1965, s. 281. Dane Komisji Planowania przy R. M.

wyniósł 8,2%, co oznacza, że także produkcja jaj kształtowała się w przeliczeniu na 1 mieszkańca podobnie jak produkcja mięsa.

Nastąpił radykalny spadek produkcji wełny, nie wyłączając — mimo wzrostu pogłowia — i roku 1965.

Wzrost produkcji zwierzęcej był jednak znaczniejszy niż pogłowia zwierząt (tab. 15).

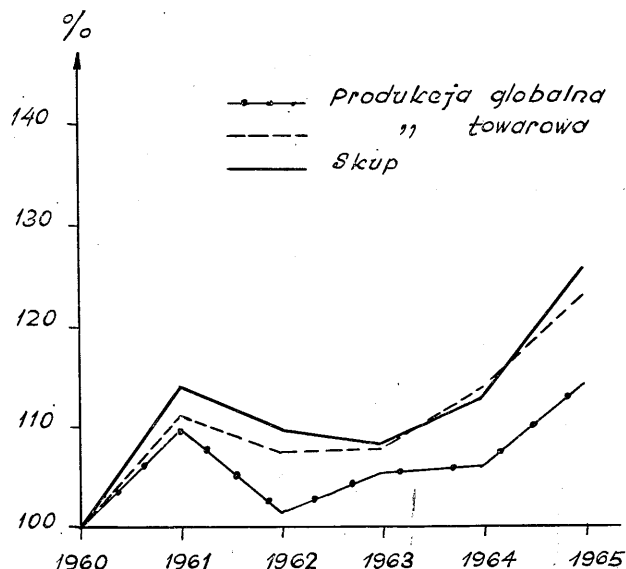
Tabela 15

Wskaźniki wzrostu pogłowia zwierząt i produkcji zwierzęcej

Wyszczególnienie	1961—1965
	1956—1960
Pogłowie bydła ogółem	115,7
Produkcja żywca wołowego	169,8
Pogłowie królików	102,6
Produkcja mleka	133,9
Pogłowie trzody	109,6
Produkcja żywca trzody	110,5

Dane tabeli 15 wskazują, że jedną z podstaw wzrostu produkcji we wszystkich dziedzinach był wzrost wydajności jednostkowej zwierząt. Jest on zwłaszcza widoczny w produkcji żywca bydlęcego i mleka.

Zmiany produktywności zwierząt są wynikiem wzmoczonej w latach 1961—1965 pracy nad jakościową poprawą pogłowia zwierząt gospodarskich. Rozszerzono w tym czasie wydatnie zasięg oceny wartości użytkowej zwierząt, inseminację krów i owiec. W oparciu o kontraktację zwiększono w dostatecznym stopniu produkcję materiału hodowlanego. Polepszyła się też wydatnie opieka weterynaryjna i zwiększono zabiegi profilaktyczne. Obserwuje się też pewien postęp w metodach żywienia.



Wykres 5. Dynamika produkcji globalnej, towarowej i skupu w cenach porównywalnych dla Polski

Produkcja towarowa i skup

Ogólnie biorąc wzrost produkcji towarowej rolnictwa rozwijał się w analizowanym okresie korzystniej niż wzrost produkcji globalnej i końcowej. Z porównania produkcji towarowej końcowych lat pięciolatek wynika, że średnie roczne tempo wzrostu produkcji towarowej wyniosło w latach 1961—1965 — 4,2 (4,7 w latach 1956—1960). Jest to wynikiem utrzymującego się — mimo zwolnienia dynamiki produkcji rolniczej — wzrostu towarowości. Wzrosła rozpiętość między towarowością brutto i netto, głównie wskutek zwiększenia obrotów towarowych zbóż i pasz oraz nasion.

Nastąpiło zdecydowane odwrócenie dynamiki wzrostowej produkcji roślinnej i zwierzęcej. Podczas gdy tempo wzrostu produkcji towarowej roślinnej uległo — o czym zadecydowały rośliny przemysłowe — trzykrotnemu przyspieszeniu w porównaniu z poprzednim pięcioleciem (wzrost 6,6% rocznie, poprzednio 2,1), spadło ono w produkcji towarowej zwierzęcej o połowę (z 6,2% rocznie do 3,0%).

Główną podstawą wzrostu towarowości jest względna stabilność przede wszystkim rozmiarów spożycia naturalnego, ale także i brak wyraźniejszej tendencji przyrostu zapasów i przyrostu stada. Rozdysponowanie produkcji rolniczej kształtuje się na zasadzie przeznaczania jej przyrostów na rynek. Mimo to, podaż podstawowych produktów rolnictwa wpływających na zaopatrzenie miast wzrosła niedostatecznie. Miarą niedostatecznej skali wzrostu produkcji towarowej jest fakt, że jej poziom był w 1965 r. o 22,9% wyższy niż w 1960 r. i tylko o 10,3% wyższy niż w 1961 r. i to po dwu latach obniżenia się tego poziomu (1962—1963). Produkcja towarowa netto była w 1965 r. nadal niższa niż w 1961 r.

W tym samym czasie wewnętrzny popyt na produkty rolnicze musiał wzrosnąć znacznie silniej z uwagi na to, że w latach 1960—1965 o około 10% wzrosła liczba samej ludności w miastach i osiedlach, bez uwzględnienia wzrostu jej dochodów realnych i siły nabywczej. W liczbach tych wyraża się zjawisko pogłębienia się nierównowagi między wypłacalnym popytem na żywność a jej podażą, zwłaszcza że mający miejsce wzrost produkcji towarowej opierał się w zasadniczym stopniu o wzrost produkcji roślin przemysłowych, a w znacznie mniejszym stopniu o wzrost produkcji artykułów zwierzęcych, stanowiących główny przedmiot popytu żywnościowego. Tempo wzrostu produkcji towarowej wyznaczało w zasadzie wzrost skupu. Podczas gdy poziom produkcji towarowej w 1965 r. stanowił około 123% poziomu 1960 r., analogiczny wskaźnik dla skupu wyniósł 125,9%. Jak widać z tych liczb, nastąpił także pewien wzrost udziału skupu państwowego w ogólnej podaży i analogiczne skurczenie roli rynku niezorganizowanego. Jest to jednakże wyłącznie wynikiem podkreślonego silnego wzrostu podaży szeregu artykułów, w zakresie których wolny rynek nie odgrywa większej roli. Ogólnie nie oznacza to jednak, że zmalał obrót wolnorynkowy produktów w zakresie których ta forma obrotu ma istotniejsze znaczenie.

Skup produktów roślinnych

Skup zbóż stanowił niewątpliwie jeden z trudniejszych problemów gospodarczych analizowanego okresu. Jego ostrość polegała na istniejącej od lat tendencji spadkowej rozmiarów skupu i stałym jego deficycie w stosunku do założeń planowych przyjmowanych za podstawę do bilansowania potrzeb gospodarki narodowej.

¹ GUS. Mały Rocznik Statystyczny 1966, str. 11.

W latach 1961/62 — 1964/65 przeciętny roczny skup zbożowych wynosił 2418 tys. t., co w porównaniu z odpowiednimi danymi za lata 1956/57 — 1959/60 wynosi 99,7%. Dla tych samych 4 lat 1961—1964 roczne plany skupu zbóż ze zbiorów danego roku przewidywały skup w wysokości rocznej 2905 tys. ton. Przeciętny roczny skup rzeczywisty wynosił około 83,2% planowanego. Na tle tej sytuacji ujawnia się z dużą wyrazistością zwrot jaki dokonał się w 1965 r., w którym skup był o około 1 mln ton, czyli o około 43% wyższy aniżeli średni w latach 1961/62 — 1964/65 i o około 9% od roku o najwyższym skupie zbóż (1955/56). Po raz pierwszy w analizowanej pięcioletniej zadania roczne nakreślone w planie wieloletnim (3,2 mln ton) zostały nie tylko wykonane, ale i przekroczone (o około 8%). Zmiana sytuacji występująca w 1965 r. w skupie zbóż w porównaniu z poprzednimi latami jest prawdopodobnie w pewnym stopniu efektem innowacji w polityce zbożowej na początku roku gospodarczego 1965—1966, to znaczy poważnego podniesienia cen skupu zbóż, rozciągnięcia kontraktacyjnego skupu także na żyto i związane ze skupem zbóż prawa zakupu pasz i nawozów.

Tabela 16

Przyrosty wartości produkcji globalnej, towarowej i skupu zbóż w latach 1961—1965
(W cenach porównywalnych — w mln zł)

Wyszczególnienie	Przyrosty z roku na rok					Średni przyrost w latach 1961—1965
	1961	1962	1963	1964	1965	
Produkcja globalna	+22 157	—19 598	+8 757	+2 759	+16 812	+6 177
Produkcja towarowa	+8 348	—2 726	+137	+4 192	+6 660	+3 420
Udział produkcji towarowej w przyroście (spadku) produkcji globalnej w %	37,7	13,9	1,6	151,9	39,6	55,4
Skup	+8 339	—2 503	—1 001	+2 854	+7 487	+3 035
Udział skupu w przyroście (spadku) produkcji globalnej w %	37,6	12,8	×	103,4	44,5	49,1
Udział skupu w przyroście (spadku) produkcji towarowej w %	99,9	91,8	×	68,1	112,4	88,7

Wydaje się, że w oparciu o powyższe objawy można — mimo stosunkowo krótkiego okresu od wprowadzenia nowych decyzji w życie — mieć nadzieję na potwierdzenie się ich skuteczności. Oczywiście radykalna poprawa skupu zbóż wynika głównie z ponadplanowanego zbioru zbóż w 1965 r. Zbiory zbóż zwiększyły się o ponad 15% w porównaniu z 1964 r. i były wyższe o około 10% od planowanych. Skala wpływu ostatnich zmian polityki na wzrost podaży zbóż występuje dość wyraźnie na tle porównania roku 1965 i 1961. Przy zbiorach 4 zbóż wynoszących w 1961/62 — 15,4 mln t., skup wyniósł 2,5 mln ton, czyli 16,2%, w 1965 r. przy zbiorach 15,7 mln ton skup wyniósł 3,5 mln ton, czyli 22,1%.

Duży wzrost skupu brutto, który miał miejsce w 1965 r., oznacza przede wszystkim wzrost skali wymiany (w szerokim rozumieniu) zbóż na pasze treściwe. Na szczególnie dużą skalę występuje to zjawisko od lat w PGR.

Po uwzględnieniu struktury skupowanego zboża omawiane tendencje różnicują się w ten sposób, że do 1964 r. spadek skupu był spowodowany głównie przez zmniejszającą się podaż żyta. Skup pszenicy wzrastał od momentu wprowadzenia jej kontraktacji w latach 1963—1964, a skup jęczmienia utrzymywał się w zasadzie na ustabilizowanym poziomie. Rok 1965 wprowadził pod tym względem zasadniczą innowację w postaci radykalnej poprawy podaży żyta, będącej w istocie rzeczy główną podstawą wzrostu skupu zbóż w ogóle.

Mimo pomyślnych zmian występujących w skupie zbóż w ostatnim roku minionego pięciolecia, nie można ich jeszcze uznać za oznakę pełnego przełamania podstawowego impasu w tej dziedzinie. Najbardziej podstawowe znaczenie ma w tym zakresie kształtowanie się sytuacji w dziedzinie bilansu zbożowego.

W ogólnym wyniku, minione pięciolecie — jak już podkreśliliśmy na tle danych o imporcie zbóż — przyniosło dalsze pogłębienie deficytu zbożowego. Systematyczny i nieprzerwany prawie charakter nasilania się tego procesu przedstawiają dane obrazujące wielkość skupu zbóż netto ze zbiorów danego roku (w tys. ton):

1955	1956	1957	1958	1959	1960	1961	1962	1963	1964	1965
1767	1079	910	789	628	190	877	229	506	—466	740

Wskazują one na nasilenie się deficytu zbożowego w latach 1961—1965 w porównaniu z poprzednim pięcioleciem. W poprzednim pięcioleciu deficyt zbożowy kraju polegał na tym, że nadwyżka zbożowa netto, jaką rolnictwo dostarczało na potrzeby gospodarki narodowej, była niewystarczająca i wymagała uzupełnienia importem. W latach 1961—1965 nadwyżka zboża w rolnictwie zmalała do około połowy poziomu z lat 1956—1960, a w 1964 r. zaszła nawet potrzeba uzupełnienia zasobów zbożowych dla zaspokojenia własnych potrzeb paszowych i konsumpcyjnych gospodarstw.

Na tle niewątpliwego sukcesu, jakim jest osiągnięcie w 1965 r. zamierzonego poziomu skupu zbóż, trzeba stwierdzić, że towarzyszą mu wyraźne trudności. W roku 1965, mimo szczególnie korzystnej sytuacji produkcyjnej, w zakresie skupu zbóż, nie udało się osiągnąć nie tylko przeciętnego poziomu skupu netto z lat 1956—1960, ale nawet poziomu z 1961 r.

Skup ziemniaków. Na tle przeważającej w analizowanym okresie niezwykle pomyślnej sytuacji w zakresie zbiorów ziemniaków, które z wyjątkiem 1962 r. przeważnie przekraczały przewidywania, także skup ziemniaków kształtował się na wysokim poziomie. Średni roczny skup w latach 1961—1965 był o około 53% wyższy niż w latach 1956—1961 (tab. 17.).

Mimo że gros przyrostu zbiorów skierowano na rozchody gospodarcze (w tym zwłaszcza na spasanie), to jednak udział skupu zwiększył się z 9,2% w 1960/61 r. do 10,2 w 1964/65 r. W zakresie produkcji ziemniaków nie ma jednak wzrostu towarowości, co wyraźnie pokazuje, jak małe są możliwości oddziaływania w tym kierunku, w warunkach szybkiego wzrostu produkcji.

Skup ziemniaków stał się w analizowanym pięcioleciu najbardziej dynamiczną pozycją bilansu ziemniaczanego. Skup ten wzrósł średnio rocznie o około 6,3%, a w kwocie absolutnej o około 1,3 mln ton, w porównaniu ze skupem 1960 r. Powyższa tendencja wydaje się mieć niezwykle pozytywne znaczenie. Związana ona była z poważną aktywizacją eksportu sadzeniaków i ziemniaków konsumpcyjnych, istotną poprawą zaopatrzenia rynku krajowego oraz ze zwiększeniem przetwórstwa przemysłowego. W sumie umożliwiono gospodarstwom spożytkowanie dużej części wzrostu zasobów ziemniaków drogami, które — abstrahując od ograniczo-

Tabela 17

Skup produktów roślinnych
(W tys. ton)

Wyszczególnienie	Średni skup roczny w latach 1956/57— 1960/61	Skup w roku 1960/61	Średni roczny skup w latach 1961/62— 1965/66	Skup w roku 1965/66	Wskaźniki		
					1961/62— 1965/66	1965/66	planowa- ny śred- niorocz- ny skup (plan = 100)
					1956/67— 1960/61	1960/61	
Zboża ogółem	2 412	2 335	2 628	3 470	109,0	148,6	88,7
w tym skup netto ^a	720	190	337	740	46,8	389,5	
Ziemniaki	3 196	3 476	4 877	5 042	152,6	145,1	117,6
Buraki cukrowe	7 743	10 262	11 351	12 314	146,6	120,0	106,9
Oleiste	95,0	133,4	432,0	432,0	291,2	323,8	195,4
Warzywa	512,3	537,5	640,0	660,0	124,9	122,8	
Owoce	416,0	621,8	384,0	330,0	92,3	53,1	

^a Po potrąceniu państwowej sprzedaży pasz (przeliczonych na zboże) i ziarna siewnego.

Źródło: Rocznik Statystyczny GUS 1965 s. 281 oraz dane Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

nych możliwości spasanía — gwarantują producentom wyższą opłacalność niżeli spasanie. Skompensowało to gospodarstwom w pewnym stopniu straty wynikające ze spadku cen na wolnym rynku wewnętrznym, spowodowane względną obfitością ziemniaków. Tym niemniej trzeba stwierdzić, że ogólne rozmiary skupu ziemniaków nie równoważyły w pełni potencjalnie znacznie większych rozmiarów ich podaży. Zwłaszcza w bardziej oddalonych rejonach poważne ilości ziemniaków nie znalazły w pełni efektywnego wykorzystania w gospodarstwach i nie trafiły na rynek. Znalazło to wyraz w silnym różnicowaniu regionalnym cen wolnorynkowych ziemniaka. Problem jest tym poważniejszy, że — jak stwierdziliśmy — poziom produkcji zwierzęcej nie wzrósł proporcjonalnie do zasobów ziemniaków, jakie pozostały w gospodarstwach. Ponieważ wraz z dalszym spodziewanym wzrostem plonów należy oczekiwać utrzymania się także w przyszłości wysokich nadwyżek towarowych ziemniaków, w związku z tym, że ich spasanie w formie paszy soczystej, nawet przy uzupełnieniu białkiem mlecznym, napotyka na określone bariery, konieczne staje się trwałe zwiększenie możliwości skupu ziemniaka. Nie jest to oczywiście możliwe w drodze zwiększenia jego konsumpcji, ograniczona mimo wszystko jest skala zwiększenia jego przetwórstwa przemysłowego na cele spożycia i na spirytus oraz eksportu. Stąd też ostrości nabiera urealnienie alternatywy poważnego zwiększenia zdolności suszarniczych ziemniaka. Ewentualne szersze rozwinięcie potencjału suszarni pozwoliłoby nie tylko częściowo wchłonąć i racjonalnie spożytkować wra-
stające nadwyżki ziemniaczane gospodarstw, ale przekształcić ziemniak w określo-
nym stopniu w paszę treściwą substytuującą ziarno. Nowoczesne rozwiązania
techniczne i technologiczne pozwalają na względnie ekonomiczną produkcję w pełni
wzbogaconej paszy na drodze suszenia ziemniaka. Jest to jedyny sposób, w oparciu
o który można przekroczyć barierę paszową, na jaką napotyka ziemniak surowy.
Jest to sposób, mogący mieć istotne znaczenie dla złagodzenia deficytu zbożowego
przy pomocy krajowego surowca, w pełni odpowiadający ekonomicznie gospodarstw
chłopskich, które w dążeniu do intensyfikacji swej pracy zmuszone są do utrzymy-

wania wysokiego udziału ziemniaka w strukturze zasiewów i nie mogą sobie pozwolić na redukcję jego powierzchni na rzecz upraw mniej intensywnych, lub o bardziej skomplikowanej agrotechnice i większych wymaganiach glebowych. Jest to także jedyny realny sposób wykorzystania zasobów ziemniaka do wyrównywania okresowych regionalnych niedoborów pasz.

Duży wzrost skupu ziemniaka zwiększa możliwości koniecznego oddziaływania przy jego pomocy na regionalne dysproporcje urodzajów także w innej formie. Wydaje się, że istnieją w tym zakresie pewne niewykorzystane rezerwy, polegające na stosowaniu znacznie dalej idących zwolnień z dostaw obowiązkowych ziemniaków na terenach klęskowego nieurodzażu, aż nawet do całkowitej, okresowej rezygnacji z nich.

Otwarty pozostaje problem dalszej trwałej ekspansji eksportu, przede wszystkim sadzeniaków, który ma szanse znalezienia — jak się wydaje — nowych pozycji w eksporcie rolnym do wielu krajów.

Skup roślin przemysłowych nie nasuwa istotniejszych problemów poza poruszonymi w charakterystyce produkcji. System kontraktacji roślin przemysłowych, stanowiący tradycyjnie prawie wyłączną formę organizacyjną tego skupu, należy uznać za w pełni rozwinięty i ugruntowany odpowiednio do istniejących dotąd warunków. Należy uznać, że potwierdzeniem tego stanu rzeczy są ilościowe wskaźniki wzrostu osiągnięte w tym zakresie (tabela 17). Trzeba jednak z drugiej strony stwierdzić, że rosnąca podaż roślin przemysłowych opiera się — jak wielokrotnie podkreślaliśmy — na daleko idącej koncentracji całego systemu bodźców materiałowych, ekonomicznych i organizacyjnych. Jest rzeczą charakterystyczną, że każde osłabienie napięcia tych bodźców (jak np. w przypadku skupu buraków w 1963 r.) i zakłócenie organizacyjne skupu wywoływały natychmiast poważne perturbacje, podobnie jak zmiany korzystne natychmiastowe efekty pozytywne (oleiste). Generalnie można stwierdzić, że doświadczenia ubiegłego pięciolecia potwierdziły wysoką elastyczność produkcji i podaży w stosunku do cen i innych bodźców. Z drugiej strony potwierdziły także, że istniejące tradycyjnie mankamenty w organizacji rynku roślin przemysłowych (brak zharmonizowania bazy surowcowej z rozmieszczeniem i potencjałem przemysłu, nikłe postępy w zakresie ograniczenia przewozów) wykazywały określoną trwałość.

Warzywa i owoce. Z punktu widzenia wskaźników liczbowych rozwój skupu warzyw z jednej strony i owoców z drugiej był zupełnie różny. Podczas gdy skup warzyw był w pięcioleciu 1961—1965 o 28% wyższy niż w latach 1956—1960, skup owoców obniżył się w tym czasie o 5%. Jednak także wzrost skupu warzyw był na tyle niedostateczny, że brak równowagi na rynku warzywnym nie był wiele mniejszy niż na rynku owocowym. Nie został on przewyższony ani w zakresie owoców ani warzyw. W wyniku powyższego trend wzrostowy cen warzyw i owoców był silniejszy aniżeli pozostałych produktów i nie osłabł w stosunku do poprzedniego pięciolecia.

Ogólną nieprzewidywaną słabością rynku owocowo-warzywnego były poważne usterki organizacyjne, powodujące w latach urodzajnych duże marnotrawstwo zbiorów, klęskowy spadek cen płaconych producentom, chroniczne braki w zaopatrzeniu rynków miejskich i rejonów deficytowych, masowe przewozy i poważne nasilenie działalności spekulacyjnej. Do zasadniczych braków w produkcji warzyw i owoców, w zakresie których w omawianym pięcioleciu nie notuje się dostatecznego postępu, należy ich nadmierna wahliwość, wywołująca w latach nieurodzażu klęskowe deficyty i niepomierne wzrosty cen na rynku.

Produkcja warzywnicza cierpi nadal na małe urozmaicenie, dużą sezonowość, mało szlachetną strukturę i duże straty w produkcji i obrocie.

Jest szereg danych wskazujących niezbitcie na istnienie dużych niewykorzystanych rezerw w rozwoju produkcji ogrodniczej i warzywniczej. Przykładem istniejących możliwości, nawet skokowego podniesienia produkcji niektórych owoców, jest niezwykle ekspansywny rozwój produkcji truskawek.

Na porządku dnia stoi problem skierowania wysiłków i środków kółek rolniczych, mających po temu warunki na organizację produkcji ogrodniczej na wielką skalę wraz z jej przechowalnictwem i zbytem. Mógłby to być poważny kierunek aktywizacji zespołowej, pozamechanizacyjnej działalności kółek, przyczyniający się do ich realnego umocnienia na terenach, gdzie dotychczas brak takiego wiodącego kierunku działalności, dla wielu kółek rolniczych.

Doświadczenie analizowanego okresu potwierdza też istnienie poważnych możliwości ekspansji eksportowej w omawianej dziedzinie.

Skup produktów zwierzęcych

Ogólny poziom skupu był w ostatnim pięcioleciu wyższy niż w poprzednim: w zakresie żywca w przeliczeniu na mięso o 20%, mleka o 16% i jaj o 30%.

Ogólny wzrost skupu żywca bydlęcego w przeliczeniu na mięso był dwukrotnie wyższy aniżeli wzrost skupu żywca trzody chlewnej.

Mimo pomyślnej sytuacji w zakresie żywca bydlęcego, w skupie którego w 1964 r. osiągnięty został poziom planowany na 1965 r. i przekroczony o 9% cały program pięcioletni 1961—1965, deficyt ogólnego skupu żywca wyniósł za pięcioletnie w stosunku do założeń planowanych około 1,2 mln t, czyli niewiele mniej niż w zakresie żywca trzody (1,4 mln t). Po przeliczeniu na mięso decydujące znaczenie żywca trzody występuje w jeszcze ostrzejszej formie.

Ta ostatnia dziedzina (skup trzody) ma szczególne znaczenie, gdyż skup i zaopatrzenie w mięso jest dominującym czynnikiem równowagi rynku wewnętrznego i decyduje o ogólnych wynikach obrotów zagranicznych produktami rolno-spożywczymi.

Przy niedostatecznym wzroście produkcji mięsa uległa silnemu zaostrzeniu konkurencja między tymi dwoma kierunkami jego rozdysponowania. Ogólne warunki gospodarcze kraju powodowały silną preferencję potrzeb eksportowych przed wewnętrжно-konsumpcyjnymi. Tempo wzrostu spożycia wewnętrznego było w związku z tym jeszcze wolniejsze niż produkcji. Eksport pochłaniał około 1/3 średnich rocznych przyrostów skupu. Na tle tej zaostrzonej konkurencji między potrzebami eksportowymi i rynku wewnętrznego godne jest podkreślenia, że chociaż spożycie wewnętrzne mięsa i tłuszczów wzrosło w małym stopniu, nie uległo ono w żadnym roku okresu 1961—1965 zmniejszeniu, a w skali pięcioletnia wzrosło o prawie 6 kg. Jednakże taki obraz sytuacji istnieje tylko przy ograniczeniu analizy do formalnego okresu pięcioletniego. Trudności mięsne istniały jednakże już pod koniec pięcioletnia 1956—1960, stąd też pełniejsza ocena sytuacji w tej dziedzinie wymaga spojrzenia na nią z nieco dłuższej perspektywy, przyjmującej za punkt wyjścia rok 1958, tj. ostatni rok przed ujawnieniem się pierwszych głębszych perturbacji w zakresie rozwoju produkcji i podaży trzody chlewnej.

W stosunku do 1958 r. spożycie mięsa na 1 mieszkańca nie wykazuje zmiany już w 1961 r. i kształtuje się w całym okresie analizowanego pięcioletnia wyżej, choć niewiele. Jednakże dysponowana przez państwo masa mięsa kształtowana głównie

Tabela 18

Skup produktów zwierzęcych

Wyszczególnienie	Jedn. miary	1955	1956—1960 średnio rocznie	1960	1961	1965	1961—1965 średnio rocznie	1961—1965 1956—1960	1960 1965	1965 1960	Średni roczny skup planowany 1961—1965 = 100
Żywiec ogółem	tys. ton	948	1 438	1 574	1 781	1 905	1 762	125	166	121	88
w tym:											
wieprzowy	„ „	619	941	961	1 156	1 145	1 053	112	155	119	83
wołowy	„ „	197	347	419	449	611	591	171	212	146	110
drobiowy	„ „	16	23	30	33	49	35	150	184	161	81
Mleko	mln. l.	2 453	3 292	3 729	3 864	4 178	3 818	116	152	112	76
Jaja	mln. szt.	1 635	1 971	2 528	2 897	2 524	2 649	134	155	100	87
Wetna	ton	8 448	7 676	8 100	7 995	6 728	7 019	91	96	83	79
Żywiec w przeliczeniu na mięso	tys. ton	653	991	1 069	1 233	1 286	1 203	121	164	120	86

Źródło: GUS — Mały Rocznik Statystyczny 1966, s. 134 oraz Komisja Planowania przy R. M.

przez wielkość skupu, w przeliczeniu na 1 mieszkańca ludności miejskiej, jest we wszystkich latach dużo niższa niż w latach 1958 i 1959. Zasoby państwowe mięsa w przeliczeniu na 1 mieszkańca miast wynosiły (w kg):

1958	1959	1960	1961	1962	1963	1964	1965
74,3	68,7	65,9	68,1	68,2	66,0	65,3	69,2

Różnica dynamiki wskaźników spożycia mięsa na 1 mieszkańca ogółem i zaopatrzenia na 1 mieszkańca ludności miejskiej wynika z małej elastyczności konsumpcji mięsa przez ludność rolniczą, powodującej silniejszą wahliwość skupu niż produkcji.

Oczywiście, w warunkach wzrostu dochodów realnych ludności i stosunkowo dużej dochodowej elastyczności popytu na mięso wzrastał deficyt jego podaży. Szczególnie ostro wystąpił on w latach 1963—1964. Można oszacować, że pod koniec analizowanego pięciolecia wyniósł on w stosunku do siły nabywczej około 3 kg¹, czyli około 100% zrealizowanego przyrostu spożycia na 1 mieszkańca w latach 1958—1965.

Najostrzej brak równowagi w pokryciu zapotrzebowania na mięso wystąpił w zakresie jego szlachetnych gatunków i wyrobów, z uwagi na to, że przede wszystkim te gatunki były przedmiotem eksportu, po drugie, że gatunki te wykazują najwyższą elastyczność dochodową popytu i po trzecie, gdyż w analizowanym pięcioleciu wzrosła nieco rozpiętość dochodowa poszczególnych grup ludności. Należy ocenić, że z tego powodu stopień niepokrytego popytu pieniężnego jest większy niż deficyt masy mięsnej na rynku.

Zasadniczą przyczyną trudności w zakresie pokrycia zapotrzebowania ludności na mięso było — jak podkreślaliśmy — obniżenie się produkcji, jeszcze większe towarowości, a najsilniejsze państwowego skupu żywca wieprzowego (tabela 54).

Do 1961 r. skup żywca wieprzowego szybko spadał i dopiero w 1965 r. zbliżył się do poziomu 1961 r. Średnio za lata 1961—1965 był on tylko o 10,5% wyższy niż w latach 1956—1960.

Na tle zwolnionego tempa wzrostu produkcji i skupu w latach 1961—1965, obniżenie trendu wzrostowego skupu trzody występuje jako jeden z jego podstawowych składników (wykres 18). Jego zasadniczą przyczyną jest przede wszystkim silne wzmocnienie cykliczności rozwoju pogłowia i produkcji trzody chlewnej. W pewnym, choć bardzo skromnym stopniu, łagodziła wahliwość podaży trzody z gospodarstw chłopskich produkcja PGR i tuczarni przemysłowych.

Należy odnotować istotną zmianę struktury rodzajowej skupionego żywca wieprzowego. Opiera się ona na zgodnym z ewolucją popytu wewnętrznego i wymaganiem eksportu przestawieniu tuczu wieprzowego ze słoninowego na mięsny, głównie na drodze zmian cennikowych w poszczególnych strefach produkcyjnych.

Na tle podkreślonej silnej dynamiki skupu bydła należy stwierdzić następujące bardziej szczegółowe tendencje:

a) W ostatnich latach (1964—1965) analizowanego pięciolecia tempo skupu wykazuje poważne osłabienie, aż do ograniczenia absolutnych przyrostów i spadku w 1965 r. Jest to niewątpliwie odroczone w czasie skutek trudności paszowych lat 1963—1964, oraz zmniejszenia brakowania krów i sprzedaży jałówek, związanych z pewnym zwrotem ponownego przestawienia się części gospodarstw na mleczny kierunek produkcji. Możliwe jest także, że na tle dobrego urodzaju siana i od-

¹ St. Rochna: Zagadnienie równowagi popytu i podaży na rynku mięsnym. Maszynopis 1966 r.

powiedniej korektury bodźców cenowych następuje wydłużanie cyklu odchowu młodzieży bydłej.

b) Dominującą pod względem tempa wzrostu podaży żywca bydłego jest gospodarka państwowa.

W ogólnym bilansie pięciolecia nastąpiła zmiana struktury skupionego żywca bydłego (tab. 75). Wzrost skupu młodzieży bydłej odbywa się za cenę radykalnego spadku skupu cieląt i poważnego zmniejszania się względnego udziału krów w ogólnej wadze żywca. Jak wynika z szacunku opartego na liczbie skupionych skór cielących, duży odsetek cieląt trafia jednak na rynek poprzez różne formy niekontrolowanego obrotu, co stanowi odwrotną i negatywną stronę systemu bodźców w skupie nastawionych na preferowanie wydłużenia ich odchowu, w związku z czym cena skupu cieląt jest utrzymywana na niskim poziomie.

c) Osiągnięty przyrost skupu mleka był nieduży. Szereg przyczyn powoduje konieczność zwiększenia zużycia mleka na cele paszowe w gospodarstwach, a poza tym trudności mięsne rzutowały na systematyczny wzrost spożycia mleka w rodzinach chłopskich i nierolniczej ludności wiejskiej zaopatrywanej przez gospodarstwa. Praktyka ostatnich lat ujawniła też rozbieżność między planami wzrostu produkcji mleka, a uruchomianymi bodźcami ekonomicznymi oraz brak synchronizacji z nimi programu rozdysponowania mleka. Jak wykazuje przebieg skupu i zaopatrzenia ludności w mleko w 1964 i 1965 r. ani przemysł mleczarski, ani handel nie były przygotowane do zagospodarowania planowanych przyrostów skupu mleka.

Pojawiły się okresowe trudności w zaopatrzeniu ludności w mleko, a zwłaszcza w jego przetwory — sery. W 1965 r. nastąpiła poprawa w zaopatrzeniu ludności w mleko i przetwory, głównie dzięki dobrym urodzajom siana i zielonek. Częściowo wynikała ona, choć z odroczeniem, z podwyżki cen mleka dokonanej jesienią 1963 r., wprowadzającej ponadto głębsze strefowe zróżnicowanie cen skupu mleka. Ten kierunek działania może mieć poważny wpływ na rozwiązanie sprzeczności między potrzebami mlecznego i mięsnego kierunku produkcji bydłej, pod warunkiem, że regionalna polityka cen mleka i żywca bydła młodego zostanie zsynchronizowana i potraktowana kompleksowo.

W skali przeciętnej za pięciolecie wzrost skupu jaj jest stosunkowo poważny (34%), mimo iż jego poziom w 1955 r. był niski w stosunku do 1960 r.

Ceny

Podobnie jak w poprzednich okresach system cen rolnych przechodził w latach 1961—1965 określoną ewolucję. Jej ogólną cechą jest systematyczny, powolny wzrost, obejmujący w dłuższym okresie czasu wszystkie artykuły i wszystkie formy obrotu rynkowego produktami rolnymi. Stopniowy wzrost cen wydaje się być nieodłączną cechą realizowanego w kraju ogólnego modelu wzrostu gospodarczego. Choć najogólniejsze podstawy teoretyczne tego wzrostu nie są w pełni wyjaśnione, wydaje się, że można go uznać za prawidłowość rozwijającej się gospodarki. Jednakże w zakresie produktów rolnych wydaje się, iż w naszych warunkach jest on między innymi bezpośrednim skutkiem i wskaźnikiem specyficznego stanu ogólnej przewagi popytu nad podażą produktów rolnych, będącego ogólną specyficzną właściwością rynku rolnego. Tendencja systematycznego wzrostu cen rolnych, występująca obok i na przekór szeroko stosowanym przedsięwzięciom stabilizacyjnym i hamulcom nakładanym na ten wzrost przez politykę ekonomiczną, jest wynikiem niepełnego bilansowania siły nabywczej ludności z podażą dóbr konsumpcyjnych, oraz wysokiej elastyczności dochodowej popytu na żywność, wzmacnianej przez niedostateczną podaż i wysokie ceny atrakcyjnych artykułów przemysłowych masowego użytku, niedorozwój usług i wszelkich możliwości alternatywnego spo-

Tabela 19

Ceny skupu produktów rolnych

Wyszczególnienie	Jedn. miary	1960	1961	1962	1963	1964	1965	1965	1965
								1964	1960
		przeciętne ceny w złotych							
Ceny dostaw obowiązkowych									
Pszenica	q	198	197	201	210	207	229	111	116
Żyto	q	143	142	145	151	150	176	117	123
Jęczmień	q	207	209	222	234	234	236	101	114
Owies	q	117	117	117	122	120	151	126	129
Ziemniaki	q	46	49	51	50	53	52	98	113
Bydło	kg	3,73	3,82	3,86	3,91	4,03	4,21	105	113
Cieleta	kg	5,46	5,56	5,74	5,79	6,12	6,39	104	117
Trzoda chlewna mięсно słoninowa	kg	9,03	9,14	9,51	9,59	9,88	9,87	100	109
Trzoda chlewna bekonowa	kg	10,82	11,35	12,15	12,02	12,23	12,54	103	116
Ceny kontraktacji									
Bydło	kg	14,09	14,08	14,19	14,19	14,20	14,69	104	104
Trzoda m. słoninowa	kg	19,26	19,35	19,40	20,17	20,81	20,82	100	108
Trzoda bekonowa	kg	23,08	23,02	22,75	23,84	24,22	24,28	100	105
Ceny skupu ponadobowiązkowego									
Pszenica	q	312	313	314	335	352	379	108	122
Żyto	q	221	218	223	227	226	282	125	128
Jęczmień	q	325	326	336	345	339	374	110	115
Owies	q	203	204	203	212	210	268	128	132
Ziemniaki	q	86	90	101	91	97	101	104	104
Mleko	l	2,34	2,32	2,34	2,38	2,58	2,60	101	111
Jaja	szt.	1,46	1,45	1,57	1,63	1,52	1,48	97	101
								Średnie ceny w okresie 1956/1961— —1960/1965	
Ceny wolnorynkowe									
Pszenica	q	373	385	429	451	426	442	357	423
Żyto	q	274	283	341	357	341	347	270	334
Jęczmień	q	299	310	262	376	363	373	289	357
Owies	q	287	297	347	362	349	365	276	344
Ziemniaki	q	118	105	133	115	98	118	101	114
Siano łąkowe	q	116	113	114	133	158	166	117	137
Prosię na chów	szt.	306	312	301	340	391	367	274	342
Krowa dojna	szt.	5 504	5 792	5 981	5 835	5 848	6 107	4 792	5 912
Jałówka 1-rocza	szt.	2 507	2 667	2 846	2 808	2 850	2 976	2 105	2 829
Cieleta na rzeź	kg	13,07	13,29	13,69	14,00	14,54	14,69	10,72	14,04
Wieprz. żywej wagi	kg	19,70	19,63	19,76	20,74	21,90	21,85	18,30	20,77
Mleko	l	2,87	2,87	2,90	2,98	3,11	3,12	2,96	3,00
Jaja	szt.	1,78	1,77	1,88	2,04	1,92	1,87	1,71	1,90

Źródło: GUS, Rolniczy Rocznik Statystyczny 1945—1965 s. 332—335 i s. 338—339.

żytkowania dochodu. Istotną i odrębną rolę odgrywa w tym zakresie niedostateczny potencjał przemysłu rolno-spożywczego, nie pozwalający na dostateczny rozwój uszlachetniania dóbr konsumpcyjnych, podwyższanie ich jakości i — co szczególnie ważne — ich wartości. Większy wzrost tej ostatniej jest stosunkowo łatwym i uzasadnionym sposobem wiązania przy pomocy danej masy surowca większej siły nabywczej. W tych warunkach rolnictwo dźwiga na sobie nacisk popytu zbyt dużej części dochodów nie znajdujących pokrycia w innych dobrach i usługach. Można wskazać w sposób ogólny na istnienie u nas określonego mechanizmu wzmagającego trend wzrostowy cen rolnych. Polega on na występowaniu określonych tendencji wzmagających popyt ponad wymogi równowagi. Poza wymienionymi okolicznościami ma tu znaczenie wyraźna od szeregu lat tendencja do nadmiernego wzrostu zatrudnienia w przemyśle oraz niekontrolowany wzrost dochodów ludności.

Z drugiej strony istnieją równie silne co i permanentne tendencje ograniczające wzrost produkcji rolniczej i podaży produktów rolnictwa. Są to występujące w polityce ekonomicznej, wynikające z pierwszeństwa pilnych potrzeb industrializacji, znane skłonności do upośledzania rolnictwa pod względem zaopatrzenia w toku realizacji planów.

Tak więc ogólna tendencja wzrostowa cen rolnych ma swoje specyficzne podstawy, zbieżne z ogólnymi przyczynami wywołującymi to zjawisko w całej gospodarce narodowej, jako konsekwencję wzrostu gospodarczego.

Trzeba jednakże stwierdzić, że scharakteryzowane tendencje zostały w analizowanej pięciolatce w poważnym stopniu osłabione i opanowane. Wyraziło się to w zwolnieniu tempa ogólnego i powszechnego wzrostu cen, co oznacza, że został utrzymany stan względnej równowagi w rozwoju ogólnej sytuacji ekonomicznej kraju, potwierdzający skuteczność kompleksu zastosowanych przedsięwzięć stabilizacyjnych.

Najbardziej bezpośrednie znaczenie miała w tym względzie względna stabilizacja cen państwowego skupu większości produktów rolnych.

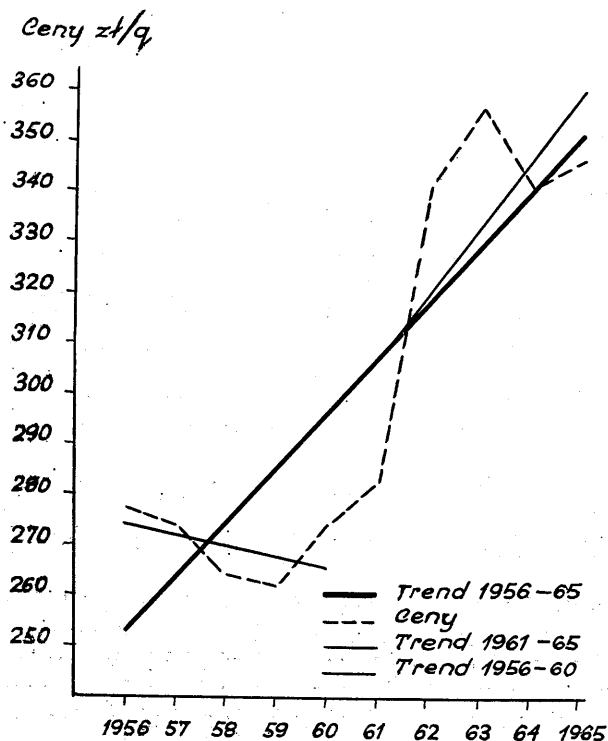
Nominalne ceny obowiązkowych dostaw nie uległy w zasadzie zmianie, z wyjątkiem cen zbóż w 1965 r. Podobnie w skupie kontraktacyjnym i ponadobowiązkowym zmiany cenowe były stosunkowo rzadkie i niewysokie.

Jednakże mimo stałości podstawowych cen i cenników średnie ważone ceny rzeczywiste we wszystkich formach skupu systematycznie rosną — między innymi w wyniku zmian strukturalnych podaży, wynikających ze wzrostu standardów, a czasami zmian w terytorialnym rozmieszczeniu skupu. Występuje więc w latach 1961—1965 godny podkreślenia 22% wzrost średnich cen ponadobowiązkowego skupu pszenicy, 14% wzrost cen dostaw obowiązkowych jęczmienia, żywca trzody i bydła, 13% wzrost cen dostaw ziemniaków (w tym wypadku istotne znaczenie ma wzrost udziału ziemniaków jadalnych w dostawach obowiązkowych). Nastąpiła podwyżka cen kontraktacyjnych buraków, pszenicy, tytoniu (w 1963 r.), a w 1965 r. żyta, zwłaszcza w ramach nowo uruchomionej kontraktacji, oraz trzody chlewnej (rozszerzenie strefy M) i bydła (młode bydło). Poza tym jesienią 1963 r. podwyższono cenę mleka.

Odnosnie wzrostu średnich cen dostaw obowiązkowych i kontraktacji, w warunkach stałości cennika, można sformułować dwie hipotezy: po pierwsze, że są one wyrazem ogólnej tendencji poprawy standardu i jakości produkcji, po drugie, mogą być wyrazem korzystniejszej dla rolników klasyfikacji, występującej bądź w oparciu o rzeczywisty wzrost standardów, bądź malenia skali nadużyć na szkodę chłopów. Niewątpliwym wpływ na kształtowanie się analizowanych danych miało uproszczenie normatywów klasyfikacyjnych i udoskonalenie kontroli. Ocena stop-

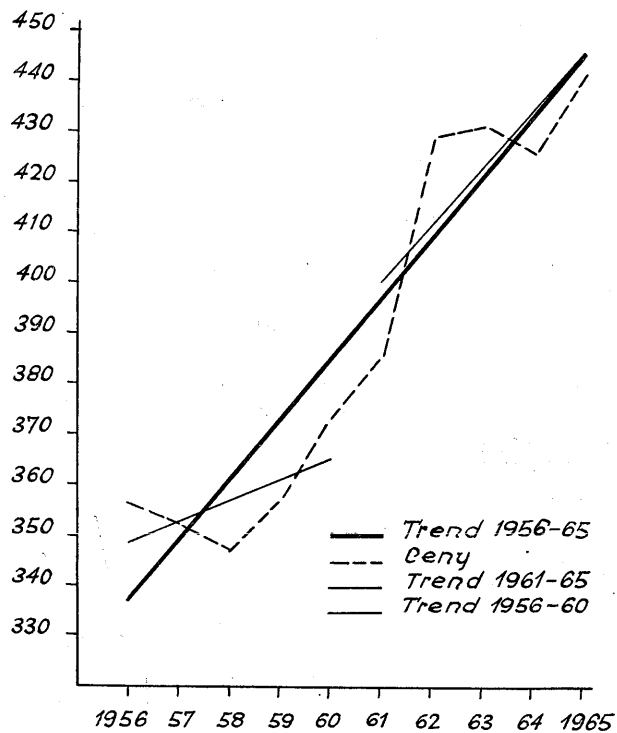
nia obiektywnej poprawy jakościowej skupowanych produktów rolniczych nie jest w pełni możliwa, brak jest bowiem ewidencji, która pozwoliłaby ustalić o ile klasyfikacja towarów na punktach skupu pokrywa się z klasyfikacją ostateczną.

Ruch cen na rynku niezorganizowanym wykazuje stosunkowo duży wzrost cen zbóż, szybszy niż innych artykułów i wyraźnie przeciwny tendencji stabilizacyjnej z lat 1956—1960 (wykresy 6, 7) — Wzrost cen ziemniaków został poważnie osłabiony, a wyrównana krzywa dynamiki tych cen za lata 1961—1965 wykazuje nawet tendencje spadkowe (wykres 8). Zupełnie przeciwny do tendencji panującej w przeciągu wieloletniego poprzedzającego okresu jest natomiast datujący się od 1963 r. bezprecedensowy stromy trend wzrostowy cen siana łąkowego, doskonale dokumentujący ostrość deficytu pasz zielonych, na tle ich nieurodzaju, krępującego silne tendencje hodowlane a pogłębianego przez fakt poważnej redukcji programów melioracyjnych i braków w zakresie zagospodarowania użytków zielonych (wykres 9). Zastanawiające jest w jak małym stopniu deficyt pasz został złagodzony przez ekspansję polową ich uprawy. Wyróżnia się silna tendencja wzrostu cen prosiąt (wykres 10) i owiec na chów, wskazująca na to, że ograniczenia w produkcji materiału wyjściowego w tych dziedzinach produkcji, które cechował osłabiony trend wzrostu, występowały w silniejszej skali niż spadek popytu. Oznacza to, że proces redukcji materiału wyjściowego **wyprzedzał** i w związku z tym **wzmagał** kurczenie danych gałęzi produkcji. Oczywiście, poza tą ogólną przyczyną na wzrost cen prosiąt i jagniąt wpływają pewne dodatkowe czynniki. W przypadku prosiąt występuje wzrost kosztów ich produkcji w warunkach wahliwości stada macior



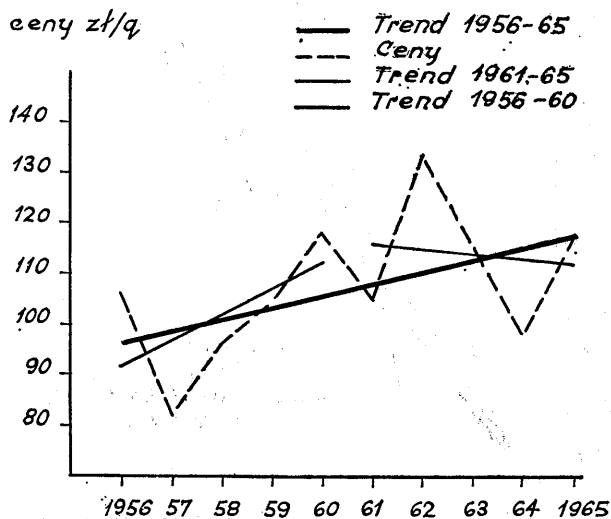
Wykres 6. Trend cen żyta

Cena zł/q



Wykres 7. Trend cen pszenicy

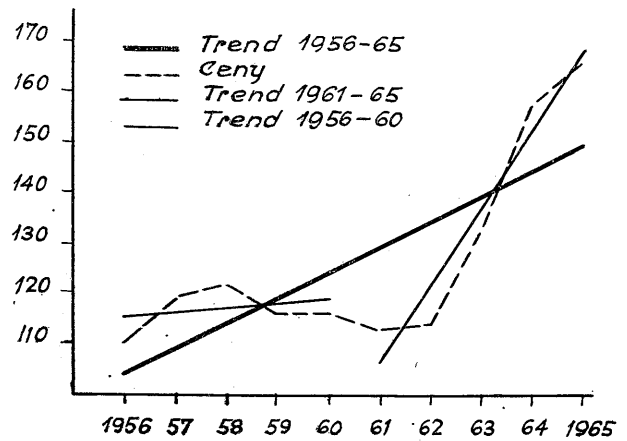
Cena zł/q



Wykres 8. Trend cen ziemniaków

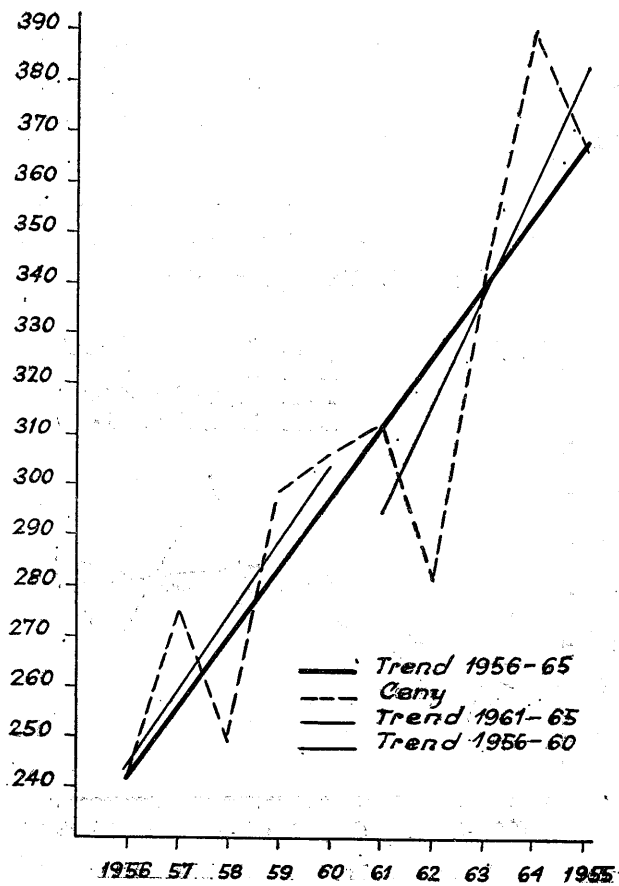
Wykres 9. Trend cen siana
łąkowego

Ceny zł/q



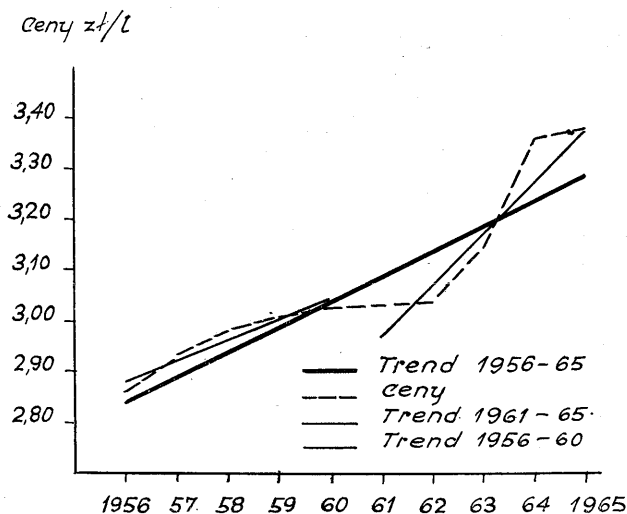
Wykres 10. Trend cen prosiąt

Cena zł/szt



(skrócenie okresu użytkowania macior poniżej optymalnej granicy, wyższy koszt produkcji prosiąt z jednorazowych miotów), w przypadku zaś jagniąt wzrost ich wartości hodowlanej związany z procesem uszlachetniania ras hodowlanych.

Dynamika cen krów odzwierciedla wyraźnie, po pierwsze, ich zmiany jakościowe i po drugie, stopniowy spadek popytu. W miejsce wzrostowej tendencji tych cen w latach 1955—1960, pojawia się w pierwszych latach ubiegłej pięciolatki zwolniony wzrost, przechodzący z kolei w latach 1963—1964 w spadek. Dopiero w 1965 r. nastąpił poważny wzrost cen krów, będący łącznym wynikiem braku jałówek na przeklasowanie oraz wyższych cen i sprzyjającej sytuacji w produkcji mleka (wykres 11).



Wykres 11. Trend cen mleka

Charakterystyczny jest utrzymujący się wzrost, choć dużo wolniejszy aniżeli w poprzednim pięcioleciu, cen koni roboczych. Jest on w pewnym sensie wskaźnikiem niedostatecznego jeszcze wpływu mechanizacji rozwijanej przez kółka rolnicze na złagodzenie popytu na siłę pociagową w gospodarstwach. Natomiast poważny wydaje się wzrost cen źrebiąt. Tendencja ta pozostaje prawdopodobnie pod częściowym wpływem rozwijającego się eksportu koni. Wraz z silniejszym przyrostem pogłowia młodszych grup koni stanowi zapowiedź ponownego wzrostu ogólnej liczby koni.

Ceny artykułów targowiskowych wzrastały także stosunkowo szybko.

Organizacja rynku

W ogólnej strukturze rynku rolnego analizowany okres nie przyniósł — jak wiadomo — zasadniczych zmian. Opiera się on nadal na wykształconych w latach poprzednich formach obrotu towarowego, zachowując z grubsza wagę każdej z nich. Tym niemniej ustabilizowanie wymiaru obowiązkowych dostaw powoduje

ekspansję rynkowych stosunków nieobligatoryjnych w ogólnej strukturze obrotów rynkowych, co umacnia rolę systemu powiązań ekonomicznych w obrocie i redukuje w nim rolę elementów pozaekonomicznych. Z drugiej strony rozwój wolnego rynku wymiany między producentem i konsumentem i między producentami pozostaje w tyle za ogólnym wzrostem rozmiarów obrotu towarowego, co dodatkowo rozszerza sferę nieobowiązkowego skupu państwowego. W strukturze tego skupu zaznacza się wyraźna tendencja wzrostu wagi kontraktacji. System kontraktacyjny wyszedł wyraźnie poza ramy artykułów uniwersalnych, powszechnej konsumpcji.

Na tle powyższych tendencji nasuwają się pewne uwagi odnośnie do ogólnych kierunków ewolucji modelu rynku rolnego w warunkach gospodarki socjalistycznej w Polsce.

Rynek ten obejmuje 4 formy obrotu towarowego: obowiązkowe dostawy, kontraktację, państwowy skup wolnorynkowy, wolny obrót między producentami oraz między producentami a konsumentami.

Analizowany okres przyniósł dodatkowo potwierdzenie wniosku, który można było wysnuć już w oparciu o doświadczenie lat 1956—1960, że w określonych warunkach dostawy obowiązkowe, choć zachowały pewne elementy negatywne, przestają być destrukcyjną formą skupu towarowego. Poważne zmniejszenie wagi obowiązkowych dostaw, wynikające ze zmniejszenia ich norm i zakresu, oraz podniesienie nadmiernie obniżonych cen obowiązkowych dostaw spowodowały wyraźne pogodzenie się gospodarstw chłopskich z koniecznością istnienia tych dostaw. Szersze wprowadzenie zamienników osłabiło ujemny wpływ dostaw obowiązkowych na strukturę produkcji gospodarstw. Dostawy obowiązkowe przestały wywoływać większe obiekty psychologiczne; gospodarstwa chłopskie uznały je za określoną formę podatku. Charakteryzują się one stosunkowo wysokim stopniem realizacji. Wprowadzenie FRR spowodowało dodatkowe zmniejszenie obiekty przeciwko dostawom obowiązkowym jako formie świadczeń. Stopniowo narasta świadomość, iż z formy świadczeń przekształcają się one w formę obowiązkowej zespołowej akumulacji.

W oparciu o powyższe doświadczenia trzeba — jak sądzimy — uznać, że w swej nowej konstrukcji i roli obowiązkowe dostawy przestały być konstytucyjną formą skupu rolnego w gospodarce socjalistycznej. Stają się one coraz wyraźniej reliktem przeszłości, utrzymywanym w modelu skupu nie z uwagi na ich znaczenie jako instrumentu zabezpieczającego planowy charakter skupu, lecz ze względu na określone zadania w zakresie kierowania procesem tworzenia zespołowej akumulacji w gospodarce chłopskiej, to znaczy zadania nie związane immanentnie z funkcjami rynku.

W tej sytuacji rodzi się potrzeba lepszego dostosowania tego instrumentu do jego nowej funkcji.

Jako forma skupu dostawy obowiązkowe miały za zadanie mobilizację masy towarowej. W związku z tym ich repartycja między poszczególne rejony, gospodarstwa i ich grupy opierała się na proporcjach potencjału produkcyjno-towarowego gospodarstw. W miarę tego, jak obowiązkowe dostawy stają się coraz bardziej instrumentami regulowanej akumulacji, nabiera większego znaczenia ich **funkcja świadczeniowa nad skupową**. Zaostrza to istniejącą już od dawna potrzebę zintegrowania obowiązkowych dostaw z podatkiem gruntowym w jednolity kompleksowy system świadczeń, stwarzający możliwość regulowania proporcji dochodowych gospodarstw w oparciu o teoretycznie konsekwentne i naukowo uzasadnione podstawy, co obecnie nie jest możliwe. Ponadto powstaje także konieczność zrewidowania poprawności międzyregionalnego i międzygrupowego zróżnicowania norm obowiązkowych dostaw, które jako instrument tworzenia produkcyjnego majątku

zespołowego, powinny się opierać na innych zasadach niż wówczas, gdy były głównie instrumentem mobilizacji masy towarowej.

Ekspansja kontraktacji, mająca miejsce w analizowanym okresie, ma wyraźnie nieprzypadkowy charakter. Staje się coraz jaśniejsze, że kontraktacja jest formą skupu produktów rolnych predestynowaną do odgrywania podstawowej roli na rynku socjalistycznym. Decyduje o tym jej możliwość kojarzenia zasad planowości z dobrowolnością. Oba te czynniki stanowią jej podstawowe, immanentne cechy.

W dotychczasowych warunkach niedostatku produkcji rolniczej istotnym elementem kontraktacji były formy pomocy produkcyjnej i instruktażowej, jakie się z nią wiązały. Pomogły one w przyswojeniu gospodarstwu chłopskim określonych, wyższych metod produkcyjnych i zagwarantowały określoną koncentrację środków i przedsięwzięć produkcyjnych w preferowanych dziedzinach produkcji rolniczej.

Kontraktacja przyniosła wyraźny przełom w każdej dziedzinie produkcji, w której konsekwentnie ją stosowano. Pomogła ona rozszerzyć powierzchnię upraw, zdecydowanie podnieść plony, podnieść standardy produkcji, rozwinąć pogłowie i zmienić profil i kierunek produkcji.

Trzeba sobie jednak zdawać sprawę, że główny sukces dotychczasowej kontraktacji polega nie na samej formie, jaką ona sobą przedstawia, lecz na zespole bodźców ekonomicznych i pozaekonomicznych, jakie związane były dotychczas z tą formą skupu.

Produkcja kontraktowana wyróżniała się poziomem opłacalności, przydziałem deficytowych środków produkcji, fachową i rzeczową opieką itp. W dużym stopniu sukcesy kontraktacji należy przypisać temu, że koncentrowała ona stosunkowo dużą część przemysłowych środków produkcji i kredytu na stosunkowo skromnej części produkcji rolniczej. Uniwersalizacja kontraktacji zawiera w sobie groźbę zmniejszenia jej skuteczności w przypadku, gdy sens jej zostanie sprowadzony w dużym stopniu do samego formalnego aktu kontraktacji, w wyniku deprecjacji bodźców ekonomicznych i produkcyjnych związanych z koniecznością z samym zjawiskiem uniwersalizacji kontraktacji. Warunkiem przeciwdziałającym temu musi więc być ściśle powiązanie skali wzrostu bodźców ekonomicznych i zakresu kontraktacji. Szczególne znaczenie wśród zespołu środków i bodźców, którymi operuje system kontraktacji, należy przypisać zorganizowanej pomocy instruktażowej, której efektywność może stać się głównym czynnikiem wzrostu opłacalności produkcji kontraktowanej, jej wydajności jednostkowej i standardów.

Niezależnie jednak od maksymalnej nawet ekspansji kontraktacji, nie można jej uznać za wyłączną formę skupu w naszych warunkach. Podstawowe ograniczenia w tym względzie wynikają z braku możliwości i konieczności tak daleko idącego usztywnienia struktury produkcji i systemu obrotu, jakie powstałoby w wyniku próby rozciągnięcia kontraktacji na całą produkcję rolniczą. Pozostawienie określonego marginesu produkcji i podaży poza limitami i kwotami kontraktacyjnymi jest pożyteczne zarówno dla państwa jako nabywcy produktów rolnych, jak i rolnika jako ich sprzedawcy. Wynika to ze specyfiki produkcji rolniczej, która zawiera w sobie szeroką dozę elementów niemożliwych do ścisłego przewidzenia. Dlatego też zachowanie określonego miejsca dla obrotu apriorycznie nieuregulowanego spełnia rolę czynnika rezerwowego w systemie planowym i raczej umacnia planowy charakter systemu rynkowego jako całości, aniżeli go osłabia. Uzupełnia go bowiem w niezbędny element elastyczności. W szczególności system kontraktacyjny nie wydaje się konieczny w organizacji rynku szeregu produktów, których zorganizowany zbyt do sieci uspołecznionej jest zagwarantowany ich właściwościami produk-

cyjnymi, masowością produkcji i tradycją obrotu (mleko, jaja itp.). W takich przypadkach wolny skup ma o tyle przewagę nad kontraktacją, że jest prostszy i mniej sformalizowany. Nie jest zresztą wykluczone zastosowanie w ramach wolnego skupu niektórych bodźców zapożyczonych z systemu kontraktacji. Przykładem może tu być przywilej nabycia mieszanek paszowych za sprzedane ziarno, premiovanie systematyczności dostaw mleka itp. Istotnym zadaniem kontraktacji jest realizacja planowej specjalizacji rejonów, tzn. najbardziej racjonalnego rozmieszczenia produkcji rolniczej. W przyszłości winna to być jedna z głównych funkcji kontraktacji uzasadniająca jej upowszechnianie.

W zakresie organizacji skupu państwowego we wszystkich formach szczególnej ostrości nabiera problem zabezpieczenia interesów producenta. Wynika on niewątpliwie z monopolistycznej pozycji, jaką zajmują w rzeczywistości poszczególne instytucje skupowe. Stan ten gwarantujący maksymalną koncentrację i planowość w działalności skupowej pociąga za sobą pewne nieuchronne niebezpieczeństwa wynikające z faktu, że istnieją obiektywne sprzeczności między interesami producentów i aparatu skupu i przetwórstwa, które w wyniku zdecydowanej przewagi ekonomicznej aparatu nad niezorganizowanymi producentami z góry stawia tych ostatnich w słabszej pozycji. Fakt, że monopol ten realizują określeni ludzie, reprezentujący państwowe instytucje, rodzi możliwości trudnych do wykrycia w oparciu o system wewnętrznego rozrachunku w przedsiębiorstwach, nadużyć popełnianych na niekorzyść rolników.

Powstaje konieczność intensyfikacji wysiłków w kierunku udoskonalenia z tego punktu widzenia organizacji systemu skupu i rozliczeń. Konieczne są głębsze badania w tym zakresie, prowadzące do udoskonalenia teorii socjalistycznych przedsiębiorstw skupowych, do intensyfikacji systemu kontroli — jej ciągłości i systematyczności oraz — zwłaszcza do aktywizacji społecznych przedstawicielstw rolników — zorganizowania rzeczywistego i operatywnego przedstawicielstwa rolników jako sprzedawców w stosunku do poszczególnych instytucji skupowych. Byłoby prawdopodobnie celowe przyznanie kółkom rolniczym i ich zrzeszeniom branżowym prawa występowania w charakterze organizatorów zbiorowego zbytu produktów rolnych.

Problemy te staną się w najbliższej przyszłości tym ostrzejsze, że w szeregu dziedzin produkcji rolnej nastąpi przejście od rynku producenta do rynku nabywcy, co jeszcze bardziej osłabi pozycję rolników w stosunku do przedstawicieli instytucji skupu.

Krystalizują się coraz wyraźniej zadania rynku wymiany między producentami a konsumentami w postaci rynku targowiskowego oraz rynku wewnątrz miejskiego. Mimo systematycznego spadku jego względnej wagi (w ogólnych obrotach), zachowuje on szereg istotnych funkcji. Podstawowe znaczenie ma on jako forma organizacyjna zaopatrzenia ludności nierolniczej małych miast i osad. Tę jego funkcję należy uznać za jeden z elementów racjonalizacji całego aparatu obrotu handlowego żywnością. Obrót targowiskowy zwalnia bowiem ten aparat od obowiązków, których nie byłby w stanie spełnić na odpowiednim poziomie kosztów dystrybucji. Pozwala on uniknąć zbędnego ogniwa między producentem i konsumentem, w warunkach kiedy odległość ta jest tak mała, że czyni pośrednictwo zbędnym. Stwarza też w tych warunkach możliwość intensyfikacji wykorzystania rezerw siły roboczej w gospodarstwach chłopskich w oparciu o wynagrodzenie mieszczące się w marży handlowej na rynku targowiskowym. Jednakże i na terenie większych miast rynek targowiskowy spełnia szereg pożytecznych, choć odmiennych funkcji. Po pierwsze, wypełnia zdarzające się jeszcze luki w działalności zorganizowanej sieci zaopatrze-

niowej, po drugie — stanowi w stosunku do niej instytucję konkurencyjną, narzucającą pewne standardy jakościowe i wymogi sprawnościowe. Jest też pewnym czynnikiem orientacji cenowej w zakresie ogólnej polityki ekonomicznej.

Ta forma rynku rolnego nie jest jednakże wolna od szeregu mankamentów. Zawiera ona możliwość spekulacyjnego wykorzystania pojawiających się okresów trudności w produkcji rolnej oraz błędów w działalności uspołecznionej sieci zaopatrzeniowej, która to możliwość jest najczęściej wykorzystywana przez grupę prywatnych pośredników. Jaskrawym przykładem może być w tym zakresie rynek cielęciny. Niemniej trzeba zdecydowanie stwierdzić, że w ogólnym rozliczeniu omawiane usterki są zupełnie drugorzędne. Doświadczenia analizowanych lat pokazały, że nawet w okresie dotkliwego spadku produkcji trzody chlewnej, mimo iż ceny państwowe żywca wieprzowego nie uległy wyższości, obrót bazarowy wieprzowiną nie uległ zasadniczemu wzrostowi i ogólny stopień opanowania rynku żywca przez państwo nie został zmniejszony. W większości wypadków, gdy rynek targowiskowy w poważniejszym stopniu dyskontuje trudności i błędy obrotu uspołecznionego, dzieje się to z dużo większą korzyścią ogólnospołeczną aniżeli wówczas, gdyby miało się to dziać poza legalnymi formami. Stąd też, choć ogólną tendencję stopniowego spadku znaczenia rynku targowiskowego i wiejskiego trzeba uznać za celową i nieuchronną także w przyszłości, należy ją jednak utrzymać w obiektywnych ramach podyktowanych procesem urbanizacji i racjonalnego rozwoju uspołecznionej sieci zaopatrzeniowej, systematycznym spadkiem zainteresowania rolników w bezpośrednim zbyciu ich produktów w wyniku zmniejszania się ich rezerwy pracy oraz stopniowym wypieraniem prywatnych pośredników przez skuteczną konkurencją handlu uspołecznionego opartą o systematyczny wzrost jego sprawności.

Obrót bezpośredni między rolnikami sprowadza się głównie do środków produkcji. Jest to z konieczności obrót zamknięty na małych terenach. Istnieje wyraźny niedorozwój działalności uspołecznionego aparatu handlowego w dziedzinie usprawnienia międzyrolniczego obrotu środków produkcji. Powoduje to, że więzi ekonomiczno-produkcyjne między gospodarstwami są ograniczone do wąskich terenów, że racjonalny podział pracy i specjalizacja nie rozwijają się dość dynamicznie. Tymczasem rozszerzenie terytorialnych więzi między gospodarstwami kryje w sobie bardzo duże możliwości zekonomizowania gospodarki, wyrównywania dysproporcji regionalnych, zwiększania kooperacji, optymalizacji wykorzystania środków itp. Sfera możliwości jest tu teoretycznie bardzo szeroka. Obejmuje obrót paszami obojętnościowymi, nasionami, słomą, ziemniakami, materiałem hodowlanym itp. W praktyce jednak istnieją bardzo poważne trudności w szerokiej ekspansji terytorialnej tej wymiany, z uwagi na kosztowność i brak możliwości transportowych. Niemniej postęp osiągnięty na niektórych odcinkach wskazuje, że w warunkach stworzenia wyspecjalizowanych instytucji, lub dziedzin obrotu rolniczymi środkami produkcji rolniczej oraz odpowiednich bodźców, jak np. w nasiennictwie, możliwe jest osiągnięcie poważnych efektów nawet w tak trudnej dziedzinie jak obrót sadzoniakami.

Zaopatrzenie rolnictwa w środki produkcji

Rozwój zaopatrzenia rolnictwa w podstawowe środki produkcji przeszedł w analizowanym okresie niejako dwa etapy: narastającego deficytu w pierwszych latach pięciolecia i poważnej poprawy w dwu ostatnich latach. Momentem zwrotnym

tych dwu etapów było XIV Plenum KC PZPR w 1963 r., które stwierdziwszy poważne braki w zaopatrzeniu rolnictwa w środki produkcji i środki inwestycyjne i wynikające stąd ujemne skutki dla rozwoju produkcji rolnej, dokonało pewnego przedstawienia proporcji gospodarczych, zmierzającego do większego uwzględnienia potrzeb rolnictwa w zakresie materialnych środków jego intensyfikacji.

Ogólny bilans polityki zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji w minionym okresie jest w wyniku powyższego stosunkowo złożony. Charakteryzuje go z jednej strony poważny postęp na szeregu najważniejszych odcinków zaopatrzenia materiałowego rolnictwa, dokonany w ostatnich latach, w niektórych przypadkach wprost w skokowej skali, z drugiej zaś niepełne odrobienie deficytów powstałych w wyniku zaległości dostaw w pierwszych latach. Wyrazem tego jest stosunkowo powszechne nieosiągnięcie poziomów i wskaźników NPG na lata 1961—1965 w zakresie zaopatrzenia materiałowego. Co więcej, w zakresie zaopatrzenia w niektóre środki produkcji powstał na początku lat sześćdziesiątych poważny regres nawet w stosunku do stanu osiągniętego pod koniec poprzedniej dekady tak, że w skali całego analizowanego okresu nie został on także zlikwidowany.

W kierunku rozwoju zaopatrzenia zaszły oczywiście istotne zmiany, będące z jednej strony odbiciem włączenia polskiego rolnictwa w orbitę intensywnych procesów modernizacyjnych rozwijających się w gospodarce rolnej w skali światowej, z drugiej zaś odpowiadających zasadniczym celom stawianym przez długofalowy program technicznej i społecznej rekonstrukcji polskiego rolnictwa.

Mimo niezupełnie jednoznacznego efektu minionego okresu w zakresie podniesienia zaopatrzenia technicznego na wyższy poziom, można — wydaje się — stwierdzić, iż zwłaszcza od paru lat tworzone są stopniowo przesłanki trwałego postępu w tej dziedzinie w nadchodzącym latach.

Zaopatrzenie w maszyny i narzędzia rolnicze

W analizowanym okresie mechanizacja stała się zdecydowanie wiodącym kierunkiem wzrostu produkcyjnych nakładów inwestycyjnych w rolnictwie. W przeciwieństwie do poprzednich okresów wolumen nakładów inwestycyjnych na mechanizację przewyższał we wszystkich latach nakłady na budownictwo gospodarcze. Udział nakładów na mechanizację w ogólnej kwocie produkcyjnych nakładów inwestycyjnych wzrósł z 29,4% w latach 1956—1960 do 34,6% w latach 1961—1964.

Wzrost zasobów środków mechanicznych w rolnictwie wywarł też odpowiedni wpływ na przemiany w strukturze nakładów bieżących na produkcję rolną. Wzrost kosztów amortyzacji maszyn i ich eksploatacji stał się jednym z najbardziej dynamicznych elementów nakładów materiałowych rolnictwa.

Szczegółowo dynamikę zaopatrzenia w podstawowe grupy maszyn przedstawia tabela 20.

Ogólną cechą zróżnicowania wzrostu zaopatrzenia w zakresie poszczególnych grup sprzętu mechanicznego jest preferencja traktorów i sprzętu traktorowego oraz osłabienia tempa wzrostu lub zmniejszenie zaopatrzenia w grupie maszyn indywidualnego użytkowania i trakcji konnej. Jest to wypadkowa szeregu nie zawsze konsekwentnych i w pełni zweryfikowanych tendencji.

Zwiększeniu zaopatrzenia w traktory nie towarzyszyło należyte zaopatrzenie w sprzęt towarzyszący, co było niekiedy jedną z istotnych przyczyn nadal niedostatecznego, mimo poprawy, wykorzystania traktorów w rolnictwie. Trzeba jednak-

Tabela 20

Sprzedaż traktorów i ważniejszych maszyn dla rolnictwa (w tys. szt.)^a

Wyszczególnienie	1955	1960	1961	1962	1963	1964	1965	Wskaźniki			
								1965		1965	
								1955	1960	1960	1964
Traktory w jednostkach:											
fizycznych	6,8	9,8	12,9	17,8	20,6	20,4	23,4	344	239	115	
przeliczeniowych	9,2	12,0	15,3	20,0	24,0	23,7	27,9	303	233	118	
Pługi konne	85,1	64,1	78,0	72,0	72,0	67,0	71,3	84	111	106	
Brony polowe konne	114,1	45,3	64,6	55,8	60,1	58,7	60,8	53	178	104	
Siewniki:											
nawozowe	8,0	3,9	5,2	8,7	7,2	7,2	7,4	93	190	103	
zbożowe konne	17,8	14,3	19,1	22,1	33,6	38,0	38,1	214	266	100	
Kosiarki:											
traktorowe	1,8	1,7	5,0	6,8	6,1	4,9	6,7	372	394	137	
konne	4,1	23,7	30,0	22,3	27,1	32,3	35,2	859	149	109	
Snopowiązałki traktorowe	3,3	4,9	6,4	7,4	6,2	5,2	8,6	261	176	165	
Kopaczki do ziemniaków:											
traktorowe	3,0	1,0	2,4	4,4	5,2	6,0	7,3	243	730	122	
konne	18,7	24,4	27,7	29,3	30,6	31,6	37,1	198	152	117	
Młocarnie:											
silnikowe	0,8	9,8	11,2	10,4	11,4	9,4	10,5	313	107	112	
kieratowe	1,5	4,9	4,3	4,6	3,1	1,9	2,8	187	57	147	
Kieraty	17,3	6,1	3,4	1,3	1,2	0,9	0,9	5	15	100	
Sieczkarnie	21,8	24,6	23,2	28,7	29,9	29,6	28,6	131	116	97	
Silniki:											
spalinowe	2,5	8,6	2,9	4,5	6,0	5,0	5,8	232	67	116	
elektryczne	4,8	25,3	34,4	32,5	33,9	35,1	43,3	902	171	123	
Żniwiarki	4,8	11,6	6,5	7,2	6,7	5,0	3,6	75	31	72	

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny GUS, 1966, str. 129.

^a W 1955 r. dostawy z przemysłu i hurtu bezpośrednio dla rolnictwa oraz dla jednostek handlu hurtowego CRS „Samopomoc Chłopska”; w latach 1960—1965 — sprzedaż dla rolnictwa — z jednostek handlu hurtowego i detalicznego.

że odnotować, że w zakresie zaopatrzenia w niektóre asortymenty maszyn zaczęły się zarysowywać istotne zmiany. Występują one zwłaszcza w zakresie podaży kopaczek, przyczep, roztrzaskaczy do obornika. Na podkreślenie zasługuje także fakt rozszerzenia skali zaopatrywania rolnictwa w nowe rodzaje maszyn o istotnym znaczeniu dla postępu agrotechniki i technologii produkcji (aparatura ochrony roślin, maszyny do wapnowania, suszenia, kolumny parnikowe itp.) Wiele typów maszyn uległo modernizacji. Zmniejszyło się zaopatrzenie w żniwiarki, młocarnie kieratowe i kieraty, silniki spalinowe. Nastąpiło także ustabilizowanie wielkości sprzedaży niektórych rodzajów maszyn uprawnych, jak pługi, brony, kultywatory, itp. na poziomie określonym przez średni popyt. Zmiany te występują najprawdopodobniej pod wpływem nasycenia gospodarstw pewnymi rodzajami sprzętu. Całość zmian w zakupach maszyn odzwierciedla postęp jaki dokonuje się w sposobie gospodarowania.

Niezależnie od tego wskaźniki sprzedaży szeregu rodzajów sprzętu są tylko wyrazem niedostatecznego zaspokojenia przez przemysł niektórych potrzeb indywidualnych gospodarstw, czego przykładem są braki kosiarek i kopaczek konnych itp.

W sumie dynamika wzrostu zaopatrzenia w sprzęt mechaniczny była rozbieżna z pierwotnymi założeniami NPG.

W zakresie dostaw traktorów plan został wykonany w 95%; został on jednak przekroczony z punktu widzenia liczby traktorów przeliczeniowych, gdyż w znacznym stopniu zrealizowano pożądane przedstawienie produkcji i zaopatrzenia na traktory wyższej mocy.

Braki w sprzęcie konnym gospodarstw oraz zmiany w formach mechanizacji zespołowej spowodowały potrzeby rewizji pierwotnych założeń NPG na lata 1961—1965. Planowane tempo przestawienia rolnictwa z trakcji konnej na mechaniczną okazało się za szybkie. Zakres i skalę rewizji założeń NPG ilustruje tabela 21.

Tabela 21

Planowane i realizowane dostawy maszyn w latach 1961—1965

Nazwa maszyny	Łączne planowane zaopatrzenie w la- tach 1961—1965 wg planu wieloletniego	Łączne rzeczywis- te zaopatrzenie w latach 1961—1965	Wykonanie planu w latach 1961-1965 w %	Wskaźniki wykonania planu				
				1961	1962	1963	1964	1965
Maszyny konne								
Siewniki zbożowe	68 000	160 366	235,8	106,2	178,0	257,1	314,1	304,0
Kosiarki	88 500	146 477	165,5	91,3	119,0	164,1	233,5	308,0
Żniwiarki	36 000	29 401	81,7	94,5	143,0	94,1	34,0	40,9
Snopowiązałki	8 000	13 394	167,4	107,6	159,0	234,2	193,3	150,0
Kopaczki	104 000	157 853	151,8	92,1	129,1	151,4	189,3	260,0
Maszyny traktorowe								
Siewniki zbożowe	32 800	18 040	55,0	79,2	72,0	34,9	35,3	66,5
Kosiarki	40 300	33 441	83,0	73,6	94,4	41,0	65,9	74,2
Snopowiązałki	58 650	34 885	59,5	67,2	74,8	44,2	53,0	59,3
Kopaczki	42 900	26 461	61,7	74,1	86,8	69,3	73,9	56,7
Młocarnie	67 350	53 701	79,7	98,4	87,3	89,2	81,3	52,3

Przestawienia te skorygowały poważnie pierwotne proporcje NPG, choć jak widać nie zlikwidowały do końca omówionego deficytu sprzętu indywidualnego wykorzystania oraz nieefektywności niektórych maszyn użytkowanych zespołowo, wynikającej z ich względnego nadmiaru.

Jest rzeczą oczywistą, że zmiana rzeczowej struktury mechanizacji wiązała się z odpowiednimi zmianami w zakresie jej sektorowego rozmieszczenia. Znacznie silniej niż przewidywał to plan wzrosło zaopatrzenie w sprzęt gospodarstw indywidualnych, co wynikało z faktu niedocenienia ich potrzeb w pierwotnych założeniach planowych oraz przecenienia możliwości wzrostowych w zakresie zagospodarowania sprzętu przez kółka rolnicze i stopnia substytucji jaką sprzęt zespołowy charakteryzowałby się w stosunku do potrzeb gospodarstw.

Niewykorzystanie FRR w zakresie mechanizacji było bardzo wysokie, a jego przyczyną nie były tylko braki zaopatrzeniowe w odpowiedni sprzęt mechaniczny. Stąd też poważna część przewidywanego i produkowanego z przeznaczeniem dla kółek sprzętu, została w końcu 1962 r. skierowana do PGR, w oparciu o program wzmożonego ich doinwestowania. Z drugiej strony w oparciu o zmiany pierwotnych programów produkcyjnych zwiększono produkcję lżejszego sprzętu, na użytek gospodarstw indywidualnych.

Jak więc widać, podstawowa trudność programowania rozwoju zaopatrzenia rolnictwa w sprzęt techniczny, polega w naszych warunkach na konieczności znalezienia właściwych proporcji między produkcją sprzętu dostosowanego do indywidualnego użytkowania przez gospodarstwa chłopskie, który utrwała w określonym sensie — jego aktualną strukturę agrarną, a produkcją sprzętu mogącego modernizować tę strukturę i skierowanego do użytkowania zespołowego, teoretycznie niewątpliwie bardziej efektywnego. Jednym ze sposobów rozwiązania tej trudności, poza udoskonaleniem form korzystania gospodarstw z mechanizacji zespołowej, mogłaby być niewątpliwie dalej idąca unifikacja niektórych podstawowych rodzajów sprzętu, zmniejszająca bariery techniczno-organizacyjne między techniką, indywidualno-chłopską a zespołową, stwarzająca możliwość jej alternatywnego wykorzystania w obu formach gospodarowania.

W dotychczasowym rozwoju mechanizacji próbowano realizować szybkie tempo i szeroką skalę jej przestawiania z typów drobnochłopskich na zespołowy. Życie uwidoczniło skromniejsze możliwości i wywołało potrzebę zmian. Niezbędne będą chyba dalsze odpowiednie korekty proporcji i zakresu mechanizacji w kierunku ustalenia racjonalnego podziału zakresów działania między mechanizacją zespołową kółek a indywidualną w gospodarstwach. Nie ma potrzeby pretendować do takiego stopnia uniwersalizacji KR, aby tylko one miały stać się dysponentem całego sprzętu mechanicznego w rolnictwie. Analiza dotychczasowych tendencji zakupów pozwala zresztą sformułować ogólniejszą prawidłowość, polegającą na tym, że wyraźnie zarysowuje się podział prac rolnych na te, które stają się domeną pracy kółek (ciężkie i sezonowe prace polowe, ciężki transport itp.) i te, które przez długie jeszcze lata będą wykonywane najkorzystniej dla gospodarstw przy pomocy własnej siły pociągowej i maszyn (siewy, zbiór siana, prace pielęgnacyjne, lekki transport wewnętrzny itp.).

Zaopatrzenie w materiały budowlane

Zaopatrzenie w materiały budowlane było najsłabszym odcinkiem zaopatrzenia materiałowego rolnictwa w analizowanym pięcioleciu. Wystąpiło tu bowiem nie tylko zwolnienie wzrostu, ale miały także miejsce poważne spadki absolutnego

poziomu dostaw w szeregu ważnych grup materiałowych. Deficyt materiałów budowlanych był podstawową i pierwotną w stosunku do niedostatecznego wzrostu dochodów przyczyną głębokiego załamania budownictwa wiejskiego, zwłaszcza, że trudnościom zaopatrzeniowym w materiały budowlane towarzyszyło zupełne prawie zlikwidowanie działalności chłopskich zespołów produkcji materiałów budowlanych, wywołane błędami, niektórymi ograniczeniami administracyjno-fiskalnymi oraz ograniczeniem dostaw węgla. Jednocześnie poważna część zaopatrzenia, które poprzednio trafiało do gospodarstw, była przejmowana przez szereg instytucji wiejskich (KR, szkoły, czyny społeczne, budownictwo w GS itp.).

Najsilniej deficyt zaopatrzenia w materiały budowlane wystąpił w pierwszych latach pięciolecia, w których nawet zaopatrzenie w cement utrzymywało się na poziomie poprzedniej pięciolatki (1960 r.), a niekiedy spadało poniżej tego poziomu. Jednocześnie nastąpiło ostre i trwałe zmniejszenie dostaw tarcicy.

Dlatego też mimo, iż szczególnie w latach 1964—1965 nastąpił duży wzrost sprzedaży szeregu materiałów dla wsi, ogólne wyniki pięciolecia okazały się, zwłaszcza w zakresie materiałów ściennych, dalekie od zaspokojenia realnych potrzeb budownictwa wiejskiego i założeń NPG (tabela 22). Np. podczas, gdy w NPG przewidziano dostarczenie wsi w latach 1961—1965 11,6 mln. j. ceramicznych materiałów ściennych, 9,9 mln t. cementu, 3,9 mln t. wapna budowlanego oraz 6,7 mln m³ drewna, dostarczone w rzeczywistości odpowiednio: 8,4 mln (72%), 9,6 mln t. (97%), 3,1 mln t. (80%) i 6,3 mln m (93%). Brak materiałów ściennych i wapna stanowił — i stanowi zresztą nadal — piętę achillesową wiejskiego rynku materiałów budowlanych. Braków tych nie kompensuje stosunkowo nawet dynamicznie wzrastające zaopatrzenie w cement. To ostatnie przyniosło jednak poważne ożywienie w budownictwie silosów.

Na tle deficytu środków wystąpił szereg wtórnych zahamowań w rozwoju procesów budowlanych, będących skutkiem pośrednim braków materiałowych. W związku z tymi brakami bowiem nasilał się proces zamrażania środków w postaci wydłużania się okresu ich wstępnego gromadzenia przed rozpoczęciem budowy. Sprzyjały temu dodatkowo trudności dochodowe, zmniejszające skalę rocznej akumulacji gospodarstw, przygotowujących się do budowy obiektów. Podjęta dla przeciwdziałania temu akcja upowszechniania oszczędzania docelowego nie przeżyła się jeszcze

Tabela 22

Dostawy niektórych materiałów budowlanych na zaopatrzenie wsi

Materiały budowlane	Jedn. miary	1955	1960	1962	1965	Wskaźniki			
						1955 1960	1962 1960	1965 1960	1965 1964
Cement	tys. t.	423	1 493	1 344	2 607	28,3	90,0	174,6	107,2
Wapno	„	320	416	378	465	76,9	90,9	111,8	100,2
Cegła	mln szt.	391	633	823	976	61,8	130,0	154,2	106,3
Dachówka	„	22	25	30	51	89,9	121,9	208,1	111,5
Płyty dach. azb. —cement	tys. m ²	1 674	4 411	5 044	11 234	38,0	114,4	254,7	146,0
Papa smoł. i asfalt.	mln m ²	14	25	30	37	57,1	117,6	147,1	100,8
Szkło okienne ciągn.	tys. m ²	2 192	4 553	5 300	5 534	48,1	116,4	121,6	97,3
Tarcica z surowca iglast.	„ m ³	399	749	615	655	53,3	82,1	87,5	94,5

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny GUS str. 129.

w szerszym zakresie. Szereg oznak oraz wyniki badań ankietowych wśród gospodarstw wskazują także na wydłużanie się średniej długości cyklu budowlanego. Stanowi to inną formę zamrażania materiałów i środków w toku realizacji procesu budowlanego.

Dodatkową komplikację w sytuacji zaopatrzeniowej w zakresie materiałów budowlanych powodowała nieprzewidywana w analizowanym okresie nieprawidłowa, niezgodna z rytmem inwestycji rolniczych, sezonowość dostaw materiałów budowlanych dla wsi.

Zaopatrzenie w pasze treściwe

W zakresie dynamiki zaopatrzenia w pasze treściwe odmiennosc tendencji charakteryzujących pierwszy i drugi okres analizowanego pięciolecia występuje wyraźniej niż w zakresie zaopatrzenia w większość pozostałych środków produkcji dla rolnictwa. Są to bowiem tendencje przeciwstawne: spadkowa w latach 1960—1962 i wzrostowa w latach 1963—1965.

Stopień zmniejszenia zaopatrzenia w pasze w pierwszym okresie był jednak tak poważny, że poziom dostaw z 1960 r. został po raz pierwszy przekroczony w 1964 r. (o 8,4%), a w sposób istotny właściwie dopiero w 1965 r. W roku tym można za to mówić o skokowym wzroście zaopatrzenia rolnictwa w pasze treściwe. Zaopatrzenie rolnictwa w białko (w postaci różnych pasz) przekroczyło poziom z 1960 r. dopiero w 1965 r.

Zmniejszenie dostaw paszowych w latach 1961—1963 było jedną z ważnych przyczyn omówionego załamania się trendu wzrostowego trzody chlewnej i pogłębienia jej wahliwości. Wpłynęło też w pewnym stopniu na przewlekłą stagnację w produkcji mleka.

Ogólną podstawą omawianego pogorszenia zaopatrzenia w pasze treściwe było zmniejszenie ich dostaw po wysokim urodzaju zbóż w 1961 r. Skutki zmniejszenia

Tabela 23

Sprzedaż pasz treściwych w tys. ton

Wyszczególnienie	Ogółem	Zboża pastewne	Otręby	Makuchy	Mieszanki pasz treściwych
1955	1334	192	810	31	302
1960	1994	134	1223	183	455
1961	1891	96	1115	84	597
1962	1484	50	597	65	773
1963	1880	70	673	69	1068
1964	2157	80	330	25	1723
1965	2793	86	504	13	2190
<u>1965</u>	140	64	41	7	481
<u>1960</u>					
1965	130	108	153	52	127
<u>1964</u>					

sprzedaży pasz stały się szczególnie dotkliwe w 1962 r. w wyniku równie poważnego jak ten urodzaj spadku plonów, oraz w 1963 r. w którym urodzaj był słaby.

Stosunki na rynku paszowym w analizowanym okresie uległy dodatkowej komplikacji w wyniku wymuszonego przez deficyt pasz przejścia do systemu reglamentacji zaopatrzenia, wprowadzonego w nie dość precyzyjnych formach. Wystąpiło okresowo niepełne wykorzystanie przydziałów paszowych przez gospodarstwa chłopskie, mimo ogólnego ich braku.

W toku pierwszych lat realizacji NPG na lata 1961—1965 ujawnił się fakt niedostosowania zaplanowanego pokrycia potrzeb paszowych rolnictwa do przyjętych wskaźników rozwoju produkcji zwierzęcej. Planowane wielkości dostaw pasz treściwych, a zwłaszcza mieszanek okazały się niedostateczne. Uniemożliwiały one dokonanie radykalniejszej modernizacji i racjonalizacji struktury bazy paszowej, a zwłaszcza unowocześnienie struktury pasz treściwych na drodze zwiększenia ich koncentracji białkowej i uzupełnienia niezbędnymi dodatkami wzbogacającymi. W toku realizacji NPG został opracowany program zwiększający poważnie pierwotne zadania ilościowe w zakresie zaopatrzenia rolnictwa w pasze treściwe i przewidujący dalszy postęp jakościowy.

Osiągnięty w rzeczywistości poziom dostaw przekracza w związku z tym bardzo poważnie (o 11%) pierwotnie planowany na lata 1961—1965. Jest jednakże niższy od ustalonego na XIV Plenum KC PZPR. Deficyt ten powstał głównie w latach 1962—1964, w wyniku niewykonania rocznych zadań w granicach 7—13%.

Bardzo zasadniczej natury przemiany zaszły w strukturze dostarczanych rolnictwu pasz treściwych. Dokonało się mianowicie zastąpienie pasz zbożowych, surowych, przemysłowymi mieszankami paszowymi. Proces ten trwał nieprzerwanie i z dużym nasileniem. Podczas gdy w 1960 r. mieszanki stanowiły 23% dostarczanych rolnictwu pasz, to w latach 1964—1965 udział ich zwiększył się do około 80%. W 1965 r. przyrost surowca dla produkcji pasz treściwych w dyspozycji państwa nie został jednak w odpowiednim stopniu przerobiony na mieszanki. Zwiększyły się ponownie dostawy śrut i otrąb.

Główny potencjał mieszalnictwa pasz został rozwinięty przez CRS. Liczba zakładów CRS i wielkość ich produkcji wzrastała dynamicznie (tabela 24), chociaż w 1965 r. nastąpiło zwolnienie tempa tego wzrostu, mimo poważnego przyrostu absolutnego zwiększającego nadal udział mieszalni CRS w ogólnej produkcji mieszanek paszowych.

Tabela 24

Zdolność produkcyjna mieszalni pasz CRS „Samopomoc Chłopska” w latach 1960—1965

Lata	Liczba mieszalni	Zdolność produkcyjna w tys. ton	Udział mieszalni CRS w produkcji mieszanek w %
1960	1	2	0,4
1961	12	45	7,2
1962	25	135	16,5
1963	143	353	31,5
1964	195	1 014	56,3
1965	228	1 427	61,9

Źródło: Zakład Obrotu Paszami CRS.

W przemianach struktury pasz treściwych trzeba odnotować pewien fakt, mający w naszym przekonaniu niezupełnie pozytywne znaczenie. Polega on na silnym spadku nie tylko względnej roli, ale i absolutnego rozmiaru sprzedaży makuchów a także i koncentratów białkowych. Zmniejszyła się ona ze 182 tys. ton w 1960 r. do 12,8 tys. ton w 1965 r., czyli piętnastokrotnie. Wskazuje to że produkcja mieszanek odbywa się w bardzo dużym stopniu kosztem zmniejszenia bezpośredniej sprzedaży komponentów białkowych, podczas gdy najbardziej pożądaną podstawą wzrostu ich produkcji byłoby zwiększenie ogólnych zasobów koncentratów białkowych (sprzedawanych zarówno bezpośrednio, jak i w postaci mieszanek). Wzrost zasobności białkowej dostarczanych rolnictwu pasz treściwych był dużo powolniejszy od wzrostu produkcji mieszanek.

Tabela 25

Dynamika sprzedaży pasz treściwych
(Rok 1960 = 100)

Wyszczególnienie	1961	1962	1963	1964	1965
Mieszanki	131,2	169,9	234,7	378,7	481,4
Makuchy	45,7	35,5	37,8	13,6	7,0
Pasze dostarczone rolnictwu w przeliczeniu na białko ^a	98,3	77,3	98,3	99,6	142,0

^a W latach gospodarczych.

Źródło: Rolniczy Rocznik Statystyczny GUS, 1966, oraz dane Komisji Planowania przy R. M.

Ujemny aspekt radykalnego zmniejszenia luźnej sprzedaży koncentratów białkowych polega na tym, że w warunkach, kiedy ogólne rozmiary sprzedaży makuchów gospodarstwom spadają poniżej poziomu potrzeb i możliwości ich bezpośredniego wykorzystania przez gospodarstwa, użycie ich jako komponentów do produkcji mieszanek oznacza wybór droższej drogi, wzbogacania białkowego globalnych zasobów pasz w rolnictwie. Choć bowiem wykorzystanie przez zwierzęta makuchów w postaci mieszanek fabrycznych jest niewątpliwie z zasady lepsze, aniżeli w postaci luźnych dodatków do pasz komponowanych przez same gospodarstwa, to jednak różnica w efektach nie pokrywa społecznych nakładów i kosztów związanych z produkcją i dystrybucją mieszanek. Stąd też słuszny wydaje się postulat, aby produkcja mieszanek i sprzedaż koncentratów występowały jako dwie uzupełniające się formy wzbogacania białkowego ogólnych zasobów pasz rolnictwa. Podaż mieszanek paszowych nie rozwiązuje bowiem sama przez się potrzeb gospodarstw w zakresie wysokobiałkowych składników niezbędnych do wzbogacenia ich własnych zasobów pasz ubogich w białko.

Wymaga to oczywiście odpowiedniego zwiększenia importu i produkcji komponentów białkowych oraz uruchomienie produkcji specjalnych koncentratów przydatnych do wzbogacenia pasz w samych gospodarstwach, zwłaszcza dla wzbogacenia paszy ziemniaczanej.

Warto z kolei zwrócić uwagę na strukturę rozdysponowania pasz treściwych, a zwłaszcza na niski udział gospodarki chłopskiej w zakupach pasz treściwych ze źródeł państwowych. Waha się on w poszczególnych latach na poziomie 50—60%, spadając do dolnej granicy w latach niskiego zaopatrzenia w te pasze i wzrastając do górnego poziomu w latach wysokiej ich podaży.

Odwrotnie natomiast kształtuje się i bardzo wysoko partycypuje w dostawach pasz treściwych gospodarka państwowa, zwłaszcza PGR. Udział zaś tych ostatnich w produkcji towarowej wszystkich gałęzi produkcji zwierzęcej jest znacznie mniejszy niż ich udział w dostawach pasz treściwych. Nawiasem mówiąc, zestawienie kwot pasz treściwych otrzymywanych przez PGR ze skupem zbóż z tej gospodarki zmienia radykalnie pogląd na ich wysoką produkcję towarową brutto zbóż. Porównywanie skupu zbóż z PGR z zaopatrzeniem w pasze, odpowiednio przeliczonym na zboże, wskazuje na stałe wysokie i ujemne saldo tych obrotów (z punktu widzenia gospodarki narodowej).

Wysoki dwustronny obrót zbóż i pasz między PGR a państwem, dokonujący się na znacznie szerszą, skalę aniżeli z gospodarką chłopską ma oczywiście określone uzasadnienie. Jest on słuszny zarówno ze względu na to, że zboże sprzedawane przez PGR reprezentuje na ogół znacznie wyższe standardy jakościowe (zboże kwalifikowane i konsumpcyjne), jak też z uwagi na większą podatność organizacyjną gospodarki wielkotowarowej na sprawne przeprowadzenie tej operacji na większą skalę. Przemawia za tym także uzasadniona dążność PGR do przodowania w adaptacji postępu w rolnictwie. Zmiana funduszu paszowego zbóż gospodarstw chłopskich na mieszanki paszowe dokonuje się na znacznie mniejszą skalę aniżeli w PGR. Trzeba przyjąć za fakt bezsporny, że niezależnie od konieczności i niewyczerpanych jeszcze możliwości zwiększenia skali zamiany zbóż na mieszanki w gospodarce chłopskiej, wielkość masy zboża, jaką gospodarstwa te spasają, nie pozwala na rozwiązanie problemu ich wzbogacenia białkowego w oparciu o tę formę wymiany, jaka możliwa jest w stosunku do gospodarki PGR. Także struktura sprzedawanego przez gospodarstwa zboża (znaczny udział zboża pastewnego), nie uzasadnia ekonomicznie formy ich uszlachetniania poprzez całkowitą wymianę i obrót. Gospodarstwa chłopskie posiadają zresztą także pewne własne rodzaje białkowych dodatków wzbogacających, odczuwając deficyt tylko ich części oraz komponentów pozabiałkowych. Wszystko to uzasadnia potrzebę równoległego do wzrostu produkcji mieszanek zaopatrzenia wsi w komponenty niezbędne do samodzielnego wzbogacania białkowego pasz przez gospodarstwa. Także rosnąca wiedza rolników w zakresie żywienia oraz postęp w technologii produkcji komponentów uzasadnia taki postulat.

Na tle powyższych uwag należy dokonać oceny dotychczasowych doświadczeń w zakresie skłonienia gospodarstw chłopskich do samoradnego przedstawiania się ze spasaną ziarną zbóż na spasanie mieszanek. Cel ten leży u podstaw dynamicznie rozwijanego w ostatnich latach programu paszowego i produkcji przemysłowych mieszanek paszowych. Oczywiście, ostatecznym celem podjętych w tym zakresie wysiłków jest spowodowanie — poprzez zwiększenie efektywności spasaną — złagodzenia deficytu zbóż. Konkretną formą realizacji dążeń do zastąpienia spasaną zbóż mieszanek w gospodarstwach chłopskich było wprowadzenie w końcu 1963 r. akcji wymiany zbóż na mieszanki. Wyniki osiągnięte w tym zakresie były stosunkowo skromne.

W początkowym okresie warunki wymiany wymagały oddawania przez gospodarstwa większej ilości ziarna zbóż od ilości otrzymywanych pasz. Równoważność wymiany oparto o wyższą efektywność pasz od ziarna. W następnym etapie warunki musiały ulec korzystnej dla chłopów zmianie, w wyniku praktycznej dezaprobaty poprzednich warunków przez rolników, wyrażającej się w małym upowszechnieniu propagowanej akcji. Ustalono relację ilościową 1 q zboża za 1 q mieszanek jako podstawę wymiany. Natomiast w rozliczeniu wartościowym przyjęto zasadę dopłaty przez rolników różnicy między ceną mieszanek a niezwykle nisko ustaloną,

zupełnie oderwaną od realnych warunków, ceną skupu zbóż; Ogólnie biorąc opłacalność wymiany zbóż na mieszanki w oparciu o oferowane warunki była dla rolników nadal problematyczna. W żadnym zaś wypadku nie była dostatecznie korzystna dla rolnika dla skłonienia go do dokonania przełomu w gospodarce paszowej. Dokonanie takiego przełomu wymagałoby odpowiednio silnych bodźców w postaci przekazania rolnikowi wszystkich korzyści z tytułu wzrastającego spasaniania mieszanek zamiast zbóż; kompensujących mu też częściowo dodatkowy wysiłek związany z dokonaniem wymiany. Jest to konieczne dla przezwyciężenia naturalnej inercji i oporu rolników w stosunku do nowości, oraz dla zniwelowania ujemnych skutków niektórych usterek i uchybień w funkcjonowaniu organizacji aparatu i techniki wymiany w okresie rozruchu akcji. Tymczasem ogólne zasady, na których oparto program zastąpienia zbóż mieszankami w spasanianiu wynikały z założenia, że państwo nie ma dodatkowych środków na wsparcie tej akcji, co znaczy, że rolnicy muszą swoim ziarnem pokryć koszty dewizowe komponentów białkowych mieszanek. Te założenia nie pozwalały na stworzenie dostatecznie atrakcyjnych dla rolników warunków, w związku z czym rozwój wymiany przebiegał nadal bardzo wolno. Mimo to, w naszym przekonaniu, akcja wymiany miała szansę rozwoju pod warunkiem usunięcia głównej przeszkody, jaką była nierealna cena zbóż przyjmowana do rozliczenia. Nawet bowiem w warunkach kiedy wymiana nie dawałaby rolnikom bardzo dużych i natychmiastowych korzyści, a tylko częściowy udział w zwiększonej efektywności spasaniania, mogło to być wystarczające, by w przeciągu nieco dłuższego okresu zdobyła ona sobie odpowiednie miejsce w systemie chłopskiej gospodarki paszowej. Szereg ubocznych i uzupełniających bodźców dodatkowo temu sprzyjało¹).

W naszym przekonaniu jednakże proces eksperymentowania w zakresie organizacji wymiany paszowego funduszu zbożowego gospodarstw na mieszanki pasz treściwych uległ przerwaniu z chwilą wprowadzenia w 1965 r. podwyższonych cen skupu zbóż. Operacja ta, która mogła być ostatnim i najważniejszym usprawnieniem stopniowo budowanego systemu wymiany, spowodowała w istocie rzeczy zupełną zmianę jego charakteru. Decyduje o tym zniesienie zasady wymiany w przybliżonej relacji 1 : 1 i wprowadzenie zasady, że każdy sprzedawca zboża towarowego (ponad dostawy obowiązkowe) uzyskuje prawo nabycia mieszanek w ilości 50% sprzedawanego zboża. Innowacja ta została wprowadzona jako bodziec dla rozwinięcia kontraktacji zbóż i wzmoczenia ich podaży oraz dla ujednolicenia przywilejów gospodarstw kontraktujących zboże i wymieniających je na pasze. To pozornie logiczne rozwiązanie jest zupełnie niekonsekwentne w zestawieniu z zadaniami, jakie ma do spełnienia program wdrożenia mieszanek paszowych do produkcji rolnej. W poprzednim rozwiązaniu, przy gwarancji prawa zakupu: 1q mieszanek za każdy 1q sprzedawanego zboża, oferta była skierowana do wszystkich gospodarstw spasnających ziarno. Oferta ta odnosiła się teoretycznie do całego ich zbożowego funduszu paszowego, który w oparciu o tę wymianę miał ulec racjonalizacji i przynieść wyższą efektywność produkcyjną. W obecnym rozwiązaniu oferta wymiany ziarna na mieszanki zawęży krąg adresatów w sposób zasadniczy i kieruje się wyłącznie do gospodarstw posiadających nadwyżki towarowego zboża ponad obowiązkowe dostawy. Praktycznie biorąc poza tą ofertą pozostaje ogół gospodarstw do 5 ha, stanowiących absolutną większość gospodarstw. Co więcej, także gospodarstwom posiadającym zboże nadwyżkowe (po realizacji dostaw), daje możliwość

¹ Kredytowa sprzedaż, prawo do odbioru pasz przez dostawcę ziarna, bezpłatny transport w wybranych powiatach itp.

wymiany tylko takiej ilości zboża paszowego, która równa się nadwyżce towarowej. Oznacza to, że najpełniejsze możliwości zakupu mieszanek paszowych na drodze „wymiany” za zboże mają gospodarstwa, w których ilość towarowego zboża przekracza fundusz zboża paszowego. Dla tych jednakże gospodarstw ten przywilej jest w określonym stopniu nieistotny i niemożliwy do wykorzystania. W ten sposób nie oferuje się w obecnym systemie wymiany ziarna na pasze olbrzymiej, przytłaczającej masie gospodarstw, odgrywających decydującą rolę w spasaniu i produkcji zwierzęcej, a z drugiej strony oferuje się tę możliwość części gospodarstw, których w szerokiej skali ona nie interesuje. Empirycznym potwierdzeniem tych sprzeczności mogą być dotychczasowe wyniki wskazujące, że na ogólną ilość mieszanek przysługujących rolnikom za zboże sprzedane w okresie II połowy 1965 r. wynoszącą 166 tys. ton, wykupiono zaledwie 45 tys. ton.

Tabela 26

Sprzedaż pasz w powiązaniu ze skupem zboża
(W tys. ton)

Wyszczególnienie	1964			1965			Wskaź- nik 1965 1964
	razem	w tym		razem	w tym		
		I półrocze	II półrocze		I półrocze	II półrocze	
Sprzedaż ogółem	85,9	51,2	34,7	113,7	66,4	47,3	132,4
z tego:							
gospodarka chłopska	63,3	36,8	26,5	91,5	46,1	45,4	144,6
PGR	22,6	14,4	8,2	22,2	20,3	1,9	98,2

Źródło: CRS, Zakład Obrotu Paszami.

Jest to w sumie poważne osłabienie programu racjonalizacji spasania zbóż w gospodarstwach. W tym samym kierunku działa kolejny czynnik związany z podwyżką cen zbóż, a mianowicie wynikająca z niej podwyżka cen mieszanek paszowych. Tylko te gospodarstwa, które osiągną odpowiednio wysokie korzyści z podwyższonych cen skupu zbóż w wyniku ich zwiększonej podaży — będą mogły skompensować sobie straty powstające w związku z podwyżką cen mieszanek. Wszystkie pozostałe gospodarstwa, nabywające mieszanki bądź to z tytułu kontraktacji trzody i bydła lub ewentualnie z wolnej sprzedaży ponoszą stratę bez ekwiwalentu. Jest to dla nich jednostronne pogorszenie relacji cen produktów hodowli do pasz i zmniejszenie absolutnej opłacalności produkcji zwierzęcej.

W aktualnej sytuacji wszystkie omówione niekonsekwencje systemu zaopatrzenia gospodarstw w pasze treściwe były przytłumione ogólnym deficytem mieszanek. Jednakże w miarę poprawy sytuacji w tej dziedzinie będą one niewątpliwie występowały coraz ostrzej i będą wymagały usunięcia na drodze przywrócenia wolnego obrotu mieszanekami i koncentratami białkowymi.

Cechą charakterystyczną rozwoju systemu zaopatrzenia w pasze treściwe w analizowanych latach było usztywnienie systemu dystrybucji, związane z wynikającą z zaostrzenia się deficytu paszowego koniecznością ich reglamentacji. Podstawowymi formami dystrybucji pasz były normowane przydziały w ramach kontraktacji trzody chlewnej i skupu mleka.

Zaletą tego koniecznego systemu było na ogół skuteczne korygowanie, poprzez

zróźnicowanie stawek pomocy paszowej, aktualnych zasobów paszowych, zwłaszcza w przekroju regionalnym. Ponownemu wprowadzeniu tego systemu towarzyszyło jednak szereg nie zawsze poprawnie przyjętych rozwiązań. Najwięcej było ich w zakresie zaopatrzenia w pasze producentów trzody. Polegały one na ustaleniu w pierwszym okresie zasady, że prawo do zakupu pasz treściwych zdobywa producent po dostarczeniu tucznika, co likwidowało praktycznie pomoc dla drobnych producentów, produkujących bez żadnych własnych rezerw pasz treściwych, wyłącznie w oparciu o pasze treściwe z zakupu i nie mogących podjąć cyklu produkcyjnego bez tych pasz. Mankament ten został stopniowo usunięty przez zaliczkowanie paszami treściwymi gospodarstw podpisujących kontrakty. Ogólnie biorąc braki systemu reglamentacji ujawniły się w postaci okresowo narastających remanentów pasz treściwych w magazynach, mimo powszechnego deficytu i niskiego poziomu hodowli. Konieczne stało się uelastycznienie systemu reglamentacji pasz poprzez przekształcenie go w swoisty system gwarancji paszowej, różniący się od systemu dystrybucji ściślej tym, że związany z kontraktacją przywilej zakupu jest ograniczony w czasie. Niewykupione w określonym terminie pasze mogły być warunkowo skierowane do wolnej sprzedaży. Rozwiązanie to, pozwała uelastyczyć system obrotu paszami w przejściowym okresie, gdy ich częściowy (czasowo, czy regionalnie) deficyt uniemożliwia wprowadzenie wolnego obrotu paszami do czasu, gdy stanie się to realne. Praktyka wskazuje jednak, że możliwość ta nie została dotychczas wykorzystana w szerszym zakresie.

Zaopatrzenie w nawozy

Istota postępu w zakresie zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne, jaki nastąpił w analizowanym pięcioleciu, sprowadza się do przełamania stagnacji w tempie wzrostu, cechującej sytuację w omawianej dziedzinie w okresie poprzedzającym — to znaczy latach 1956—1960. W okresie tym dynamika wzrostowa zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne uległa zdecydowanemu osłabieniu w porównaniu z latami planu 6-letniego. Przy znacznie wyższym poziomie wyjściowym globalnego nawożenia osiągnięto w pięcioleciu 1956—1960 prawie identyczny średnioroczny przyrost absolutny, co w sześcioleciu poprzednim. Wobec tego tempo wzrostu spadło z 12,9 do 6,5% rocznie (tab. 27).

W stosunku do tego stanu sytuacja w latach 1961—1965 oznacza bardzo wyraźną poprawę. Wielkość absolutnych przyrostów ulega prawie podwojeniu. Także ich tempo istotnie wzrasta, mimo podwyższenia się poziomu wyjściowego. Zdecydowana poprawa występuje także w zakresie likwidacji dysproporcji wzrostu poszczególnych rodzajów nawozów, powstałej w poprzednim okresie, kiedy tylko przyrosty nawozów azotowych zwiększyły się, podczas gdy przyrosty nawozów fosforowych, a zwłaszcza potasowych uległy zmniejszeniu. Jednostronność wzrostu nawożenia opartego na nawozach azotowych została poważnie złagodzona, przez zwiększenie przede wszystkim dostaw nawozów fosforowych, a także w pewnym stopniu i potasowych. Wadliwy stosunek N : P : K, który w latach 1956—1960 uległ pogorszeniu, został w ostatnim okresie poprawiony.

Jeszcze wyraźniejszą poprawę wykazuje dynamika zaopatrzenia w wapno nawozowe. Podczas gdy w poprzednim pięcioleciu narastał jego deficyt w związku z regresem w poziomie dostaw, przyrosty w analizowanym okresie były tak znaczne, że

Tabela 27

Zużycie nawozów mineralnych i wapna nawozowego

Nawozy	1948/49	Średnio- roczny przyrost w latach 1949/50— 1954/55	1954/55	Średnio- roczny przyrost w latach 1955/56— 1959/60	1959/60	Średnio- roczny przyrost w latach 1964/65	Stosunek średniorocznych przyrostów			
							1955/56— 1959/60	1960/61— 1964/65	1960/61— 1964/65	1960/61— 1959/60

W tys. ton czystego składnika

N	70,8	7,3	137,7	17,7	251,3	22,5	386,5	242,5	308,2	127,1
P ₂ O ₅	81,7	7,2	145,8	6,0	180,4	23,0	324,0	83,3	319,4	383,3
K ₂ O	109,9	15,7	260,4	7,8	312,9	17,0	396,2	49,7	108,3	217,9
Razem	262,4	30,2	543,9	31,5	744,6	62,5	1 106,7	104,3	207,0	198,4
Wapno nawozowe	83,1	40,3	438,0	—24,8	388,0	98,8	950,0	.	245,2	.

W kg czystego składnika na 1 ha

N	3,4	0,4	6,7	0,9	12,3	1,2	19,4	225,0	300,0	133,3
P ₂ O ₅	4,0	0,4	7,1	0,3	8,9	1,2	16,2	75,0	300,0	400,0
K ₂ O	5,4	0,8	12,8	0,4	15,3	0,9	15,9	50,0	112,5	225,0
Razem	12,8	1,6	26,6	1,6	36,5	3,3	55,5	100,0	206,3	206,3
Wapno nawozowe	4,1	2,0	21,5	—1,2	19,0	5,0	48,0		250,0	

Źródło: Dane Ministerstwa Rolnictwa.

nawet pod względem tempa przewyższały wskaźniki wszystkich poprzednich okresów. Były też parokrotnie wyższe niż wskaźniki przyrostu dostaw nawozów. W zasadzie można mówić o osiągnięciu w omawianym okresie zdecydowanego przełomu, będącego rezultatem programowego działania w tym kierunku.

Ogólnie jednakże biorąc, zarówno tempo wzrostu nawożenia mineralnego, jak i wapnowania w analizowanym okresie musi być ocenione jako niedostateczne i niewystarczające. Nie wystarczało ono dla zabezpieczenia istotniejszego postępu w zaopatrzeniu w nawozy sztuczne indywidualnej gospodarki chłopskiej. Konieczne dla skompensowania niedostatku czynnika pracy i obornika uprzywilejowanie PGR w tych dostawach, pochłania tak dużą część ogólnej masy nawozów mineralnych, że przyrost zaopatrzenia gospodarstw chłopskich w te nawozy jest w ostatnich dwu pięcioleciach znacznie mniejszy od przeciętnego. W skali absolutnej średnioroczne przyrosty nawożenia w gospodarstwach chłopskich wyniosły w latach 1961—1965 około 3 kg czystego składnika azotu, fosforu i potasu łącznie na 1 ha użytków rolnych, co jest wielkością zupełnie nikłą w porównaniu z wielkościami praktykowanymi w większości rozwiniętych krajów, w których ogólny poziom nawożenia jest wielokrotnie wyższy niż w Polsce. W ostatnich latach także tempo wzrostu nawożenia w Polsce, szczególnie w gospodarce chłopskiej, nie dotrzymywało kroku większości krajów europejskich, w tym też wielu krajom RWPG.

Tabela 28

**Zużycie nawozów mineralnych i wapna nawozowego
Gospodarka indywidualna i spółdzielnie produkcyjne**

Nawozy	1954/55 1955/56	Średnio roczne przyrosty w latach 1955/56 1959/60	1959/60	Średnio roczne przyrosty w latach 1960/61 1964/65	1964/65	Stosunek średnio rocznych przyrostów 1960/61—1964/65 1955/56—1959/60
W tys. ton czystego składnika						
Razem NPK	412,2	27,1	583,3	49,0	853,1	184,1
Wapno nawozowe	221,4	—19,5	184,2	87,6	672,6	×
W kg czystego składnika na 1 ha						
Razem NPK	23,4	1,4	32,5	3,1	49,3	221,4
Wapno nawozowe	12,5	—1,2	10,2	5,2	38,9	×

Źródło: Rocznik Statystyczny GUS 1965 r. str. 273 i dane Ministerstwa Rolnictwa.

Niedostatek wzrostu nawożenia mineralnego gospodarstw indywidualnych. ujawnia się jeszcze ostrzej, jeśli przeanalizować dynamikę tego nawożenia z uwzględnieniem przeznaczenia pod poszczególne grupy upraw.

Nie ma wprawdzie w tym zakresie bezpośrednich danych. O zachodzących tu procesach można jednak wnioskować pośrednio na podstawie wzrastającego udziału powierzchni roślin kontraktowanych, która wskazuje, iż nieproporcjonalnie duża część wzrostu zaopatrzenia nawozowego gospodarstw chłopskich musiała być związana z tymi roślinami. Nie przecząc fakt, że gospodarstwa nie rozdysponowują nawozów ściśle według norm ustalonych w przydziałach z tytułu kontraktacji upraw, trudno jest przypuszczać, że przyrost zaopatrzenia nawozowego, wynika-

jący ze wzrostu powierzchni upraw kontrakcyjnych, stworzył poważniejsze możliwości podniesienia nawożenia roślin niekontraktowanych. Oznacza to w sumie, że w rolnictwie naszym utrzymuje się nadal sytuacja, w której areał zajęty pod głównymi roślinami w gospodarstwach posiadających podstawowy zasób ziemi w kraju, jest wzbogacany nawozami mineralnymi w bardzo słabym stopniu, a poprawa w tym zakresie występuje wyjątkowo wolno. Jest to podstawowa przyczyna niedostatecznego wzrostu plonów. Nawiasem mówiąc, zróżnicowanie tego wzrostu zarówno w poszczególnych sektorach, jak zwłaszcza pomiędzy szczególnymi grupami roślin, stanowi bezsporny argument, że deficyt nawozowy w gospodarstwach chłopskich jest głównym hamulcem szybszego ich postępu we wzroście plonów zbóż i innych roślin, pozostających poza sferą preferencji nawozowych.

W świetle dotychczasowej sytuacji nawozowej dopiero w drugiej połowie bieżącego pięciolecia zarysowuje się perspektywa radykalniejszej poprawy. Dopiero jej realizacja pozwoli odrobić poważne opóźnienie narosłe dotychczas w rozwoju zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne. Z perspektywą tą wiąże się szereg nowych zjawisk w gospodarce narodowej, wymagających odpowiednich przygotowań w rolnictwie i obsługujących je sferach.

Najogólniej sprowadzają się one do dwu generalnych problemów, z których pierwszy polega na uniknięciu we właściwym czasie możliwości powstania bariery niedostatecznej siły nabywczej, powodującej niedostateczną chłonność gospodarstw na silnie wzrastającą masę nawozów, drugi zaś na konieczności stworzenia z odpowiednim wyprzedzeniem infrastruktury, niezbędnej dla sprawnego rozprowadzenia zwiększonej masy nawozów.

Na ile można przewidzieć, właśnie nawozy sztuczne powinny pod koniec najbliższego pięciolecia stać się tym środkiem produkcji, którego podaż wzrośnie w takim stopniu, że dla zagwarantowania odpowiedniego popytu konieczne będzie zwiększenie opłacalności ich użycia. Jedną z dróg do tego może być obniżka cen nawozów. Tym samym od cen nawozów sztucznych mógłby się rozpocząć celowy ze względów ogólnych, proces obniżania cen rolniczych środków produkcji, będący koniecznym warunkiem tego, by wzrost materiało-chłonności produkcji rolnej nie spowodował wzrostu jej kosztów i zmniejszenia opłacalności. Istnieją pewne przesłanki, które wyznaczają niejako najbardziej racjonalne formy, w jakich powinna się dokonać ewentualna obniżka cen nawozów sztucznych. Są one konsekwencją drugiego ze scharakteryzowanych tu generalnych problemów polityki nawozowej; to znaczy konieczności stworzenia niezbędnej infrastruktury w gospodarce nawozowej.

Rozprowadzenie znacznie zwiększonej masy nawozowej napotka na dwa główne braki infrastruktury: magazynowanie i transport.

Oba one wymagają zmniejszenia objętości masy towarowej nawozów, poprzez zwiększenie koncentracji czystego składnika. Jest to zresztą — jak wiadomo — jeden z głównych kierunków postępu technologii produkcji i stosowania nawozów. Realizowanie tej tendencji w postaci wprowadzenia nowych rodzajów nawozów o wyższej koncentracji czystego składnika może pozwolić na zwolnienie skali nominalnej obniżki ceny, w stopniu w jakim wzrasta ich udział w strukturze asortymentowej ogólnych dostaw. Korzyści te powinny być przekazane rolnictwu niezależnie od towarzyszącej im wyższej efektywności stosowania nawozów skoncentrowanych. Jest to konieczne, jak stwierdziliśmy, dla skompensowania skutków wzrastającej materiałochłonności nawozowej plonu.

Z uwagi na potrzebę zmniejszenia nacisku wzrastającej masy nawozowej na przestrzeń magazynową, konieczne jest dokonanie omawianej obniżki cen w formie zwiększenia bonifikaty sezonowej. Z tych samych względów konieczne jest

szersze rozwinięcie formy hurtowego zbytu z zastosowaniem podwyższonych upustów.

Zaopatrzenie w kwalifikowany materiał siewny

Zaopatrzenie w kwalifikowany materiał siewny jest jednym z zasadniczych kierunków zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji, różniącym się od innych tym, że o jego rozmiarach i jakości decyduje głównie samo rolnictwo. Jest to też kierunek zaopatrzenia, którego rozwój kształtował się w analizowanym pięcioleciu zdecydowanie korzystniej niż pozostałych, i w którym osiągnięcia są znacznie większe.

Na odcinku wzrostu zaopatrzenia rolnictwa w materiał kwalifikowany postęp osiągnięty w latach 1961—1965 zbliżył gospodarkę rolną do zaspokojenia wymogów ilościowych w produkcji roślinnej. Mniejsze osiągnięcia są natomiast do odnotowania w zakresie poprawy jakości materiału siewnego.

W oparciu o stworzony konsekwentny system produkcji, reprodukcji i wymiany nasion, osiągnięto produkcję nasion gospodarstw przekraczającą parokrotnie poziom wyjściowy z ubiegłej pięciolatki i zabezpieczającą prawie pełne pokrycie ilościowe potrzeb wewnętrznych, oraz dającą określone nadwyżki eksportowe. Wskaźniki wzrostu produkcji materiału nasienneho (tab. 29) odpowiadają w zasadzie stosunkowo wysokim założeniom planowym, w wielu odcinkach przekraczając je; jedynie w zakresie zbóż są one nieznacznie niższe od założeń. W 1965 r. wyprodukowano około 576 tys. ton nasion zbóż, tzn. ponad dwukrotnie więcej niż w 1960 r. stanowi to jednak tylko 96% planu rocznego.

Dziesięciokrotnie wzrosła w latach 1960—1965 produkcja nasion motylkowych gruboziarnistych i znacznie drobnoziarnistych, umożliwiającą dokonanie, omówionego poprzednio, korzystnego przesunięcia w strukturze zasiewów.

Wysoko przekroczono plan produkcji sadzeniaków ziemniaka; produkcja ta osiągnęła w 1965 r. około 1,5 mln ton, tzn. dwa i pół raza więcej niż w roku 1960 i o 40 % więcej niż przewidywał plan na ten rok.

Tabela 29

Produkcja nasion kwalifikowanych (Elity i oryginały)

Ziemiopłody	1960	1961	1962	1963	1964	Udział PGR, Min. Rolnic- twa w pro- dukcji ogółem		Wskaźnik
						1960	1964	$\frac{1964}{1960}$
	w tysiącach ton					%		%
Zbożowe	53 651	70 599	85 996	99 771	95 301	85,6	96,2	177,6
Strączkowe	4 191	5 066	8 358	8 185	7 637	51,3	74,7	182,2
Ziemniaki	86 254	120 104	130 895	185 271	223 726	43,3	52,1	259,4
Pastewne okopowe	526	4 491	2 039	2 161	4 491	96,2	22,8	853,8
Trawy	399	393	304	408	578	20,3	16,3	144,9
Warzywa	1 076	1 754	2 338	4 241	6 195	42,2	20,0	575,7

Źródło: GUS Rocznik Statystyczny 1962 str. 231, 1963 str. 258 oraz RRS 1966 str. 263.

Ponad sześciokrotnie wzrosła produkcja nasion oleistych i ponad dwukrotnie włókniстых.

Ważne znaczenie, przede wszystkim z uwagi na program melioracji i zagospodarowania użytków zielonych, miał siedmiokrotny wzrost produkcji nasion traw, który dał w 1965 r. planowaną wielkość około 12 tys. ton.

Po przejściowych trudnościach osiągnięto w latach 1963—1965 pełne pokrycie potrzeb na nasiona warzyw, pozwalające nawet na utworzenie rezerwy. W 1965 r. zbiór tych nasion w ilości około 4,7 tys. ton oznacza ponad czterokrotny wzrost produkcji od 1960 r.

Godne podkreślenia są niektóre podstawy tych osiągnięć. Istotne znaczenie miała rozbudowa systemu i aparatu oceny odmian oraz kontroli i oceny materiału siewnego, a przede wszystkim odpowiednie rozwinięcie kontraktacji produkcji nasion. Nie dość atrakcyjne na początku warunki tej kontraktacji w niektórych dziedzinach produkcji nasiennej (np. motylkowe), zostały w porę skorygowane. Działalność ekonomiczno-administratorska, wsparta odpowiednimi nakładami inwestycyjnymi, umożliwiła wykorzystanie w wysokim stopniu walorów gospodarstw państwowych w rozbudowie potencjału nasiennego rolnictwa. W produkcji elit i oryginałów udział PGR wynosił w 1964 r. od 16 do 96%.

Tabela 30

Zaopatrzenie indywidualnych gospodarstw rolnych, kółek rolniczych oraz spółdzielni produkcyjnych w kwalifikowany materiał siewny
(W tys. ton)

Lata	Pszenica		Żyto	Jęczmień		Owies	Ziemniaki (sadzeniaki) ^a
	ozima	jara		ozimy	jary		
1961/62	24,2	11,6	110,0	0,2	38,3	52,0	185,8
1962/63	35,9	16,0	142,2	0,3	46,5	61,4	260,7
1963/64	54,1	16,4	179,6	0,8	47,0	73,7	312,1
1964/65	62,0	13,4	191,3	0,6	45,1	53,9	518,3
1964/65	256,2	115,5	173,9	300,0	117,8	103,7	279,0
1961/62							

^a Bez zaopatrzenia na kontraktację.

Źródło: GUS, Rolniczy Rocznik Statystyczny, str. 265.

Opierając się na tych osiągnięciach odpowiednio szybko rosło zaopatrzenie gospodarstw chłopskich w kwalifikowany materiał siewny, a także dostawy nasion dla PGR z własnych pól nasiennych z przeznaczeniem na planowe odnowienie.

Przed wszystkim jednak dokonywało się ono i dokonuje w oparciu o system tak zwanej reprodukcji i wymiany sąsiedzkiej. Uruchomienie powszechnego systemu reprodukcji i wymiany nasion stanowi kolejne, główne osiągnięcie gospodarki nasiennej w analizowanym okresie, tym cenniejsze, że dokonane przed radykalnym zwiększeniem poziomu nawożenia, co ułatwi konieczne wprowadzenie do uprawy nowych, intensywniejszych odmian.

Ogółem na cele planowego odnowienia zbóż w gospodarce chłopskiej rozprowadzono pod zbiory 1965/66 około dwukrotnie więcej nasion niż pod zbiory 1960/61 r. Dało to możliwość przekroczenia programu gospodarki nasiennej na tym odcinku

na lata 1961—1965, przewidującego odnowienie nasion przez gospodarstwa chłopskie co najmniej raz na 4 lata nasionami kwalifikowanymi w stopniu I odsiewu. Osiągnięto następujące wskaźniki odnowienia nasion (w % powierzchni zasiewu)¹:

	1961	1965	1966
Zboża ogółem	18	35	37
pszenica ozima	16	33	33
żyto ozime	13	37	38
jęczmień ozimy	27	41	41
pszenica jara	22	32	36
jęczmień jary	40	57	60
owies	18	27	32

Także w zakresie zaopatrzenia gospodarstw w kwalifikowane sadzeniaki udało się przekroczyć niezbędne minimum ilościowe, nakreślone programem nasiennym. Łączne zaopatrzenie, wraz z realizowanym w ramach kontraktacji konsumpcyjno-przemysłowej ziemniaków i z dostawami na tak zwane wolne obsady, wyniosło w 1964/65 — 744,3 tys. ton, tj. objęło około 18% areálu ziemniaków.

Osiągnięcia w gospodarce nasiennej uświadamiają i potwierdzają jednocześnie możliwość znacznego postępu w krótkim okresie czasu i z tak wielką masą producentów w przypadku odpowiedniego nasilenia i sprzężenia działalności organizatorsko-administracyjnej i ekonomicznej.

Sytuacja ekonomiczna gospodarstw chłopskich

Rozwój sytuacji ekonomicznej gospodarstw chłopskich w okresie analizowanego pięciolecia jest silnie zróżnicowany.

Z jednej strony w zakresie najbardziej syntetycznego wskaźnika tej sytuacji, jakim są niewątpliwie dochody realne gospodarstw należy odnotować prawie 15% wzrost w stosunku do roku wyjściowego (1960). Wzrost ten jest prawdopodobnie

Tabela 31

Dochody realne ludności chłopskiej w latach 1960—1964
(W cenach 1961 r.)

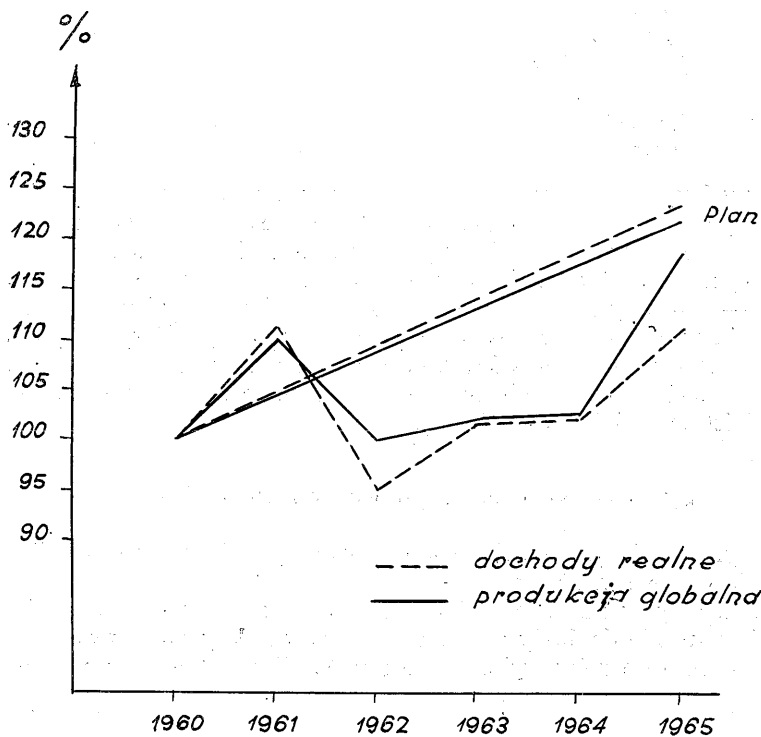
Wyszczególnienie	Miliardy złotych					Wskaźniki		
	1961	1962	1963	1964	1965	$\frac{1965}{1960}$	$\frac{1965}{1961}$	$\frac{1965}{1964}$
1. Całkowite dochody realne z przyrostem stada, kultur wieloletnich i zapasów	92,6	79,0	87,4	89,2	95,5	114,6	103,1	107,0
2. Przyrost zapasów	+5,0	—7,2	+4,2	—0,2	+2,9	290,0	58,0	x
3. Przyrost wartości stada i kultur wieloletnich	+1,4	+0,9	—1,0	+0,8	+0,0	x	7,1	x
4. Całkowite dochody realne bez przyrostów wartości stada, kultur wieloletnich i zapasów	86,2	85,1	84,2	88,5	92,5	112,1	107,3	104,5

Źródło: Rolniczy Rocznik Statystyczny 1945—1965, GUS 1966, str. 279.

¹ Dane Ministerstwa Rolnictwa, Departament Planowania i Ekonomiki.

równoznaczny, lub w każdym razie zbliżony do wskaźnika wzrostu dochodu realnego w przeliczeniu na jedną osobę, z uwagi na prawdopodobną małą różnicę w liczbie ludności rolniczej na początku i na końcu omawianego okresu.

Ujemną cechą rozwoju sytuacji dochodowej w analizowanym okresie była duża nierównomierność tempa wzrostu dochodów.



Wykres 12. Produkcja globalna w cenach 1961 r. i dochody realne gospodarstw chłopskich

Ostre wahania w dynamice odpowiadały bardzo ściśle wahaniom tempa wzrostu produkcji rolniczej. Ponad 10% wzrost w 1961 r. i 15% spadek w 1962 r. najostreż ilustrują to zjawisko i dają pewne pojęcie o perturbacjach z tym związanych. W 1961 r. na tle dużego wzrostu dochodów gospodarstw konieczne stało się doraźne znalezienie środków niwelacji trudnego do pokrycia masą towarową wzrostu dochodów gospodarstw, w roku 1962 głębokie załamanie dochodów przekształciło się w trwałe załamanie sytuacji ekonomicznej gospodarstw, z trudnością złagodzone wzmoczoną interwencją kredytową. Odchylenia przyrostu dochodów od teoretycznej linii równomiernego wzrostu były większe niż stopień niewykonania produkcyjnego planu pięcioletniego. Ogólnie więc biorąc, choć sytuacja dochodowa gospodarstw uległa w ostatnich latach omawianego okresu wyraźnej poprawie, jest to jednak poprawa poprzedzona poważnymi trudnościami w drugim i trzecim roku analizowanego pięciolecia.

Sytuacja dochodowa jest wypadkową procesów kształtujących się w zakresie przychodów i wydatków. Bliższa analiza warunków kształtowania się dochodów wymaga systematycznego przeglądu tych czynników.

Przychody gospodarstw

Pod pojęciem tym statystyka nasza agreguje — jak wynika z tablicy kształtowania się przychodów — trzy podstawowe składniki: 1) przychody bezpośrednie z produkcji rolniczej, stanowiące mniej więcej odpowiednik wartości bieżącej produkcji końcowej gospodarstw, 2) otrzymane kredyty (brutto), 3) wypłacone gospodarstwom odszkodowania PZU. Przychody obejmują więc z założenia cały strumień przychodów pieniężnych gospodarstw — poza przychodami (dochodami) uzyskiwanymi spoza gospodarstwa — oraz finalną produkcję rolniczą w naturze pozostałą w gospodarstwie. Przychody gospodarstw opierają się oczywiście głównie o przychody z produkcji rolniczej (tab. 32). Ich udział wskazuje wprowadzić tendencję malejącą, kształtuje się jednak na poziomie od 90 do 86%.

Tabela 32

Dochody gospodarstw chłopskich w latach 1960—1965

Wyszczególnienie	Miliardy złotych					Wskaźniki		
	1961	1962	1963	1964	1965	$\frac{1965}{1960}$	$\frac{1965}{1961}$	$\frac{1965}{1964}$
1. Przychody ogółem, w tym:	127,9	118,9	131,4	140,7	156,0	136,0	121,9	110,9
pieniężne	83,5	86,4	89,0	98,5	109,0	148,7	130,5	110,7
2. Przychody bezpośrednie z produkcji rolniczej	117,1	107,0	117,5	123,2	135,2	130,2	115,7	110,0
w tym: pieniężne	72,6	74,5	75,0	80,9	88,6	132,8	122,0	109,5
naturalne	44,1	32,2	42,1	42,0	46,9	125,4	106,3	111,7
3. Przychody spoza produkcji rolniczej	10,9	11,9	14,0	17,6	20,4	192,5	187,2	115,9
w tym: kredyt	9,4	10,2	12,5	15,9	18,4	204,4	195,7	115,7
odszkodowania PZU	1,5	1,7	1,5	1,7	2,0	125,0	133,3	117,6
Przychody ogółem = 100						Przyrost udziału		
1. Przychody pieniężne	65,3	72,7	67,7	70,0	69,9	5,9	4,5	-0,2
2. Przychody bezpośrednie z produkcji rolniczej	91,5	90,0	89,3	87,6	86,9	-3,8	-4,6	-0,6
z tego: pieniężne	56,7	62,7	57,1	57,5	56,8	-1,4	-0,3	-0,8
naturalne	34,5	27,1	32,0	29,8	30,1	-2,5	-4,3	0,2
3. Kredyt	7,3	8,6	9,5	11,3	11,8	4,0	4,5	0,5
4. Odszkodowania PZU	1,2	1,4	1,1	1,2	1,3	-0,1	0,1	0,1

Źródło: Rolniczy Rocznik Statystyczny 1945—1965, GUS, 1966, str. 277

Zbyt i spożycie naturalne stanowią dwie podstawowe formy przychodów. Pierwsza obejmuje ponad połowę, druga blisko 1/3 przychodów z produkcji rolniczej. W zakresie ewolucji ich udziału w ogólnych przychodach z produkcji rolniczej można stwierdzić dwie bardziej wyraźne tendencje. Pierwsza wynika z faktu wysokiej dynamiki przychodów z tytułu zbytu produktów rolniczych w ramach skupu państwowego, zwłaszcza skupu planowego. Powoduje to oczywiście wzrost znaczenia państwowego skupu jako źródła przychodu gospodarstw. Druga polega na stopniowym zmniejszaniu się wagi spożycia naturalnego jako formy przychodów, w wyniku

jego słabej dynamiki. Ogólnie oznacza to istnienie dwóch procesów: po pierwsze stopniowej denaturalizacji dochodu rolniczego i po drugie systematycznego wzrostu jego uzależnienia od zorganizowanego rynku socjalistycznego.

W ramach samego skupu rośnie bardzo silnie, na tle scharakteryzowanej sytuacji w produkcji rolniczej i rynku w omawianym pięcioleciu, waga przychodów z produkcji roślinnej (oleiste, tytoń, owoce). Przeciwnie oczywiście kształtuje się rozwój udziału przychodów z produkcji zwierzęcej.

Udział sprzedaży produktów na wolnym rynku w przychodach z produkcji rolniczej nie uległ większym lub jednoznacznym zmianom. W latach niskiej produkcji towarowej jest on nieco wyższy, a w latach lepszych niższy, co wskazuje na dużo większą chwiejność rozmiarów skupu państwowego niż obrotów wolnorynkowych. Jednakże wskaźnik udziału wolnego rynku w przychodach z produkcji towarowej waha się w granicach 12—14% i wskazuje ogólnie wolniejszą nieco dynamikę niż skup państwowy. W strukturze przychodów z wolnego rynku dominuje mleko (ponad 25%), drób i jaja (blisko 20%), warzywa i owoce (około 25%), ziemniaki ponad 10%. Najsilniej wzrastała sprzedaż cielęciny.

Podstawowe przemiany, które dają się zaobserwować w spożyciu naturalnym można scharakteryzować następująco: Na tle ogólnego spadku tego spożycia do grup produktów, w których ten spadek był najsilniejszy należą: owoce, tłuszcze roślinne, kasza jęczmienna, chleb żytni, mięso baranie. Bardzo silnie (prawie w podobnym stopniu co owoców) zmniejszyło się zużycie wełny. Oczywiście spadek spożycia owoców, baraniny i zużycia wełny jest głównie wynikiem zmian w zakresie produkcji. Pozostałe są wynikiem powszechnych tendencji ewolucji spożycia. Z kolei w zakresie szeregu produktów nastąpił wzrost spożycia naturalnego, w niektórych nawet bardzo znaczny; jak w przypadku drobiu i mięsa bydłęcego, mimo stabilizacji ogólnego poziomu tego spożycia. Występuje duży wzrost spożycia pszenicy i jaj. Jest rzeczą charakterystyczną, że wzrost spożycia obejmuje także cielęcinę i mięso wieprzowe, jednak w mniejszym stopniu. Nieznaczny jest wzrost spożycia mleka i warzyw. Jak widać, także tendencje wzrostowe spożycia produktów związane są częściowo z ewolucją struktury produkcji, a w stopniu decydującym wyrażają ogólną tendencję ewolucji spożycia, wynikającą z pewnego wzrostu jego standardu.

Ilustracją omówionych tendencji są następujące wskaźniki wzrostu wartości spożycia naturalnego (1960 = 100).

pszenica	113	bydło	126
żyto	91	cielęta	108
strączkowe jadalne	102	trzoda	106
ziemniaki	99	drób	134
oleiste	79	mleko	104
warzywa	107	jaja	112
owoce	32	ryby	100

Zmiany w stadzie i zapasach są z roku na rok tak silne, że w przeciwieństwie do wszystkich innych form, w których w zasadzie wahania dotyczą tempa wzrostu, a nie absolutnego poziomu, tutaj mają miejsce zasadnicze zmiany ich ogólnych rozmiarów. Stosunkowo regularnie kształtuje się przeciwność kierunku zmian w stadzie i zapasach. W latach wzrostu zapasów maleje wielkość stada i odwrotnie. Ogólnie rozmiary tych wahań decydują w 5—7% o waniach całości przychodów produkcji rolniczej, a 6—8% dochodów nominalnych, a więc w znacznie większym stopniu niż pomoc kredytowa.

Najbardziej dynamicznym składnikiem przychodów gospodarstw był w analizowanym okresie kredyt, który wzrósł bardzo silnie, zwłaszcza w dwu najtrudniejszych pod względem dochodowym latach (1963 i 1964) i odegrał, jak z tego widać, poważną rolę w podniesieniu siły nabywczej gospodarstw powyżej skromnych możliwości, jakie wynikały ze wzrostem przychodów z produkcji rolniczej. Oto odpowiednie dane charakteryzujące to zjawisko:

	1961	1962	1963	1964	1965
Dochody nominalne wraz z kredytem (mld zł)	92,6	81,2	90,9	95,3	104,5
Wskaźnik 1960 = 100	112,7	98,8	110,6	115,9	127,1
Dochody nominalne bez salda kredytu (mld zł)	91,6	79,9	88,2	90,8	100,2
Wskaźnik 1960 = 100	114,0	99,3	110,4	112,9	124,6

Wzrost dochodów nominalnych rzeczywistych jest niższy przy uwzględnieniu kredytów.

Dynamika kredytów zasługuje niewątpliwie na szczególowszą uwagę. Wzrosły one wyraźnie, zwłaszcza w trzech ostatnich latach, po przejściowym spadku w latach 1961—1962. Kredyty ogółem wzrosły do 18,4 mld zł, tj. ponad dwukrotnie w porównaniu z 1960 r., a saldo rocznego zadłużenia z 1,9 do 4,3 mld. Kredyty inwestycyjne wzrosły z 2,3 mld w 1960 r. do 4,9 mld zł w 1965 r., tj. nieznacznie szybciej niż kredyty ogółem. Gros przyrostu kredytów to kredyty obrotowe. Nie nastąpiło w związku z tym istotniejsze polepszenie struktury kredytów. Udział kredytów inwestycyjnych wynosił 25,5% w 1960 r. i 25,9 w 1965 r. Przejściowo — w latach 1963—1964 — udział kredytów długoterminowych uległ nawet zmniejszeniu (do 24%).

Rozchody gospodarstw

Podstawową pozycją związanych z produkcją rozchodów gospodarstw są wydatki na zakup towarów i usług na cele produkcji. Udział ich wynosi około 50% całości wydatków. Około 25% wydatków pochłania spłata kredytów, a pozostałe 25% świadczenia i składki PZU.

Najbardziej dynamicznymi pozycjami rozchodów gospodarstw były spłaty kredytowe oraz wydatki na zakup towarów i usług. Są to dwie najistotniejsze tendencje ujawnione w tabeli 33. Ogółem wydatki związane z produkcją wzrastały we wszystkich latach analizowanego okresu — z wyjątkiem 1961 r. — znacznie szybciej niż przychody ogółem, szybciej niż przychody z produkcji rolniczej i także dużo szybciej niż przychody pieniężne osiągane głównie ze sprzedaży produktów.

Ten fakt nienadążania wzrostu dochodów za wzrostem wydatków pieniężnych na cele produkcyjne zasługuje na szczególną uwagę. Wskaźniki wyrażające stosunek dochodów do nakładów (ściślej do ich pieniężnej części), ujawniają istnienie zdecydowanej, długookresowej tendencji zmniejszania się efektywności dochodowej nakładów. W latach 1961—1965 przyrost dochodów jest wyraźnie nieproporcjonalny do przyrostu wydatków produkcyjnych. W latach 1964—1965 stosunek ten uległ dalszej niekorzystnej zmianie. Wydaje się, że źródło tego stanu rzeczy tkwi w przeciętnie gorszych niż w latach 1956—1960 warunkach atmosferycznych, głównie jednak jest odbiciem wzrastającej materiałochłonności przyrostu dochodu

Tabela 33

Rozchody gospodarstw chłopskich związane z produkcją rolniczą w latach 1960—65

Wyszczególnienie	Miliardy złotych					Wskaźniki		
	1961	1962	1963	1964	1965	$\frac{1965}{1960}$	$\frac{1965}{1961}$	$\frac{1965}{1964}$
1. Rozchód ogółem	35,3	37,8	40,4	45,5	51,5	158,5	145,9	113,2
w tym:								
zakup towarów i usług na cele								
produkcyjne	17,0	18,0	19,7	22,7	25,9	163,4	152,2	114,1
podatki i opłaty	7,2	7,9	8,1	8,1	8,1	112,8	117,1	99,2
spłata kredytów	8,4	9,0	9,8	11,4	14,1	196,9	166,7	123,0
składki PZU	2,2	2,3	2,4	2,5	2,6	118,2	118,2	104,0
2. Dochody nominalne	92,6	81,2	90,9	95,3	104,5	127,1	112,8	109,7
Rozchody ogółem = 100						Przyrost udziału		
zakup towarów i usług na cele								
produkcyjne	48,3	47,8	48,6	50,0	50,3	1,4	2,0	0,3
podatki i opłaty	20,3	21,0	19,9	17,9	15,7	-5,5	-4,6	-2,2
spłata kredytów	23,9	23,8	24,2	25,1	27,3	5,3	3,4	2,2
3. Stosunek dochodów nominalnych								
do wydatków na zakup towarów								
i usług	544	450	463	419	403	x	x	x

Źródło: Rolniczy Rocznik Statystyczny 1945—1965, GUS 1966, str. 277

rolniczego, podobnie jak i produkcji. Istotne jest to, że wzrost ten obciąża dotychczas głównie same gospodarstwa i stawia je w sytuacji, kiedy bez wzrostu pomocy kredytowej państwa nie są one w stanie sprostać konieczności poniesienia dużych wydatków pieniężnych na produkcję. W nadchodzących latach problem ten nabierze jeszcze większej ostrości.

Dochody nominalne i realne

Dochody nominalne stanowią różnicę między przychodami gospodarstw i rozchodami związanymi z produkcją rolniczą. Tempo ich wzrostu jest wolniejsze niż tempo wzrostu przychodów pieniężnych z uwagi na podkreśloną, silniejszą dynamikę rozchodów związanych z produkcją rolniczą.

Dochody nominalne ilustrują (ujawniają) bardzo wyraźnie stagnację w okresie 4-lecia 1961—1964.

Dochody nominalne deflowane wskaźnikami dynamiki cen dają wielkość dochodów realnych. Dochody realne stanowią sumę wartości składników rozdysponowania dochodów wymienionych w tabeli 34, obliczonych w cenach stałych (1961 r.).

Analiza zmian rozdysponowania dochodów realnych w analizowanym okresie pozwala stwierdzić następujące tendencje:

Po pierwsze, ma miejsce trwały szybszy wzrost funduszu inwestycyjnego niż konsumpcji. Z wyjątkiem jednego, 1962 r., w którym ogólna wartość dochodu realnego spadła znacznie poniżej poziomu z 1960 r. — co ograniczało możliwości

Tabela 34

**Rozdysponowanie dochodów nominalnych i realnych ludności chłopskiej z produkcji rolniczej
w latach 1960—1965**

Wyszczególnienie	Ceny bieżące (w mld zł)					Ceny 1961 r. (w mld zł)				
	1961	1962	1963	1964	1965	1961	1962	1963	1964	1965
Dochody	92,6	81,2	90,9	95,3	104,5	92,6	79,0	87,4	89,2	95,5
w tym:										
Inwestycje ogółem	7,1	7,0	7,5	8,3	8,8	7,1	6,7	7,1	7,7	8,1
produkcyjne	4,1	3,9	4,2	4,6	3,0	4,1	3,8	4,0	4,3	4,6
nieprodukcyjne	3,0	3,1	3,3	3,7	3,8	3,0	2,9	3,1	3,4	3,5
Konsumpcja	79,2	80,6	79,9	86,1	91,7	79,2	78,6	77,1	80,7	84,4
w tym:										
wydatki pieniężne	41,5	42,0	41,3	44,9	48,9	41,5	41,4	40,1	42,9	46,5
spożycie naturalne	37,7	38,6	38,6	41,2	42,8	37,7	37,0	37,0	37,9	37,8
1960 = 100										
Inwestycje ogółem	111	109	117	130	138	109	103	109	118	125
produkcyjne	117	111	120	131	143	114	106	111	119	128
nieprodukcyjne	103	107	114	128	131	103	100	107	117	121
Konsumpcja	106	108	107	115	122	104	104	102	106	111
wydatki pieniężne	108	109	108	117	127	107	107	104	111	120
spożycie naturalne	103	106	106	113	117	102	102	100	102	102
Dochody = 100										
Inwestycje produkcyjne	4,4	4,8	4,6	4,8	4,8	4,4	4,8	4,6	4,8	4,8

Źródło: Rolniczy Rocznik Statystyczny 1945—1965, GUS 1966, str. 279.

wzrostu inwestycji — we wszystkich pozostałych latach uprzywilejowanie kierunku inwestycyjnego nad spożyciem stale wzrastało i było tym większe im wyższy był wskaźnik wzrostu dochodów.

Realny poziom konsumpcji po 4% wzroście w 1961 r. obniżył się kolejno w latach 1962—1963, podniósł w 1964 r. nieznacznie ponad poziom 1961 r. i w istocie rzeczy tylko w 1965 r., w stopniu poważniejszym, przekroczył wielkość osiągniętą przed czterema laty. Nie można pominąć tych wskaźników przy ocenie sytuacji ekonomicznej gospodarstw chłopskich. Określają one bowiem rozwój sytuacji w zakresie stopy życiowej ludności chłopskiej. Wskazują na długotrwałą stagnację dochodu konsumpcyjnego, jako ogólną charakterystykę omawianego okresu. W zakresie inwestycji poziom stagnacyjny trwa krócej, wyraźny wzrost w stosunku do 1961 r. zostaje osiągnięty już w 1964 r. i wzmocniony w 1965 r.

W sumie omawiane tendencje w zakresie sposobu rozdysponowania dochodów dokumentują przewagę inwestycyjnej postawy gospodarstw nad postawą konsumpcyjną.

Dalszym dodatkowym wskaźnikiem tej postawy jest sposób rozdysponowania wydatków inwestycyjnych, preferujący silnie inwestycje produkcyjne przed nieprodukcyjnymi. Jest to druga prawidłowość ewolucji tendencji rozdysponowania dochodów.

Kolejną trzecią prawidłowością jest w tym zakresie denaturalizacja spożycia, wyrażająca się w fakcie zupełnej stagnacji globalnej wielkości spożycia naturalnego

w całym okresie (niezależnie od zmian jego struktury wynikających ze wzrostu spożycia jednych artykułów i spadku innych) i kierowania się całego wzrostu funduszu spożycia na wzrost spożycia artykułów rynkowych. Bardziej szczegółowe dane wykazują¹, że fundusze te kierują się głównie na zakup dóbr trwałego użytku, a tylko w nieznacznym stopniu na zakup żywności. Tak więc wzrost funduszu spożycia w gospodarstwach rozwija się — jak należy sądzić — w dwu zasadniczych kierunkach: na inwestycje nieprodukcyjne (budownictwo mieszkalne) oraz na zakup wyrobów przemysłowych trwałego użytku. Są to czynniki modernizacji tego spożycia. Wraz z nimi wzrastają wydatki na oświatę, w poważnej części na kształcenie rolnicze. Stanowi ono w istocie w dużym stopniu długosiężny wydatek inwestycyjny w rolnictwie.

Główne kierunki inwestowania

Poza stwierdzonym faktem preferencji inwestycji przed wydatkami na konsumpcję, występuje także preferencja inwestycji produkcyjnych przed nieprodukcyjnymi. Jak widać z tabeli 35, nakłady na te pierwsze wzrosły o 30% w porównaniu z 1960 r., a na inwestycje nieprodukcyjne tylko o 18%. Wstępna analiza inwestycji gospodarstw pozwala podkreślić następujące inne istotne zjawiska.

Tabela 35

Inwestycje gospodarstw chłopskich (w cenach 1961 r.)

Wyszczególnienie	Miliony złotych					1965	1965
	1961	1962	1963	1964	1965	1960	1964
Maszyny rolnicze	2 398	2 250	2 414	2 195	2 368	115	108
Budownictwo	4 082	3 790	4 020	4 805	5 053	126	105
— zakup materiałów budowlanych	3 152	2 920	3 130	3 775	3 970	128	105
— robocizna	930	870	890	1 030	1 083	119	105
Oplaty elektryfikacyjne	490	582	616	586	560	149	96
Oplaty melioracyjne	24	27	37	78	90	1 000	115
Zakup ziemi od państwa	57	48	50	61	65	118	106
Ogółem	7 051	6 697	7 137	7 725	8 136	125	105
z tego:							
Nakłady na inwestycje produkcyjne	4 101	3 835	4 051	4 299	4 646	131	108
w % nakładów ogółem	58,2	57,3	56,8	55,7	57,1	x	x
Nakłady na inwestycje nieprodukcyjne	2 950	2 862	3 086	3 426	3 490	119	102
w % nakładów ogółem	41,8	42,7	43,2	44,3	42,9	x	x

¹ Por. Maria Czerniewska: Poziom życiowy rodzin chłopskich „Wiś Współczesna” 3/1966.

Po pierwsze — stosunkowo nieznacznie wzrosły ogólne rozmiary nakładów gospodarstw ze środków własnych i z kredytu (o 25% w 1965 r., w porównaniu z 1960 r. i około 20% jeśli porównać obydwie ostatnie pięcioletki). Przeciętny poziom nakładów w latach 1961—1965 był tylko o około 13% wyższy niż w 1960 r. Jednocześnie nastąpił znacznie szybszy niż przewidywano wzrost zadłużenia wsi.

Po drugie — o ogólnym wzroście nakładów inwestycyjnych o 1,6 mld zł zdecydował w 2/3 przyrost nakładów na budownictwo, w tym zwłaszcza na zakup materiałów budowlanych, a w około 20% wzrost wydatków na zakup maszyn. W żadnym jednak z lat 1961—1964 nie został osiągnięty poziom nakładów na budownictwo z 1959 r., który był rokiem najwyższych nakładów na ten cel. Czynnikiem łagodzącym nieco ten fakt było wzmoczenie preferencji budownictwa gospodarczego, co znalazło wyraz w tym, że ten rodzaj budownictwa przekroczył w 1961, 1964 i najprawdopodobniej w 1965 r. maksymalny poziom roczny ubiegłego pięciolecia.

Warto wskazać, że wzrost nakładów na budownictwo nie oznaczał analogicznego wzrostu rozmiarów robót budowlanych. Był to bowiem w poważnym zakresie wzrost zakupu materiałów (o 28%, a tylko w 19% wzrost wydatków na robociznę kwalifikowaną, stanowiący swoiste odbicie odroczenia realizacji potrzeb inwestycyjnych, które nie mogły być w tych latach zaspokojone. Wiele danych wskazuje, że nastąpiło niekorzystne wydłużenie się i tak długiego (średnio dla gospodarstw rachunkowiczów 3, 4 lata) cyklu budowlanego. Jednocześnie wzrost nakładów na zakup materiałów budowlanych i na robociznę w latach 1964—1965 wskazuje, że dopiero w 1965 r. nastąpiło ponowne rzeczywiste ożywienie się budownictwa wiejskiego, stanowiące wynik zwiększenia w tych latach zaopatrzenia wsi w materiały budowlane i wzrostu kredytów. Można więc mówić o przewyciężeniu załamania budownictwa w latach 1962—1963. Wzrost ten nie był jednak na tyle znaczny, aby można było nadrobić powstałe w poprzednich latach zaległości.

Kolejnym charakterystycznym zjawiskiem w zakresie inwestycji gospodarstw jest utrzymywanie się wysokiej dynamiki i udziału nakładów na mechanizację. Wydatki na indywidualny zakup maszyn są ciągle wyższe niż nakłady na ten cel z FRR, mimo niesprzyjającej temu sytuacji w podaży maszyn i decyzji cenowych. W latach 1964—1965 wydatki te były średnio niższe niż w latach 1961—1963, co świadczy o wzmagającym się, chociaż ciągle ograniczonym jeszcze, wpływie działania FRR na wielkość wydatków gospodarstw indywidualnych na mechanizację.

Zwielokrotniona wysokość opłat melioracyjnych w latach 1960—1965 wskazuje, że rolnictwo wkracza w okres poważnego obciążenia spłatami za prace melioracyjne wykonywane w latach ubiegłych, których finansowe rozliczanie odbywało się dotychczas ze znacznym opóźnieniem.

W rozwoju sytuacji ekonomicznej gospodarstw w analizowanej pięcioletce zwraca uwagę szereg ogólniejszych zjawisk.

Niezależnie od **problemu chwiejności wzrostu dochodów** i wolnego tempa ich wzrostu należy podkreślić parę kolejnych faktów.

1. Przedstawiony obraz ewolucji sytuacji dochodowej gospodarstw odnosi się do specyficznej kategorii, jaką jest suma dochodów z produkcji rolniczej i salda kredytów. Jest rzeczą oczywistą, że wbrew przyjętej praktyce planistyczno-statystycznej, kredyty nie stanowią rzeczywistego składnika dochodowego, choć niewątpliwie stanowią składnik przychodów pieniężnych i kształtują siłę nabywczą ludności chłopskiej.

Jak wskazuje zestawienie na str. 92, do 1965 r. poprawa sytuacji dochodowej gospodarstw wynikała głównie — a w latach 1962—1964 prawie wyłącznie — ze wzrostu kredytów. Natomiast rzeczywiste dochody własne wzrosły w porównaniu

z 1961 r. dopiero w 1965 r. Jest więc rzeczą niewątpliwą, że polityka kredytowa odegrała zasadniczo korzystną rolę w podtrzymaniu ekonomicznym gospodarstw chłopskich w tym trudnym paroletnim okresie niedostatecznego wzrostu własnych dochodów gospodarstw. Wzrost pomocy kredytowej miał więc bardzo korzystne znaczenie dla rozwoju produkcji rolniczej w analizowanym okresie. Nie zdejmuje to jednak z porządku dnia problemu niedostatecznego wzrostu właściwych dochodów gospodarstw. Przy pomocy wzrastających kredytów, zwłaszcza gdy zostają one w sposób celowy podporządkowane procesom produkcyjnym, można niewątpliwie poważnie przyspieszyć tempo wzrostu potencjału produkcyjnego, przyspieszyć proces inwestowania, zwiększyć skalę produkcji, itp. Wzrost kredytu musi jednak iść w parze z określonym wzrostem rzeczywistych dochodów gospodarstw. Wraz z jego wzrostem i wynikającym stąd wzrostem zadłużenia muszą bowiem być stworzone warunki dla pokrycia przez gospodarstwa chłopskie wzrastających rat i procentów. Najogólniej biorąc kredyt produkcyjny stanowi awansowaną akumulację gospodarstw, która w ostatecznym rachunku znajduje pokrycie tylko w akumulacji rzeczywistych własnych dochodów. Fakt ten mógł w analizowanym okresie nie wystąpić dość wyraźnie z uwagi na to, że skokowy wzrost kredytów znajdował się dopiero w początkowej fazie. W zakresie kredytów inwestycyjnych obowiązują okresy karencji, w związku z czym konieczność większych spłat pojawi się dopiero w nadchodzących latach.

Problem ma tym większą rangę, że obok instytucji kredytów bankowych funkcjonuje u nas określony system kredytowania gospodarstw w postaci praktyki realizacji szeregu podstawowych dziedzin inwestowania ogólnorolniczego w rolnictwie indywidualnym (jak melioracje, elektryfikacja, zaopatrzenie w wodę) na zasadach kredytowych. Skala obciążeń wynikających z tych tytułów zaczyna się dopiero dawać odczuwać w związku z istniejącą karencją (formalną i nieformalną).

2. Cechą charakterystyczną ogólnego rozwoju sytuacji dochodowej gospodarstw w analizowanym okresie było duże napięcie zachodzące między potrzebami pieniężnymi gospodarstw a zdolnością do ich pokrycia. Choć w szeregu zasadniczych dziedzin, jak np. w zakresie zaopatrzenia w materiały budowlane, nawozy, maszyny, głównym wyznacznikiem był deficyt rzeczowy tych środków, wywołujący wrażenie względnego dostatku pieniężnej siły nabywczej gospodarstw, w globalnym ujęciu warunki były bardziej złożone. Duży wzrost zakupu środków produkcji i wydatków na usługi produkcyjne wskazuje, że potrzeby te pochłaniały dużą część wzrastających przychodów pieniężnych, z drugiej zaś strony nastąpił w poszczególnych latach poważny wzrost różnych form sztywnych wydatków związanych z obciążeniami (w 1962 r. wzrost podatku gruntowego i następnie składek ubezpieczeniowych). W pewnym zakresie wystąpiły także pierwsze skutki wzrostu kredytowego w postaci zwiększonych odsetków. Trudne warunki produkcyjne lat 1962—1964 spowodowały duże obniżenie efektywności nakładów produkcyjnych i spotęgowały ciężar wzrostu materiałochłonności produkcji. W tych warunkach gospodarstwa odczuwały duże trudności w zakresie zbilansowania przychodów z wydatkami. Zdobycie dodatkowych środków pieniężnych było dla nich konieczne dla pokrycia wzrostu materiałochłonności produkcji rolniczej oraz podwyższonych świadczeń, z drugiej zaś dla osiągnięcia pewnego postępu w zakresie najbardziej preferowanych kierunków konsumpcji. W tej sytuacji wzrost kredytów, zarówno inwestycyjnych, jak i obrotowych, okazał się niezbędnym czynnikiem zrównoważenia siły nabywczej gospodarstw z istniejącą podażą dóbr i usług, których ilościowy wzrost był na tyle duży, że wyprzedzał możliwości tkwiące w bardzo nieznacznym i mocno wahliwym wzroście rzeczywistych dochodów gospodarstw. Oznacza to, iż w jakimś najogól-

niejszym ujęciu ogólna równowaga ekonomiczna na styku z gospodarką chłopską charakteryzowała się zarówno występowaniem odcinków, na których dominował deficyt podaży środków dla rolnictwa, jak i odcinków, na których siła nabywcza gospodarstw musiała być podciągana przez kredyt do poziomu możliwości i potrzeb gospodarki narodowej.

3. W analizowanym okresie, podobnie jak we wszystkich poprzednich, rozwój gospodarki narodowej dokonywał się w warunkach ogólnego, powszechnego wzrostu cen. Wzrost ten zachodził zarówno w zakresie cen artykułów sprzedawanych przez rolnictwo, jak i cen artykułów nabywanych przez rolnictwo. Stopniowy wzrost cen jest niewątpliwie —co podkreśliliśmy— ogólną prawidłowością gospodarki narodowej występującą w kraju, podobnie jak w wielu innych krajach zarówno socjalistycznych, jak i kapitalistycznych. Wydaje się jednak, że w analizowanej pięciolatce tempo ogólnego wzrostu cen zostało (w porównaniu z poprzednią) poważnie obniżone.

W poszczególnych latach zróżnicowanie tempa wzrostu cen artykułów sprzedawanych przez rolników i nabywanych przez nich było zmienne. Ogólnie biorąc, uwzględniając całość produktów rolnych, ceny produktów sprzedawanych przez rolników wzrastały szybciej niż ceny artykułów nabywanych przez nich w latach 1961, 1962 i 1965. Natomiast w latach 1963—1964 szybszy był wzrost cen produktów nabywanych przez rolników. Jeśli wyliczyć warzywa i owoce jako produkty, których towarowa podaż koncentruje się w bardzo wąskiej grupie gospodarstw, to szybszy wzrost cen artykułów rolniczych występuje w latach 1962, 1964 i 1965, natomiast w latach 1961—1963 szybszy jest wzrost cen artykułów nabywanych.

W zestawieniu końcowych lat indeks nożyc cen (relacji wskaźników cen artykułów sprzedawanych do wskaźników cen artykułów nabywanych towarów i usług) zmienił się jakoby na korzyść rolnictwa o 8,5 punkta, jeśli uwzględnić w rachunku warzywa i owoce, a o 3,7 punkta, jeśli warzywa i owoce pominąć.

W istocie rzeczy dla takiego ukształtowania się omawianego wskaźnika decydujące znaczenie ma jeden jedyny rok 1965, któremu właściwie należy przypisać cały powyższy efekt, ponieważ w 1964 r. zniwelowały się w zasadzie różnokierunko-

Tabela 36

Wskaźniki cen produktów sprzedawanych przez ludność chłopską, produktów i usług nabywanych oraz relacje cen

Wyszczególnienie	Relacje cen						
	łącznie ze zmianą cen owoców i warzyw						po wyeliminowaniu cen owoców i warzyw
	rok poprzedni = 100					1965	1965
	1961	1962	1963	1964	1965	1960	1960
Produkty rolnicze sprzedawane po cenach faktycznej realizacji	102,3	106,7	98,8	100,9	106,9	116,2	111,1
Towary i usługi zakupowane	101,1	100,7	103,6	101,5	100,0	107,1	107,1
Relacje cen (1 : 2)	101,2	106,0	95,4	99,4	106,9	108,5	103,7

Źródło: GUS, Zakład Analiz Ekonomicznych

w zmiany omawianych relacji cenowych zaszły w latach 1961—1964 w stosunku do 1960 r. Przeciętnie za całe pięciolecie indeks cen artykułów nabywanych i zbywanych przez rolników utrzymywał się na zbliżonym poziomie.

Dla rolnictwa szczególnie niekorzystny był rozkład czasowy poprawek cenowych wprowadzonych w zakresie artykułów zakupywanych przez gospodarstwa, główny ich wzrost przypadł bowiem w 1963 r., a częściowo w 1964 r., tzn. w momencie gdy sytuacja produkcyjna i dochodowa gospodarstw były szczególnie trudne.

Na uwagę zasługuje zróżnicowanie dynamiki cen artykułów nabywanych przez rolników charakteryzujące pewien aspekt polityki cenowej w stosunku do rolnictwa. Polega on na niezupełnie — jak się wydaje — zweryfikowanych bodźcach i preferencjach wynikających z faktu, że znacznie silniej wzrastają ceny środków produkcji dla rolnictwa i dóbr inwestycyjnych niż środków konsumpcji. Sytuacja ta wynika najprawdopodobniej z faktu, że ogólny kierunek stabilizacyjny polityki cenowej jest realizowany w znacznie bardziej rygorystyczny sposób w stosunku do artykułów będących przedmiotem popytu przez ogół ludności kraju, natomiast ceny artykułów przeznaczonych wyłącznie dla ludności rolniczej bywały zbyt często wykorzystywane jako instrument planowego obciążenia siły nabywczej tej ludności.

4. Analizowany rozwój sytuacji dochodowej nasuwa też pewne uwagi na temat warunków zmian dokonanych w zakresie świadczeń. Podobnie jak poprawki w cenach środków produkcji, dokonane w analizowanym okresie zmiany nie okazały się w pełni scharmonizowane z całokształtem czynników kształtujących sytuację dochodową gospodarstw w dłuższym okresie. Podwyżka świadczeń wprowadzona w 1962 r. w oparciu o nadzwyczajnie korzystną sytuację gospodarstw w 1961 r. wynikającą z wyjątkowych urodzajów tego roku, realizowana była w ciągu szeregu kolejnych lat, w których sytuacja rolnictwa uległa pogorszeniu. Okazało się, że wykorzystanie wymiaru podatku dla koniecznego zniwelowania jednorocznego nadzwyczajnego wzrostu dochodów jest metodą ryzykowną, gdyż wywiera swój wpływ na okres znacznie dłuższy, w którym zmienne warunki rolnicze mogą spowodować zupełne odwrócenie sytuacji, uzasadniające akcję o charakterze przejściowym a nie trwałym. Ta właśnie sytuacja (przedwczesna podwyżka podatku) zmusiła z kolei do wzmożonej interwencji kredytowej, mającej na celu, poprzez wzmożenie siły nabywczej gospodarstw nadmiernie uszczuplonej, swoiste skompensowanie ubytków dochodowych. Jednakże interwencja kredytowa tylko przejściowo i w ograniczonej grupie gospodarstw zniwelowała skutki decyzji w zakresie wzrostu świadczeń, dotyczących znacznie większej zbiorowości.

WYBRANE ZAGADNIENIA PRODUKCJI I RYNKU ROLNEGO

PRODUKCJA GLOBALNA, TOWAROWA I SKUP PRODUKTÓW ROLNYCH
W LATACH 1961—1965

Średnia roczna wartość produkcji globalnej rolnictwa w latach 1961—1965 była wyższa od średniej wartości w latach 1956—1960 o 13,5%. Średni roczny poziom produkcji roślinnej wzrósł o 14,2% i globalnej produkcji zwierzęcej o 12,4%. Szczegółowe dane o kształtowaniu się produkcji globalnej w poszczególnych latach zawiera tabela 37.

Długookresowy trend wzrostu produkcji globalnej ulegał jednak w latach 1962—1964 systematycznemu słabnięciu. Dopiero w 1965 r. nieco się wzmocnił, ale w produkcji zwierzęcej nigdy nie osiągnął poziomu sprzed okresu spadku i osłabienia tendencji wzrostowej (lata 1962 i 1963). Obserwowane osłabienie tempa wzrostu i obniżenie się poziomu produkcji wystąpiło bowiem w podstawowych działach produkcji zwierzęcej — w produkcji trzody chlewnej, żywca bydlęcego i mleka. Wysoki poziom produkcji zwierzęcej osiągnięty w roku 1965 złagodził, lecz nie zlikwidował całkowicie efektów zahamowania wzrostu w latach poprzednich.

Rozmiary spadku produkcji zwierzęcej w latach 1962 i 1963 obrazuje wykres 13. Uwidacznia on znaczne obniżenie się poziomu trendu nie tylko produkcji zwierzęcej, lecz także — pod jej wpływem — globalnej produkcji rolnictwa. Produkcja roślinna w 3 kolejnych, coraz dłuższych okresach, zachowuje ten sam niesłabnący trend. Rok 1965 wprowadza do tego obrazu istotne korekty. Produkcja zwierzęca wzrosła w takiej skali, że jej wartość zbliżyła się prawie całkowicie do poziomu nowego długookresowego trendu, co jeśli uwzględnimy 4,6% ujemne odchylenie od trendu produkcji zwierzęcej w roku 1964 — obrazuje poprawę w tym zakresie. Produkcja roślinna wykazuje w roku 1965 dodatnie odchylenie od trendu o 2,4%, wobec 1,5% ujemnego odchylenia w 1964 r., a produkcja globalna kształtuje się o 1,3% powyżej trendu.

Postęp w produkcji zwierzęcej opiera się głównie o dobre wyniki w produkcji mleka i lepsze niż w poprzednich latach wyniki w produkcji trzody chlewnej.

Wyniki produkcyjne osiągnięte w roku 1965 można przypisać w dużej mierze zastosowanym w poprzednich latach przez politykę gospodarczą bodźcom o charakterze ekonomiczno-produkcyjnym. W produkcji zwierzęcej jednym z podstawowych było obfite zaopatrzenie rolnictwa w pasze treściwe. Wzrost zaopatrzenia rolnictwa w pasze treściwe (w przeliczeniu na żyto wg pierwszego wariantu) był wyższy w roku 1963 w stosunku do roku 1960 zaledwie o 15,1%, w roku 1964 już o 49,3% i w roku 1965 aż o 90,4%. Wymagało to jednak znacznego zwiększenia importu zbóż i komponentów białkowych. W istocie rzeczy import tych produktów pod koniec pięciolatki 1961—1965, w tym szczególnie w roku 1964, wydatnie się zwiększył. Ilustrują ten wzrost dane tabeli 38. Istotną zmianą, poza zwiększeniem ilości importowanych pasz, w których główną pozycję stanowi nadal zboże, jest zwiększenie udziału białka w ogólnym imporcie pasz, poprzez dwukrotny pod koniec pięciolatki wzrost importu mączki rybnej i innych pasz wysoko białkowych. W wyniku tego wzrosła koncentracja białka w paszach treściwych dostarczanych rolnictwu (tab. 39).

Kumulacja wpływu czynników produkcyjno-ekonomicznych i względnie korzystnych warunków klimatycznych w 1965 r. dała wysoki zbiór zbóż, przemysłowych (poza burakami) i siana. W związku z tym miała miejsce odbudowa stanu rezerw zbożowo-paszowych gospodarstw. Wartość różnicy zapasów w 1965 r. jest dodatnia i wysoka, podczas gdy w roku 1964 była ujemna. Sytuacja pod tym względem jest podobna do sytuacji w 1962 r., po wysokich zbiorach w 1961 r.

W rozpatrywanym okresie nastąpiły także pewne zmiany w strukturze produkcji globalnej

Tabela 37

Produkcja globalna rolnictwa w latach 1961—1965
(W cenach porównywalnych)

Wyszczególnienie	1961	1962	1963	1964	1965 ^a
W mld zł					
Produkcja globalna	235,2	215,6	224,4	226,0	242,1
Wskaźniki					
a	110	92	104	101	117
b	110	101	105	107	115
c	103	94	98	99	106
W mld zł					
Produkcja roślinna	143,3	122,9	137,6	137,3	147,5
Wskaźniki					
a	122	86	112	101	108
b	112	96	107	108	117
c	104	89	100	100	107
w tym: 4 zboża	a	109	88	109	94
	b	109	96	104	98
ziemniaki	a	120	84	118	107
	b	120	100	119	127
rośliny przemysłowe	a	121	99	99	115
	b	121	120	118	136
buraki cukrowe	a	113	87	106	118
	b	113	98	104	123
W mld zł					
Produkcja zwierzęca	91,9	92,7	86,8	88,8	94,6
Wskaźniki					
a	109	101	94	102	106
b	109	110	103	105	112
c	101	102	95	98	104
w tym: żywiec bydlęcy	a	105	115	110	106
	b	105	120	133	141
żywiec wieprzowy	b	114	99	86	100
	b	114	113	97	97
mleko	a	102	101	98	100
	b	102	103	101	101
jaja	a	110	99	94	104
	b	110	109	103	107

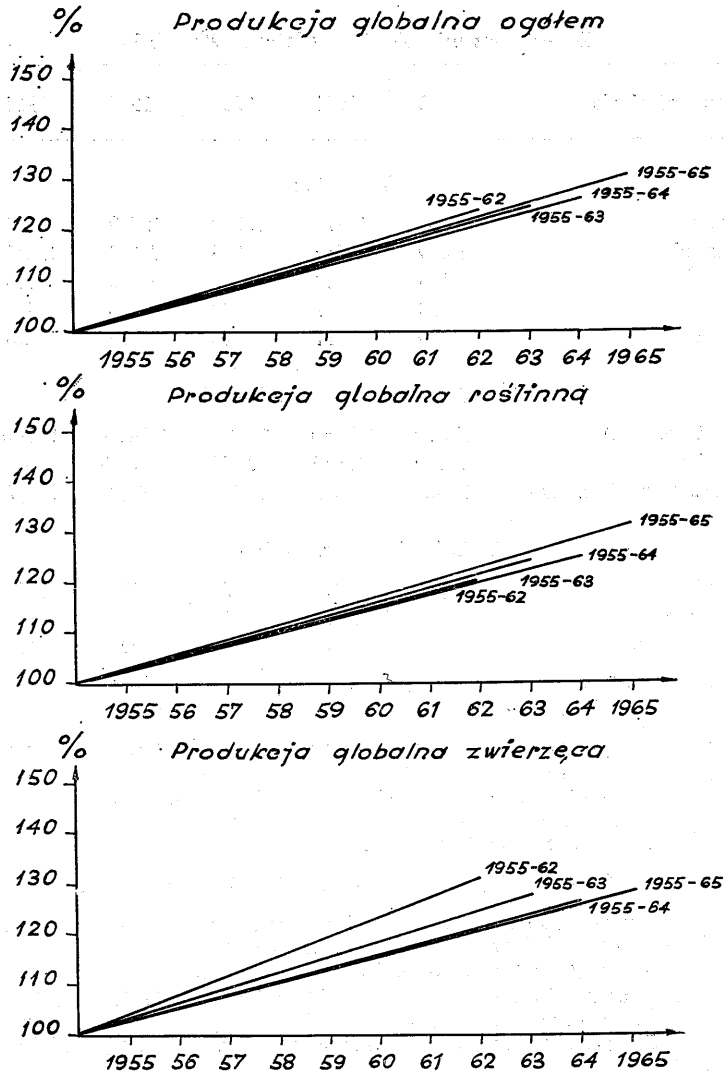
^a Dane nieostateczne

a — Rok poprzedni = 100

b — Rok 1960 = 100

c — Średnia wartość okresu
1961—1965 = 100

Źródło: GUS — Statystyka Polski zes. 118 s. 6, Rolniczy Rocznik Statystyczny 1945—1965 s. 30 i 31 oraz dane niepublikowane.



Wykres 13. Dynamika produkcji globalnej rolnictwa w latach 1955—1965 na podstawie trendów

(tab. 40). W produkcji roślinnej miał miejsce spadek udziału produkcji zbożowych, w tym głównie 4 zbóż — o około 1,5% w odniesieniu do roku 1960 i o około 5,5% w odniesieniu do roku 1955.

Dość znacznie zwiększył się w tym okresie udział produkcji ziemniaków i roślin przemysłowych. Wzrost udziału roślin przemysłowych w produkcji ogólnej (z 6,2% w 1960 r. do 8,1% w 1965 r.) dotyczył głównie olejnych i buraków cukrowych. Nieznaczny wzrost wystąpił także w produkcji warzyw. Udział produkcji siana i owoców wykazuje stagnację.

W produkcji zwierzęcej zaznaczył się w latach 1961—1965 systematyczny wzrost udziału produkcji żywca bydlęcego i drobiowego. Zarówno produkcja mleka, jak i trzody charakteryzuje się słabą tendencją spadkową. Udział produkcji jaj nie wykazuje większych zmian.

Dotychczasowe analizy wskazują na bardzo silną korelację produkcji roślinnej z produkcją zwierzęcą w szeregu dynamicznym 1951—1965 ($r = 0,958$), liczoną z rocznym wyprzedzeniem

Tabela 38

Import pasz dla rolnictwa w latach 1960—1965

Wyszczególnienie	1960	1961	1962	1963	1964	1965
W tys. ton						
4 zboża razem	2 039	2 370	2 029	2 519	2 513	1 896
w tym: pszenica	1 699	1 739	1 504	1 673	2 211	1 378
Śruta	123	48	76	93	160	141
Makuchy	13	7	2	6	5	17
Mączka rybna	6	11	16	29	56	63
W jednostkach przeliczeniowych						
Jednostki zbożowe (tys.)	21 810	24 360	21 230	26 470	27 340	21 170
Jednostki owsiane	2 379	2 656	2 315	2 887	2 983	2 313
Białko ogólne strawne (tys. ton)	269,0	235,8	231,5	291,9	357,7	300,7
Wskaźniki 1960 r. = 100						
Jednostki zbożowe	100	112	97	121	125	97
Jednostki owsiane	100	112	97	121	125	97
Białko ogólne strawne	100	88	86	109	133	112

Źródło: GUS, Roczniki Statystyczne z kolejnych lat.

produkcji zwierzęcej. Współczynnik regresji przy tej (prawie absolutnej) zależności ($b_{xy} = 0,709$) wskazuje o ile zmieniała się wartość produkcji zwierzęcej w następnym roku, w wyniku zmiany wartości produkcji roślinnej danego roku o jednostkę. Podstawiając do równania regresji średnią wartość produkcji roślinnej i zwierzęcej z lat 1951—1965 oraz wartość produkcji roślinnej z 1965 r. otrzymujemy dla roku 1966 następujący wynik:

$$Y = -3\,657 + 0,709x = -3\,657 + 104\,574 = 100\,917.$$

Z równania tego wynika, że wartość produkcji zwierzęcej w roku 1966 powinna kształtować się na poziomie około 101 mld zł (w cenach 1961 r.). W stosunku do osiągniętej wartości produkcji w roku 1965 oznaczałoby to wzrost o 6,7%.

Ekstrapolując bezpośrednio trend produkcji zwierzęcej w okresie 1951—1965 otrzymujemy wzrost tylko o 3,0%. Oba szacunki są przybliżone, określają zgodnie kierunek ewolucji i wyznaczają orientacyjną skalę wzrostu produkcji zwierzęcej w 1966 r. Mieści się on, jak widać, w granicach 3 do 7%.

Tabela 39

Koncentracja białka w paszach zużywanych w rolnictwie polskim
(Białko w gramach na 1 jednostkę owsianą)

Wyszczególnienie	1960	1961	1962	1963	1964	1965
Ogółem pasze	81,7	82,0	84,0	83,9	82,7	86,5
Pasze treściwe	85,5	84,3	88,2	88,4	91,1	91,4
Pasze z importu	113,1	88,8	100,0	101,1	119,9	130,0

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS i Komisji Planowania przy R. M.

Tabela 40

Struktura globalnej produkcji roślinnej i zwierzęcej

Wyszczególnienie	1955	1960	1961	1962	1963	1964	1965
W odsetkach							
Produkcja roślinna	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
zbożowe	36,9	32,4	31,5	32,2	30,9	29,1	31,0
w tym 4 zboża	34,8	31,1	30,3	31,0	29,8	28,1	30,0
Strączkowe na ziarno	2,6	1,2	1,2	1,4	1,3	1,1	1,3
Ziemniaki	22,3	24,7	26,4	25,8	27,3	29,1	24,2
Przemysłowe	6,6	6,2	6,7	7,7	7,6	7,8	8,1
Warzywa	4,2	4,4	3,9	3,7	4,6	5,4	4,5
Owoce	0,9	2,6	1,3	1,0	1,3	2,0	1,4
Pozostałe	26,5	28,5	29,0	28,2	27,0	25,5	29,5
w tym siano	.	8,5	8,7	8,7	7,9	7,3	9,1
Produkcja zwierzęca	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Żywiec razem	39,5	40,1	41,6	41,8	40,1	40,1	41,9
w tym: bydłęcy	4,9	5,7	5,5	6,3	7,4	7,7	6,6
wieprzowy	32,0	31,6	33,2	32,5	29,7	29,2	32,1
drobiowy	1,9	2,2	2,3	2,4	2,5	2,7	2,9
Mleko	32,0	32,5	30,6	30,6	32,1	31,2	31,0
Jaja	8,1	8,8	8,9	8,7	8,8	9,0	8,8
Pozostałe	20,4	18,6	18,9	18,9	19,0	19,7	18,3

Źródło: GUS, Rolniczy Rocznik Statystyczny 1945—1965 s. 30 tabl. 7 i 8.

Produkcja towarowa rolnictwa i skup

Uzyskany średni poziom produkcji towarowej rolnictwa w ostatnim pięcioleciu był wyższy o 22,6% w stosunku do poziomu poprzedniej pięcioletki (1956—1960). Średni roczny przyrost produkcji towarowej rolnictwa w okresie 1961—1965 wynosił 4,2% i był o 0,5 niższy w porównaniu z latami 1956—1960. Zwolnienie tempa wzrostu produkcji towarowej w ostatniej pięcioletce było zdeterminowane ogólną sytuacją produkcyjną. Szczególnie niekorzystnie odbiło się na produkcji towarowej załamanie produkcji trzody chlewnej w latach 1962 i 1963. Przeciętne tempo wzrostu zwierzęcej produkcji towarowej było słabsze w okresie 1961—1965 w porównaniu do

Tabela 41

Dynamika produkcji towarowej rolnictwa

Produkcja towarowa	Rok poprzedni = 100					Przeciętny roczny przyrost w okresie	
	1961	1962	1963	1964	1965	1956—1960	1961—1965
Ogółem	112	97	100	105	109	4,7	4,2
Roślinna	115	89	118	110	105	2,1	6,6
Zwierzęca	110	101	91	102	111	6,2	3,0

Źródło: GUS, Statystyka Polski, zesz. 118, 1965, dane nie publikowane.

Produkcja towarowa rolnictwa w latach 1960—1965
(W cenach porównywalnych)

Wyszczególnienie	W miliardach złotych					Wskaźniki				
	1960	1961	1962	1963	1964	1965	rok poprzedni = 100			
							1961	1962	1963	1964 1965 1960
Produkcja towarowa ogółem	72,4	80,7	78,0	78,1	82,3	89,0	112	97	100	105 108 123
Produkcja towarowa roślinna	25,8	29,6	26,5	31,2	34,3	35,5	115	89	118	110 103 137
w tym: zbożowe	7,3	8,7	7,1	8,4	8,1	9,8	119	81	119	97 121 133
pszenica	2,0	2,7	2,4	3,3	3,4	3,8	133	91	136	102 114 190
żyto	3,5	4,1	2,7	2,9	3,0	4,0	115	67	108	101 135 114
jęczmień	1,2	1,3	1,3	1,6	1,3	1,5	111	99	119	83 110 122
owies	0,4	0,4	0,5	0,5	0,3	0,4	110	108	100	67 111 89
ziemniaki	4,5	5,3	5,2	6,0	6,7	5,9	119	98	115	112 88 132
przemysłowe	7,5	9,2	8,7	8,5	9,8	11,3	123	95	98	115 116 151
buraki cukrowe	5,2	5,8	4,9	5,4	6,3	6,1	113	84	110	117 97 118
oleiste	0,8	1,5	2,0	1,2	1,4	2,8	196	136	61	110 204 330
włókniste	0,8	1,0	1,1	0,9	0,8	1,0	128	107	85	91 124 131
siano łąkowe i z pastwisk	0,1	0,2	0,2	0,2	0,2	0,2	233	85	110	90 123 240
warzywa	2,8	2,9	2,5	3,9	4,4	3,6	106	85	158	111 83 132
owoce	1,9	1,1	0,9	1,4	2,0	1,6	59	79	154	143 79 82
Produkcja towarowa zwierzęca	46,6	51,1	51,5	46,9	48,0	53,5	110	101	91	102 112 115
w tym: żywiec wołowy	3,4	3,7	4,4	5,1	5,5	4,8	108	121	115	107 87 141
żywiec cielęcy	1,1	1,0	1,0	0,9	1,0	1,0	92	99	92	101 105 89
żywiec wieprzowy	19,1	22,5	22,0	18,3	18,1	22,2	118	98	83	99 123 117
żywiec drobiowy	1,5	1,7	1,7	1,7	1,9	2,2	115	102	96	114 114 147
mleko	13,0	13,2	13,2	12,6	12,7	13,8	102	99	99	101 109 107
jaja	4,5	5,1	5,0	4,6	4,9	5,1	114	98	91	106 107 114

Źródło: GUS Statystyka Polski zes. 118 1965 r. dane nie publikowane.

Tabela 43

Towarowość produkcji w procencie produkcji końcowej
(Według cen porównywalnych)

Wyszczególnienie	1960	1961	1962	1963	1964	1965
4 zboża ^a	45,3	48,3	54,2	47,4	51,9	48,0
Pszenica ^a	37,7	39,9	39,4	44,8	46,5	46,3
Żyto ^a	45,2	47,7	54,6	39,9	42,8	43,7
Jęczmień ^a	66,8	80,4	83,7	77,1	86,5	74,5
Ziemiaki ^a	54,2	48,9	94,3	52,2	55,4	85,5
Oleiste	89,1	93,7	95,2	93,6	94,4	97,2
Warzywa	58,7	60,8	61,6	74,1	68,1	63,1
Owoce	68,2	68,3	80,6	87,1	85,0	86,2
Żywiec wołowy	94,4	93,8	94,7	95,3	95,6	95,0
Żywiec wieprzowy	71,2	73,7	73,0	70,8	69,9	73,5
Mleko	51,2	51,5	51,0	49,8	50,7	52,1
Jaja	62,1	64,5	63,7	61,8	62,3	62,8

^a Towarowość obliczono w odniesieniu do produkcji końcowej bez uwzględnienia różnicy zapasów.

Źródło: GUS, opracowano na podstawie danych niepublikowanych.

1956—1960 o 3,2% (tab. 41). W towarowej produkcji roślinnej nastąpiło natomiast przyspieszenie tempa wzrostu z 2,1% w latach 1956—1960, do 6,6% w latach 1961—1965. Decydującą rolę odegrał w tym przypadku wzrost podaży roślin przemysłowych, a także — począwszy od roku 1963, wzrost podaży pszenicy, co wiąże się z wprowadzeniem jej kontraktacji. W grupie roślin przemysłowych wahania podaży poszczególnych roślin spowodowane wahaniami zbiorów były w poszczególnych latach wyrównywane wewnątrz grupy. Tak na przykład, zmniejszona podaż olejistych i włókniстых, wskutek nieurodzaju w roku 1963, została zrekomensowana zwiększoną podażą buraków cukrowych i pozostałych przemysłowych (tab. 42).

Jednym z dość istotnych elementów wzrostu towarowej produkcji roślinnej była poprawa w podaży warzyw, szczególnie w latach 1963 i 1964. Miała ona dodatkowo ważne znaczenie dla pewnego złączenia braków w zaopatrzeniu rynkowym.

W pięcioleciu 1961—1965 miał miejsce trwały wzrost towarowości produkcji roślinnej i niewielki w produkcji zwierzęcej. Nastąpił ogólny wzrost towarowości 4 zbóż, w stosunku do ostatniego roku poprzedniej pięciolatki (1960 r.) przy jednoczesnych, stosunkowo dużych wahaniami udziału produkcji towarowej w produkcji gotowej w poszczególnych latach, wynikających przede wszystkim z wahań zbiorów zbóż. Najsilniej i najbardziej równomiernie wzrastała towarowość jęczmienia — z 66,8% w 1960 r. do 74,5% w 1965 r. i pszenicy odpowiednio z 37,7 do 46,3%. W roku 1965 — mimo dobrych zbiorów zbóż i zwiększenia się ich podaży — wzrasta tylko towarowość żyta (z 42,8% w 1964 r. do 43,7% w 1965 r.)¹. Przyrost produkcji 4 zbóż był więc większy od przyrostu podaży. Oceniając to trzeba jednak widzieć, że nastąpiło częściowe odroczenie podaży ze zbiorów 1965 r., co wobec znanych trudności magazynowych można ocenić jako zjawisko korzystne. Skup w I kwartale 1966 r. w wysokości 528 tys. ton koryguje korzystnie towarowość w stosunku do produkcji globalnej i gotowej. Jednakże, uwzględniając dobre zbiory zbóż w tym roku, można wnosić, że gospodarstwa zwiększyły swoje zapasy zbożowe, co oznacza wzrost nietowarowej części produkcji zbożowej. Tak np. w stosunku do roku 1964 część zbiorów pszenicy przeznaczona na spisanie i spożycie wzrosła o 10,5%, żyta o 16,1%, jęczmienia o 17,3% i owsa o 12,2%.

Źródłem osłabienia tempa wzrostu podaży produkcji zwierzęcej w stosunku do lat poprzednich było wspomniane załamanie podaży żywca trzody, zwolnienie tempa wzrostu podaży żywca bydlęcego, z przejawem tendencji spadkowej w roku 1965, i znaczne ograniczenie podaży żywca cielecego. Wzrost podaży mleka był w okresie 1961—1965 także niewielki, przy czym w latach 1963 i 1964 podaż mleka spadła, a widoczna poprawa zarysowała się dopiero w roku 1965.

Spadek podaży mleka w roku 1963 i 1964 idzie w parze (tabl. 42) ze wzrostem podaży żywca wołowego. Znaczne zmniejszenie podaży żywca cielecego — zgodnie z zamierze-

¹ Interesujące byłoby obliczenie towarowości zbóż w latach gospodarczych. Należy wnosić, że np. w 1965 r. towarowość ta byłaby wyższa niż przy ujęciu dotychczasowym. Brak odpowiednich danych nie pozwala jednak na taki rachunek.

niami polityki gospodarczej — miało na celu przesunięcie produkcji na rzecz młodego bydła rzeźnego o wyższej wadze, a tym samym ograniczenie najmniej efektywnego kierunku produkcji żywca. Ubocznym i niekorzystnym rezultatem tych posunięć była aktywizacja pokątnego handlu żywcem cielecym, powodowana pogłębiającą się dysproporcją między niską podażą tego żywca a wzmożonym nań popytem.

Bardzo korzystnym zjawiskiem, z punktu widzenia lepszego zaspokojenia potrzeb konsumentów, był w latach 1964 i 1965 duży wzrost podaży żywca drobiowego — z 90 tys. ton w 1963 r. do 102,6 tys. ton w 1964 r. i 114,9 tys. ton w 1965 r. Rozwój produkcji drobiu w gospodarstwach chłopskich, przy lepszym wykorzystaniu pasz marginalnych, stanowiąc źródło uzupełnienia ubytku mięsa cielecego, może stać się ważnym elementem uzupełniającym ogólną podaż żywca, szczególnie istotnym w okresach zmniejszonej podaży innych gatunków żywca.

W następstwie scharakteryzowanych powyżej zjawisk, w towarowości produkcji artykułów zwierzęcych wystąpiła tendencja spadkowa (tab. 43). W produkcji żywca wieprzowego najniższy poziom towarowości (69,9%) wystąpił w roku 1964. W roku 1965 towarowość wyniosła 73,5%, osiągając poziom z roku 1961. Towarowość mleka kształtowała się najniżej w roku 1963 (49,8%). W roku 1963 i 1964 pod wpływem wzrostu podaży mleka następowała powolna poprawa — do 50,7 i 52,1%. Żywiec wołowy charakteryzuje się bardzo wysoką towarowością. W latach 1961—1965 towarowość ta stale wzrastała, a maksymalny jej poziom (95,6%) osiągnięto w roku 1964. W roku 1965 wskaźnik towarowości produkcji żywca wołowego kształtował się, na skutek spadku podaży, niżej o 0,6%. Wskaźnik towarowości jaj wykazywał w latach 1961—1964 słabą tendencję spadkową, w roku 1965 był minimalnie, bo o 0,5%, wyższy niż w roku 1964, lecz niższy o 1,7% niż w roku 1961.

W okresie 1961—1965 nastąpiły zmiany w rozdysonowaniu produkcji towarowej na poszczególne rynki. Wzrósł udział rynku uspołecznionego — z 81% w 1960 r. do 83% w roku 1965 — i zmniejszył się, stosunkowo niewielki już w poprzedniej pięcioletce, udział rynku prywatnego. Przesunięcie na korzyść rynku uspołecznionego wystąpiło jednak przede wszystkim w towarowej produkcji roślinnej, w której wzrósł udział skupu 4 zbóż, ziemniaków i przemysłowych. Natomiast w produkcji bydła, cieląt i jaj udział skupu zmalał, a powiększył się udział wolnego rynku — w podaży bydła prawie dwukrotnie, w podaży cieląt z 29,6% do 32,7%.

Rozszerzanie się zakresu wolnego rynku jest szczególnie wyraźne w przypadku podaży żywca cielecego. Zmniejszenie absolutnego rozmiaru podaży cieleciny spowodowało w stosunku do 1960 r. wzrost podaży wolnorynkowej od 10% w 1961 r. do 67% w 1965 r. Znana i zaobserwowana już poprzednio prawidłowość, że spadek masy towarowej znajduje odbicie przede wszystkim w skupie państwowym, natomiast poziom podaży zrealizowanej na rynku prywatnym albo się nie zmienia, albo nawet w niektórych artykułach wzrasta, została raz jeszcze potwierdzona.

Decydującym czynnikiem określającym w dużej mierze poziom skupu zbóż w poszczególnych latach był poziom ich zbiorów. Dodatkowe i istotne korekty wprowadzał stan pogłowia trzody. Główne trudności zarysowały się w roku 1962/63, w którym skup zbóż wydatnie się zmniejszył, bo o 290 tys. ton w porównaniu ze skupem 1961/62 r. i był najniższy w całym okresie powojennym. W roku 1962/63 wpływ niskich zbiorów zbóż kumulował się z wpływem wysokiego stanu pogłowia trzody, co silnie zredukowało ogólny skup zbóż, natomiast w roku 1963/64 stosunkowo dobre zbiory zbóż zbiegły się w czasie z krańcowo obniżonym stanem pogłowia trzody, co spowodowało w efekcie wzrost skupu zbóż z roku na rok o 12%, czyli o 259 tys. ton.

Ważnym czynnikiem zahamowania spadkowej tendencji skupu zbóż stała się kontrakcja. Korzystny wpływ kontrakcji pszenicy dał się już odczuć w 1963 r. Dzięki niej dokonał się w roku 1963 poważny wzrost skupu pszenicy, który pozwolił na utrzymanie, a nawet powolny wzrost skupu zbóż w następnym roku.

W roku 1965 postęp w wielkości skupu 4 zbóż jest duży i wynosi 26,0%, w skupie pszenicy 13,4%, w skupie żyta 39,3%, w skupie jęczmienia 17,1% i w skupie owsa 33,5%. W porównaniu z 1960 r. skup pszenicy w 1965 r. zwiększył się o 84,%, żyta o 11% jęczmienia, o 9% i owsa o 24,2%, co pozwoliło na przekroczenie planowanego na rok 1965 poziomu skupu.

Kontrakcja pszenicy spowodowała znaczne zmiany w strukturze skupu zbóż. Udział pszenicy w ogólnym skupie zbóż zwiększył się z 22,6% w 1960 r. do 33,2% w 1965 r. z tym, że największe przesunięcie w strukturze skupu miało miejsce w latach 1962 i 1963. W roku 1965 udział żyta, którego waga w ubiegłej pięcioletce z roku na rok się zmniejszała, wzrósł z 43,5% w 1964 r. do 48,7% w 1965 r. Wysoki poziom i duży wzrost skupu zbóż w 1965 r. jest oczywiście odbiciem dobrych zbiorów zbóż w tym roku, ale także w poważnym stopniu bezpośrednim efektem podniesienia cen skupu zbóż, objęcia kontrakcją skupu żyta i przyznania rolnikom kontraktującym prawa zakupu nawozów mineralnych, oraz innych udogodnień.

Kontynuacja nowej polityki zbożowej pozwoli — jak wolno oczekiwać — uzyskać w przyszłości dalsze efekty w skupie zbóż. Jak dotąd bowiem skup zbóż netto charakteryzuje zjawisko niwelacji osiągniętych efektów w skupie brutto (tab. 45). Skup netto w latach kalendarzowych przedstawiamy

Tabela 44

Skup zbóż w latach gospodarczych 1956/57 — 1965/66

Lata	Zbiory 4 zbóż w tys. ton	Skup 4 zbóż całym rolnictwie		Dynamika skupu 4 zbóż ogó- łem w ca- łym rol- nictwie; rok po- przedni = 100	Skup 4 zbóż z gos- podarki chłopskiej		Udział skupu 4 zbóż ogółem w zbiorach w %	Udział skupu w I kwartale roku gos- podarcze- go w sku- pie ogó- łem w %
		ogółem	w tym w II kw roku gos- podarcze- go		ogółem w tys. ton	w % skupu ogółem		
		w tys. ton						
1956/57	12 069	2 381	1 402	0	2 062	87	20	59
1957/58	13 524	2 194	968	92	1 887	86	16	44
1958/59	13 530	2 219	1 068	101	1 766	80	16	48
1959/60	14 123	2 587	1 466	117	1 936	75	18	57
1960/61	14 265	2 215	988	86	1 640	74	16	45
1961/62	15 427	2 365	1 537	107	1 624	70	15	65
1962/63	13 440	2 075	1 319	88	1 471	71	15	64
1963/64	14 500	2 334	1 758	112	1 592	68	16	75
1964/65	13 549	2 248	1 625	96	1 536	68	17	72
1965/66	15 683	3 271	1 610	146	.	.	21	49

Źródło: GUS Rolniczy Rocznik Statystyczny 1945 — 1965. Rocznik Statystyczny 1966.

Tabela 45

Zaopatrzenie rolnictwa w pasze treściwe w przeliczeniu na żyto i skup zbóż w latach 1955—1965

Lata	Dostawy pasz w przeliczeniu na żyto				Skup zbóż	Różnica skupu zbóż i pasz dla rolnictwa przeliczonych na żyto wg wariantów (skup netto)			
	ogółem bez makuchów					I	II	III	IV
	I	II	III	IV					

W tysiącach ton

1955	1 602	1 525	1 223	1 162	2 886	1 284	1 361	1 663	1 724
1956	1 697	1 549	1 212	1 145	2 437	740	888	1 225	1 292
1957	1 582	1 434	1 101	1 035	2 210	628	776	1 109	1 175
1958	1 484	1 555	1 224	1 158	2 334	650	779	1 110	1 176
1959	1 908	1 743	1 382	1 310	2 692	784	949	1 310	1 382
1960	2 601	2 144	1 690	1 599	2 301	—300	157	611	702
1961	2 502	2 293	1 696	1 576	2 711	209	418	1 015	1 135
1962	2 295	2 132	1 360	1 205	2 151	—144	19	791	946
1963	2 984	2 811	1 743	1 530	2 523	—461	—288	780	993
1964	3 884	3 822	2 099	1 755	2 435	—1 449	—1 387	336	680
1965	4 952	4 920	2 729	2 291	2 974	—1 978	—1 946	245	683

Wariant I i II — zastosowano współczynnik 1 kg mieszanek pasz treściwych = 2 kg żyta

„ I — „ „ 1 kg makuchów = 2,5 kg żyta

„ III — „ „ 1 kg mieszanek pasz treściwych = 1 kg żyta

„ IV — przyjęto 80% udział zboża w mieszanekach w przeliczeniu 1:1

w tabeli 45 w czterech wariantach według zróżnicowanej metody przeliczeń¹. Wariant I — najbardziej skrajny — przedstawia w zasadzie szacunek wartości paszowej sprzedanych rolnictwu pasz w odniesieniu głównie do zawartości białka. Pasze treściwe zostały w tym wariantie przeliczone w stosunku do żyta jak 2 : 1, co wyraża w przybliżeniu stosunek białka zawartego w 1 kg mieszanek pasz treściwych do białka zawartego w 1 kg żyta. W wariantcie tym można porównywać efektywną wartość użytkową pasz, które rolnik otrzymuje od państwa z tą wartością zboża sprzedanego państwu przez rolnika. Jest on jednak mało przydatny dla porównywania wielkości skupu zbóż w stosunku do zboża wracającego do rolnictwa w ramach sprzedaży pasz treściwych, a tym samym dla szacunku skupu netto. Warianty II i III stanowią kolejne próby szacunku, tego samego jednak rodzaju i wyrażające te same właściwości co wariant I. W wariantcie IV przedstawiony jest natomiast szacunek pozwalający na rzeczywiste — jak sądzimy — obliczenie skupu zbóż netto. W wariantcie tym do przeliczenia przyjęto 80% wagi ogólnej ilości pasz treściwych, gdyż taki jest orientacyjny, teoretyczny udział zboża w zawartości mieszanek pasz treściwych. Tak uzyskane wielkości zostały przeliczone w stosunku: 1 kg mieszanek = 1 kg żyta i dodane do uprzednio przeliczonych pozostałych pasz treściwych: śrut, otrąb i zbóż pastewnych. Tą drogą wyszacowano rzeczywistą wielkość zboża, które wraca do rolnictwa pod różnymi postaciami pasz treściwych. Różnica (+ lub —) między wielkościami szacunkowymi a skupem zbóż stanowi skup netto.

Jak widać z przedstawionych danych, skup netto jest w całym analizowanym okresie dodatni. Wykazuje jednak tendencję zmniejszania się. Ma to miejsce przede wszystkim w latach 1962 i 1965. Zmniejszenie się skupu netto z 1135 tys. ton w 1961 r. do 946 tys. ton w 1962 r., tj. o 16,7% było pierwszym przejawem tej tendencji. Kolejne obniżenie się skupu zbóż netto miało miejsce w 1964 r. a mianowicie skup ten z 993 tys. ton w 1963 r. obniżył się do 680 tys. ton, tj. o 31,5%. W dobrym roku 1965 skup netto pozostał na poziomie 1964 r. Przyczyny zmniejszania się skupu zbóż netto w ostatnich latach należy widzieć w powiększeniu się deficytu zbożowego. Zmniejszeniu średniego rocznego skupu zbóż towarzyszy wyraźny wzrost średnich rocznych dostaw pasz. Dynamika skupu zbóż netto wskazuje, że począwszy od roku 1962 malał udział rolnictwa w zaopatrzeniu ludności nierolniczej w artykuły pochodzenia zbożowego.

Średni roczny poziom skupu ziemniaków w ostatnim pięcioleciu był wyższy w porównaniu z poprzednim o ponad 50%, jednak jego dynamikę cechowała duża wahliwość. Skup ziemniaków 1965 r. wynosił 4867 tys. ton i był znacznie wyższy niż średnio w latach 1956—1960 i 1961—1965, chociaż mniejszy niż w 1964 r. o 872 tys. ton, tj. o 15%. Nawet w urodzajnym 1961 r. skup ziemniaków był niższy i wynosił 4,2 mln. ton. Świadczy to o dość dużej trwałości uzyskanych wyników i o osiągnięciu nowego poziomu skupu, odpowiadającego wyższemu poziomowi plonów i zbiorów.

Porównanie zasobów paszowych ziemniaków brutto w okresie 1961—1965 i 1956—1960 uwydatnia dość dużą różnicę poziomów. Mimo wzrastającego pogłowia zwierząt i wzrastającej podaży ziemniaków, wzrastają zasoby paszowe ziemniaków na 1 sztukę żywieniową. Jak wykazuje porównanie obliczonych przez nas danych z normami spasanias według rachunkowości rolnej IER², poziom zasobów paszowych jest zbliżony lub w niektórych latach wyższy od stosunkowo wysokiej normy obliczonej na podstawie rzeczywistego spasanias ziemniaków trzodą w gospodarstwach prowadzących rachunkowość. Powyższe porównanie daje podstawy do przewidywania — przy wzrastających nadal w najbliższych latach zbiorach ziemniaków i osłabionej w stosunku do okresu minionego dynamice pogłowia trzody chlewnej — dalszego, znacznego zwiększenia się potencjalnej produkcji towarowej ziemniaka, a tym samym i możliwości skupu. Dlatego też główny problem w najbliższych latach będzie się sprowadzał, po pierwsze, do maksymalnego rozszerzenia skupu ziemniaków, usprawnienia jego przebiegu i lepszego powiązania z przebiegiem produkcji, i po drugie, do właściwego zagospodarowania skupionych ziemniaków, które winno iść w kierunku rozszerzenia przerobu przemysłowego, w tym zwłaszcza suszarnictwa i zwiększenia eksportu ziemniaków. Przetwórstwo ziemniaków na płatki występuje w bardzo skromnym rozmiarze. Zwiększenie produkcji płatków pozwoliłoby zastąpić część zboża w paszach dla trzody i tym samym ograniczyć import zbóż.

Jeśli chodzi o eksport, to w zasadzie brak jest w Europie trwałego zainteresowania importem ziemniaków jadalnych. Większy import występuje w latach nieurodzaju i ma charakter przejściowy. Daje się zauważyć natomiast zainteresowanie importem sadzeniaków ze strony krajów strefy klimatu ciepłego (południowa Europa, Afryka itp.), w których uprawa ziemniaków rozszerza się. Można więc sądzić, że obszary te pozostaną importerami ziemniaków sadzeniaków także w najbliższych latach.

¹ Współczynniki przeliczeniowe dla otrąb, śrut, zbóż pastewnych i mieszanek pasz treściwych w wariantcie I, II i III przyjęto za GUS. Statystyka Polski zeszyt nr 118 s. XIV.

² M. Czerniewska: Spasanie zbóż w gospodarstwach chłopskich w latach 1952/53 — 1960/61. Studia i Materiały, zesz. 51, s. 45.

Tabela 46

Zbiory skup i zasoby paszowe ziemniaków

Lata	Zbiory w tys. ton	Skup w tys. ton	Pogłowie trzody wg stanu w czerwcu w tys. szt.	Zasoby paszowe ziemniaków w przeliczeniu na 1 szt. żywieniową ^a		
				zasoby paszowe w tys. ton	liczba sztuk żywienio- wych ^b	zasoby paszowe na 1 szt. żywieniową w kg
1956	38 052	2 844	11 561	35 208	15 829	2 224
1957	35 104	2 974	12 325	32 230	15 559	2 072
1958	34 800	3 034	11 959	31 766	15 051	2 111
1959	35 698	3 359	11 209	32 339	14 417	2 243
1960	37 855	3 472	12 615	34 383	15 964	2 154
Średnia 1956—1960	36 302	3 137	11 934	33 185	15 364	2 160
1961	45 203	4 188	13 434	41 015	16 934	2 422
1962	37 817	3 972	13 617	24 845	17 249	2 020
1963	44 868	4 896	11 653	39 972	15 366	2 601
1964	47 860	5 739	12 918	42 121	16 661	2 528
1965	43 299	4 867	13 779	38 432	17 519	2 194
Średnia 1961—1965	43 809	4 732	13 080	39 077	16 746	2 334
Wskaźniki						
1965	114	140	109	112	110	102
1960						
1965	90	85	107	91	105	87
1964						
1965	99	103	105	98	105	94
1961—1965						
1961—1965	120	151	110	118	109	108
1956—1960						

^a Zasoby paszowe obliczono pomniejszając zbiory o skup ziemniaków. Nie uwzględniono całej podaży rynkowej ze względu na brak danych o podaży wolnorynkowej w latach 1956—1959.

^b Sztuki przeliczeniowe obejmują konie, bydło i trzodę. Normatywy przyjęto wg norm zużycia ziemniaków w gospodarstwach rachunkowych (Studia i Materiały zeszyt 51 1963 s. 45 tab. 20), przyjmując roczne zużycie dla trzody za 100%.

Źródło: GUS. Rolniczy Rocznik Statystyczny s. 59, 78, 300.

Wzrost skupu ziemniaków pozwolił oczywiście na znaczną poprawę zaopatrzenia rynku wewnętrznego. W ostatnich dwóch latach przeprowadzono selekcję ziemniaków odbieranych w punktach skupu. W roku 1965 czynnikiem ograniczającym w pewnym stopniu rozmiar skupu ziemniaków — poza zmniejszeniem się zbiorów ziemniaków — stał się wczesny mróz, który spowodował duże straty.

W okresie 1961—1965 osiągnięto bardzo dobre wyniki w zakresie skupu roślin oleistych i buraków cukrowych. Średni poziom skupu buraków cukrowych wynosił 11,6 mln ton, co w porównaniu z 7,7 mln ton w latach 1956—1960 stanowi wzrost o 49%. Średni poziom skupu rzepaku wzrósł z 82 tys. ton. w latach 1956—1960 do 261 tys. ton w latach 1961—1965, tj. więcej niż trzykrotnie. W roku 1965 skup oleistych, w tym głównie rzepaku, zaspokoił z nadwyżką zapotrzebowanie przemysłu olejarskiego i potrzeby nasienne.

Podaż owoców była niezadowalająca — nawet w latach urodzajnych. Średni roczny poziom skupu owoców w okresie 1961—1965 jest niższy niż w latach 1956—1960. Skup owoców jest jeszcze ciągle prawie wyłącznie uzależniony od urodzaju, który charakteryzuje się nadal dużą przemiennością. Wahania skupu owoców są bardzo głębokie i dochodzą do 50%.

Skup warzyw w okresie 1961—1965 był natomiast wyższy o 13% niż w latach 1956—1960. Najlepsze wyniki uzyskano, tak jak i w skupie owoców, w roku 1964. Wahania w skupie warzyw są znacznie słabsze niż w skupie owoców.

Niedostateczny postęp w skupie warzyw i owoców rysuje się tym bardziej ostro, jeśli uwzględnimy tendencję wzrostową w podaży tych produktów na wolnym rynku. Od 1963 r. podaż owoców na wolnym rynku wzrastała. Także spadek podaży wolnorynkowej w 1965 r. był mniej gwałtowny niż spadek skupu.

Tabela 47

Podaż owoców i warzyw na wolnym rynku (w tys. ton)

Wyszczególnienie	1960	1961	1962	1963	1964	1965
Owoce	249,7	159,4	88,2	150,4	289,8	165,8
Warzywa	896,4	900,1	842,9	1180,3	1133,8	1127,6

Źródło: GUS, dane niepublikowane.

Jak widać z tabeli 47, podaż owoców na wolnym rynku wynosiła w roku 1965 około 166 tys. ton, stanowiąc więcej niż połowę wielkości skupu. Podaż warzyw wzrastała w okresie 1961—1964, a spadek w 1965 r. był niewielki i wynosił około 6 tys. ton. Istnieją zatem duże możliwości zwiększenia skupu warzyw i owoców tym więcej, że szczególnie w latach urodzaju typowe jest zjawisko niewykorzystania przez skup pełnych możliwości dobrego zaopatrzenia rynku, spowodowane tylko po części niedostatecznym rozmiarem zaplecza magazynowego. Podstawą słabego zaopatrzenia w owoce i warzywa jest jednak nie rozmiar skupu, a czynniki organizacji rynku.

ROZWOJ PRODUKCJI ZBOŻ W LATACH 1961—1965

W latach 1961—1965 średni roczny poziom produkcji zbóż wyniósł 14 507 tys. ton. Jest to około milion ton więcej niż średnio w latach 1956—1960. Przyrost poziomu produkcji zbóż wyniósł więc 7,4%. Był on prawie o połowę mniejszy od przyrostu produkcji roślinnej i o 1/3 mniejszy od przyrostu produkcji zwierzęcej. Także produkcja końcowa rolnictwa, przede wszystkim brutto lecz również netto, wzrosła silniej niż produkcja zbóż. Wzrost poziomu produkcji zbóż ustępuje wzrostowi wszystkich podstawowych produktów rolnych z wyjątkiem żywca wieprzowego.

Postęp w produkcji zbóż z tytułu wzrostu plonów był zbliżony do ogólnego postępu w produkcji roślinnej. Przeciętne plony czterech zbóż zwiększyły się z 15,1 q w latach 1956—1960 do 17,4 q w latach 1961—1965, tj. o 15,2% (tab. 48). Przyrost plonów zbóż był więc dwukrotnie wyższy od przyrostu produkcji. Oznacza to, że połowa produkcyjnych efektów wzrostu plonów została przeznaczona na wyrównanie ubytku produkcji z tytułu spadku powierzchni zasiewów.

Tabela 48

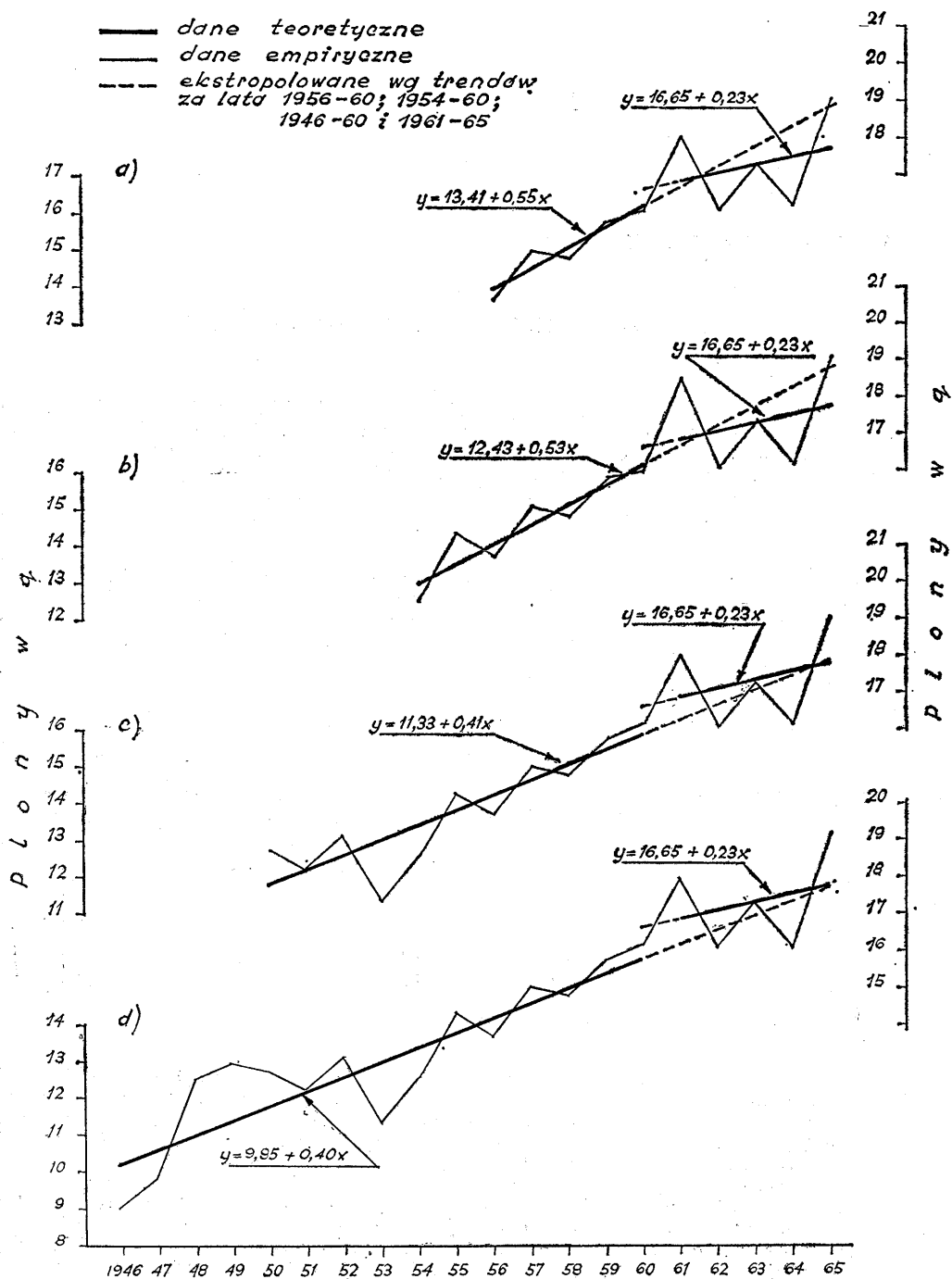
Zmiany plonów zbóż w latach 1961—1965 w porównaniu do lat 1956—1960

Wyszczególnienie	Średnie plony w latach w q/ha		Przyrost plonów	
	1956—1960	1961—1965	absolutny w q/ha	względny w %
4 zboża	15,1	17,4	2,3	15,2
Pszenica	16,1	19,7	3,6	18,3
Żyto	14,6	16,4	1,8	11,0
Jęczmień	16,2	19,4	3,2	16,5
Owies	15,2	17,0	1,8	10,6

Źródło: Rolniczy Rocznik Statystyczny 1945—1965 s. 56.

Warto podkreślić, że przyrost plonów dominującego wśród zbóż żyta był znacznie niższy od przyrostu produkcji roślinnej. To samo odnosi się do dynamiki plonów owsa. Plony pszenicy oraz jęczmienia zwiększyły się znacznie silniej niż plony żyta i owsa, silniej także niż produkcja roślinna.

Średni przyrost plonów żyta i owsa w ostatniej pięcioletce w stosunku do poprzedniej wynosi 1,8 q i jest o połowę mniejszy od przyrostu plonów pszenicy i prawie o połowę mniejszy od przyrostu plonów jęczmienia. Rozpiętość między poziomem plonów żyta i pszenicy zwiększyła się z 1,5 q w latach 1956—1960 do 3,3 q w latach 1961—1965. Przewaga zbóż szlachetniejszych nad mufiej szlachetnymi w zakresie skali wzrostu plonów jest zapewne rezultatem z jednej strony silniejszej reakcji zbóż szlachetniejszych na wzrost nawożenia, z drugiej zaś pewnej dyskryminacji zbóż mniej szlachetnych, w szczególności żyta, w zakresie nawożenia. Nie jest również wykluczone, że między obydwoma zjawiskami istnieje związek przyczynowy, który nasilił się w rezultacie korzystniejszych zmian opłacalności sprzedaży pszenicy niż żyta.



Wykres 14. Dynamika plonów 4 zbóż

Postęp w dziedzinie plonów zbóż w ostatniej pięciolatce był znacznie słabszy od odnotowanego w poprzedniej pięciolatce, słabszy także niż w latach 1954—1960 (wykres 14). Był on jednak silniejszy niż w latach 1946—1960 i w latach 1950—1960. Przeciętne plony zbóż w latach 1961—1965 są o 0,4 q niższe od wynikających z trendu za lata 1956—1960 (ekstrapolowanego na lata 1961—1965) i o 0,3 q niższe od wynikających z trendu za lata 1954—1960. Są one wyższe jednak o 0,3 q od wynikających z trendu za lata 1946—1960 i za lata 1950—1960.

Tendencja rozwojowa plonów w latach 1961—1965 przebiegała bardzo nierównomiernie. Wzrosty i spadki plonów występowały przemiennie. Przemiennność plonowania jest cechą trwałą dynamiki plonów w ostatnich piętnastu latach. W całym tym okresie po wzroście plonów w jednym roku występował najczęściej ich spadek w roku następnym. Wyjątek w tym zakresie stanowi tylko 1955 r. oraz lata 1960—1961. Wzrost plonów w tych latach był przedłużeniem wzrostu występującego również w latach poprzedzających. Cechą szczególną rozwoju plonów w ostatniej pięciolatce nie jest więc ich przemiennność lecz to, że nie było dodatnich od niej odchyień, oraz to, że załamania plonów były wyjątkowo głębokie. Zmienność plonów względem wyznaczonej teoretycznie prostoliniowej tendencji rozwojowej zwiększyła się z 1,8% w poprzedniej pięciolatce do 6,2% w ostatniej pięciolatce (tab. 49)¹. Na wzrost wahlliwości plonów zbóż złożyły się dwa czynniki. Pierwszym z nich jest wzrost wahlliwości plonów poszczególnych zbóż: drobny w pszenicy i bardzo silny (ponad dwukrotny) w pozostałych zbożach, drugim — osłabienie wzajemnego znoszenia się wahań plonów poszczególnych zbóż. W pierwszej pięciolatce wahlliwość średnich plonów 4 zbóż była znacznie mniejsza od wahlliwości plonów poszczególnych zbóż. W drugiej pięciolatce natomiast ogólna wahlliwość plonów zbóż ukształtowała się na poziomie średnim sumy wahlliwości plonów poszczególnych zbóż. Była ona dwukrotnie wyższa niż wahlliwość plonów pszenicy, podobna do wahlwości plonów jęczmienia, nieco niższa niż wahlliwość plonów żyta i znacznie niższa niż wahlliwość plonów owsa.

Tabela 49

**Zróźnicowanie tendencji rozwojowej plonów powierzchni zasiewów i produkcji zbóż
w latach 1956—1965**

Lata	Powierzchnia zasiewów tys. ha	Produkcja zbóż tys. ton	Plony (w q/ha)			Odchylenia plonów rzeczywistych od te- oretycznych, wyzna- czonych na pod- stawie trendu w latach	
			rzeczy- wiste	wg trendu ^a			
				1956— 1960	1961— 1965	1956— 1960	1961— 1965
1956	8 800,6	12 069	13,7	14,0	x	—0,3	x
1957	9 022,1	13 524	15,0	14,5	x	+0,5	x
1958	9 138,2	13 530	14,8	15,1	x	—0,2	x
1959	8 967,4	14 123	15,7	15,6	x	+0,1	x
1960	8 841,1	14 265	16,1	16,2	x	—0,1	x
1961	8 563,1	15 427	18,0	16,7	16,9	+1,3	+1,1
1962	8 341,0	13 440	16,1	17,3	17,1	—1,3	—1,0
1963	8 355,0	14 500	17,3	17,8	17,3	—0,5	0,0
1964	8 331,8	13 485	16,2	18,4	17,6	—2,2	—1,4
1965	8 203,4	15 683	19,1	18,9	17,8	+0,2	+1,3

^a Średni przyrost plonów wg trendu w latach 1956—1960 wynosi 0,55 q, w latach 1961—1965 — 0,23 q.

Źródło: Lata 1956—1959 — Rocznik Statystyczny 1957, 1958, 1959, 1960.

lata 1960—1965 — Rolniczy Rocznik Statystyczny 1945—1965.

¹ W badaniu wahlwości plonów posłużyliśmy się odchyleniami plonów rzeczywistych od teoretycznych, wyznaczonych w oparciu o metodę najmniejszych kwadratów zastosowaną do funkcji prostoliniowej.

Wzrost wahlności plonów świadczy o tym, że oddziaływanie czynnika przyrodniczego było w ostatniej pięciolatce bardziej zmienne niż w poprzedniej. Konsekwencje tej zmienności były w pewnym stopniu łagodzone przez nawożenie mineralne. Nawożenie zwiększało się silniej na ogół pod zbiory lat nieurodzajnych niż urodzajnych (por. Rolniczy Rocznik Statystyczny 1946—1965, str. 268). Wyjątek w tym zakresie stanowi 1965 r. Pod zbiory 1965 r. nawożenie silnie wzrosło, chociaż 1964 r. był nieurodzajny. W sumie więc możemy stwierdzić, że wzrost nawożenia w ostatniej pięciolatce został w głównym stopniu wykorzystany do łagodzenia skutków nieurodzaju. Mechanizm ten wykształcił się samoczynnie dzięki istnieniu regularnej przemienności plonowania. Równocześnie jednak nawożenie nie zostało dostatecznie wykorzystane do pomnażania korzystnego oddziaływania warunków przyrodniczych w latach urodzajnych.

Powierzchnia zasiewów zbóż znajdowała się pod wpływem silnej tendencji spadkowej. Redukcja zasiewów zbóż rozwijała się regularnie w latach 1959—1962. W latach 1962—1964 zasiewy zbóż nie wykazywały większych zmian, a w 1965 r. wystąpił ponowny dość znaczny ich regres. Decydujące znaczenie w kształtowaniu ogólnej redukcji zasiewów zbóż miało żyto a następnie owies. Zasiewy jęczmienia utrzymały się w ostatniej pięciolatce na poziomie z poprzedniej pięciolatki, a zasiewy pszenicy znacznie wzrosły zmniejszając skalę ogólnej redukcji zasiewów zbóż. Tendencja spadkowa zasiewów żyta rozwijała się przez cały czas począwszy od 1959 r., natomiast wzrost zasiewów pszenicy dokonał się po 1962 r. Przed 1962 r. zasiewy pszenicy utrzymywały się na niezmiennym poziomie. Spadkowi zasiewów zbóż towarzyszyła więc silna ich intensyfikacja. Intensyfikacja produkcji zbóż była ważnym czynnikiem plonotwórczym i podstawą ogólnego wzrostu produkcji

Tabela 50

Zmiany zasiewów głównych ziemiopłodów w latach 1961—1965 w porównaniu do lat 1956—1960^a

Ziemiopłody	Powierzchnia zasiewów w tys. ha		Zmiany zasiewów	
	1956—1960	1961—1965	absolutne (w tys. ha) + wzrost — spadek	względne 1956—1960 = = 100
Zasiewy ogółem	15 383,2	15 303,8	— 79,4	99,5
Zbożowe ^b	9 352,1	8 713,7	— 638,4	93,2
W tym: 4 zboża	8 953,8	8 358,8	— 595,0	93,4
pszenica	1 435,3	1 524,3	+ 89,0	106,2
żyto	5 113,8	4 572,2	— 541,6	89,4
jęczmień	730,9	706,6	— 24,3	96,7
owies	1 673,8	1 555,7	— 118,1	92,9
Strączkowe	416,2	374,0	— 42,2	89,9
Ziemniaki	2 779,8	2 840,1	+ 60,3	102,2
Przemysłowe	684,7	882,5	+ 197,8	128,9
Pastewne	1 687,7	1 927,9	+ 240,2	114,2
Kukurydza	80,3	125,6	+ 45,3	156,4
Pozostałe	382,4	440,0	+ 57,6	115,1

Źródło: Dane za lata 1956—1959 — Rocznik Statystyczny 1957, 1958, 1959, 1960 dane za lata 1960 1965 — Rolniczy Rocznik Statystyczny 1945—1965 s. 51.

^a W związku z przeprowadzonymi ostatnio przez GUS uściśleniami szacunku powierzchni zasiewów, dane za ostatnie lata nie są w pełni porównywalne z danymi odnoszącymi się do lat wcześniejszych. Sądzymy jednak, że korekty nie mają zasadniczego wpływu na ocenę przesunięć strukturalnych. Na przykładzie 1964 r. stwierdziliśmy bowiem, że korekty mieszczą się w granicach około 80 tys. ha w odniesieniu do całej powierzchni zasiewów i około 20 — 30 tys. ha w odniesieniu do zasiewów zbóż. Rolniczy Rocznik Statystyczny 1945—1965 podaje, że w 1964 r. ogólna powierzchnia zasiewów wynosiła 15260,7 tys. ha, a powierzchnia zasiewów 4 zbóż 8331,8 tys. ha. Odpowiednie dane podawane przez RS 1965 wynoszą 15342,3 tys. ha i 8375,0 tys. ha.

Tabela 51

Zmiany poziomu i struktury produkcji zbóż w latach 1961—1965 w porównaniu do lat 1956—1960

Wyszczególnienie	Produkcja (w tys. ton) w latach ^a		Struktura pro- dukcji w latach		Wskaźnik wzrostu produkcji 1956—1960 = 100
	1956— 1960	1961— 1965	1956— 1960	1961— 1965	
4 zboża	13 503	14 507	100,0	100,0	107,4
Pszenica	2 310	3 004	17,1	20,7	130,0
Żyto	7 463	7 484	55,3	51,6	100,3
Jęczmień	1 184	1 371	8,8	9,4	115,8
Owies	2 545	2 648	18,8	18,3	104,0

^a Rolniczy Rocznik Statystyczny 1945—1965, s. 59.

zboż. Przyrost produkcji zbóż zrealizował się prawie wyłącznie w zbożach szlachetniejszych. Produkcja pszenicy wzrosła o 30%, a jęczmienia o 15,8% (tab. 51). Produkcja zbóż mniej szlachetnych wzrosła tylko nieznacznie dzięki zwiększeniu się o 4,0% poziomu produkcji owsa. Produkcja żyta utrzymała się w ostatniej pięciolatce na poziomie z poprzedniej pięciolatki (wzrost o 0,3%).

W ocenie rozwoju produkcji zbóż na szczególną uwagę zasługują więc dwie sprawy: przyczyny ogólnej redukcji zasiewów zbóż oraz to, dlaczego nie objęła ona zbóż szlachetniejszych, w szczególności zaś, co spowodowało wzrost zasiewów pszenicy.

Przyczyny redukcji zasiewów zbóż są dość złożone. Ważną rolę wśród nich odegrał spadek powierzchni rolniczej. Proces redukcji ziemi rolniczej ma charakter trwały. Wiąże się on z postępem w zakresie inwestowania powierzchni kraju. W ostatnich latach proces ten pogłębił się dodatkowo w związku z przekazaniem znacznych obszarów pod zalesianie.

Teoretycznie rzecz biorąc proces redukcji ziemi rolniczej obciąża w równym stopniu wszystkie podstawowe uprawy. Na zboża przypada ponad połowę tego ciężaru jako, że tyle wynosi ich udział w strukturze zasiewów. W praktyce, jak wiadomo, cała redukcja powierzchni rolniczej przeniosła się na zasiewy zbóż. Inne rośliny nie tylko nie ucierpiały z tego powodu, lecz nawet spowodowały podwojenie ubytku zasiewu zbóż w stosunku do skali redukcji powierzchni rolniczej. Szczególną ekspansję wykazywały rośliny pastewne i przemysłowe. Pod uprawę tych roślin przekazano zdecydowaną większość powierzchni utraconej przez zboża.

Warto podkreślić, że więcej niż proporcjonalne przenoszenie się redukcji ziemi rolniczej na zasiewy zbóż wyjaśnia się pośrednio samym procesem tej redukcji, o ile wycofywanie spod uprawy dotyczy najgorszych gruntów. Zboża, w szczególności żyto i owies, są na tych gruntach uprawą absolutną. Stąd też wycofywanie spod uprawy gruntów najgorszych osłabia jednocześnie pozycję zbóż. Jednakże bezpośrednim czynnikiem wyjątkowo silnego obciążenia zbóż ogólnym spadkiem powierzchni rolniczej określone było przez małe szanse zbóż w zakresie konkurencji z innymi roślinami na gruntach zabezpieczających wymagania glebowe nie tylko zbóż, lecz także innych roślin.

Tabela 52

Porównanie wahlliwości plonów zbóż w latach 1956—1960 i w latach 1961—1965

Wyszczególnienie	Odchylenia stan- dardowe (w q)		Współczynnik zmienności (w %)	
	1956—1960	1961—1965	1956—1960	1961—1965
4 zboża	0,278	1,081	1,8	6,2
Pszenica	0,489	0,621	3,0	3,2
Żyto	0,459	1,278	3,1	7,8
Jęczmień	0,458	1,272	2,8	6,6
Owies	0,572	1,532	3,8	9,0

Obok redukcji ziemi rolniczej czynnikiem wywołującym redukcję zasiewów zbóż jest ogólny proces intensyfikacji produkcji rolnej. Proces ten znajdował sprzyjające warunki rozwoju w całym powojennym okresie. Realizował się on głównie w drodze rozszerzania produkcji roślin przemysłowych. Sprzyjało mu zarówno utrzymywanie się wysokiego zatrudnienia w rolnictwie, jak też znacznych rozpiętości między opłacalnością sprzedaży roślin przemysłowych i opłacalnością sprzedaży zbóż na niekorzyść tych ostatnich.

Decydujące jednak znaczenie wśród czynników, które nadały szczególną rangę problemowi redukcji zasiewów zbóż w ostatniej pięciolatce, w porównaniu z poprzednią, odegrały preferencje hodowlane, w szczególności zaś zdecydowana poprawa opłacalności produkcji bydłowej w stosunku do produkcji trzody chlewnej.

Redukcja zasiewów zbóż zarysowała się bezpośrednio po dokonaniu podwyżki cen żywca bydłowego w 1958 r. Już w 1959 r. wystąpił spadek zasiewów zbóż o około 200 tys. ha. Spadek ten dokonał się wyłącznie na rzecz wzrostu zasiewów roślin pastewnych, w tym głównie wieloletnich motylkowych.

Wydaje się, że redukcja zasiewów zbóż w 1965 r. była również konsekwencją wzrostu opłacalności produkcji bydłowej. Pod koniec 1963 roku zwiększono, jak wiadomo, ceny mleka. 1965 r. był w zasadzie pierwszym rokiem, który mógł zapoczątkować przesunięcia w strukturze zasiewów pod kątem pobudzonych w 1963 r. dodatkowych potrzeb produkcji bydłowej. W 1965 r., podobnie jak w 1959 r., zasiewy zbóż zmniejszyły się prawie wyłącznie na rzecz wzrostu zasiewów roślin pastewnych.

Pewne znaczenie w kształtowaniu skali redukcji zasiewów zbóż w 1965 r. mogły oczywiście odegrać również czynniki przypadkowe takie, jak niesprzyjające warunki zasiewu zbóż jarych. Wydaje się jednak, że czynniki te odegrały całkiem drugorzędną rolę. Świadczy o tym fakt, że w 1965 r., podobnie jak w 1959 r., o wzroście zasiewów roślin pastewnych zadecydowały wieloletnie motylkowe. Decyzja odnośnie zmian zasiewów tych roślin nie mogła być podjęta w następstwie trudności z obsiewem wiosną 1965 r., ponieważ większość z nich wchodzi do płodozmianu jako plon główny dopiero po upływie roku od czasu wysiewu. W pierwszym roku rośliny te występują najczęściej jako wsiewki.

Proces nadzwyczajnej redukcji zasiewów zbóż, zrealizowanej na przełomie ostatniej i poprzedniej pięciolatki i pogłębionej w 1965 r., był więc głównie wyrazem zmian struktury produkcji pasz, przejawem preferencji potrzeb paszowych produkcji bydłowej w stosunku do potrzeb paszowych produkcji trzody chlewnej. Jest przy tym bardziej zrozumiałe, że preferencja produkcji bydłowej w stosunku do produkcji trzody chlewnej nie mogła realizować się na gruncie rozdysponowania pasz zbożowych. Składa się na to po pierwsze fakt, że produkcja trzody chlewnej umożliwiła uzyskanie wyższej efektywności spasanias pasz zbożowych niż produkcja bydła. Po drugie zaś to, że z technologicznych właściwości produkcji bydłowej wynika możliwość oparcia jej na paszach, których produkcja jest znacznie mniej powierzchniochłonna niż produkcja pasz zbożowych.

Nie ulega wątpliwości, że redukcja zasiewów zbóż sprzyjała rozwojowi hodowli i ogólnemu rozwojowi produkcji rolnej. Dowodem tego jest fakt, że mimo utraconego wskutek redukcji zasiewów miliona ton produkcji zbóż, uzyskaliśmy przyrost produkcji mięsa o około 0,8 miliona ton (w tym mięso bydłowe stanowi około 0,5 miliona ton). Wydaje się, że na bazie dodatkowego miliona ton zbóż trudno byłoby osiągnąć tak znaczny wzrost produkcji mięsa, przy równoczesnym wyraźnym postępie w innych dziedzinach produkcji, nawet wtedy, gdyby zboża te zostały zastosowane w bardziej efektywnej produkcji trzody chlewnej. Zastosowanie wspomnianego miliona ton zbóż w produkcji bydłowej uwidatniłoby te trudności jeszcze bardziej.

Także niewątpliwie korzyści z tytułu osiągnięcia samowystarczalności w produkcji roślin przemysłowych muszą być rozpatrywane w powiązaniu ze stratami poniesionymi na ten cel w produkcji zbóż.

Obok czynników wywołujących redukcję zasiewów zbóż działały również czynniki przeciwdziałające jej. Głównym z nich był wzrost w latach 1962—1963 opłacalności sprzedaży zbóż w wyniku podniesienia cen i wprowadzenia kontraktacji pszenicy. W następstwie poprawy opłacalności zrodziła się ekspansja zasiewów pszenicy. Wzrost zasiewów pszenicy neutralizował skutki trwającej przez cały czas redukcji zasiewów żyta. Dzięki temu w latach 1962—1964 zasiewy zbóż nie wykazywały większych zmian. Ważnym hamulcem redukcji zasiewów zbóż było również to, że wśród roślin przemysłowych silną ekspansję wykazywały buraki cukrowe, stanowiące doniosłe źródło pasz bydłych. Potwierdzeniem tego jest fakt, że istniał wyraźny związek między dynamiką zasiewów buraków cukrowych i roślin pastewnych. Przejawiał on się w dostosowywaniu skali ekspansji roślin pastewnych do zmian w zasiewach buraków cukrowych. Związek ten występował w całym okresie redukcji (lata 1959—1962 i 1965 r.) zasiewów zbóż, jak też w okresie ich stabilizacji (lata 1962—1964). Najwyraźniej związek ten ujawnił się w 1963 r., kiedy to wystąpiły, jak wiadomo, poważne trudności w zakresie kontraktacji buraków cukrowych, a równocześnie zasiewy roślin pastewnych (jednorocznych) wykazały silną ekspansję.

W skali wieloletniej współzależność między zasiewami roślin pastewnych i buraków cukrowych znajduje odbicie w znacznie większej regularności łącznej powierzchni zasiewów tych roślin niż każdej rośliny branej oddzielnie. W sumie więc możemy stwierdzić, że straty netto w zasiewach zbóż z tytułu wzrostu powierzchni zasiewów roślin przemysłowych należy prawie o połowę zmniejszyć. Równocześnie prawie półtorakrotnie można powiększyć skalę ekspansji roślin pastewnych na powierzchnię zasiewów zbóż.

Podstawę intensyfikacji produkcji zbóż stanowiły zarówno zmiany warunków i potrzeb produkcyjnych, jak też zmiany opłacalności. Po pierwsze, dostosowywanie produkcji pasz do potrzeb paszowych produkcji bydłowej nie wywierało tak silnego nacisku na zasiewy pszenicy, jak na zasiewy żyta. Spasanie pszenicy, w odróżnieniu od żyta, nigdy nie odgrywało istotnej roli ani w produkcji trzody chlewnej, ani też w rozdysponowaniu zasobów pszenicy. Dzięki temu nawet w okresie szybkich zmian proporcji między produkcją pasz dla trzody i bydła nie ograniczano zasiewów pszenicy. Po drugie, możliwości uprawy pszenicy rozszerzyły się znacznie dzięki ogólnej intensyfikacji zasiewów i zmniejszeniu się udziału zbóż. Opinie zasięgnięte w tej sprawie poprzez ankietę przeprowadzoną przez Instytut Ekonomiki Rolnej w grudniu 1965 r. wśród gospodarstw rachunkowiczów dowodzą, że zasadniczą barierą rozszerzenia zasiewów pszenicy jest brak odpowiednich stanowisk pod jej uprawę. Po trzecie, poprawa opłacalności sprzedaży zbóż w latach 1962—1963 dokonała się wyłącznie, jak wiadomo, dzięki wzrostowi cen i wprowadzeniu kontraktacji pszenicy.

PRODUKCJA I PODAŻ TRZODY CHLEWNEJ W LATACH 1961—1965

Pogłowie trzody chlewnej. Sytuację w zakresie trzody chlewnej w minionym pięcioleciu cechują w sposób najbardziej znamieny dwa zjawiska. Pierwszym z nich i najdotkliwszym w skutkach jest pogłębienie się wahliwości w rozwoju pogłowia. Drugim, wynikającym w poważnym stopniu z pierwszego, jest znaczne osłabienie trendu rozwojowego pogłowia trzody chlewnej.

W 1961 r. pogłowie trzody chlewnej wzrosło o 6,5%, a w 1962 o dalsze 1,4%. Natomiast w 1963 r. stan pogłowia obniżył się w porównaniu z rokiem poprzednim o 14,4% (o około 2 mln szt.). Był to największy względny i absolutny spadek produkcji trzody chlewnej w całym okresie powojennym. Zaważył on w istotny sposób na rezultatach całego pięciolecia, nie tylko zresztą w tej dziedzinie. W 1964 r. ubytek pogłowia trzody zrekompensowany został w 65%, a w 1965 r. osiągnięto stan pogłowia już nieco wyższy od stanu poprzedzającego spadek i o 9,2% wyższy niż w 1960 r.

Tabela 53

Stan i dynamika pogłowia trzody chlewnej w latach 1961—1965

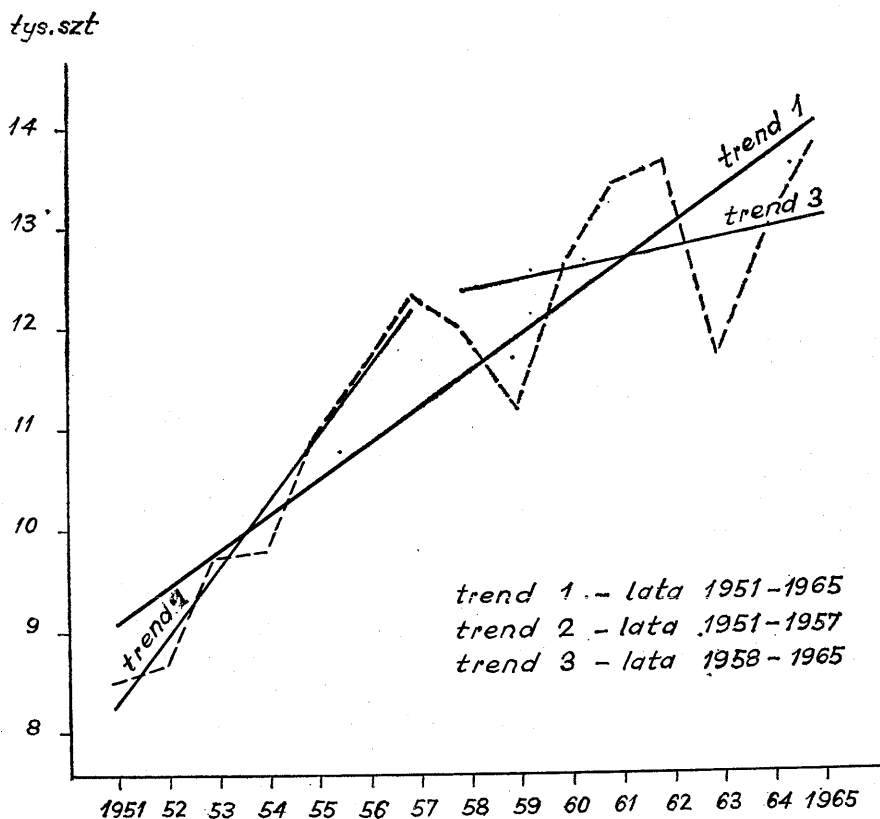
Lata	Stan pogłowia w tys. szt.	Wskaźniki	
		rok poprzedni = 100	rok 1960 = 100
1960	12 615	—	100
1961	13 434	106,5	106,5
1962	13 617	101,4	107,9
1963	11 653	85,6	92,4
1964	12 918	110,9	102,4
1965	13 779	106,7	109,2

Źródło: GUS, Mały Rocznik Statystyczny 1966.

Pogłowie trzody chlewnej w latach 1963—1965 kształtuje się poniżej trendu wieloletniego, poważnie obniżonego w ostatnim pięcioleciu. Widać to jaskrawo na wykresie 13, podobnie jak i wzrost wahliwości produkcji.

W latach 1956—1960 stan pogłowia trzody chlewnej powiększył się o 15,9%, zaś w latach 1961—1965 jedynie o 9,2%. Zwolnienie tempa wyraża się jeszcze silniej w porównaniu do wzrostu średnich stanów pogłowia w poszczególnych pięcioleciach. W latach 1961—1965 średni stan pogłowia trzody chlewnej był wyższy od średniego stanu pogłowia z lat 1956—1960 o 9,6%, podczas gdy ten ostatni okres przewyższał pod tym względem lata 1951—1955 o 26%.

Jak już zaznaczyliśmy, osłabienie trendu rozwojowego łączy się niewątpliwie w poważnym stopniu ze wzmoczoną wahliwością rozwoju pogłowia trzody chlewnej. Jednakże nie była to jedyna przyczyna tego osłabienia. W analizowanym okresie mieliśmy także do czynienia ze zwolnieniem



Wykres 15. Pogłowia trzody chlewnej

tendencji hodowlanej jako ze zjawiskiem samoistnym. Na dowód tego warto przypomnieć, że około 10% spadek pogłowia trzody chlewnej w latach 1958—1959 został zrekompensowany z kilku procentową nadwyżką już w ciągu 1960 r. Inaczej zaś było z odbudową pogłowia po załamaniu w 1963 r.

Z podkreśleniem głównych cech rozwoju pogłowia trzody chlewnej w latach 1961—1965 wiąże się oczywiście sprawa ustalenia ich przyczyn. Niektóre spośród nich są wspólne zarówno dla wzmózonej wahliwości, jak i dla osłabienia trendu rozwojowego. Do tej kategorii przyczyn można chyba zaliczyć: a) zmniejszenie atrakcyjności ekonomicznych warunków produkcji trzody, b) pogłębienie się wahliwości zbiorów i zwolnienie tempa przyrostów zbiorów zbóż, c) niedoskonałość systemu interwencji państwowej oraz doraźnie popełnione błędy w tym zakresie.

Pogorszenie atrakcyjności produkcji trzody zapoczątkowane zostało co prawda wcześniej niż w ostatnim pięcioleciu. Złożyła się na to głównie poprawa opłacalności chowu bydła rzeźnego, powodująca relatywne pogorszenie opłacalności trzody chlewnej w stosunku do bydła. Jednakże skutki tego procesu ujawniły się w największych rozmiarach po roku 1961, w związku ze wzrostem napięcia bilansu zbożowego i niedoborów paszowych w produkcji trzody chlewnej. Napięcie to pogłębione zostało przez szybki wzrost produkcji żywca wołowego. W rezultacie trzoda chlewna utraciła swoją dominującą pozycję w produkcji zwierzęcej i przestała już być najbardziej opłacalną gałęzią tej produkcji i podstawowym źródłem przychodów pieniężnych.

Odnosnie zbiorów przypomnieć należy, że przyrost zbiorów zbóż w latach 1961—1965 był znacznie wolniejszy niż w poprzednim analogicznym okresie, w przeciwieństwie do ziemniaków, których zbiory poważnie wzrosły. Ponadto przyrost zbiorów w latach 1957—1960 dokonywał się sukcesywnie, z roku na rok, podczas gdy w ostatnim okresie cechowały go ostre wahania. W 1962 r. zbiory ziemniaków zmniejszyły się z 45 do około 38 mln ton. Poziom zbiorów zbóż zarówno w 1962 r., jak i w 1964 r., kształtował się poniżej poziomu zbiorów z 1957 r. Jedynie w 1961 r.

zbiory zbóż były bardzo wysokie. Nie spowodowały jednak odpowiedniego skutku w hodowli trzody chlewnej. Przyrost zbiorów zbóż w 1961 r., podobnie jak i ziemniaków, był bowiem bardzo nierównomierny w przekroju terytorialnym. W północno-zachodniej części kraju przyrost zbiorów był minimalny, bądź też nie było go wcale. Natomiast w pozostałych rejonach przyrost był tak duży, że nie mógł być w całości wykorzystany dla wzrostu hodowli trzody chlewnej, między innymi i ze względu na brak odpowiedniej ilości pogłowia macior.

Chęć wykorzystania pomyslnych zbiorów dla zmniejszenia importu zbóż, przy niedostatecznym uwzględnieniu wyżej omawianej okoliczności, doprowadziła do poważnego zmniejszenia państwowej sprzedaży pasz (o około 30%), co ograniczyło możliwość wyrównania niedoborów regionalnych. Wskutek tego pogłowie trzody chlewnej w województwach północno-zachodnich uległo zmniejszeniu. Tak wysoka redukcja pomocy paszowej, w warunkach, kiedy 1/3 kontraktowanej podaży żywca wieprzowego pochodzi z gospodarstw bezrolnych (około 15%) i gospodarstw poniżej 2 ha powierzchni użytków rolnych, musiała ponadto ograniczyć możliwość dalszego rozwoju ogólnego pogłowia trzody chlewnej. Fakt ten miał tym większe znaczenie, iż zbiegł się z nieurodzajem 1962 r.

Przebieg warunków atmosferycznych wiosną i latem 1962 r. zapowiadał uzyskanie słabych, a w niektórych rejonach nawet bardzo słabych zbiorów. Rolnicy orientowali się stosunkowo wcześniej o zarysowującej się trudnej sytuacji paszowej w roku gospodarczym 1962/1963. Ponadto producenci trzody chlewnej nie wiedzieli aż do późnej jesieni, w jakim stopniu mogą liczyć na pomoc paszową ze strony państwa. Niewielki jej rozmiar w roku poprzednim nie skłaniał ich do optymizmu w tym zakresie. Podejmowali więc decyzję hodowlaną na podstawie rozeznania własnych zasobów paszowych. Warunki dokupienia pasz na wolnym rynku zapowiadały się nadal wyjątkowo niekorzystnie. Ceny targowiskowe zbóż i ziemniaków były bardzo wysokie tak w okresie przedzimy, jak i po zimy.

Tabela 54

Skup żywca wieprzowego ogółem w tys. ton w latach 1960—1965

Lata	Skup w tys. ton	Wskaźniki	
		rok poprzedni = 100	1958 = 100
1960	968	×	87,5
1961	1 161	119,9	104,9
1962	1 135	97,8	102,6
1963	936	82,5	84,6
1964	907	96,9	82,0
1965	1 143	126,0	103,3

Źródło: Centrala Przemysłu Mięsnego.

Decyzję o doraźnej pomocy paszowej dla hodowców trzody chlewnej podjęto dopiero na początku października i to tylko w odniesieniu do rejonów szczególnie zagrożonych. Rozszerzenie pomocy paszowej na cały kraj nastąpiło w końcu października. Tak więc informacja o pomocy paszowej państwa przyszła stosunkowo późno. Jeszcze później rozpoczęły się dostawy pasz. Ponadto ustalono zbyt sztywne jej formy. Wprowadzając ponownie reglamentację sprzedaży pasz, przyjęto zasadę według której rolnik mógł zakupić przysługującą mu ilość paszy dopiero po dostarczeniu tuczniaka. Brak możliwości wcześniejszego pobrania chociaż części należnej paszy stanowił poważny mankament systemu; nie pozwalał zwłaszcza na podjęcie tuczu gospodarstwom bezrolnym, które produkcję tuczniaków w całości opierają na paszach treściwych pochodzących z zakupu. W III kwartale 1962 r. gminne spółdzielnie sprzedawały o 15% mniej pasz treściwych niż w analogicznym kwartale 1961 r. i o 30% mniej niż w III kwartale 1960 r. Nawet w IV kwartale 1962 r. sprzedaż pasz treściwych była jeszcze niższa o 22% niż w IV kwartale 1960 r. i nieco tylko wyższa od niekorzystnego pod tym względem IV kwartału 1961 r.

W początkach 1963 r. uelastyczniono nieco powyższe zasady, zezwalając na zaliczkowe wydawanie pasz bezpośrednio po zawarciu kontraktu. Pewne następstwa poprzedniego stanu okazały się już jednak nieodwracalne, a głębszy spadek skupu trzody chlewnej, niż przewidywano, nie pozwolił na rozdysponowanie całej puli przygotowanych pasz. Wskutek tego rezerwy pasz

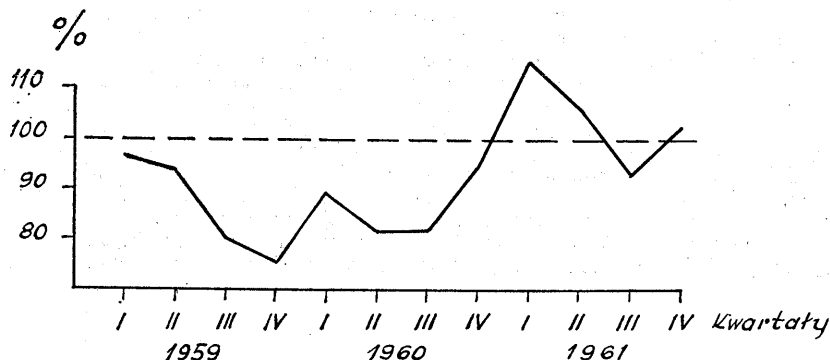
w gminnych spółdzielniach w całym prawie pierwszym półroczu 1963 r. były około dwukrotnie wyższe niż w analogicznym półroczu 1962 r.

Przypuszczając należy, że gdyby planowane dostawy pasz dla rolnictwa na 1962/63 r. wykorzystano w całości (a nie w około 80%), to skala spadku pogłowia w 1963 r. byłaby znacznie niższa od rzeczywistej.

Podaż żywca wieprzowego. Ponieważ podaż żywca wieprzowego zależy w największej mierze od zmian w pogłowiu trzody chlewnej, zrozumiałe jest, że główne znamiona rozwoju pogłowia znajdują swój wyraz w rozwoju podaży żywca wieprzowego. Podobnie jak w pogłowiu także i tutaj obserwujemy te same dwie podstawowe cechy rozwoju, a więc wzmoczoną wahliwość podaży oraz osłabienie trendu wzrostowego tej podaży.

W porównaniu z 1960 r., skup trzody chlewnej ogółem wzrósł w 1961 r. o 20%, osiągając w ten sposób najwyższy poziom w całym okresie powojennym.

W 1962 r. pomimo, że pogłowie trzody było nieco wyższe niż w poprzednim roku, skup żywca wieprzowego w sztukach utrzymywał się jedynie na poziomie 1961 r. W tonażu był on niższy o 2%, wskutek obniżenia się średniej wagi skupowanych tuczników. W następnych dwóch latach skala spadku podaży była już kilkakrotnie większa. W 1963 r. skup obniżył się o 17,5%, a w 1964 r. o dalsze 3%. W ten sposób poziom skupu żywca wieprzowego w latach 1963—1964 kształtował się poniżej poziomu niskiej podaży w latach 1959—1960. Oznacza to zwiększenie amplitudy wahań podaży w ostatnim pięcioleciu w stosunku do lat 1956—1960, oraz wydłużenie fazy spadkowej. W 1959 r. spadek podaży żywca wieprzowego rozpoczął się w I kwartale i pogłębiał się do końca roku, osiągając najniższy punkt w IV kwartale tego roku (wykres 16).



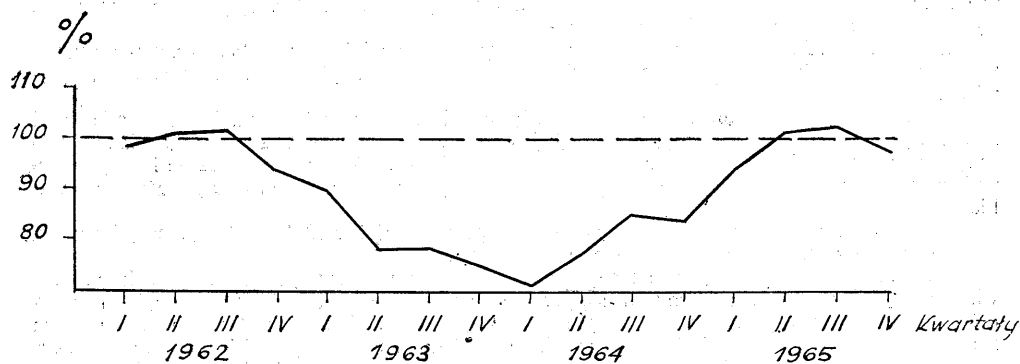
Wykres 16. Wskaźniki zmian skupu trzody chlewnej ogółem w latach 1959—1961
1958 = 100

Proces obniżania się poziomu skupu zapoczątkowany w III kwartale 1962 r. zakończył się dopiero w I kwartale 1964 r. W przeciwieństwie do poprzedniej sytuacji, w tym przypadku najniższy punkt podaży wystąpił więc nie po roku, lecz po 18 miesiącach.

Średni poziom skupu żywca wieprzowego w latach 1956—1960 przewyższał średni skup poprzedniego 5 lecia o 63%. W latach 1961—1965 poziom ten był wyższy od średniego poziomu z lat 1956—1960 o 12%. Skup żywca wieprzowego w latach 1963—1965 znajduje się poniżej trendu wieloletniego, a rozmiary skupu w 1965 r. nie osiągnęły jeszcze rozmiarów z 1961 r.

Ogólny obraz zmian skupu żywca wieprzowego pokrywa się więc z ogólnym obrazem zmian pogłowia trzody chlewnej. Niemniej jednak spostrzec można w tym zakresie pewne różnice, mające szczególne znaczenie dla prognozowania podaży żywca wieprzowego.

Doświadczenie pokazuje, że nawet jednorazowy spadek pogłowia trzody chlewnej i to bez względu na to jak szybko i w jakim stopniu zostaje on zrekompensowany, decyduje o podaży żywca wieprzowego w okresie co najmniej dwóch lat. Inne są jedynie relacje spadku skupu żywca wieprzowego w stosunku do spadku pogłowia w poszczególnych przypadkach. Spadkowi pogłowia w latach 1958—1959 o około 10% odpowiadał spadek skupu żywca w latach 1959—1960 o 12,4%. Natomiast spadkowi pogłowia w 1963 r. o około 15% odpowiadał spadek skupu żywca wieprzowego w latach 1963—1964 o około 20%. W 1963 r. a zwłaszcza w 1964 r. skup żywca wieprzowego kształtował się poniżej rozmiarów skupu z lat 1959—1960, mimo, że pogłowie trzody chlewnej z 1963 r. przewyższało pogłowie z 1959 r. o 4%.

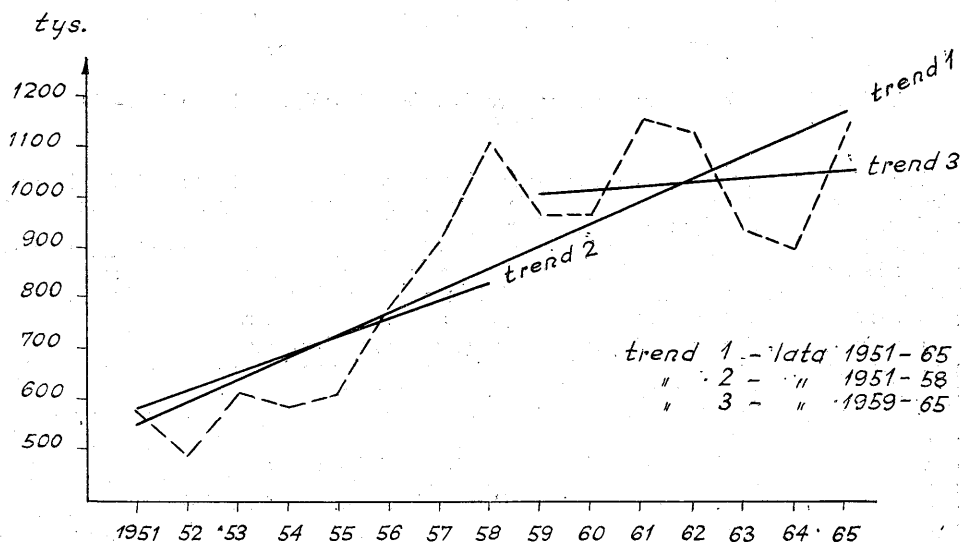


Wykres 17. Wskaźniki zmian skupu trzody chlewnej ogółem
kwartały 1961 = 100

Pewne różnice występują też w reakcji podaży żywca wieprzowego na zmiany pogłowia w czasie. Na przykład w 1958 r. skup żywca wieprzowego nadal wzrastał na przestrzeni całego roku i to w stopniu bardzo silnym, mimo kilkuprocentowego spadku pogłowia w tym roku. Dopiero dalsze ograniczenie pogłowia w 1959 r. spowodowało lekkie obniżenie się poziomu podaży w pierwszej połowie tego roku i wyraźne jej zmniejszenie w drugiej połowie 1959 r. Natomiast w 1962 r. skup żywca wieprzowego zaczął się zmniejszać już w drugiej połowie roku, niezależnie od przyrostu pogłowia w tym roku o 1,4%. Mamy tu więc do czynienia z pewnym wyprzedzeniem spadku podaży w stosunku do spadku pogłowia, co było skutkiem odmiennych w dużym stopniu przyczyn spadku produkcji i podaży żywca wieprzowego w ostatnich latach, w stosunku do poprzednich lat.

Generalnie rzecz biorąc przyczyna różnic w relacji zmian pogłowia i podaży tkwi głównie w dwu czynnikach, a mianowicie w kształtowaniu się wielkości ubojów na użytek producentów, czyli tzw. ubojów gospodarczych, oraz kształtowaniu się przeciętnej wagi tuczników.

Przytoczone dane wskazują, że wpływ wielkości pogłowia na rozmiary ubojów gospodarczych ogółem jest zupełnie inny niż na podaż żywca wieprzowego w skupie państwowym. W latach 1958



Wykres 18. Trendy i empiryczne dane skupu trzody chlewnej
ogółem w tys. ton

Tabela 55

Uboje gospodarcze w tys. sztuk

Lata	Uboje w tys. sztuk			Dynamika (rok poprzedni = 100)		
	ogółem	pod nad- zorem wet.	poza nad- zorem wet.	ogółem	pod nad- zorem wet.	poza nad- zorem wet.
1958	3 724	.	.	—	.	.
1959	3 782	.	.	101,5	.	.
1960	3 995	1 333	2 662	105,6	—	—
1961	4 238	1 347	2 891	106,1	101,1	108,6
1962	4 346	1 297	3 049	102,6	96,3	105,5
1963	3 911	1 238	2 673	89,9	95,4	87,7
1964	4 155	1 645	2 510	106,2	132,9	93,9
1965	4 277	1 332	2 945	102,9	80,9	117,3

Źródło: GUS, Departament Statystyki Rolnictwa i Leśnictwa.

—1962 uboje gospodarcze sukcesywnie wzrastały nie reagując na przejściowe ograniczenie produkcji trzody chlewnej. Uboje te powiększyły się w tym czasie o 622 tys. sztuk, czyli o całe 20%. W 1963 r. uległy obniżeniu, ale w porównaniu z 1959 r. były nadal wyższe o 130 tys. szt. W 1964 r. uboje te ponownie wzrastają, przewyższając 1959 r. o 373 tys. szt. W 1965 r. zbliżyły się one do rekordowego poziomu 1962 r.

Wzrostowa tendencja ubojów gospodarczych nie może być niezrozumiała, jeśli uwzględnimy permanentnie niezaspokajany popyt wiejski na mięso i jego przetwory przez handel uspołeczniony.

Tabela 56

Dostawy mięsa i tłuszczów zwierzęcych do handlu wiejskiego CRS „Samopomoc Chłopska”

Wyszczególnienie	1958	1959	1960	1961	1962	1963	1964	1965
Mięso, podroby i przetwory (tys. ton)	121	112	101	118	116	115	112	140
1958 = 100	100	92,5	83,5	97,5	95,9	95,0	92,5	115,7
Tłuszcze zwierzęce (tys. ton)	41	38	39	45	39	30	30	49
1958 = 100	100	92,7	95,1	109,8	95,1	73,2	73,2	119,5

Źródło: GUS. Mały Rocznik Statystyczny 1966.

Poziom dostaw mięsa łącznie z przetworami, podrobami i tłuszczami do handlu wiejskiego CRS „Samopomoc Chłopska” we wszystkich latach okresu 1959—1964 jest niższy od poziomu dostaw z 1958 r. średnio o około 10%. Poprawa sytuacji w tym zakresie nastąpiła dopiero w 1965 r., kiedy to dostawy mięsa, przetworów, podrobów i tłuszczów wzrosły łącznie w porównaniu z 1964 r. o 47 tys. ton, tj. o 35%. Pomimo tej poprawy, uboje gospodarcze ogółem w 1965 r. nie zmniejszyły się jednak, lecz wzrosły w stosunku do 1964 r. o 3%. Ale warto zwrócić uwagę, że uboje gospodarcze pod nadzorem weterynaryjnym, które w przeciwieństwie do ubojów gospodarczych ogółem nie są szacunkiem, lecz danymi sprawozdawczymi i stąd też budzą większe zaufanie, spadły w tym czasie o 20%. Charakterystyczne jest również to, że spadek ubojów gospodarczych pod nadzorem weterynaryjnym dokonywał się w zależności od poprawy zaopatrzenia wsi w mięso i tłuszcze. Przypuszczać należy, że poprawa zaopatrzenia w 1965 r. była narastająca w miarę wzrostu skupu i dlatego też w I półroczu 1965 r. uboje gospodarcze pod nadzorem weterynaryjnym zmniejszyły się o 7%, a w drugim półroczu o 30%.

Tabela 57

Uboje gospodarcze pod nadzorem weterynaryjnym

Lata	Uboje w tys. sztuk			Uboje w odsetkach	
	razem	gospodarcze	domowe	gospodarcze	domowe
1960	1 333	263	1 070	19,7	80,3
1961	1 347	333	1 014	24,7	75,3
1962	1 297	321	976	24,7	75,3
1963	1 238	280	958	22,6	77,4
1964	1 645	397	1 248	24,1	75,9
1965	1 332	298	1 036	22,4	77,6

Źródło: GUS, Departament Statystyki Rolnictwa i Leśnictwa.

Uboje gospodarcze pod nadzorem weterynaryjnym wykazują więc odmienny rozwój niż uboje gospodarcze ogółem. W przeciwieństwie do tych ostatnich są one raczej stabilne, z wyjątkiem 1964 r. Stabilność tych ubojów, stanowiących 1/3 ubojów gospodarczych ogółem, wynika prawdopodobnie z ich charakteru.

Około 80% ubojów gospodarczych pod nadzorem weterynaryjnym przeznaczonych jest na własny użytek (tzw. ubój domowy). Istnieje prawdopodobnie ustalona już grupa właścicieli zwierząt zaopatrująca się w mięso w drodze legalnego uboju. Grupa ta uległa znacznemu przypadkowemu powiększeniu w 1964 r. w wyniku najgorszego od kilku lat zaopatrzenia w mięso terenów zielonych w tym roku. Z chwilą, kiedy sytuacja w zaopatrzeniu poprawiła się, ilość ubojów obniżyła się do poprzednich rozmiarów. Pozostałe około 20% ubojów gospodarczych pod nadzorem przeznaczone do sprzedaży na targowiskach wykazuje większą wahliwość.

Analiza ubojów gospodarczych pokazuje więc, że zmiany w wielkości produkcji trzody chlewnej odbijają się przede wszystkim na skupie żywca wieprzowego. Nieproporcjonalność zmian na odinku ubojów gospodarczych w stosunku do produkcji powoduje, iż w okresie wzrostu pogłowia, wzrost skupu żywca wieprzowego jest wyższy niżby to wynikało ze wzrostu pogłowia i odwrotnie; spadek skupu jest z reguły głębszy od spadku pogłowia. Zjawisko to potwierdza dość wyraźnie udział ubojów gospodarczych i skupu w ubojach całkowitych.

Tabela 58

Udział ubojów gospodarczych i skupu w ubojach całkowitych trzody chlewnej

Wyszczególnienie	1958	1959	1960	1961	1962	1963	1964	1965
Udział skupu w ubojach całkowitych (w %)	71,3	68,3	66,9	70,2	69,5	68,3	65,5	69,9
Udział ubojów gospodarczych w ubojach całkowitych (w%)	28,7	31,7	33,1	29,8	30,5	31,7	34,5	30,1

W okresie wzrostowej tendencji produkcji trzody chlewnej udział ubojów gospodarczych maleje, zaś w okresie spadkowej tendencji w produkcji trzody chlewnej wzrasta.

Przeciętna waga skupowanych tuczników wywiera stosunkowo najmniejszy wpływ na wielkość podaży. Niemniej jednak wpływ ten nie jest bez znaczenia i niezależnie od innych czynników może powodować kilkuprocentowe zmiany w podaży (w 1962 r. np. skup żywca wieprzowego zmniejszył się z tego tytułu o prawie 3%).

W latach 1961—1965 przeciętna waga trzody mięsno-słoniowej (waga trzody bekonowej jest limitowana) uległa obniżeniu. Obniżenie to było wynikiem dwóch przyczyn. Pierwszą z nich — o charakterze trwałym i wyznaczającym nowy poziom przeciętnej wagi — była zapoczątkowana na szerszą skalę, z dniem 1 maja 1961 r., preferencja mięsnego kierunku tuczu. Decyzja ta spowo-

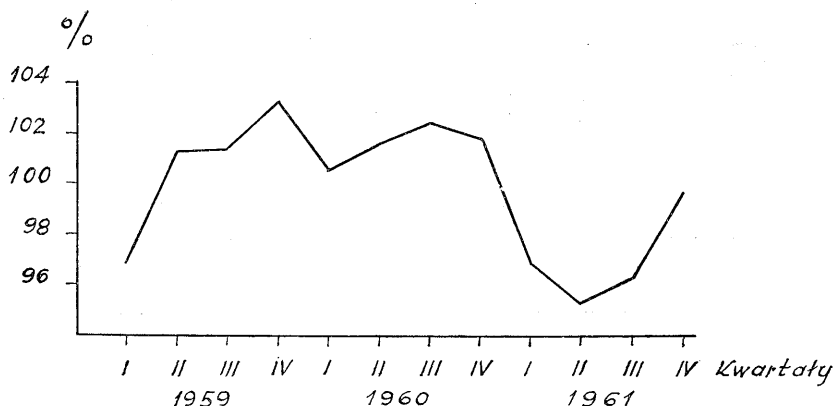
Tabela 59

Przeciętna waga skupu trzody mięsno-słoninowej

Kwartaly	1958	1959	1960	1961	1962	1963	1964	1965
I	128,6	124,6	129,3	124,7	124,2	115,6	124,0	123,2
II	124,6	126,2	126,6	118,7	119,3	112,4	120,1	118,8
III	122,5	124,3	125,4	117,9	117,5	114,4	119,1	118,8
IV	123,8	127,5	126,0	123,3	116,0	122,4	122,9	121,6
Rok	125,0	125,7	127,0	120,9	119,6	116,1	121,8	120,8

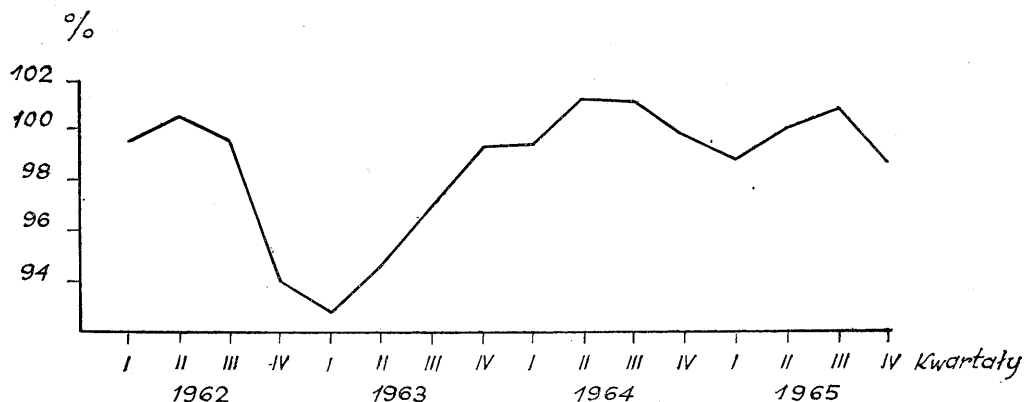
Źródło: Centrala Przemysłu Mięsnego.

dowała spadek przeciętnej wagi trzody mięsno-słoninowej w rejonach, których dotyczy, do około 115 kg, a ogólnie z ponad 125 kg do 120 kg. Drugą przyczyną — o charakterze przejściowym, a w związku z tym i o przejściowych skutkach — był nieurodzaj 1962 r. W wyniku tego nieurodzaju przeciętna waga trzody mięsno-słoninowej w 1963 r., spadła poniżej poziomu wyznaczonego podjętą decyzją ekonomiczną, pogłębiając tym samym skalę spadku skupu żywca wieprzowego.

Wykres 19. Wskaźniki zmian przeciętnej wagi trzody mięsno-słoninowej w latach 1958—1961
kwartały 1958 = 100

Bardziej szczegółowa analiza pozwala dostrzec w rozwoju przeciętnej wagi tuczników mięsno-słoninowych w latach 1958—1965 określoną prawidłowość. Wyraża się ona w przeciwstawnym na ogół kierunku zmian przeciętnej wagi i podaży (wykresy 17—20). W latach 1958—1960 krzywa przeciętnej wagi jest odwrotnością krzywej podaży. Spadkowej tendencji podaży odpowiadała wzrostowa tendencja przeciętnej wagi tuczników i na odwrót — wzrostowej tendencji podaży odpowiadała spadkowa tendencja przeciętnej wagi. Kierunki zmian rozwoju podaży i przeciętnej wagi były więc w tym okresie przeciwstawne. Wydaje się, że wahania przeciętnej wagi tuczników mogą mieć miejsce głównie w warunkach wahliwego rozwoju produkcji trzody chlewnej, co odnosi się właśnie do omawianego okresu. W miarę zbliżania się do szczytowego stanu pogłowia wzmagają się napięcie paszowe oraz zagęszczenie stanowisk, co skłania producentów do skracania okresu tuczu. Natomiast w sytuacji niskiego stanu pogłowia i wysokich zazwyczaj wówczas cen prosiat celowe jest wydłużanie okresu tuczu. Pozwala ono na pełniejsze wykorzystanie zasobów paszowych oraz na zmniejszenie obciążenia końcowego efektu kosztem materiału wyjściowego (cena prosięcia).

W przeciwnieństwie do lat poprzednich dostawy żywca wieprzowego w latach 1961—1965 z państwowych gospodarstw rolnych i tuczarni przemysłowych były w zasadzie stabilne. Wobec silnej wahliwości na odcinku dostaw z gospodarki chłopskiej, stabilność ta ma pozytywną wymowę.



Wykres 20. Wskaźniki zmian przeciętnej wagi trzody mięsno-słoninowej w latach 1961–1965 kwartały 1958 = 100

Niemniej jednak nie wyczerpuje ona całości zadań, jakie spoczywać winny na tych dostawcach. W szczególności odnosi się to do zakładów tuczu przemysłowego, których produkcja powinna sprowadzać się do roli częściowego chociaż amortyzatora wahań produkcji trzody chlewnej w gospodarce chłopskiej.

Skup żywca wieprzowego z gospodarki chłopskiej wykazuje ten sam kierunek zmian, co i skup ogółem. Różnica polega tylko na nieco innej skali tych zmian. Po lekkim spadku w 1962 r., w la-

Tabela 60

Skup żywca trzody chlewnej ogółem według dostawców

Lata	Ogółem	Gospodarka chłopska	PGR	Tucz przemys- łowy
W tys. ton				
1958	1 106	996	52	58
1959	968	888	32	48
1960	968	874	40	54
1961	1 160	1 036	59	65
1962	1 135	1 018	52	65
1963	936	818	52	66
1964	907	787	53	67
1965	1 144	1 003	62	79
Wskaźniki (1958 = 100)				
1959	87,5	89,2	61,5	82,7
1960	87,5	87,7	76,9	93,1
1961	104,9	104,0	113,5	112,1
1962	102,6	102,2	100,0	112,1
1963	84,6	82,1	100,0	113,8
1964	82,0	79,0	101,9	115,5
1965	103,4	100,7	119,2	136,2

Źródło: Biuletyny Statystyczne Centrali Przemysłu Mięsnego.

Tabela 61

Skup trzody chlewnej ogółem z gospodarki chłopskiej według form skupu

Lata	Ogółem	Kontraktacja	Dostawy obowiązkowe	Skup wolnorynkowy
W tys. ton				
1958	996	670	211	115
1959	888	567	228	93
1960	874	567	244	63
1961	1 036	725	247	64
1962	1 018	713	263	42
1963	818	586	210	22
1964	787	583	187	17
1965	1 003	784	199	20
Wskaźniki (1958 = 100)				
1959	89,2	84,6	108,0	80,9
1960	87,7	84,6	115,6	54,8
1961	104,0	108,0	117,1	55,6
1962	102,2	106,4	124,6	36,5
1963	82,1	87,4	99,5	19,1
1964	79,0	86,9	88,6	14,8
1965	100,7	103,1	138,4	17,4

tach 1963 i 1964 obniżył się on w porównaniu z 1961 r. kolejno o 21% i o 24%. Spadek skupu z gospodarki chłopskiej był głębszy niż skupu ogółem.

Największe ograniczenie podaży w latach 1963—1964 miało miejsce na odcinku niekontraktowanych nadwyżek. Trzeba zresztą stwierdzić, że odcinek ten od dłuższego już czasu wyraźnie kurczył się. Wolnorynkowy skup żywca zmniejszył się ze 115 tys. ton w 1958 r. do 64 tys. ton w 1961 r. i do 17 tys. ton w 1964 r. Pomimo ogólnego wzrostu skupu w 1965 r. skup wolnorynkowy w tym roku wyniósł zaledwie 20 tys. ton.

Skup w ramach dostaw obowiązkowych, który od 1958 r. do 1962 r. stale wzrastał, zmniejszył się w 1963 r. o 20%, a w 1964 o 28,9% w porównaniu z najwyższym skupem w 1962 r. Wskutek tak głębokiej redukcji wolnorynkowego skupu oraz dostaw obowiązkowych ograniczenie żywca kontraktowanego było nieco mniejsze od ogólnego ograniczenia skupu z gospodarki chłopskiej. Zarówno w 1963 jak i w 1964 r. wyniosło ono w stosunku do najwyższego pod tym względem poziomu z 1961 r. około 15%. W 1965 r. dostawy obowiązkowe żywca wieprzowego nie osiągnęły jeszcze nawet poziomu z 1963 r., podczas gdy skup w ramach kontraktacji przekroczył rekordowy poziom 1961 r.

Ponieważ brak jest informacji o zmianach pogłowia trzody chlewnej w poszczególnych grupach gospodarstw, zwłaszcza w odniesieniu do poprzednich lat, o zmianach tych postanowiliśmy wnioskować pośrednio na podstawie analizy sprawozdawczości o dostawach kontraktowanej trzody chlewnej mięsno-słoninowej. Sprawozdawczość ta sporządzana jest co roku według grup gospodarstw przez aparat CRS „Samopomoc Chłopska”.

W latach 1957—1961 (za punkt odniesienia przyjęliśmy średnią z lat 1957—1958) w skali ogólnokrajowej wzrost kontraktacji trzody mięsno-słoninowej w przekroju poszczególnych grup gospodarstw jest mniej więcej wyrównany. Jedynie w gospodarstwach powyżej 15 ha przyrost dostaw kontraktowanych jest kilkakrotnie niższy niż w pozostałych grupach gospodarstw. Istotne różnice występują natomiast w przekroju terytorialnym (tabela 62). Aby uniknąć podawania szerokiego materiału tabelarycznego, całość województw podzielono na dwie grupy. Do pierwszej grupy zaliczono województwa: warszawskie, łódzkie, kieleckie, lubelskie, katowickie, krakowskie i rzeszowskie a więc środkowo-wschodniej i południowej części kraju. Drugą grupę stanowią województwa ziem odzyskanych oraz bydgoskie, poznańskie i białostockie. W grupie I wzrost dostaw jest znacznie niższy, co jest zrozumiałe, gdyż w latach stanowiących punkt odniesienia pogłowia wzrastało szybciej niż w grupie II. W tej ostatniej grupie województw przyspieszenie tempa wzrostu pogłowia trzody chlewnej dokonało się dopiero w latach 1960—1961. Ale w I grupie, w odróżnieniu

Wskaźniki zmian dostaw kontraktowanej trzody mięsno-słoninowej w skali ogólnokrajowej
w latach 1957—1965

Wielkość gospodarstw w ha	1961	1963	1964	1965
	1957—1958	1961	1961	1961
Bezrolni	134,9	73,1	66,4	92,9
0— 2	121,0	76,7	71,0	99,1
2— 5	124,7	81,0	77,3	108,9
5—10	130,1	86,3	83,0	118,6
10—15	122,9	92,3	84,3	121,0
Powyżej 15	104,0	98,9	85,9	124,3
Ogółem	125,6	81,9	76,9	108,3

od II, rozmiary dostaw są bardziej zróżnicowane. Obok wzrostu dostaw z gospodarstw do 10 ha, z gospodarstw od 10 do 15 ha nastąpił spadek dostaw o 13%, a z gospodarstw powyżej 15 ha o 34%. W II grupie województw tempo zmian dostaw jest raczej wyrównane.

Zmniejszenie dostaw kontraktowanej trzody chlewnej w gospodarstwach największych w I grupie w latach 1957—1961 było przypuszczalnie skutkiem ograniczenia hodowli trzody w tym czasie. Gospodarstwom tym opłacało się prawdopodobnie lepiej obniżyć produkcję trzody chlewnej, a zwiększyć margines sprzedaży pasz. Pod względem takiego wyboru są one w korzystniejszej sytuacji, niż podobne gospodarstwa w rejonach północnych i zachodnich. Ceny targowiskowe tak zbóż jak i ziemniaków są wyższe w I grupie województw niż w II grupie. Rejony zaliczone do I grupy mają znaczną przewagę gospodarstw małych nad większymi. W województwach: kieleckim, krakowskim, rzeszowskim i katowickim udział gospodarstw o obszarze 0—5 ha w ogólnej liczbie gospodarstw waha się w granicach od 68,1% do 87,9%. W II grupie udział tej kategorii gospodarstw nie przekracza 50%. Gospodarstwa o obszarze 0—5 ha dostarczają w I grupie województw około 65% zakontraktowanych tuczników, zaś w II grupie tylko około 35%. Gospodarstwa małe w poważnej mierze opierają swoją hodowlę na paszach dokupionych. Ich wysoki udział w I grupie województw sprawia, że popyt na pasze w środkowo-wschodniej i południowej części kraju jest wyższy niż w pozostałych rejonach.

Interesująco przedstawiają się zmiany w podaży żywca wieprzowego w ostatnich latach. Bliższe ich rozpoznanie zasługuje na szczególną uwagę chociażby dlatego, iż dokonały się one pod silnym wpływem nieurodzaju 1962 r. Wynika z nich, że w momencie trudnej sytuacji paszowej ograniczenie produkcji i podaży miało miejsce w pierwszym rzędzie w małych gospodarstwach.

W 1963 r. w porównaniu z 1961 r. spadek dostaw kontraktowanej trzody chlewnej od hodowców bezrolnych wyniósł 27%, a od gospodarstw do 2 ha 23%. W miarę wzrostu powierzchni gospodarstw spadek maleje i w gospodarstwach powyżej 15 ha jest już minimalny. W takich samych mniej więcej proporcjach dokonał się spadek w ciągu dwóch lat. W 1964 r. poziom dostaw obniżył się jeszcze bardziej, ale układ wskaźników jest rosnący, tak jak i powierzchni gospodarstw.

Również i w 1965 r. wskaźniki zmian dostaw kontraktowanej trzody chlewnej układają się w określonej zależności od wielkości gospodarstw. Dostawy od hodowców bezrolnych w tym roku były o kilka procent niższe od dostaw 1961 r., zaś dostawy z gospodarstw do 2 ha osiągnęły poziom wyjściowy. Pozostałe gospodarstwa przekroczyły poziom dostaw z 1961 r. w stopniu tym większym, im większy reprezentowały obszar gospodarstwa.

W przekroju regionalnym zmiany dostaw kontraktowanej trzody chlewnej według grup gospodarstw w ostatnich latach przebiegały w podobny w zasadzie sposób, jak i w skali ogólnokrajowej, wykazując te same tendencje i zależności.

Różnice sprowadzają się głównie do skali zmian, a nie do kierunków, z wyjątkiem tego, że w II grupie w gospodarstwach o obszarze 10—15 ha i powyżej 15 ha nastąpił nawet wzrost dostaw trzody w 1963 r. odpowiednio o 3% i o 7,1%. Ponadto w I grupie województw ograniczenie dostaw kontraktowanej trzody było głębsze niż w II grupie, gdyż i spadek zbiorów był tu większy. Poza tym w grupie tej poziom dostaw 1965 r. od hodowców bezrolnych okazał się niższy o około 20% od poziomu dostaw 1961 r. O kilka procent niższy był także poziom dostaw z gospodarstw do 2 ha. W II grupie województw natomiast dostawy 1965 r. przekroczyły poziom 1961 r. we wszystkich obszarowych grupach.

Wskutek zróżnicowanej dynamiki zmian dostaw kontraktowanej trzody mięsno-słoninowej pewnej zmianie uległa oczywiście struktura dostaw według dostawców. Udział hodowców bezrol-

Tabela 63

**Wskaźniki zmian dostaw kontraktowanej trzody mięsno-słoninowej w latach 1957—1965
w I i II grupie województw**

Wielkość gospodarstw w ha	I grupa województw				II grupa województw			
	1961	1963	1964	1965	1961	1963	1964	1965
	1957— 1958	1961	1961	1961	1957— 1958	1961	1961	1961
Bezrolni	106,0	60,6	56,2	81,4	170,0	83,2	74,7	102,2
0— 2	112,1	72,9	70,9	96,3	148,3	83,6	73,7	104,3
2— 5	118,0	77,9	76,3	108,6	141,7	87,9	79,7	110,7
5—10	110,6	73,7	74,6	112,8	156,1	95,8	88,9	121,8
10—15	86,9	74,2	71,7	112,4	158,2	103,0	91,9	127,0
Powyżej 15	66,1	79,8	79,7	127,5	145,0	107,1	88,7	122,9
Ogółem	110,0	73,8	72,2	103,3	152,3	91,9	82,9	114,6

nych, wynoszący w I grupie około 10%, a w drugiej grupie województw około 15%, zmniejszył się w 1965 r. w — porównaniu z 1961 r. — o 2 punkty, tak w I jak i w II grupie województw. Ta sama skala spadku udziału w dostawach kontraktowanej trzody mięsno-słoninowej i w tym samym przekroju odnosi się także do dostaw gospodarstw 0—2 ha. Udział podaży z gospodarstw o powierzchni 2—5 ha pozostał raczej bez zmian. Zwiększył się natomiast udział gospodarstw pozostałych, a więc o największej powierzchni.

Jakościowy postęp w produkcji trzody chlewnej. Niskie stosunkowo spożycie mięsa w pierwszych latach powojennych umożliwiała zbyt każdej produkcji żywca wieprzowego bez względu na jego jakość. W miarę jednak wzrostu tego spożycia, popyt na tłuszcze zwierzęce wykazuje coraz słabszą dynamikę. Niemalą rolę w osłabieniu popytu na tłuszcze zwierzęce odgrywa także coraz większe spożycie tłuszczów roślinnych, jak margaryny, oleju itp. Już w 1958 r. mieliśmy do czynienia ze względną nadprodukcją słoniny w stosunku do mięsa, wskazującą na konieczność przeprowadzenia pewnych zmian w strukturze produkcji żywca wieprzowego. Zmiany te zostały objęte założeniami planu pięcioletniego na lata 1961—1965. Przewidywał on wzrost skupu żywca wieprzowego o 50%, zaś produkcji szynki i konserw o prawie 100%. Realizacja planu zarówno pod względem ilościowym, jak i asortymentowym wymagała więc zwiększenia w podaży sztuk mięsnych. Jak wiadomo tucz mięsny charakteryzuje się najniższym jednostkowym zużyciem pasz i jest najbardziej odpowiednim surowcem dla produkcji szynki i konserw.

Podstawowym instrumentem oddziaływania na decyzje producenta co do wyboru kierunku tuczu są ceny. W 1961 r. dokonano korekty w wewnętrznym układzie cen skupu wzmagając jedno-

Tabela 64

**Udział grup gospodarstw w dostawach kontraktowanej trzody mięsno-słoninowej
w latach 1961—1965**

Wielkość gospodarstw w ha	Polska		I grupa województw		II grupa województw	
	1961	1965	1961	1965	1961	1965
Bezrolni	12,9	10,8	10,3	8,0	15,8	13,9
0— 2	22,9	20,7	27,2	25,2	17,4	15,6
2— 5	28,7	28,9	35,5	37,5	20,2	19,7
5—10	23,8	26,2	19,9	21,9	29,2	30,9
10—15	8,2	9,3	5,2	5,8	11,9	13,5
Powyżej 15	3,5	4,1	1,9	2,6	5,5	6,4
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Tabela 65

Udział poszczególnych rodzajów żywca w ogólnym skupie trzody mięsno-słoninowej

Rodzaj tuczu żywca	Strefa mięsna				Strefa mięsno-słoninowa		
	1960	1961	1962	1965	1961	1962	1965
Słoninowy pow. 135 kg	12,2	6,8	1,4	5,1	20,5	21,0	14,2
Mięsno-słoninowy powyżej 135 kg	22,1	14,4	9,1		20,3	20,7	
Mięsno-słoninowy od 107 do 135 kg	17,8	9,9	4,3	7,3	20,6	18,3	46,5
Mięsny powyżej 86 kg	46,0	67,4	83,6	87,0	38,2	39,7	33,0
Braki	1,9	1,5	0,6	0,6	0,4	0,3	6,3
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: Centrala Przemysłu Mięsnego.

częśnie wysiłek służb w zakresie hodowli i upowszechnienia nowoczesnych metod żywienia. Wobec małej dotąd rozpiętości cen pomiędzy tuczem słoninowym i mięsnym oraz ze względu na fakt, że korekta cen na małą skalę nie daje wyraźnego efektu, zaszła konieczność całkowitego odwrócenia proporcji cennika w ten sposób, że w przeciwieństwie do poprzedniej sytuacji sztuki mięsne stały się najdroższe a mięsno-słoninowe najtańsze. W nowym cenniku obejmującym obecnie już cały kraj ceny za tucze mięsno-słoninowe kształtują się o kilka procent niżej od cen za tucze mięsne. Operacja cenowa okazała się skuteczna. Już po pierwszym roku w strukturze podaży nastąpiły bardzo istotne zmiany.

Udział w podaży tuczników mięsnych zwiększył się z 46% w 1960 r. do 67% w 1961 r., w rok później do 83%, a w 1965 r. do 87%. Reakcja producentów na nowe warunki zapłaty była więc prawie natychmiastowa i powszechna. W rejonach objętych cennikiem preferującym tucze mięsne dominującym kierunkiem produkcji trzody stał się tucze mięsne. W pozostałej części kraju, nie objętej nowymi warunkami cenowymi, struktura podaży żywca wieprzowego pozostaje nadal ta sama. Cechuje się ona ostatnio około 15% udziałem sztuk słoninowych i potrójnie wyższym udziałem sztuk mięsno-słoninowych (w 1965 r. — 46,5%).

* * *

Względne osłabienie ekonomicznych warunków produkcji trzody chlewnej oraz zmiana charakteru bazy paszowej spowodowały wzrost wrażliwości tej gałęzi produkcji.

Tabela 66

Korelacja pogłowia trzody chlewnej i zbiorów
(z jednorocznym opóźnieniem pogłowia)

Lata dla pogłowia	Współczynniki korelacji pogłowia trzody i zbiorów		
	zbóż	ziemniaków	zbóż i ziemniaków przeliczonych na zboże
1951—1965	+0,47	+0,31	+0,54
1951—1957	+0,48	+0,07	+0,33
1958—1965	+0,48	+0,73	+0,71

W przeciwieństwie do tradycyjnie większej zależności rozwoju produkcji trzody chlewnej od zbiorów zbóż, w minionym 5 leciu zależność ta przesunęła się w kierunku ziemniaków. Współczynnik korelacji między pogłowiem i zbiorami zbóż za lata 1951—1965, podobnie jak i w dwóch podokresach, wynosi około 0,47. Współczynnik ten nie uległ więc zmianie. Poważnej zmianie uległa natomiast na przestrzeni ostatnich lat korelacja pogłowia trzody i zbiorów ziemniaków. Odpowiedni

współczynnik korelacji jest w latach 1958—1965, w odróżnieniu do lat 1951—1957, bardzo wysoki i istotny wzrastając z 0,07 do 0,73. Uwzględniając nawet pewien stopień rozbieżności współczynników korelacji z rzeczywistością, nie można nie dostrzegać znacznego zwiększenia uzależnienia rozwoju produkcji trzody chlewnej od zbiorów ziemniaków. Jest to — jak sądzimy — skutkiem przyrostu plonów ziemniaków w tym okresie niewspółmiernie większego niż plonów zbóż i jednocześnie powiększenia pozazbożowych możliwości wzbogacenia białkowego ziemniaków (mieszanki i mleko). Wolno sądzić, że sytuacja potencjalnego zagrożenia stabilności produkcji trzody będzie się utrzymywać nadal. Ten wzrost wrażliwości produkcji trzody chlewnej w nowych warunkach produkcyjno-ekonomicznych, powinien znaleźć swoje odbicie w udoskonaleniu i zintensyfikowaniu systemu oddziaływania państwa na rozwój produkcji trzody chlewnej. Dotychczasowy system oddziaływania ukształtował się bowiem w odmiennych warunkach produkcyjno-ekonomicznych dla produkcji trzody chlewnej, które cechowała wysoka względna opłacalność produkcji trzody oraz znacząca skala oparcia jej na zbożu i paszach treściwych.

Poza sprawą regulowania samego tempa wzrostu tej gałęzi produkcji — czym tutaj nie zajmujemy się — podkreślić należy dwie kwestie: a) sprawę odpowiedniego przystosowania interwencji paszowej państwa i zwiększenia oddziaływania na gospodarkę paszową ziemniaka (silosowanie, wzbogacanie białkowe, płatkowanie) oraz b) potrzebę zwiększenia stopnia stabilizacji produkcji materiału wyjściowego (prosiąt).

Sprawy te były niejednokrotnie przedmiotem rozważań w naszych analizach. Próbowaliśmy w wyniku sformułować aktualnie konstruktywne wnioski. Niektóre z nich, jak np. interwencyjny skup prosiąt, jako jeden ze sposobów stabilizacji pogłowia macierzystego wymagają ponownego zaakcentowania.

Interwencyjny skup prosiąt istnieje już od dawna. Jednakże w roku gospodarczym 1962/63, a więc w momencie najbardziej krytycznym nie zdał on egzaminu. Pogłowia macior spadło w tym roku o 12%. Nieskuteczność dotychczasowego systemu interwencyjnego skupu prosiąt wynika z dwóch zasadniczych przyczyn. Pierwszą z nich jest to, że ceny interwencyjnego skupu prosiąt nie są dostępne dla wszystkich rolników i w każdej chwili. Zezwolenie na podjęcie interwencyjnego skupu prosiąt i warchlaków wydaje Ministerstwo Przemysłu Spożywczego i Skupu dopiero na wniosek prezydium wojewódzkiej rady narodowej. Te doraźne akcje powinny być zastąpione trwałym automatem polegającym na tym, że minimalna cena skupu prosiąt, znana całemu ogółowi producentów prosiąt (podobnie jak cena żywca wieprzowego) dostępna jest dla wszystkich producentów oraz w każdym dowolnym okresie. Drugą przyczyną nieskuteczności dotychczasowego systemu interwencyjnego skupu prosiąt był za nisko ustalony poziom cen minimalnych. Dla roku 1962/63 ceny te wynosiły:

sztuki o wadze	12—18 kg	— 16,50 zł za 1 kg wagi żywej
„ „ „	19—25 „	— 18,00 „ „ „ „
„ „ „	26—25 „	— 16,50 „ „ „ „

Według tej oceny rolnik mógł otrzymać za jedną sztukę o wadze 12 kg 198 zł. Natomiast najniższa cena targowiskowa prosiąt, których średnia waga jest raczej niższa niż 12 kg wynosiła w tym czasie (listopad 1962 r.) 211 zł. Ponadto prosięta poniżej 12 kg nie mogły być przedmiotem interwencyjnego skupu. Aktualna sytuacja w zakresie interwencyjnych cen skupu uległa pewnej poprawie. Uwzględniono bowiem prosięta o niższej wadze, a dla sztuk od 12 do 18 kg podniesiono cenę o 1 zł. Poziom tych cen przedstawia się następująco:

sztuki o wadze	8—11 kg	— 16,50 zł za 1 kg wagi żywej
„ „ „	12—18 „	— 17,50 „ „ „ „

Obecnie cena 1 sztuki o wadze od 8—11 kg wynosi 132 do 185 zł, zaś o wadze 12—18 kg — 210 do 315 zł. Wydaje się, że zarówno w jednym jak i w drugim przypadku poziom cen jest nadal za niski. Interwencyjna cena skupu powinna być ceną zaporową, powstrzymującą dalszy spadek cen prosiąt do takiego poziomu, który oznaczałby ostrą likwidację pogłowia macior. Obecne ceny interwencyjne nie są cenami zaporowymi, gdyż znajdują się one na poziomie, który poprzedza zjawisko likwidacji pogłowia macior. Ceny te należałoby podwyższyć różnicując je ponadto terytorialnie.

Jest rzeczą oczywistą, że próby stabilizacji pogłowia macior nie mogą ograniczać się jedynie do interwencyjnego skupu prosiąt opartego na omawianych zasadach. Wyrzut macior nie dokonuje się dopiero wtedy, kiedy ceny prosiąt znajdują się na poziomie krytycznym. Ruch cen i skupu macior jest przeciwny i prawie równoległy. Spadkowej tendencji cen prosiąt towarzyszy niemal natychmiast wzrostowa tendencja skupu macior. Działanie w momencie, kiedy cena zbliża się, lub znajduje się na poziomie krytycznym, może być już działaniem po czasie. Dlatego też ruch cen powinien być systematycznie śledzony w przekroju każdego województwa i w sytuacji kiedy spadkowa tendencja cen prosiąt utrzymuje się przez dłuższy czas, należy zdejmować doraźnie pewne

nadwyżki podaży prosiąt. Niekiedy w grę wchodzić mogą niewielkie ilości prosiąt, których zdjęcie z rynku w odpowiednim momencie zahamować może spadkową tendencję cen prosiąt.

Obok interwencyjnego skupu prosiąt kontynuować trzeba nadal pomoc paszową dla właścicieli macior zwiększając ją możliwie wcześniej w krytycznych sytuacjach. Znaczna większość macior utrzymywana jest przez gospodarstwa w celu zaspokojenia w pierwszym rzędzie ich własnych potrzeb. Dla tej grupy gospodarstw cena prosiąt odnosząca się do marginesowej produkcji towarowej prosiąt ma o wiele mniejsze znaczenie, niż dla tych właścicieli macior, których towarowa produkcja prosiąt jest głównym celem. Gdyby jednak pomimo tych zabiegów, o których wyżej mowa, skup macior był tak wysoki jak w 1962 r., to można stosować próby selekcji macior skupionych. Uzyskane tą drogą maciory można wykorzystać przejściowo do produkcji prosiąt w tuczarniach, lub skierować je do innych odbiorców. Proponowane zabiegi dotyczące stabilizacji pogłowia macior łączyć się będą z dodatkowymi kosztami. Wydaje się jednak, iż koszty te byłyby znacznie mniejsze od ewentualnych strat wynikających z wahliwości produkcji trzody chlewnej. Łączny spadek skupu żywca wieprzowego w latach 1963—1964 wyniósł w stosunku do 1961 r. 479 tys. t, co w cenach skupu stanowi wartość około 7 mld zł.

Analiza podaży żywca wieprzowego według grup gospodarstw, która wykazuje, że przejściowy spadek zbiorów odbija się najbardziej niekorzystnie na hodowli w gospodarstwach najmniejszych, prowadzi do następujących wniosków:

Po pierwsze, przy opracowywaniu prognoz produkcji i podaży żywca wieprzowego należy uwzględnić fakt, że w tych rejonach kraju, gdzie mamy do czynienia z przewagą gospodarstw drobnych, ten sam relatywny spadek zbiorów wywoła większe ograniczenie produkcji trzody niż w rejonach o korzystniejszej strukturze agrarnej. Z punktu widzenia zmian produkcja trzody w gospodarstwach drobnych jest mniej elastyczna niż w większych gospodarstwach, w tym sensie, że ograniczenie produkcji o 1 sztukę, stanowić może bardzo często zmniejszenie tej produkcji o połowę.

Po drugie, wysoki udział w podaży żywca wieprzowego hodowców bezrolnych i gospodarstw poniżej 2 ha powinien znaleźć swoje odzwierciedlenie w zasadach sprzedaży pasz i skupu zbóż. Dostawcy trzody, o których mowa, opierają swoją produkcję (a zwłaszcza hodowcy bezrolni) w dużym stopniu na paszach dokupionych. Obecnie otrzymują oni około 50% pasz treściwych, potrzebnych na wyprodukowanie tuczniaka, od państwa w ramach reglamentacji. Resztę brakujących pasz muszą dokupywać na targowiskach. Wielkość popytu tych gospodarstw określa w poważnym stopniu poziom cen targowiskowych zbóż. Aby popyt ten ograniczyć do minimum, trzeba by małym gospodarstwom, a zwłaszcza hodowcom bezrolnym, zapewnić pomoc paszową państwa w wyższych rozmiarach niż dotychczas. Inaczej bowiem wzrost hodowli w gospodarstwach małych powodować będzie wzrost cen targowiskowych konkurujących z państwowymi cenami skupu zbóż.

PRODUKCJA BYDŁA ORAZ SKUP ŻYWCA I MLEKA

Pogłowie bydła wzrosło w latach 1961—1965 o 779 tys. sztuk, tj. o 8,5%. Wzrost był najsilniejszy w 1961 r. W latach następnych obserwujemy stopniowe osłabienie tempa przyrostów, zakończone stagnacją w 1965 r. W roku tym pogłowie bydła wyniosło 9947 tys. sztuk, wzrastając w porównaniu z rokiem poprzednim zaledwie o 7 tys. sztuk (o 0,1%). Stagnacja w 1965 r. obniżyła wskaźnik średniorocznych przyrostów pogłowia z 4,8% w latach 1961—1964, do 2,8% za całe pięciolecie.

Tabela 67

Pogłowie bydła w latach 1955—1965

Wyszczególnienie	1955	Średnie w latach 1956-60	1960	1961	1962	1963	1964	1965	Średnie w latach 1961-65	Wskaźniki		
	w tys. sztuk									1965	1965	1961
										1960	1964	1956
Bydło ogółem	7 912	8 375	8 695	9 168	9 590	9 841	9 940	9 947	9 697	114	100	116
— poniżej 6 mies.	1 154	1 091	1 184	1 353	1 403	1 409	1 541	1 634	1 468	138	106	135
— od 6 mies. do												
1 roku	646	661	669	801	863	955	934	963	903	144	103	137
— 1 roczne i starsze	657	782	958	1 099	1 301	1 408	1 452	1 430	1 338	149	99	171
w tym: jałówki	553	689	874	974	1 105	1 140	1 154	1 094	1 093	125	95	159
opasy	104	93	84	86	158	223	253	295	245	351	117	263
— krowy	5 455	5 841	5 885	5 915	6 022	6 070	6 013	5 920	5 988	101	99	103

Źródło: GUS Rocznik Statystyczny 1965 oraz wyniki spisów pogłowia z lat 1955 — 1965

Porównując stan liczbowy poszczególnych grup bydła w granicznych latach pięciolatki stwierdzamy, że wskaźniki tych zmian ukształtowały się wyraźnie pod wpływem rozwoju produkcji mięsa wołowego. Świadczą o tym: wydatny wzrost liczby byczków w wieku od 6 mies. do 1 roku (o 46%), wzrost liczby jałówek starszych, (przewyższający o 25% jednoczesny wzrost liczby krów) oraz przeszło sześciokrotny wzrost pogłowia opasów i wołów.

Pogłowie krów wzrasta do 1963 r. nie osiągając jednak tempa wzrostu sprzed 1959 r. Już w 1963 r. następuje osłabienie dynamiki poprzedzające zmniejszenie pogłowia w 1964 r., a zwłaszcza w 1965 r. Szczególnie wysoki spadek nastąpił w grupie młodych krów do lat 3, w związku z brakiem jałówek na przeklasowanie. Wypadkową tych różnokierunkowych zmian jest utrzymanie wielkości pogłowia krów na poziomie tylko nieco wyższym niż w 1960 r.

Zmniejszenie pogłowia krów, przy jednoczesnym znacznym wzroście pogłowia bydła młodego spowodowało obniżenie ich udziału w stadzie z 64,5% w 1961 r. do 59,9% w 1965 r. Wskaźnik ten jest jeszcze relatywnie wysoki, na co zasadniczy wpływ wywiera struktura gospodarstw rolnych, wśród których około 1,3 mln posiada tylko po jednej krowie.

Tabela 68

Brakowanie i odmładzanie stada krów w latach 1960/61—1964/65

Lata	Skup krów na rzeź w tys. sztuk	Stopa brakowania w %	Przeciętny teoretyczny okres użyt- kowania 1 krowy w latach	Pogłowie jałówek przeklasowa- nych na kro- wy w tys. sztuk	Stosunek przeklasowa- nych do wy- brakowanych krów w %
1960/61	622,1	10,57	9,5	652,7	104,9
1961/62	585,7	9,90	10,1	692,8	118,3
1962/63	660,4	10,97	9,1	708,3	107,3
1963/64	697,0	11,48	8,7	634,2	91,0
1964/65	727,0	12,09	8,3	636,9	87,6

Źródło: Obliczenia własne na podstawie materiałów GUS i Centrali Przemysłu Mięsnego.

W drugiej połowie pięcioletki wzrosła selekcja krów, między innymi w związku z nieurodzajem siana, jak również ze wzmoczoną akcją odgruźliczania obór. W tej sytuacji teoretyczny okres użytkowania krów wyliczony w oparciu o wielkości skupu krów, wykazał dość znaczny spadek — z 9,5 do 8,3 lat (tab. 68). Na podstawie materiałów statystycznych o skupie skór bydłych oceniamy, że całkowite uboje krów prawdopodobnie przekraczają skup o ok. 20%, z czego można wnioskować, że selekcja krów osiągała w rzeczywistości o wiele znacznie większe rozmiary niż wykazano. W związku z tym i przeciętny okres użytkowania krów jest krótszy niż podany w tabeli. Wobec trudności paszowych dalsze skracanie okresu użytkowania krów byłoby ekonomicznie nieuzasadnione, bowiem w miarę przedłużania okresu użytkowania krowy (do 10 lat), ilość pasz potrzebnych na wyprodukowanie krowy rozkłada się na większą ilość wyprodukowanego mleka, co zwiększa ogólny procent wykorzystania, a więc i efektywność zużytych pasz. Według danych przytoczonych przez T. Konopińskiego¹⁾, przy średniej rocznej mleczności 4000 kg, procent ogólnego wykorzystania pasz przy różnym okresie użytkowania krowy przedstawia się następująco:

liczba lat użytkowania krowy	procent wykorzystania pasz
1	18
3	25
5	28
7	29
10	30

Zbyt krótkie użytkowanie krów wzmagają również zapotrzebowanie na młodzież remontową; wg T. Konopińskiego, przy 5 milionach krów użytkowanych przez 5 lat potrzeba o 375 tys. jałowic cielných więcej niż przy użytkowaniu 8 letnim. Jednocześnie warto zaznaczyć, że przedłużenie okresu użytkowania mlecznej krowy o 1 lub 2 lata nie wywiera znaczącego wpływu na wartość ubojową krów wybrakowanych.

Oceniając dotychczasową rotację należy pamiętać, że jest ona wzmagana przez dążenie rolników do uszlachetnienia pogłowia i polepszenia jego zdrowotności. Fakt, że przypada to na lata dynamicznego wzrostu pogłowia młodego bydła oraz na lata trudnych do przezwyciężenia załamów w produkcji pasz uznać należy za zjawisko korzystne, obniża bowiem społeczny koszt dokonania zmian jakościowych pogłowia.

Spadek stanu pogłowia starszych jałówek i młodych krów w 1965 r. każe przewidywać pewne osłabienie podaży młodego bydła rzeźnego oraz trudności w odbudowie i odmładzaniu stada krów także w 1967 r. Wyniki spisu grudniowego 1965 r. umacniają te przewidywania. W porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego nastąpił znaczny wzrost pogłowia jałówek starszych, przy równoczesnym spadku pogłowia jałówek w wieku poniżej 2 lat.

Pogłowie bydła w ostatniej pięcioletce wzrosło we wszystkich województwach z wyjątkiem kieleckiego, gdzie zmniejszyło się o 1,6%.

¹ T. Konopiński; Żywnienie zwierząt, PWRiL, Warszawa 1964, str. 737.

Tabela 69

Pogłowie bydła wg spisów grudniowych

Daty spisów		Ciełeta	Jałówki			Krowy
			2 tyg. do 6 m.	6 m. do 2 lat	od 2 lat	
W tys. sztuk						
Grudzień	1964	264	1012	1673	251	6013
Grudzień	1965	205	980	1444	336	5775
W procentach						
Wskaźnik	1965					
	1964	78	69	86	134	96

Źródło: Wyniki spisów grudniowych GUS.

Tendencje rozwojowe w pogłowie bydła, a przede wszystkim krów, odpowiadają w zasadzie sytuacji paszowej województw oraz kształtują się pod wpływem pewnych prawidłowości występujących we wszystkich omawianych latach, a mianowicie: województwa o niższej obsadzie bydła na 100 ha i stosunkowo małym udziale krów w stadzie wykazują najsilniejszą dynamikę wzrostu bydła; w województwach posiadających przewagę drobnych gospodarstw i dużą obsadę bydła na 100 ha użytków rolnych, osłabienie dynamiki wzrostu jest większe niż w województwach pozostałych; pogłowie krów wzrasta tylko bądź w województwach o znacznym odsetku użytków zielonych, bądź w województwach znajdujących się w zasięgu wpływu wielkich miast.

Produkcja mleka. Omawiana pięciolatka nie wykazuje jednolitych tendencji w zakresie produkcji mleka. W skali pięciolecia produkcja mleka wzrosła zaledwie o 7% (z 12,1 mld litrów w 1960 r. do 12,9 mld w 1965 r.). Po wzroście produkcji w 1961 r. nastąpiło znaczne osłabienie tempa wzrostu w 1962 r. i spadek produkcji w latach 1963 i 1964 r. Dopiero w 1965 r. nastąpił ponowny, znaczny wzrost. Podobnie jak produkcja globalna mleka kształtowała się i średnia wydajność mleczna krów.

Tabela 70

Produkcja i skup mleka w latach 1960—1965

Wyszczególnienie	1960	1961	1962	1963	1964	1965
Produkcja w mln l	12 124	12 387	12 486	12 273	12 225	12 908
Wskaźniki:						
Rok 1960 = 100	100	102	103	101	101	107
Rok poprzedni = 100	x	102	101	98	100	106
Skup mleka w l	3 729	3 864	3 838	3 561	3 651	4 178
Wskaźniki:						
Rok 1960 = 100	100	104	103	96	98	112
Rok poprzedni = 100	101	104	99	93	103	114
Produkcja = 100	31	31	31	29	30	32
Udział procentowy w skupie						
Gospodarstwa indywidualne	80,4	78,8	79,4	79,1	76,8	76,3
PGR	18,9	20,4	19,8	20,0	22,2	22,6
Spółdzielnie produkcyjne	0,7	0,8	0,8	0,9	1,0	1,1

Źródło: GUS Rolniczy Rocznik Statystyczny 1945—1965, str. 97 i 313

Porównując rozmiary produkcji mleka w poszczególnych latach z pogłowiem krów stwierdzamy, że rok 1965 był najbardziej pomyślny pod względem efektywności produkcji nie tylko w ostatniej pięcioletce, lecz również w całym ubiegłym dziesięcioleciu. Cały przyrost produkcji w tym roku, podobnie jak w 1960 r. był wynikiem wzrostu mleczności krów. W poprzednich latach wzrost produkcji był w dużej mierze wynikiem zwiększenia pogłowia krów. W 1963 r. wystąpił spadek produkcji przy jednoczesnym wzroście pogłowia krów. Jest to więc sytuacja odmienna niż w latach 1956—1961, w których roczne przyrosty produkcji mleka z tytułu zwiększenia mleczności wynosiły od 29 do 76%.

Tabela 71

Zmiany w produkcji mleka pod wpływem zmian w liczebności pogłowia krów i mleczności

Lata	Zmiany w pogłowiu krów w tys. szt.	Zmiany w produkcji mleka w mln litrów	Zmiany w pro- dukcji mleka związane ze zmianami pogłowia krów (w mln litrów)	Zmiany produkcji mleka związane ze wzrostem mleczności	
				w mln litrów	w procencie przyrostu produkcji
1	2	3	4	5	6
1956	+145	+364	+259	+106	29
1957	+167	+743	+311	+432	58
1958	+165	+793	+320	+473	60
1959	+ 94	+430	+185	+245	57
1960	—140	+179	—289	+468	261
1961	+ 31	+263	+ 64	+199	76
1962	+107	+ 99	+222	—123	x
1963	+ 48	—213	+ 97	x	x
1964	— 57	— 48	—116	x	x
1965	— 93	+717	—203	920	128

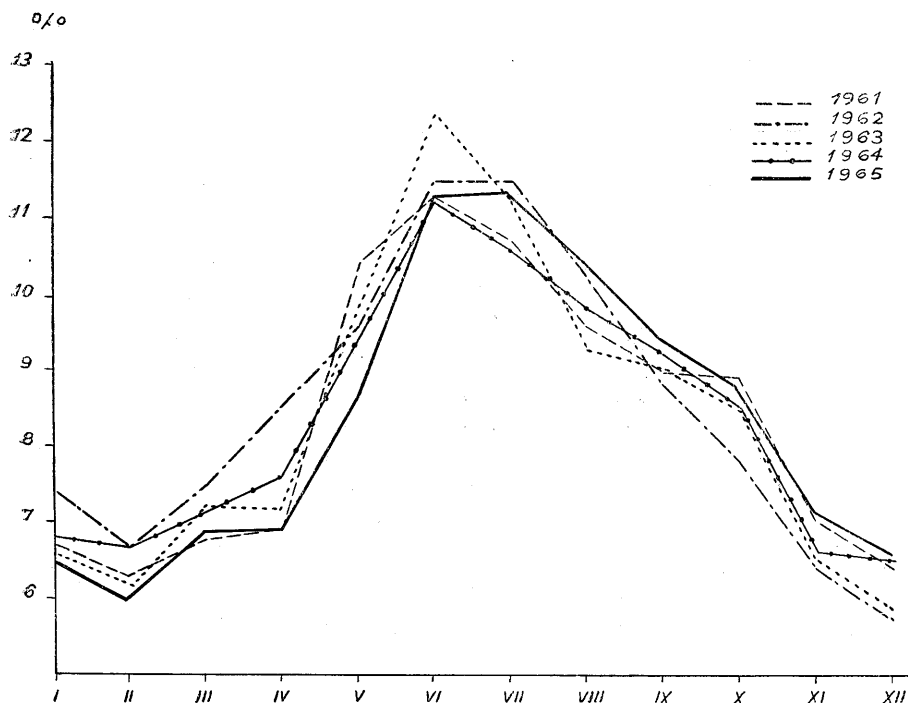
Źródło: GUS. Rolniczy Rocznik Statystyczny 1945—1965, str. 78 97. Obliczenia własne.

Wzrost mleczności krów w 1965 r. zwiększył efektywność zużycia pasz. W 1966 r. przy wzroście zużycia pasz na 1 krowę statystyczną średnio o 2,4% jednostek owsianych i o 3,6% białka ogólnego strawnego, mleczność krów zwiększyła się o 7,5%.

Skup mleka. W skupie mleka w latach 1961—1965 da się wyróżnić dwie fazy. Fazę pierwszą, obejmującą lata 1961—1963, charakteryzuje osłabienie dynamiki (w 1961 r.) i spadek skupu w latach 1962—1963 i lata 1964—1965, w których nastąpiło trwałe — jak sądzimy — przezwyciężenie trudności w skupie mleka (tab. 70). Utrzymały się nadal silne — chociaż nieco mniejsze niż w ubiegłych latach — wahania sezonowe skupu, stanowiące głównie odbicie sezonowości produkcji, a pośrednio wyrażające także niedostateczny postęp w żywieniu krów. Czynnikiem łagodzącym nieco sezonowość były dostawy z PGR.

Procentowy udział sektorów w skupie mleka w latach 1961—1965 zmieniał się nieznacznie. Zmiany wahały się w granicach około 3% dla gospodarstw indywidualnych i PGR, a dla spółdzielni produkcyjnych około 0,4%. Ogólnie biorąc dostawy mleka z PGR nie spadły w żadnym roku ostatniej pięcioletki poniżej poziomu z 1960 r., co wystąpiło w gospodarstwach indywidualnych. PGR dostarczyły na rynek uspołeczniiony w 1965 r. o 33% więcej mleka niż w 1960 r., podczas gdy dostawy z gospodarstw indywidualnych wzrosły tylko o 6%.

Do pełniejszego poznania mechanizmu zmian w skupie mleka z gospodarstw indywidualnych w ostatniej pięcioletce niezbędny jest przegląd przebiegu skupu również w latach poprzednich. Zniesienie w 1957 r. obowiązkowych dostaw mleka, przy równoczesnym podwyższeniu cen skupu, spowodowało poważny wzrost skupu w okresie 1957—1959. W latach następnych miał miejsce dynamiczny rozwój produkcji żywca wołowego i przestawienie części gospodarstw na ten kierunek produkcji. W tym okresie wyniki skupu mleka pogarszają się w stosunku do lat poprzednich, wyraźnie odbiegając od zwiększającego się zapotrzebowania na mleko konsumpcyjne. Podczas



Wykres 21. Sezonowość skupu mleka

gdy skup mleka w latach 1958—1963 zwiększył się tylko o 2,7%, to ludność w miastach wzrosła odpowiednio o 12,9%.

Na stagnację produkcji i skupu mleka w pierwszych latach pięciolatki wpłynęły zarówno czynniki naturalne, jak i ekonomiczne. Trzyletni słaby urodzaj pasz zahamował produkcję globalną mleka i spowodował zmniejszenie mleczności. Równoczesny wzrost skupu bydła rzeźnego jest dowodem, że uszczuplone zasoby paszowe zostały rozdysponowane zgodnie z potrzebami kierunku mięsnego kosztem mlecznego, a to odbiło się przede wszystkim na rozmiarach produkcji towarowej mleka.

W okresie lat 1958—1963 została utrzymana prawie bez zmian cena skupu mleka, przy poważnej poprawie cen skupu bydła rzeźnego, trzody chlewnej i jaj. W latach 1958—1963 ceny skupu mleka wzrosły zaledwie o 1,3%, podczas gdy ceny bydła rzeźnego zwiększyły się odpowiednio o 29,1%, trzody o 12,4% i jaj o 16,4%. Również niepomysłnie dla produkcji mleka ukształtowały się ceny podstawowych pasz. W obrocie między rolnikami ceny żyta wzrosły o 35,2%, ziemniaków o 19,8% i siana łąkowego o 9%. Pogorszyło to zarówno bezwzględną jak i relatywną opłacalność produkcji mleka i wywarło poważny ujemny wpływ na wyniki skupu. W związku z omówioną sytuacją, pod koniec poprzedniej pięciolatki i w pierwszym okresie pięciolatki ostatniej, globalna produkcja mleka zmienia w pewnym sensie swoje przeznaczenie — jej wzrost jest podporządkowany, w coraz większym zakresie, wewnętrznym potrzebom gospodarstw. Natomiast wzrost produkcji towarowej mleka staje się celem drugorzędym, uzależnionym od dostatku pasz bydłych.

We wrześniu 1963 r. zostały podwyższone ceny skupu mleka. Okres, jaki minął od regulacji tych cen, upoważnia do ostrożnego sformułowania wniosków o efekcie dokonanej podwyżki, tym bardziej, że można obserwować działanie nowych cen w ciągu dwu lat o zasadniczo różnej sytuacji paszowej. Analizując wpływ regulacji cen mleka na skup w przekroju strefowym, stwierdzamy wyraźny wzrost skupu, znacznie jednak zróżnicowany w strefie I i II. W obydwu strefach daje się zaobserwować wzrost produkcji towarowej mleka, przy jednoczesnym wzroście podaży na rynek uspołeczniony. Jednak w strefie I wzrost podaży nastąpił głównie pod wpływem nowych cen niezależnie od aktualnej sytuacji paszowej. Natomiast w strefie III wpływ regulacji cen jest znacznie słabszy, reakcje gospodarstw opóźnione, a rozmiary skupu mleka wyraźnie limitowane naciskiem bilansu paszowego.

Tabela 72

Rozdysponowanie produkcji mleka w gospodarstwach indywidualnych

Lata	Produkcja globalna	Produkcja towarowa			Samozaopatrzenie	Spasanie
		ogółem	skup	wolny rynek		
Produkcja globalna = 100						
1957	100	42,8	26,3	16,5	49,7	7,5
1958	100	44,8	27,8	17,0	48,4	6,8
1959	100	44,9	28,1	16,8	47,8	7,3
1960	100	45,2	27,3	17,9	47,7	7,3
1961	100	45,2	27,8	17,4	47,4	8,3
1962	100	45,0	27,7	17,3	47,0	8,2
1963	100	43,6	25,9	17,7	48,8	8,7
1964	100	42,5	25,5	17,0	48,1	9,2
1965	100	44,0	27,9	16,1	46,3	8,9
1957 = 100						
1964	112,8	112,3	109,9	116,3	109,1	139,6
1965	118,1	121,1	125,0	114,8	110,0	140,4

Źródło: GUS, Rolniczy Rocznik Statystyczny 1945—1965 tab. 8 str. 110

Tabela 73

Wskaźniki skupu mleka w I i II strefie cenowej w latach 1964—1965
(Rok 1963 = 100)

Województwa	Skup mleka					
	ogółem		w I strefie		w II strefie	
	1964	1965	1964	1965	1964	1965
Polska	103	117	112	155	99	105
Białostockie	104	117	—	—	104	117
Bydgoskie	97	113	—	—	97	113
Gdańskie	99	111	105	196	96	64
Katowickie	105	126	105	126	—	—
Kieleckie	96	118	122	216	80	60
Koszalińskie	97	108	—	—	97	108
Krakowskie	111	129	114	143	92	48
Lubelskie	93	109	—	—	93	109
Łódzkie	114	138	—	—	114	138
Olsztyńskie	95	104	—	—	95	104
Opolskie	108	128	108	128	—	—
Poznańskie	103	113	110	196	100	91
Rzeszowskie	103	118	120	167	99	107
Szczecińskie	102	117	—	—	102	117
Warszawskie	111	124	114	138	110	112
Wrocławskie	104	124	114	147	100	114
Zielonogórskie	98	112	—	—	98	112

Źródło: Rocznik Statystyczny GUS 1965 str. 312. Biuletyn Statystyczny GUS 1966, nr 8 oraz dane CZSM.

Badając dynamikę zmian skupu mleka w przekroju wojewódzkim można stwierdzić wyraźne osłabienie skupu w dzielnicach północnych i zachodnich. Województwa te charakteryzuje znaczny odsetek użytków zielonych i przewaga gospodarstw nastawionych na towarową produkcję mleka.

Obserwując wskaźniki towarowości mleka stwierdzamy, że w województwach o słabnącej dynamice skupu poważną przyczyną tego zjawiska są przede wszystkim zmiany w rozdyponowaniu globalnej produkcji mleka w gospodarstwach — coraz mniejszy odsetek wyprodukowanego mleka dostaje się na rynek uspołeczniony. Uzyskane kosztem zmniejszenia produkcji towarowej nadwyżki mleka w gospodarstwach stanowią najtańsze źródło białka zwierzęcego i są przeznaczone bądź do tuczu bekonów (woj. poznańskie), bądź do opasu cielat i młodego bydła rzeźnego (woj. bydgoskie i olsztyńskie).

Tabela 74

Skup mleka w roku 1960 i 1965 w przeliczeniu na 1 krowę w litrach

Województwa	1960		1965	
	ogółem	w gosp. indyw.	ogółem	w gosp. indyw.
Polska	645,7	645,1	705,6	600,7
Białostockie	540,2	540,4	677,6	634,5
Bydgoskie	1312,0	1229,3	1233,0	1158,7
Gdańskie	1240,5	1052,9	1228,0	976,9
Katowickie	494,4	382,4	612,8	514,9
Kieleckie	196,7	175,6	216,0	205,2
Koszalińskie	911,2	680,8	905,5	564,2
Krakowskie	225,4	221,7	293,5	283,5
Lubelskie	318,6	302,6	380,3	362,4
Łódzkie	614,9	615,1	819,0	795,3
Olsztyńskie	1430,9	1413,1	1508,8	1405,9
Opolskie	655,4	492,4	787,2	584,3
Poznańskie	969,1	862,2	902,6	767,2
Rzeszowskie	172,4	148,8	192,9	166,7
Szczecińskie	1064,5	845,1	1061,5	676,9
Warszawskie	697,9	690,4	854,9	835,4
Wrocławskie	785,8	636,0	842,9	638,2
Zielonogórskie	798,6	654,8	837,9	611,4

Źródło: Obliczono w oparciu Rolniczy Rocznik Statystyczny 1945—1965, Rocznik Statystyczny GUS 1966.

Skup mleka średnio od 1 krowy dowodzi istnienia poważnych rezerw surowcowych w niektórych województwach, jak również świadczy, że pomyślne warunki dla towarowej produkcji mleka w 1965 r. nie zostały całkowicie wykorzystane. Według szacunków skup mleka mógłby być w 1965 r. o około 76 mln litrów mleka większy od uzyskanego¹. Ograniczał skup niedostatek sieci zakładów przemysłu mleczarskiego, szczególnie w południowych i wschodnich rejonach kraju oraz niedostatek mocy przerobowej w zakładach już istniejących. Ten stan rzeczy łączy się z ograniczeniem planowanych nakładów inwestycyjnych na budowę nowych zakładów. W latach 1961—1965 nakłady te zredukowano z 1 450 mln złotych do około 800 mln złotych.

Aktualny zwrot gospodarstw w kierunku produkcji mleka, przy jednoczesnym urodzaju pasz bydłych w 1966 r., z pewnością wpłynie na wzmożenie produkcji i podaży mleka również w 1966 r. Liczyć się należy z perturbacjami w skupie mleka w latach następnych, w związku z nieprzystosowaniem mocy przerobowej do zwiększonej podaży. Utrudnienia w skupie mleka mogą spowodować przesunięcie znacznych ilości mleka pełnego do spasanin inwentarzem. Przy poważnym deficycie przetworów mleczarskich na rynku wewnętrznym i przy możliwościach ich eksportu, nadmierne

¹ Dane niepublikowane CZSM.

zwiększenie zakresu zużycia mleka pełnego na paszę oznaczałoby zmniejszenie efektywności gospodarki mlekiem. W tej sytuacji uruchomienie znaczniejszych środków finansowych na przyspieszenie inwestycji w przemyśle mleczarskim staje się jednym z ważniejszych zadań bieżącej pięciolatki.

Produkcja i skup bydła rzeźnego. W 1958 r. wprowadzono wydatną podwyżkę cen skupu bydła rzeźnego w całym kraju oraz ulgi w obowiązkowych dostawach zbóż i ziemniaków za odchów cieliczek i jałówek na ziemiach zachodnich. Równocześnie prowadzone na szeroką skalę prace melioracyjne spowodowały pewną poprawę w zakresie pasz bydlęcych. W tej sytuacji nastąpił dynamiczny wzrost produkcji bydła rzeźnego, osiągając swój szczyt w 1964 r. Po zahamowaniu dynamiki wzrostu w 1964 r. następuje spadek produkcji w 1965 r. Ten stan rzeczy łączy się między innymi z regulacją cen mleka w 1963 r.; zmiana relacji cen żywca wołowy—mleko spowodowała ponowne przestawienie niektórych gospodarstw (szczególnie drobnotowarowych) na produkcję mleka.

Tabela 75

Wskaźniki zmian pogłowia, ubojów i skupu bydła w sztukach w latach 1958—1965

Wyszczególnienie	1958	1959	1960	1961	1962	1963	1964	1965
Rok poprzedni = 100								
Pogłowie bydła	99	102	104	105	105	103	101	100
Uboje w skupie i poza skupem	109	109	98	111	121	119	108	87
Skup bydła	118	112	105	109	124	122	108	85
Pogłowie bydła = 100								
Uboje całkowite	15	16	16	16	19	22	23	20
Skup	12	14	14	14	17	20	21	18
Uboje całkowite = 100								
Skup	81	83	89	87	89	91	91	89

Źródło: GUS, Rolniczy Rocznik Statystyczny 1945—1965 str. 79 i 93. oraz dane Centrali Przemysłu Mięsnego.

O wzrastającej preferencji kierunku rzeźnego w produkcji bydlęcej świadczą również wskaźniki skupu bydła na rzeź i przyrostu pogłowia (tab. 75). Na ich podstawie można stwierdzić, że tempo wzrostu skupu przewyższa tempo przyrostu pogłowia bydła ogółem oraz krów. Po uwzględnieniu sztuk z ubojów gospodarczych wskaźniki ubojów bydła kształtują się na jeszcze wyższym poziomie. Dowodzi to, że przyrosty liczby bydła znajdują ujęcie przede wszystkim w sprzedaży sztuk na cele rzeźne.

Wyodrębnienie i rozwój kierunku mięsnego w produkcji bydła spowodowało również zmiany w strukturze dostaw żywca. Do roku 1958 dominującą pozycję w skupie stanowiły wybrakowane krowy i cielęta. W następnych latach zmniejsza się udział krów, natomiast wzrastają dostawy młodego bydła rzeźnego, wolców i opasów. W ostatnim pięcioleciu udział krów w skupie ogółem systematycznie maleje — z 47,7% w 1960 r. do 37,8% w 1965. Po wyłączeniu ze skupu cieląt różnice te występują jeszcze jaskrawiej (wskaźniki wynoszą odpowiednio 58,8% i 41,2%). Współzależność pomiędzy skupem żywca wołowego a wzrostem produkcji mleka w 1965 r. wyraża się zmniejszoną podażą na rzeź jałówek i młodych krów. Natomiast udział innych grup bydła, właściwych dla kierunku mięsnego, wzrasta w dalszym ciągu.

Dynamiczny rozwój produkcji bydła rzeźnego obserwujemy we wszystkich sektorach rolnictwa, jednak najwyższe tempo wzrostu wykazują PGR. Średnioroczne dostawy żywca wołowego z PGR w latach 1961—1965 wzrosły o prawie 170% w porównaniu z pięciolatką poprzednią. Natomiast gospodarka chłopska wykazała w tym okresie wzrost odpowiednio o 61%. Stosunkowo niski wskaźnik wzrostu skupu w gospodarce chłopskiej w całym pięcioleciu ukształtował się pod wpływem znacznego spadku skupu w 1965 r. (o 18%). Natomiast w PGR, po pewnym osłabieniu tempa wzrostu w 1964 r., skup w 1965 r. wykazał dalszy wzrost o 11% w stosunku do roku poprzedniego. W związku z różnicami w tempie skupu w PGR i gospodarce chłopskiej, udział PGR w ogólnym skupie bydła wzrósł z 8,5% w 1960 r. do 18% w 1965 r. Nieprzerwany, dynamiczny wzrost skupu

Tabela 76

Skup bydła										
Wyszczególnienie	L a t a							Wskaźniki		
	1958	1960	1961	1962	1963	1964	1965	1965 1958	1965 1960	1965 1964
	W tys. ton									
Skup ogółem	453	517	532	623	714	754	656	147	129	88
w tym:										
ciełta	104	99	83	74	64	59	55	53	56	93
krowy	209	251	243	265	301	311	252	121	100	81
jałówki i wolce	112	156	192	272	333	374	338	302	217	90
młodzież i byczki	16	10	13	12	15	14	15	94	150	107
	Struktura skupu									
	Przyrost udziału									
Bydło bez cieląt	79,1	83,4	84,3	86,4	88,1	92,3	91,8	12,7	8,4	—0,5
jałówki i wolce	24,5	29,7	35,3	43,2	46,3	49,1	50,7	25,2	21,0	1,6
krowy	45,6	47,7	44,9	41,9	41,8	40,7	40,7	—7,8	—9,9	—2,9
PGR ^a	8,6	8,5	11,7	13,4	13,3	13,2	17,2	8,6	8,7	4,0
Gospodarstwa indywidualne ^a	89,9	89,7	86,2	84,9	85,1	85,1	80,9	—9,0	—9,2	—4,2
w tym:										
z kontraktacji	.	28,3	34,6	38,3	39,5	.	50,5	.	22,2	.

^a W przekroju sektorowym skup ogółem bez cieląt.

Źródło: Komisja Planowania przy RM. GUS, Rolniczy Rocznik Statystyczny, 1945—1965 r. str. 300.

Tabela 77

Skup bydła bez cieląt według sektorów

Wyszczególnienie	1960	1961	1962	1963	1964	1965	Skup średnioroczny	
							1956— —1960	1961— —1965
W tys. ton								
Gospodarka chłopska	383	395	474	561	602	494	316	505
PGR	36	54	75	88	94	106	31	83
Tuczarnie	8	10	10	11	12	12	.	11
Rok 1960 = 100								
Gospodarka chłopska	100	103	124	146	157	129	100	160
PGR	100	150	208	244	261	294	100	268
Tuczarnie	100	125	125	138	150	150	.	.
Skup ogółem = 100								
Gospodarka chłopska	91	88	86	86	87	82	.	.
PGR	9	12	14	14	13	18	.	.
Tuczarnie	.	.	.	.	.	.	.	.

Źródło: Rolniczy Rocznik Statystyczny 1945—1965. Biuletyny Statystyczne Przemysłu Mięsnego z lat 1960—1965.

Tabela 78

Uboje i skup bydła w całej gospodarce w 1964 i 1965 r.

Wyszczególnienie	1964	1965	Wskaźnik
			$\frac{1965}{1964}$
W sztukach			
Uboje ogółem	2 320	2 012	88
Uboje pod nadzorem weter.	2 149	1 829	85
w tym: przemysłowe	2 022	1 707	84
gospodarcze	82	80	98
domowe	44	42	95
Skup ogółem	2 110	1 298	62

Źródło: Departament Rolnictwa i Leśnictwa GUS oraz dane Centrali Przemysłu Mięsnego.

żywca wołowego z PGR wiąże się z okolicznością, że gospodarstwa te przekazują całą produkcję wyłącznie na rynek społeczny, podczas gdy w sektorze indywidualnym znaczny odsetek sztuk rzeźnych przeznacza się na potrzeby własne oraz na sprzedaż targowiskową. W 1965 roku np. skup (w sztukach) zmniejszył się o około 40%, podczas gdy uboje gospodarcze i domowe obniżyły się tylko o około 4%. Na tej podstawie możemy wnioskować, że obroty poza rynkiem społecznym oraz spożycie mięsa w gospodarstwach utrzymało się prawie na poziomie roku ubiegłego, a ograniczenie produkcji globalnej żywca wołowego odbiło się przede wszystkim na skupie. Jest to potwierdzeniem prawidłowości, że istnieje większa zależność między wahaniami produkcji i skupu żywca niż między wahaniami produkcji a spożyciem i obrotami na rynku nie zorganizowanym.

Kontraktacja stała się w latach 1961—1965 dominującą formą skupu, podczas gdy w pięciolatce poprzedniej największą rolę odgrywał skup wólnorynkowy (tab. 76). Systematyczny, coroczny wzrost kontraktacji spowodował zwiększenie jej udziału w ogólnym skupie — z 28% w 1960 r. do ponad 50% w 1965 r., kosztem udziału skupu wólnorynkowego, który zmniejszył się o 28%.

Spadek skupu żywca w 1965 r. objął wszystkie formy, jednak stosunkowo w najmniejszym stopniu kontraktację.

Dynamika skupu młodego bydła rzeźnego była znacznie silniejsza niż skupu krów we wszystkich województwach. Szczególnie silny rozwój w tym zakresie wykazały województwa północne i zachodnie, posiadające znaczny areal łąk i pastwisk oraz przewagę gospodarstw średnich i dużych.

Tabela 79

Produkcja i skup żywca cielecego

Wyszczególnienie	1960	1961	1962	1963	1964	1965
W tys. ton						
Produkcja żywca	158	147	146	136	135	144
z tego: skup	99	83	74	64	59	55
uboje gospodarcze	60	64	72	72	76	89
Rok 1960 = 100						
Produkcja żywca	100	93	92	86	85	91
Skup	100	84	75	63	60	56
Uboje gospodarcze	100	108	121	121	127	148
Produkcja żywca = 100						
Skup	62	56	51	47	44	26
Uboje gospodarcze	38	44	49	53	56	74

Źródło: GUS, Rolniczy Rocznik Statystyczny 1945—1965 str. 93 i str. 301 oraz Centrala Przemysłu Mięsnego.

Tabela 80

Dynamika skupu młodego bydła i cieląt w województwach objętych zakazem uboju cieląt
Rok 1962 = 100

a — razem b — tereny objęte zakazem c — tereny pozostałe		Skup cieląt			Skup skór cielęcych			Skup młodego bydła		
		1963	1964	1965	1963	1964	1965	1963	1964	1965
		1.VII—31.XII								
Polska	a	76	73	61	96	101	88	133	147	119
	b	78	51	46	98	103	89	129	152	135
	c	76	75	62	96	101	88	134	145	115
Białostockie	a	64	98	97	96	109	87	125	161	120
	b	96	102	130	100	105	95	123	159	120
	c	53	96	87	96	110	85	125	162	121
Bydgoskie	a	88	74	60	92	98	86	164	218	159
	b	86	41	37	92	92	85	152	195	152
	c	89	81	65	92	100	86	166	223	160
Gdańskie	a	76	63	55	97	103	84	137	189	155
	b	87	61	63	100	100	80	151	60	187
	c	71	63	51	96	104	85	133	218	147
Koszalińskie	a	75	50	47	100	85	77	126	153	149
	b	75	50	47	100	85	77	126	153	149
	c	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Lubelskie	a	76	76	58	113	102	78	146	155	90
	b	66	74	60	92	115	77	129	155	102
	c	77	76	57	115	101	78	150	155	88
Olsztyńskie	a	77	41	32	100	115	91	135	157	140
	b	77	38	30	100	115	89	134	156	133
	c	79	58	43	100	114	100	168	179	281
Rzeszowskie	a	87	68	55	102	105	99	167	162	117
	b	88	60	46	100	100	100	134	198	121
	c	87	68	55	102	105	99	169	159	116
Szczecińskie	a	74	59	55	100	92	108	112	125	148
	b	74	59	55	100	92	108	112	125	148
	c	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Źródło: Materiały Departamentu Statystyki Rolnictwa i Leśnictwa GUS.

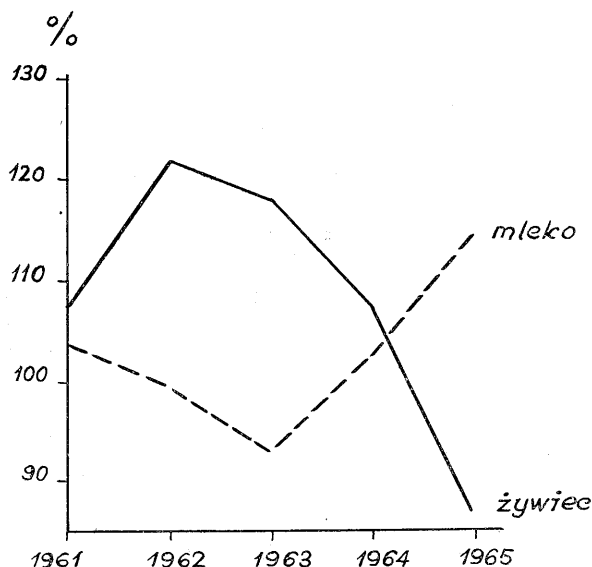
W 1965 r., w porównaniu z rokiem 1964, wzrost skupu bydła bez krów nastąpił tylko w pięciu województwach zachodnich. Województwa te również w latach poprzednich wykazywały dynamikę wzrostu znacznie przewyższającą średnią krajową. W szeregu pozostałych województw stwierdzamy znaczny spadek podaży bydła bez krów, jak również i podaży krów. Zjawisko to występuje z reguły w województwach o przewadze gospodarstw drobnotowarowych i o znacznym zagęszczeniu pogłowa krów na 100 ha użytków rolnych (Kielce, Kraków, Lublin, Rzeszów); występuje również w województwach posiadających znaczny udział w ogólnokrajowej produkcji mleka (Bydgoszcz, Poznań, Warszawa). Takie ukształtowanie wskaźników pozwala przypuszczać, że w wymienionych województwach produkcja żywca wołowego znalazła w ostatnich latach konkurencję w produkcji mleka; nastąpiło dłuższe przetrzymanie krów w gospodarstwach, przy jednoczesnym przesunięciu młodych jałówek z opasu do remontu stada krów.

Skup cieląt. Od momentu wprowadzenia kontraktacji młodego bydła rzeźnego (1958 r.) skup cieląt zmniejszył się o 48%. Równocześnie ze spadkiem skupu cieląt wzrastają ich uboje. Świadczy to, że kontraktacja młodego bydła rzeźnego spowodowała spadek skupu cieląt, nie ograniczając ich uboju. Podaż rynkowa cieląt klas niższych nie zmniejszyła się i omijając skup stała się przedmiotem wzmożonych obrotów poza rynkiem społecznym. Wobec powyższego ograniczenie uboju cieląt stało się ważnym warunkiem intensyfikacji produkcji bydła rzeźnego. W tym celu wprowadzono w 1964 r. w niektórych rejonach kraju zakaz uboju cieląt do wagi 80 kg. Wpływ tego zarządzenia na sytuację w produkcji bydła ilustrują dane tabeli 80.

Jak wynika z tabeli, w porównaniu z latami 1962—1963 na terenach objętych zakazem uboju cieląt obserwuje się silniejszy wzrost skupu młodego bydła, niż na terenach pozostałych. Równocześnie jednak nie obserwujemy znacniejszego spadku w skupie skór cielęcych. Świadczy to, że zakaz uboju spowodował zatrzymanie pewnej ilości cieląt przez rolników dla produkcji młodego żywca rzeźnego. Jednak odbywało się to głównie kosztem zmniejszenia skupu cieląt; ubój gospodarczy cieląt (sądząc po skupie skór cielęcych) nie został wyraźnie zahamowany. Jednocześnie dynamika skupu mleka jest słabsza na terenach objętych zakazem niż na terenach pozostałych, co świadczy o wzroście zużycia mleka na cele paszowe przy odchowie cieląt do wyższej wagi.

* * *

Ogólnie biorąc stwierdzamy, że w analizowanym okresie **zróznicowanie produkcji** bydłowej na kierunki mleczny i mięsny wyznaczały relacje cenowe, natomiast wzrost produkcji w obu tych dziedzinach był limitowany rozmiarami zasobów paszowych.



Wykres 22. Tendencje w skupie mleka i żywca wołowego w latach 1961—1965
Rok poprzedni = 100

Nasuwą się też spostrzeżenia, że w warunkach niedostatecznej bazy paszowej nie udało się w pełni skojarzyć procesu reprodukcji rozszerzonej stada bydła z procesem przestawienia struktury produkcyjnej. Preferencje (bodźce) produkcji wołowiny nie były amortyzowane odpowiednimi bodźcami reprodukcyjnymi. W rezultacie wzmożone brakowanie stada matecznego doprowadziło do zahamowania wzrostu produkcji żywca wołowego.

Rozwojowi kontraktacji na rynku żywca bydlęcego nie towarzyszyło wzmocnienie oddziaływania i opanowanie rynku żywca cieląt.

Środki sprzyjające rozwojowi produkcji bydlęcej. Omawiając ilościowe wyniki produkcji bydła i mleka w ostatniej pięcioletce nie sposób pominąć prowadzonej w tym okresie akcji zmierzającej do jakościowej poprawy produkcji. Dodatni wpływ tej akcji na ogólny poziom hodowli bydła jest bezsporny, aczkolwiek wyniki nie mogą być interpretowane bezpośrednio w formie statystyki liczbowej, a stopień ich widoczności zależy w dużej mierze od sytuacji paszowej danego roku.

Tabela 81

Środki rozwoju produkcji zwierzęcej w latach 1960—1965

Wyszczególnienie	Jedn. miary	1960	1961	1962	1963	1964	1965	1960 100
Liczba krów pod kontrolą	tys. szt.	386,9	425,1	450,4	523,6	559,0	568,4	147
Liczba krów unasienionych	„ „	1 251	1 741	2 339	2 675	3 059	3 353	268
Wpisy krów do ksiąg zarodowych	„ „	89,5	116,1	141,8	153,4	155,5	165,7	185
Zaopatrzenie w pasze treściwe	tys. ton	1 994	1 891	1 484	1 880	2 157	2 793	140
Budowa silosów	tys. szt.	11,1	12,0	13,6	30,6	101,0	131,1	1 180
Produkcja kiszzonek	mln ton	9,7	10,0	10,6	12,4	12,4	16,0	165
Lecznice zakłady weterynaryjne	szt.	1 665	.	.	.	.	2 027	122

Źródło: Ministerstwo Rolnictwa — Dep. Planowania i Ekonomiki.

W hodowli bydła działalność ta obejmowała przede wszystkim następujące dziedziny:

1) **Ocenę mleczności krów** — w latach 1961—1965 liczba krów pod kontrolą wzrosła o 47% w porównaniu z 1960 r.

2) **Inseminację** — w 1965 r. zainseminowano 57% ogółu krów, wobec 21% w 1960 r. Poprawiało się znacznie wyposażenie punktów i wyszkolenie techniczne personelu, co w rezultacie zwiększyło znacznie procent wycieleń inseminowanych krów.

3) **Uznawanie buhajów** — w 1965 r. uznano 13 239 sztuk buhajów, stanowi to 89% potrzebnej (według rozeznania prezydów wojewódzkich rad narodowych) ilości buhajów. Aktualny stan buhajów i krów zapisanych do ksiąg bydła zarodowego w pełni zabezpiecza potrzeby reprodukcji materiału rozplodowego.

Ogólnym podłożem tych wysiłków były: rozbudowa odpowiednich służb i program poprawy żywienia. W trakcie realizacji programu główny nacisk położono na racjonalizację sposobów wykorzystania pasz w gospodarstwach. Uruchomiono w skali masowej od 1963 r. budowę silosów oraz szeroko rozwinięto instruktaż w dziedzinie kiszzenia. W wyniku tego produkcja kiszzonek na 1 sztukę bydła wzrosła średnio z 10 q w 1960 r. do 16 q w 1965 r.¹ Dostawy przemysłowych mieszanek w 1965 r. zwiększyły się o ponad 70% w porównaniu z 1960 r. sprzyjając zmianie struktury spasywanych pasz.

Poważnej rozbudowie uległa działalność służb weterynaryjnych. Skutki tej pracy — w niektórych dziedzinach, obniżając wskaźniki jakościowe (np. mleczność) w latach 1961—1965, zasadniczo

¹ Min. Rolnictwa — dane Dep. Planowania i Ekonomiki.

korzystnie wpłyną na wyniki produkcji w przyszłych latach. Działalność w tym zakresie koncentrowała się przede wszystkim na: a) zwalczaniu u bydła gruźlicy, brucelozy i pryszczycy, b) rozszerzeniu nadzoru weterynaryjnego i profilaktyki. Na szczególną uwagę zasługują wyniki zwalczania gruźlicy; w ramach tej akcji przebadano w 1960 r. 1 258 tys. sztuk bydła, natomiast w 1965 r. liczba przebadanych sztuk wzrosła aż do 5 699 tys. Całkowicie zlikwidowano gruźlicę w woj. białostockim, lubelskim i rzeszowskim, a w końcowej fazie uwolnienia od gruźlicy znajduje się teren województw krakowskiego i kieleckiego. Liczba PGR wolnych od gruźlicy wzrosła ze 111 w 1960 r. do 2 949 w roku 1965.

PRÓBA OCENY STANU RÓWNOWAGI NA RYNKU MIĘSNYM W LATACH 1956—1965

Do określenia niedoboru mięsa na rynku krajowym zostaną wykorzystane współczynniki elastyczności dochodowej popytu na mięso, ustalone na podstawie znanej powszechnie metody, która wyraża się następującym wzorem:

$$e = \frac{\Delta y}{y} : \frac{\Delta x}{x}$$

gdzie:

e — oznacza współczynnik elastyczności dochodowej popytu na mięso,

y — sumę rocznych wydatków na zakup mięsa,

x — przeciętną sumę wszystkich wydatków (fundusz spożycia).

W opracowaniu tym za materiał wyjściowy posłużą publikowane przez GUS wyniki badań budżetów rodzinnych ludności utrzymującej się z pracy w gospodarce społecznej poza rolnictwem, oraz wyniki badań budżetów rodzinnych indywidualnych gospodarstw rolnych publikowane przez IER¹.

Przyjmujemy, że popyt na mięso jest wyłącznie funkcją kształtowania się funduszu spożycia z osobistych dochodów ludności, co oczywiście jest założeniem w jakimś stopniu uproszczonym. Ponieważ w opracowaniu posługujemy się danymi z okresów rocznych, przyjmujemy, iż zmiana wpływu innych czynników na kształtowanie się popytu nie jest aż tak duża, aby mogła poważniejsznieksztalczyć wyniki obliczeń. Z uwagi na wiele zastrzeżeń dotyczących możliwości osiągnięcia dość precyzyjnych rezultatów przy zastosowanej metodzie obliczeń, wyniki podane w tym opracowaniu traktujemy jako liczby orientacyjne, o wartościach zbliżonych do rzeczywistych.

Średnie roczne wydatki na mięso w budżetach rodzinnych pracowników zatrudnionych w gospodarce społecznej, poza rolnictwem — w przeliczeniu na 1 osobę — w latach 1963—1964 przedstawia tabela 82.

Jak widać, wraz ze wzrostem dochodów wzrastają również sumy wydatków na mięso. Proporcje jakie kształtują się pomiędzy tempem wzrostu dochodów, a tempem wzrostu wydatków stanowią podstawę do określenia współczynników elastyczności dochodowej popytu na mięso. Jak wynika z nich, przeciętnie w latach 1963—1965 każdemu wzrostowi funduszu spożycia o 1% towarzyszył wzrost wydatków na zakup mięsa w granicach 0,94 — 0,17 — w zależności od poziomu wydatków ogólnych. Można więc przyjąć, że współczynnik elastyczności dochodowej popytu na mięso i przetwory mięsne jest ogólnie bardzo wysoki, choć dość zróżnicowany². Występuje wyraźny spadek współczynnika elastyczności dochodowej popytu na mięso w miarę przechodzenia do wyższej gru-

¹ Przydatność tych materiałów do określania elastyczności dochodowej popytu w skali całego kraju budzi wiele zastrzeżeń, przede wszystkim z uwagi na stosunkowo małą liczbę rodzin objętych badaniami i w związku z tym przypuszczalnie małą reprezentatywność danych (w 1963 r. badaniami objęto 3 787, a w 1964 r. — 4 024 gospodarstw). Wiele zastrzeżeń może również wynikać ze statystycznego ujęcia zagadnienia elastyczności popytu, co uniemożliwia uchwycenie wpływu wielu zjawisk ulegających zmianom pod wpływem upływu czasu.

² Podobne obliczenie dokonane na podstawie danych budżetów rodzinnych pracowników zatrudnionych w przemyśle dla lat 1958—1959 oraz dla lat 1960—1962 dały zbliżone wyniki.

Tabela 82

Przeciętne roczne wydatki ogólne i wydatki na mięso w latach 1964 i 1965 (w przeliczeniu na 1 osobę) oraz współczynniki elastyczności dochodowej popytu na mięso

Wyszczególnienie	Grupy zamożności ^a w zł						
	do 7200	7201—9600	9601—12000	12001—15000	15001—18000	18001—24000	24001 i więcej
Przeciętna suma wydatków ogółem zł	6 504	9 084	11 511	14 231	17 388	21 883	31 880
Przyrost w %	—	39,67	26,72	23,63	22,18	25,85	45,68
Suma wydatków na mięso zł	809	1 112	1 379	1 610	1 822	2 082	2 239
Przyrost w %	—	37,45	24,01	16,75	13,17	14,27	7,54
Współczynnik elastyczności dochodowej popytu na mięso	—	0,94	0,90	0,71	0,59	0,55	0,17

^a Oznaczają one ogólną roczną sumę rozchodów w budżetach rodzinnych.

py zamożności. Ta znana prawidłowość jest konsekwencją zmian strukturalnych w popycie, wynikających ze wzrostu dochodów. Prawdopodobnie współczynniki elastyczności wyrażone w kilogramach mięsa i przetworów w stosunku do dochodów wykazałyby jeszcze większe różnice. Należy bowiem przypuszczać, że rodziny dysponujące wyższymi dochodami nabywają z reguły mięso i przetwory lepszej jakości i w innej strukturze asortymentowej, a zatem droższe. Dla ilustracji można podać, że gdyby np. mięso i przetwory nabywane były w jednakowej przeciętnej strukturze i jakości niezależnie od poziomu dochodów, wówczas rodziny, w których fundusz spożycia na osobę kształtował się w granicach od 7200—9600 zł mogłyby zakupić przeciętnie około 37 kg mięsa na osobę (licząc po 30 zł na 1 kg)¹, natomiast rodziny, których fundusz spożycia kształtuje się w granicach 18—24 tys. zł aż około 70 kg na osobę¹. Brak odpowiednich materiałów uniemożliwia uwzględnienie tego zjawiska w omawianych rachunkach.

Wykorzystanie przedstawionych w tabeli 82 współczynników elastyczności dochodowej popytu na mięso do obliczeń w skali krajowej wymaga dokonania odpowiedniego wyboru współczynnika, który może być uznany jako przeciętny, względnie najbardziej zbliżony do przeciętnego, dla budżetów wszystkich rodzin utrzymujących się z zatrudnienia w gospodarce społecznej poza rolnictwem. Wydaje się, że najwłaściwsze będzie posłużenie się przy tym wyborze porównaniem poziomu dochodów przeciętnych z poziomem dochodów przedstawionych w poszczególnych grupach budżetów objętych badaniem. Przeciętny poziom dochodów w skali krajowej jest najbardziej zbliżony do dochodu rodzin objętych badaniem, których dochody kształtowały się w granicach 9 600 — 12 000 zł. Współczynnik elastyczności dochodowej popytu na mięso dla tej grupy zamożności wynosi 0,90.

Obliczenia dokonane w podobny sposób na podstawie wyników badań reprezentacyjnych budżetów indywidualnych gospodarstw rolnych wykazały, że współczynniki elastyczności dochodowej popytu na mięso w gospodarstwach chłopskich są jeszcze bardziej zróżnicowane i wynoszą od 1,3 — 0,15 — w zależności od poziomu dochodów; a przeciętny wskaźnik elastyczności szacuje się na poziomie zbliżonym do 1,0. Wyższy przeciętny współczynnik elastyczności dochodowej popytu na mięso w gospodarstwach chłopskich, niż w gospodarstwach domowych utrzymujących się z zatrudnienia w gospodarce społecznej, jest uzasadniony zarówno niższym poziomem dochodów, jak i niższym spożyciem mięsa.

Brak równowagi na rynku mięsnym występuje wówczas, gdy sumy, które mogą być przeznaczone z funduszu spożycia na zakup mięsa wzrastają szybciej niż podaż mięsa — przy utrzymaniu niezmiennego poziomu cen mięsa oraz relacji cen mięsa w stosunku do cen innych produktów zwierzęcych. (Należy zauważyć, że współczynniki elastyczności zostały ustalone w warunkach niedoboru produktów). Taka sytuacja dała się zauważyć szczególnie wyraźnie w latach 1961—1965. W okresie tym przyrost funduszu spożycia z dochodów osobistych ludności w przeliczeniu na osobę,

¹ Bez mięsa spożywanego w zakładach żywienia zbiorowego.

w cenach stałych, wyniósł 12%, przy przyroście podaży mięsa na osobę o 8,6% i przy utrzymaniu cen mięsa na niezmiennym poziomie (wzrost przeciętnej ceny w granicach około 3% wynikał ze zmiany struktury asortymentowej). Na 1% przyrostu funduszu spożycia przypadało więc około 0,71% przyrostu spożycia mięsa. Z podanych poprzednio obliczeń wynika natomiast, że współczynniki elastyczności dochodowej popytu na mięso w latach 1963—1964 kształtowały się na poziomie wyższym (0,90—1,0). Przeciętny współczynnik elastyczności dochodowej popytu na mięso ludności rolniczej i pozarolniczej dla lat 1963—1964 szacuje się na około 0,94. W roku 1965 przeciętne spożycie mięsa było wyższe o około 2,3 kg niż w latach 1963—1964. W związku z tym można szacować, że w 1965 roku przeciętny współczynnik elastyczności dochodowej popytu na mięso ukształtował się na poziomie 0,91¹. Przy takim współczynniku osiągnięcie równowagi na rynku mięsnym w 1965 r. wymagało podaży 50 kg mięsa na osobę. Faktyczna podaż wynosiła 49 kg, czyli o 1 kg mniej. Powyższe obliczenie przeprowadzono zakładając, że w 1961 r. popyt na mięso odpowiadał w zasadzie podaży mięsa na rynek. Można mieć jednak zastrzeżenia co do słuszności takiego założenia. W 1961 r. spożycie mięsa wzrosło wprawdzie do 45,2 kg na osobę, było ono jednak ciągle dopiero na poziomie 1958 r. Ogólniejsza analiza tempa wzrostu spożycia mięsa i funduszu spożycia wskazuje na to, że właśnie w 1958 r. równowaga na rynku mięsnym była najpełniejsza. (Analiza budżetów rodzinnych pracowników zatrudnionych w przemyśle wskazuje, że elastyczność dochodowa popytu na mięso w latach 1958—1959 była niższa niż np. w 1960 r.). Uwzględniając ten współczynnik, dla osiągnięcia równowagi rynkowej w 1965 r., trzeba by było zwiększyć podaż mięsa do około 52 kg na osobę, to znaczy dodatkowo o około 3 kg.

* * *

BIBLIOGRAFIA ANALIZ ROZWOJU ROLNICTWA W LATACH 1956—1965

1. Z. Kozłowski, H. Chojnacka, S. Kobyliński — Produkcja rolna i rynek w latach 1956—1961. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej 1962, dodatek do nr 4, ss 136.
2. Z. Kozłowski, M. Brzóska, H. Chojnacka, A. Hoffman, Z. Karczewski, S. Kobyliński, R. Popowicz, J. Rzepecka, F. Starzewski, A. Szykarczuk, J. Tyszkiewicz, W. Wachnachter — Produkcja, rynek i dochody rolnictwa w 1962 r. — Zagadnienia Ekonomiki Rolnej 1963, dodatek do nr 5, ss 146 oraz nr 5/1963 ss 118.
3. Z. Kozłowski, M. Brzóska, H. Chojnacka, J. Rzepecka, W. Wachnachter — Produkcja, rynek i dochody w rolnictwie w roku gospodarczym 1962/63 — Studia i Materiały IER, 1963 ss 59.
4. Z. Kozłowski, M. Brzóska, H. Chojnacka — Rolnictwo polskie w 1963 r. — Zagadnienia Ekonomiki Rolnej 1964, dodatek do nr 5, ss 155.
5. Z. Kozłowski, M. Brzóska, A. Hoffman, B. Kowalczyk, J. Rzepecka — Produkcja i rynek w rolnictwie w roku gospodarczym 1963/64 — Studia i Materiały IER, 1964. ss 48.
6. Z. Kozłowski, M. Brzóska, B. Kowalczyk, J. Rzepecka — Rolnictwo polskie w 1964 roku — Zagadnienia Ekonomiki Rolnej 1965, dodatek do nr 6, ss 148.

¹ Do obliczenia współczynników wykorzystano proporcje zachodzące między wzrostem spożycia mięsa i spadkiem współczynnika elastyczności w poszczególnych grupach zamożności rodzin objętych badaniami budżetów.

СЕЛЬСКОЕ ХОЗЯЙСТВО В 1961—1965 ГОДАХ

(Производственно-экономический анализ)

Краткое содержание

Очередной анализ производственно-экономического положения в сельском хозяйстве из серии работ, постоянно разрабатываемых Лабораторией по анализу развития сельского хозяйства, показывает следующую картину развития сельского хозяйства в 1961—1965 годах.

Валовая продукция сельского хозяйства возросла за этот период на 13,5%, а конечная продукция на 13,8%.

Основным фактором этого роста явился прогресс в самом сельском хозяйстве, а прежде всего увеличение снабжения сельского хозяйства средствами производства. В связи с этим произошел дальнейший рост капиталоемкости сельскохозяйственного производства.

Произошел сдвиг в масштабе и в методе экономико-организационного воздействия государства на рост производства, изменения его структуры и общую модернизацию сельского хозяйства.

Растениеводство. Стоимость продукции растениеводства (в постоянных ценах) возросла за рассматриваемый период на 14,2% по сравнению с 1956—1960 годами. Вследствие неурожая в 1962 и 1964 годах незначительно снизился среднегодовой темп роста производства с 3,5% в 1956—1960 годах до 3,2% в 1961—1965 годах. Несмотря на это растениеводство развивалось быстрее, чем животноводство, что ослабило существующий в течение нескольких лет разрыв между производством кормов и животноводством.

Продукция зерна возросла с 14,3 мил. тн в 1960 г. на 15,7 мил. тн в 1965 г. Рост продукции зерна был в два раза больше, чем продукции свинины. Имел место значительный прогресс в нескольких важных областях производства: достигнут новый уровень урожайности и сбора картофеля, а также полное обеспечение потребностей в продукции технических культур. Под влиянием развития производства крупного рогатого скота произошел рост продукции и были достигнуты значительные изменения в производстве кормовых куль-

тур, особенно в полеводстве. Также в области производства зерна, несмотря на временное увеличение дефицита следует отметить некоторый прогресс, свидетельствующий о том, что стремление к полной зерновой обеспеченности страны имеет реальную основу. В два раза возросло производство доброкачественного семенного материала, распространен обмен семенами зерновых культур. Увеличился удельный вес пшеницы в площади посевов культуры, позволяющей получать более высокие урожаи.

Животноводство. Поголовье свиней увеличилось в 1960—1965 годах на 9,2%, достигая 13,8 млн. голов. Поголовье крупного рогатого скота увеличилось до 9,9 млн. голов т.е. на 14,4%; поголовье коров характеризуется устойчивостью на уровне 5,9 млн. голов. Одновременно уменьшилось поголовье лошадей до 2,6 млн. голов т.е. на 9,0% и поголовье овец на 16,0%. Однако в обеих этих отраслях в 1965 г. опять появилась тенденция к росту.

Производство скота в живом весе возросло в 1960—1965 годах на 15,8%, в том числе свинины на 13,3%, а говядины на 42,1%. Производство молока возросло на 6,6%, а продуктивность коров на 5,8%. По сравнению с предыдущей пятилеткой темп роста производства свинины был более медленный, в то время как рост говядины был более ускоренный в масштабе соответствующему плану. В связи с этим изменилась структура говядины в общей продукции мяса за счет снижения удельного веса свинины, что соответствовало изменившемуся спросу и потребностям экспорта. Ускоренный темп роста поголовья крупного рогатого скота дал возможность осуществления значительного обмена и обмолочения стада коров. Значительной эволюции подверглась также структура продукции свинины, в результате увеличения удельного веса мясного откорма.

Основной вышеупомянутых изменений были: рост производства кормов (в т.ч. в частности, поставки комбикормов), рост рентабельности продукции молодого убойного скота и повышение цен молока в 1963 г. корректировка внутренней системы цен свинины и сопутствующие этим изменениям мероприятия по разведению и борьбе с болезнями животных. Вследствие особенно сильного колебания урожаев увеличилось колебание производства свинины, что привело к ослаблению тренда развития этой отрасли производства. Система государственного вмешательства не смогла предотвратить это явление, в основном из-за отсутствия соответствующих кормовых резервов, но также и в связи с непреодолением недостатков в регламентированной системе продажи кормов.

Товарная продукция и заготовки. Рост товарной сельскохозяйственной продукции в рассматриваемом периоде выгодно отличался от роста валовой и конечной продукции. Среднегодовой темп роста продукции в 1961—1965 годах составил 4,2%. Это является результатом роста товарности продукции, основой которого является, прежде всего, стабилизация натурального потребления, но также и отсутствие тенденции к увеличению запасов. Этому способствовали также: быстрый рост продукции технических культур, а также увеличение масштаба обмена зерна на комбикорм.

Очередным свойством является увеличение удельного веса госу-

дарственных заготовок в товарной продукции, что свидетельствует о том, что распределение этой продукции заключается в направлении ее приростов на государственный рынок, за счет ограничения неорганизованного рынка.

Заготовки продуктов растениеводства происходили как правило успешно. Особенно динамично увеличивались заготовки картофеля и технических культур, прежде всего масличных культур. Менее успешно происходили заготовки овощей, которым свойственны были высокие колебания, а также зерна. Низкий рост заготовок зерна происходил при значительном росте поставок концентрированных кормов, в связи с этим размер заготовок в расчете нетто значительно уменьшился.

Новым явлением является возникновение трудностей в сфере оборота. Эти трудности наиболее сильно проявились в заготовках огородных продуктов, а также в меньшей степени в заготовках картофеля и технических культур.

Заготовки продуктов животноводства. Основные свойства развития животноводства находят свое проявление в предложении продуктов животноводства. В результате увеличения товарности, рост заготовок однако выше, чем рост производства. Заготовки продукции свинины повысились в 1960—1965 гг. на 16,6%, а говядины на 43,2%. Заготовки говядины также как и производство были значительно выше, чем заготовки свинины. Кроме снижения темпа роста, заготовки свинины характеризуются также усиленной колеблемостью. В 1963 г. объем заготовок свинины снизился по сравнению, с 1962 годом на 17,5%, а в 1964 г. на 20,2%. Заготовки молока увеличились на 12%, а домашней птицы на 56,7%. В то же время уменьшились заготовки телятины на 44%. Поставки яиц через государственные заготовки во второй половине рассматриваемого периода характеризовала тенденция к снижению и в 1965 г. они снова достигли уровня 1960 г.

Система сельскохозяйственных цен подверглась дальнейшей эволюции. Общей чертой этой системы является систематический, медленный рост, охватывающий почти все продукты и формы рыночного оборота. Рост фактических цен происходил посредством частичного изменения номинальных цен, а также в результате изменений структуры предложения (более высокое качество и т.п.).

Экономическое положение крестьянских хозяйств характеризовалось дальнейшим значительным улучшением, хотя плановые показатели не были достигнуты. Реальные доходы от сельского хозяйства возросли в 1965 г. на 15% по сравнению с 1960 г. Средний темп роста доходов в сельском хозяйстве однако был ниже, чем доходы, достигнутые населением, занятым вне сельского хозяйства.

Доходы колебались в соответствии с колебаниями производства, хотя уровень колебаний доходов был ослаблен усиленной кредитной помощью. Небольшая часть прироста доходов вытекала из выгодных для сельского хозяйства изменений в соотношении цен продуктов сбываемых и приобретаемых.

В отношении денежных поступлений характерным является рост удельного веса государственных заготовок как источника денежных поступлений, за счет снижения внутреннего потребления.

Наиболее динамическими статьями расходов были выплаты для погашения кредита (на что хозяйства предназначают около 25% расходов), а также расходы на покупку товаров и услуг (которые составили в среднем около 50% расходов). Выявился факт отставания роста доходов, основой которых является чистая продукция хозяйств, от роста денежных расходов на производственные нужды.

Анализ изменений распределения реальных доходов свидетельствует об упрочении тенденции более быстрого роста фонда капиталовложений (в т.ч. особенно производственных капиталовложений), чем фонда потребления: а в рамках этого фонда снижение внутреннего потребления при быстром росте потребления промышленных товаров, в частности приобретения товаров длительного пользования. Отмечается резкое увеличение расходов на обучение детей и культурные цели.

* * *

Результаты, достигнутые в 1961—1965 годах в сельскохозяйственном производстве в области развития производственных мощностей сельского хозяйства и отраслей, обслуживающих его, а также прогресс в системе организационно-экономического воздействия на сельское хозяйство, создают особенно благоприятные условия для всестороннего развития сельского хозяйства в будущем.

БИБЛИОГРАФИЯ РАБОТ ПО АНАЛИЗУ РАЗВИТИЯ СЕЛЬСКОГО ХОЗЯЙСТВА В 1956—1965 ГОДАХ

1. З. Козловски, Е. Хойнацка, С. Кобылински — Сельскохозяйственное производство и рынок в 1956—1961 годах. Вопросы сельского хозяйства 1962, приложение к № 4, стр. 136.
2. З. Козловски, М. Бжуска, Е. Хойнацка, А. Гоффман, З. Карчевски, С. Кобылински, Р. Попович, Я. Жепецка, Ф. Стажевски, А. Шинкарчук, Я. Тышкевич, В. Вахнахтер — Производство, рынок и доходы в сельском хозяйстве в 1962 г. — Вопросы экономики сельского хозяйства, приложение к № 5, стр. 146, а также № 5/196, стр. 118.
3. З. Козловски, М. Бжуска, Е. Хойнацка, Я. Жепецка, В. Вахнахтер — Производство, рынок и доходы в сельском хозяйстве в 1962/63 — Исследования и материалы ИЭСХ, 1963, стр. 59.
4. З. Козловски, М. Бжуска, Е. Хойнацка — Сельское хозяйство Польши в 1963 г. — Вопросы экономики сельского хозяйства, 1964, приложение к № 5, стр. 155.
5. З. Козловски, М. Бжуска, А. Гоффман, Б. Ковальчик, Я. Жепецка — Производство и рынок в сельском хозяйстве в хозяйственном году 1963/64 — Исследования и материалы ИЭСХ, стр. 48.
6. З. Козловски, М. Бжуска, Б. Ковальчик, Я. Жепецка — Сельское хозяйство Польши в 1964 г. — Вопросы экономики сельского хозяйства, приложение к № 6, стр. 148.

THE POLISH AGRICULTURE IN 1961—1965

(Economic analysis of production)

Summary

Consecutive analysis of economic-production situation, belonging to the permanent scope of activities of the Division of Analyses of Agricultural Development, allows to present following picture of this development in 1961—1965.

Total agricultural production — increased in the above period by 13,5%, final production — by 13,8%. This situation resulted from a general progress of the agriculture, first of all — from increased supply of the means of agricultural production, influencing a further increase of capital-consuming agricultural production.

Considerable progress took place concerning economic and organizational influence exerted by the state on both production increase and changes of its structure, as well as on general modernization of the agriculture.

Plant production. The value of plant production (in terms of fixed prices) increased in the period under analysis by 14,2% if compared with 1956—1960. Owing to a poor harvest in 1962 and in 1964, average rate of per year production increase slightly decreased from 3,5% in 1956—1960 to 3,2% in 1961—1965. In spite of this situation the rate of plant production was quicker than that of animal production resulting in a somewhat weaker tension between feedstuff production and production of animals observed in the past.

Grain production increased from 14,3 million tons in 1960 up to 15,7 million tons in 1965. The rate of grain production was twice as quick as production of live pigs. Considerable progress took place in following most important branches of agricultural production: quite a new level of yields was achieved in potato crops as well as fully covered quantitative needs in industrial plants. Serious development is observed in cattle production and field production of fodder crops. Also in grains, notwithstanding a temporary deepened deficit of grain production, some progress is to be ascertained, being an evidence that endeavour made toward the grain independency of Poland is already based on real facts. Production of qualified seed material is doubled and exchange of seed grains became popular among farmers. Considerable increased the share of the most fertile wheat species in sowing area.

Animal production. Pig number increased in 1960—1965 by 9,2% and reached 13,8 million of heads. Cattle number increased by 14,2% and reached 9,9 million heads; the number of cows was generally stabilized at the level of 5,9 million of heads, while the number of horses decreased by 9,0% down to the number of 2,6 million heads. The same tendency was observed in sheep, where the downward tendency decreased the total number of these animals by 16,4%. Still, a tendency of some restitution of the above two groups of animals was observed in 1965.

General production of slaughter animals increased in the period under observation by 15,8%, especially in pigs by 13,3% and cattle — by 42,1%. Milk production increased by 6,6% and productivity of cows — by 5,8%. When compared with the situation in the previous 5-year period, the rate of slaughter pig production was somewhat slower, while this one in cattle production — accelerated, both tendencies being in line with assumptions of the state plan.

The above situation reflected the changed structure of animal production: increased share of beef in the general meat production at the cost of pork, according to the evolution taking place both in home demand and export needs. Accelerated rate of cattle number increase enabled considerable exchange and rejuvenation of cows stock. Structure of live pig production was subject to considerable change toward meat pig production.

All above mentioned changes were based on following factors: development of feedstuff production (including supply with feed mixtures), improved rentableness of young slaughter cattle production and increase of milk prices in 1963, revised home prices for live pig, accompanied by endeavours made aiming at animal breeding and animal health improvement. Considerable fluctuations in crop yields resulted in fluctuations of pig production and thus, in reduced trend of development in this branch of production. The system of state intervention was not able to prevent this situation mainly due to the shortage of adequate feedstuff stocks as well as owing to unsurmountable defects in the system of the state supply with feeds.

Market production and the state purchase. The situation in market production of agricultural products was in 1961—1965 much more favourable than this concerning increase of the total production and final production. Average rate of production increase per year in the above period reached 4,2%, being the result of increased market production based first of all on stabilized national consumption and lack of the tendency to increase the stocks. This situation was influenced, too, by considerable increase of production of industrial plants and developed exchange of grains for concentrated feedstuffs.

Increased share of the state purchase in the whole market production is also the characteristic feature of the period under observation, reflecting the principle, that increment achieved in the market production enters the state market at the free market expense.

The state purchase of plant products took place in quite favourable conditions. Especial dynamics was observed in the purchase of potatoes and industrial plants. first of all — of oleaginous plants. Owing to considerable fluctuations taking place in the purchase of fruit and vegetables, less favourable situation is observed in this branch of plant production. This same can be said concerning grains, though a slight decrease in grain purchase was parallel to a distinct increase of supply of concentrated feedstuffs, resulting in a considerable lower net state purchase.

On the other hand, difficulties in trade conditions are quite a new phenomenon,

being especially distinct in the state purchase of fruit and vegetables and, though in a somewhat lower degree — in potatoes and industrial plants.

The state purchase of animal products. Supply of animal products reflects the main features of animal production development; owing to increased marketability the state purchase is stronger than the production. Purchase of live pigs increased in 1960—1965 by 16,6% and that of live cattle — by 43,2%. The purchase of live cattle as well as resp. production, was significantly higher than the purchase of live pigs. Notwithstanding a slower rate of growth, purchase of live pigs is characterized by an increased fluctuation. In 1963 the purchase of live pigs was by 17,5% lower than that in 1962 and by 20,2% lower when compared with 1964. Milk purchase increased by 12% and poultry purchase — by 56,7%. On the other hand purchase of calves was by 44% lower. A decreasing trend was observed in supply of eggs in the state purchase effectuated in the second half of the period under observation, but then a recovery came in 1965, stabilized at the level of 1960.

Further evolution took place concerning the system of agricultural prices and a systematic, slow increase covering nearly all products and forms of marketing being the characteristic feature of this period. Increase of actual prices was achieved in part by the means of changed nominal prices, it was the result as well of changed structure of supply (higher level of standards etc.).

Economic situation of peasant farming was subject to considerable improvement, though presuppositions of the state plan were not achieved. Real income increased in 1965 by 15% when compared with 1960. Nevertheless, the average growth rate of agricultural income was lower than that achieved in non-agricultural sectors of the national economy.

Fluctuations of income occurred along those in production, though the range of income fluctuations was alleviated by the intensive intervention of credits. Small part of income increase resulted from changes favourable for the agriculture, taking place in relation between prices for agricultural products sold and purchased.

Structure of agricultural income is characterized by the increasing significance of the state purchase as the source of income, at the cost of decreased significance of the natural consumption.

Credit reimbursement (constituting about 25% of farm expenditures) and expenditures connected with the purchase of goods and services (constituting on the average 50% of expenditures) — were the most dynamic positions of expenditures. Income increase based on net production of agricultural goods, did not keep pace with the growing cash expenditures for production purposes.

Analysis of changes taking place concerning disposition of real income indicates the consolidation of the tendency for the quicker increase of investment fund (including production investments) than of consumption fund and in the framework of this last one — a decrease of natural consumption and quite a quick increase of the consumption of industrial goods, especially of goods of permanent consumption. Considerable increase was observed concerning expenditures connected with the education of children and the culture.

Results achieved in 1961—1965 in agricultural production, in the development of productional potential of the agriculture and its service sector, as well as the progress in economic and organizational influence exerted on the agriculture — create especially convenient conditions for its future universal development.

ANALYSIS OF AGRICULTURAL DEVELOPMENT IN 1956—1965

BIBLIOGRAPHY

1. Z. Kozłowski, H. Chojnacka, S. Kobylński — Agricultural Production and Agricultural Market in 1956—1961. The Problems of Agricultural Economics, 1962, Annex to Vol. 4, pages 136.
2. Z. Kozłowski, M. Brzóska, H. Chojnacka, A. Hoffman, Z. Karczewski, S. Kobylński, R. Popowicz, J. Rzepecka, F. Starzewski, A. Szynkarczuk, J. Tyszkiewicz, W. Wachnachter — Production, Market and Agricultural Income in 1962 — The Problems of Agricultural Economics, Annex to Vol. 5, page 146 and No 5/196, pages 118.
3. Z. Kozłowski, M. Brzóska, H. Chojnacka, J. Rzepecka, W. Wachnachter — Production, Market and Agricultural Income in the Economic Year 1962/1963 — from investigations of the Institute of Agricultural Economics, 1963 published in 1963, pages 59.
4. Z. Kozłowski, M. Brzóska, H. Chojnacka — The Polish Agriculture in 1963 — The Problems of Agricultural Economics, 1964, Annex to Vol. 5, pages 155.
5. Z. Kozłowski, M. Brzóska, H. Hoffman, B. Kowalczyk, J. Rzepecka — Agricultural Production and Agricultural Market in 1963/64 — from investigations of the Institute of Agricultural Economics, published in 1964, pages 48.
6. Z. Kozłowski, M. Brzóska, B. Kowalczyk, J. Rzepecka — The Polish Agriculture in 1964, The Problems of Agricultural Economics, Annex to Vol. 6 — pages 148.

ВОПРОСЫ ЭКОНОМИКИ СЕЛЬСКОГО ХОЗЯЙСТВА

СЕЛЬСКОЕ ХОЗЯЙСТВО В 1961—1965 ГОДАХ

(Производственно-экономический анализ)

Введение	3
--------------------	---

ЧАСТЬ I

Зыгмунт Козловски, Марян Вжоска — Общая характеристика развития сельского хозяйства	5
Растениеводство	12
Животноводство	27
Товарная продукция и заготовки	34
Снабжение средствами производства	57
Экономическое положение крестьянских хозяйств	75

ЧАСТЬ II

Избранные вопросы продукции и сельхозрынка	
Янина Жепецка — Валовая и товарная продукция	87
Болеслав Ковальчик — Развитие продукции зерна	99
Ян Малковски — Продукция и предложение свинины	106
Анна Щигельска — Продукция и предложение говядины и молока	121
Станислав Рохна — Оценка равновесия на рынке мяса	135

THE PROBLEMS OF AGRICULTURAL ECONOMICS

THE POLISH AGRICULTURE IN 1961—1965

(economic analysis of production)

Introduction	3
------------------------	---

Part I

Zygmunt Kozłowski, Marian Brzóska — General Characteristics of Agricultural Development	5
Plant Production	12
Animal Production	27
Market Production and the State Purchase	34
Supply with Means of Agricultural Production	57
Economic Situation of the Farms	75

Part 2

Selected Problems of Production and Agricultural Market	87
Janina Rzepecka — Total and Market Production and the State Purchase of Agricultural products	87
Bolesław Kowalczyk — Development of Grain Production	99
Jan Małkowski — Pig Production and Supply	100
Anna Szczygierska — Cattle Production and the State Purchase of Live Cattle	121
Stanisław Rochna — Attempt of Evaluation of Meat Market Balance . . .	135

ZAGADNIENIA EKONOMIKI ROLNEJ

ROLNICTWO W LATACH 1961—1965

(analiza produkcyjno-ekonomiczna)

Wstęp	3
-----------------	---

Część I

Zygmunt Kozłowski, Marian Brzóska — Ogólna charakterystyka rozwoju rolnictwa	5
Produkcja roślinna	12
Produkcja zwierzęca	27
Produkcja towarowa i skup	39
Zaopatrzenie rolnictwa w środki produkcji	57
Sytuacja ekonomiczna gospodarstw	75

Część II

Wybrane zagadnienia produkcji i rynku rolnego	87
Janina Rzepecka — Produkcja globalna, towarowa i skup produktów rolnych	87
Bolesław Kowalczyk — Rozwój produkcji zbóż	99
Jan Małkowski — Produkcja i podaż trzody chlewnej	106
Anna Szczygielska — Produkcja bydła oraz skup żywca i mleka	121
Stanisław Rochna — Próba oceny stanu równowagi na rynku mięsnym	135

ST
1965